



ZBIGNIEW KOZŁOWSKI

ŚWIAT OBJAWIONY

wydanie drugie poprawione uzupełnione
z najnowszymi objawieniami
PROROCTWA * PRZEPowiednie *
WIZJE * OBJAWIENIA

CATHOLIC PUBLISHING

P.O.Box. 1416 Stn „A”

London, Ontario, Canada

N6A - 5M2

Rok wydania 1985

Spis rzeczy

I Czy żyjemy już w czasach ostatecznych?	6
1. Wystąpienie fałszywych Chrystusów	6
2. Wystąpienie fałszywych proroków	7
3. I zwiadą wielu	7
4. Odstępstwo mas	8
5. Wojny i epidemie	8
6. Dalszym znakiem czasów ostatecznych jest głód i trzęsienia ziemi	8
7. Dalszym znakiem czasów ostatecznych jest naród izraelski	8
8. Ludzie i czasy ostateczne	9
9. Działalność misyjna, a czasy ostateczne	9
10. Podnieście głowy przyjdzie Pańskie już blisko	9
II. Powtórne przyjdzie Pańskie	10
1. Czy Jezus Chrystus przyjdzie powtórnie?	10
2. Co mówi biblia o powtórny przyjdzie Pańskim	10
3. Dlaczego Pan Jezus musi przyjdzie powtórnie?	11
„Przepowiednie Piramid”	11
„Orędzie do naukowców”	13
„Przepowiednia Św. Odylli?”	14
4. Rola ludzkości we Wszechświecie	15
5. Jaki jest okres działalności zła?	15
6. W jaki sposób przyjdzie Pan Jezus powtórnie?	15
7. Kiedy nastąpi powtórne przyjdzie Pańskie?	16
8. Ludzie a Zbawiciel.	16
III Pierwsze zmartwychwstanie ludzi zbawionych	16
1. Dwojakie zmartwychwstanie	16
2. Zmartwychwstanie ciała	16
3. Proces zmartwychwstania umarłych	17
4. Pierwsze zmartwychwstanie	17
5. Wielki przywilej uczestników pierwszego zmartwychwstania	17
6. Jakim będzie to nowe ciało zmartwychwstania?	18

7. Wniebowzięcie	18
8. Gdzie nastąpi wniebowzięcie ludzi zbawionych?	19
9. Kiedy nastąpi wniebowzięcie ludzi zbawionych?	19
10. Jak długo będzie trwało wniebowzięcie?	19
11. W jaki sposób odbędzie się wniebowzięcie?	19
IV. Jakie wrażenie wywrze wniebowzięcie ludzi zbawionych na pozostawionych na ziemi	20
V. Wesele Baranka	20
1. Kiedy odbędzie się wesele?	21
2. Przygotowanie na to wesele.	21
3. Błogosławieni, wezwani na wieczerzę Baranka	22
VI. Antychryst i jego państwo	23
1. Wystąpienie Antychrysta i czasy satanizmu.	23
2. Kim jest Antychryst?	26
3. Antychryst jest przeciwieństwem Chrystusa	26
4. Przepowiednie biblijne a historia	27
5. Jak powinniśmy się ustosunkować.	27
VII. Wielki ucisk	28
1. Co mówi Pismo Święte o wielkim ucisku?	28
1 Słowa Pana oraz zapowiedź Działania Bożego	28
2. Przestroga dla wszystkich ludzi	29
3. Pierwsze ostrzeżenie do narodów naruszających Prawa Boże	30
4. Drugie ostrzeżenie dla narodów silnych i znieprawionych	32
5. O Miłosierdziu Pana	33
6. Wezwanie Chrystusa Pana	34
7. Trzecie Ostrzeżenie	35
8. O Miłosierdziu i Przebaczeniu Bożym	35
9. Los Mojego Kościoła	36
10. Czwarte Ostrzeżenie - Droga powrotu	38
11. Święto Chrystusa Króla i zapowiedź Królestwa Bożego na ziemi	39
12. Do Narodów - Słowa Nadziei	40
2. Kto jest sprawcą wielkiego ucisku i dlaczego?	41
3. Kiedy nastąpi wielki ucisk?	41
4. Ci, którzy przyszedli z ucisku wielkiego	41
5. Sądy Boże w czasach wielkiego ucisku	41
6. Dusze pod ołtarzem	41
7. Pod wpływem strachu „Trzecia Tajemnica Fatimska”	41
8. Niezliczone rzesze dusz	44
9. Jak długo trwał będzie wielki ucisk?	44
VIII. Kwestia żydowska	44
1. Pochodzenie Żydów	44
2. Czy Chrystus był Żydem?	44
3. Dlaczego Chrystus urodził się w tym plemieniu?	45
4. Krótka historia tego narodu	45
5. Wskazanie drogi powrotu Żydów	46
6. Rozproszenie Żydów między wszystkie narody	47
7. Przepowiednia jest historią wydarzeń jeszcze przed ich zaistnieniem	47
9. Zwrot na lepsze w historii żydowskiej	47
IX. Gdzie na ziemi objawi się najpierw Królestwo Boże.	49
1. Proroctwo Wernyhory z 1763r.	49
2. Przepowiednia Brata Lodowico Rocca z 1849r.	50
3. Widzenie Ks. Bronisława Markiewicza 1863 r.	51
4. Przepowiednia Ks. Cieślaka z 1889r.	51
5. Przepowiednia Mickiewiczowska 1893r.	52

6. Wizje Podlasianki	53
a. Bliskość końca świata	54
b. Dwie możliwości rozwoju świata	55
c. Prześladowanie Kościoła	55
d. Ataki szatana	56
e. Konieczność pokuty, i znaczenie modlitwy ekspiacyjnej	57
f. Miłosierdzie Boże	58
g. Losy narodów	58
h. Misja Polski i Nawrócenie Żydów	61
7. Siostra Faustyna Kowalska	66
8. Wizja Przyszłości - przepowiednia o Polsce	66
9. Objawienie Ojca Pio. (15 styczeń 1957r.)	68
10. Objawienia w Oławie (listopad 1985r.)	69
11. Władysław Biernacki - Jonasz nazych czasów	73
X. Aniołowie i ich funkcje	76
1. Charakter Aniołów	76
2. Aniołowie są istotami stworzonymi przez Boga	77
3. Gdzie mieszkają Aniołowie	77
4. Jakie są kręgi w Niebie	77
5. Jakie jest Niebo?	78
6. Zadania Aniołów Stróżów.	78
7. Aniołowie służyli również i Panu Jezusowi	79
8. Zasadnicza różnica między ludźmi zbawionymi a Aniołami	79
9. Zadania przypadające Aniołom w czasach ostatecznych	80
XI Demony i ich szkodliwa działalność	80
1. Pochodzenie demonów	80
2. Ilość demonów	80
3. Państwo ciemności	80
4. Sąd tymczasowy nad demonami	81
5. Walka demonów z Bogiem	81
6. Czym tłumaczy się pobłażliwość Boga wobec szatana?	81
7. Walka demonów z człowiekiem	82
8. Opętanie	82
9. Demony zwodzą do grzechu	82
10. Sąd nad demonami	83
11. Gdzie idą dusze zwodzone przez demonów po śmierci?	83
12. Czyściec	83
13. Jakie są cierpienia w czyściecu?	83
14. Piekło	89
15. Wizje Nieba i piekła	89
16. Wierzący chrześcijanie a demony	95
XI. Fałszywy prorok	95
1. Pochodzenie fałszywego proroka	95
2. Diabeł jako smok	95
3. Przypatrzmy się analogii między tymi postaciami:	95
4. Działalność fałszywego proroka	97
5. Tragiczny koniec fałszywego proroka	97
XII Babilon wielki	98
1. Co oznacza babilon w języku biblijnym?	98
2. Dwie formy Kościoła w fazie końcowej	99
3. Ujednolicony i zeświecczony Kościół jako wszetecznicza	99
4. Czy wszetecznicza Babilon symbolizuje świat religijny?	99
5. Czym jest owa nierządnicza?	100

6. Kościół nazwany jest w Biblii nową Jerozolimą	100
7. Kościół jest tajemnicą	100
8. Również we wszetecznicy spoczywa tajemnica	100
9. Oblubienica Chrystusowa nie będzie się uciekała do samobrony	101
10. Kościół jest organizmem	101
11. Charakterystyczną cechą Kościoła jest uwielbienie Baranka	101
12. Kościół zostanie w odpowiednim czasie wyzwolony	101
13. Babilon zostanie w ciągu niespełna godziny osądzony i zniszczony	102
14. Wielki Babilon jest matką wszelkiego wszeteczeństwa	102
15. Lucyferyczny Plan Zniszczenia Kościoła	102
Posłania Siostry Portavoz	104
16. Jaki los czeka wszetecznice?	112
17. Słowa napomnienia	112
XIII Armageddon czyli walka o dusze ludzkie	113
1. Co oznacza Armageddon	113
2. Za kulisami tej wielkiej walki	114
3. Dlaczego ma ostatnia bitwa odbyć się w Palestynie?	114
4. Kto doprowadza do wielkiej bitwy?	114
5 Bohater dnia onego	114
XIV Tysiącletnie Królestwo Pokoju i Sprawiedliwości	116
1. Kiedy przyjdzie to utęsknione Królestwo?	116
2. Okres dziesięciu lat	116
3. Przeszkoda pokoju, która musi być uprzednio usunięta	117
4. Następstwa unieszkodliwienia szatana	117
5. Błogosławieństwa Królestwa Chrystusowego	117
6. Władca onego Królestwa Pokoju	118
7. Droga do doskonałości Ojca Niebieskiego	118
8. Łączność z „Gwiazdą Całości”	118
9. Tajemnica Krzyża Energetycznego	120
10. Cel i zadania człowieka w Królestwie Bożym	120
11. Świetlana przyszłość ludzi zbawionych	120
XV. Za kulisami zła	120
1. Pochodzenie szatana	120
2. Jak doszło do jego upadku?	120
3. Charakter szatana	121
4. Cel szatana	121
5. Świat opanowany jest przez szatana	121
6. Jego taktyka	121
7. Działalność jego cechuje pośpiech	121
XVI. Drugie zmartwychwstanie i sąd ostateczny	122
1. Kto będzie stawiony przed Sądem Ostatecznym?	122
2. Sędzia i jego tron	122
3. Kto jest Sędzią?	122
4. Zapadnięcie i ogłoszenie wyroku	123
5. Co to jest wieczność?	123
XVII. Nowe Niebo i nowa Ziemia	123

PRZEDMOWA

Żyjemy w niezwykłych czasach. Na naszych oczach dokonują się najrozmaitsze doniosłe przeobrażenia.

Z podziwem obserwujemy, jak w przeciwieństwie do dawnej tendencji do wybujałego indywidualizmu, dominuje dziś ogólne dążenie do łączenia się. I dzieje się to nie tylko w dziedzinie gospodarczej, ale również w politycznej, a nawet i religijnej. Słyszymy też o coraz to nowych olśniewających odkryciach i wynalazkach. Technika doszła tak daleko, że może w mgnieniu oka zmienić świat w cmentarzysko, pełne zgłiszcz i popiołów i zupełnej zagłady rodu ludzkiego.

Co mówi na ten temat nauka? Część nauki fizyki, zwie się fizyką kwantową. Bada ona cząsteczkę jako fizyczną strukturę i cząsteczkę jako falę. Okazuje się że poza granicami elementarnych cząsteczek; protonów, neutronów, pozytronów, nie istnieje już świat materialny, lecz istnieją ich funkcje falowe.

Cały wszechświat składa się z pewnych substancji, które nie są materialne. Są substancjami wyższymi astralnymi i duchowymi, które mają w fizyce znaczenie fali, przy czym fale te są ściśle zorganizowane, bardziej niż świat fizyczny. Te funkcje falowe określają całą strukturę i budują cały świat fizyczny.

Funkcje falowe posiadają – człowiek, kamień, molekuła itp. Właśnie funkcja falowa rządzi światem. Oznacza to, że materialny świat – to nie żywy świat – jest on rządzony przez funkcje falowe, to znaczy że jest on faktycznie rządzony przez Boga, który dopuszcza działanie sił ujemnych. Wylicza się to z matematyczną dokładnością.

Istnieje promieniowanie fali, długość fali, jej częstotliwość i faza.

Nauka podeszła do – progu – za którym odkryła zupełnie inny świat. Faktycznie nauka doszła do kresu – zakończyła swoją pracę. Obecnie sprawa należy do religii, teologii. Nauka opisuje tylko świat materialny i świat mechaniczny – to znaczy nauka odkryła świat teologiczny – „świat ducha”. Teraz sprawa należy do nauk teologicznych.

Oznacza to, że w strukturze poznania w dowolnym państwie, narodzie 90% powinno być podporządkowane naukom teologicznym, 5 – 7% naukom filozoficznym, a empirycznym naukom może być poświęcony jedynie jakiś mały procent. Jeżeli taka struktura będzie zachowana – świat zostanie utrzymany. Obecnie jednak wszystko traktowane jest na odwrót, rządzane przez siły negatywne, zmierzające do destrukcji.

Nic więc zatem dziwnego, że wobec takiej perspektywy, nasuwa się dla wielu trwożliwe pytanie: Jak wydarzenia zachodzące na świecie pogodzić z Pismem Świętym i nauką Jezusa Chrystusa, który te rzeczy przepowiadał. Aby wytłumaczenie było pełne, jasne i zrozumiałe należy tu sięgnąć do pierwszych rodziców Adama i Ewy w raju, którzy żyli z pełną świadomością grzechu, a których zadaniem było dać początek plemieniu ludzkiemu, dążącemu do doskonałości Boga Ojca.

Wyraźnie czytamy w (Ks. Rodz. 3.4-6) ... „I rzekł wąż do niewiasty: „Żadną miarą nie umrzecie śmiercią. Bo wie Bóg, iż któregoś dnia będziecie jeść z niego, otworzą się oczy wasze i będziecie jak bogowie, znając dobre i złe.”

Należy tu wyjaśnić iż zerwanie jabłka jako owocu zakazanego ma znaczenie symboliczne. Pierwsi nasi rodzice zgrzeszyli grzechem nieczystości. Wynika to z dogmatu „Niepokalanego Poczęcia”, poczęcia bez grzechu „pierworodnego”, grzechu pierwszych rodziców. Konsekwencją tego grzechu jest: rodzenie w bólach, praca w pocie czoła, oraz wygnanie z Raju, który był Królestwem Bożym na ziemi.

Od momentu wygnania z raju pierwszych rodziców, rozpoczęła się „droga przez mękę” całej ludzkości. Analogicznie można to porównać do ewangelicznego tygodnia Stworzenia Świata przez Boga Ojca. Jako, że u Boga jeden dzień jest jak u nas 1000 lat. Mgliste to pojęcie, gdyż przedtem były lata kosmiczne ale dają jakieś rozeznanie, aby zorientować się w której fazie wielkiego kosmicznego tygodnia się znajdujemy, oraz która godzina jest na zegarze świata.

Bóg stwarzał Świat przez sześć dni, siódmego odpoczywał. Pierwszą fazę działania Ducha Św. (cztery tys. lat) można porównać do pierwszych czterech dni tygodnia.

Następne dwa tysiące lat, wkrótce miną, są to piątek sobota, (wielkiego tygodnia świata) Oczekujemy „niedzieli świata”, trzeciej i ostatniej fazy działania Ducha Świętego na ludzkość (Królestwa Bożego na Ziemi) gdzie nie będzie chorób, płaczu, cierpienia, gdzie będziemy tworzyć „Jedną wielką rodzinę w Chrystusie”, ludzkość zaczyna już wkraczać w przepowiedziany przez apostoła okres czasów, w którym... „prorokować będą synowie wasi i córki wasze i młodzieńcy wasi będą mieli objawienia, a starców waszych sny nauczać będą”. Zanim to nastąpi, ZŁO zostanie odłączone, o czym świadczą „SŁOWA PANA oraz ZAPOWIEDŹ GNIEWU BOŻEGO”.

Co nam przyniesie przyszłość Na to właśnie pytanie próbujemy dać odpowiedź na podstawie wizji, przepowiedni, objawień, których Niebo nie skąpi nam szczególnie w czasach obecnych.

Publikację tę oddajemy w ręce Czytelnika z nadzieją, że staranne przestudiowanie jej nie tylko otworzy mu oczy na opętanie w jakim znalazła się ludzkość, ale przyniesie mu także pożytek i błogosławieństwo Boże, jako że oparte jest na Piśmie Świętym.

I

CZY ŻYJEMY JUŻ W CZASACH OSTATECZNYCH?

„A gdy Jezus siedział na Górze Oliwnej, przystąpili do niego uczniowie na osobności, mówiąc: Powiedz nam, kiedy się to stanie i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata?

A Jezus, odpowiadając, rzekł im: Baczcie, żeby was ktoś nie zwiódł. Albowiem wielu przyjdzie w imieniu moim, mówiąc: – Jam Chrystus, i wielu zwiódą.

Potem usłyszycie o wojnach. Baczcie, abyście się nie trwożyli, bo musi się to stać, ale to jeszcze nie koniec.

Powstanie bowiem naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu i będzie głód, i mór, a miejscami trzęsienia ziemi.

Ale to wszystko dopiero początek boleści. Wtedy wydawać was będą na udrękę i zabijać was będą i wszystkie narody pałać będą nienawiścią do was dla imienia mego.

I wówczas wielu się zgorszy, i nawzajem wydawać się będą, i nawzajem nienawidzić.

I powstanie wielu fałszywych proroków, którzy zwiódą wielu.

A ponieważ bezprawie się rozmnoży, przeto miłość wielu oziębnie.

A kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony I będzie głoszona ta Ewangelia o Królestwie po całym świecie na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec (Mat 24,3-14)

Jak wynika z przytoczonych wypowiedzi Jezusa Chrystusa, będziemy świadkami najrozmaitszych doniosłych wydarzeń. Gdy Oskar Sprengler wydał swą głośną książkę pt. „Zmierzch Zachodu”, spotkało się jego dzieło z wielkim niedowierzaniem i pobłażliwością, jako wytwór chorobliwej wyobraźni beznadziejnego pesymisty. Ale oto już po nie - spełna 30 latach, gdy gazety zaczęły przynosić systematycznie wiadomości o najrozmaitszych katastrofach, ludzie zaczęli powoli dochodzić do przekonania, że byli beznadziejnymi marzycielami, budującymi zamki na lodzie. Autor książki natomiast, ocenił sytuację świata całkiem realistycznie. Nic więc dziwnego, że zaczęła ich ogarniać niepewność i lęk o przyszłość. Chwalebny wyjątek stanowią tu jednak chrześcijanie. Mając niewzruszone Słowo Prorockie w Biblii, mogą oni ocenić sytuację świata jako realną, czyli odpowiadającą rzeczywistości.

Według tych przepowiedni czasy ostateczne są czasami sądów Bożych, Czasami dojrzewania zarówno dobra jak i zła. Na samym ich początku istnieje jeszcze łaska Boża. W miarę tego jak wzrasta odstępstwo od wiary, Łaska Boża wycofuje się, ustępując miejsca sądom Bożym. Rzecz jasna, że sądy te wzrastać będą w nasileniu.

Koniec świata nie jest zatem zależny ani od bomby atomowej, ani też od zwierzchników jakichś państw, ale wyłącznie od samego Boga Ojca, który kieruje dziejami świata tak, byśmy wreszcie zrozumieli do czego zostaliśmy stworzeni i powołani. Pan Jezus, mówiąc w opowieściach o powtórny swym przyjściu, kończy je uwagą: „Gdy zaś to (co Ja wam przepowiadam) zacznie się dziać, wówczas wieście, że przyście Moje się zbliża”.

W przytoczonym na wstępie cytacie z Pisma Świętego Pan Jezus mówi o znakach, które poprzedzą Jego powtórne przyjście, i wzywa nas, abyśmy na te znaki baczili. A cóż to za znaki?

1. Wystąpienie fałszywych Chrystusów

Naturalnie, że uważamy takie zuchwalstwo za niemożliwe, jednakże rzeczywistość mówi co innego, pojawiają się bowiem już różne osoby w Ameryce Południowej, Afryce, Indiach Północnych, Anglii, Pakistanie, które twierdzą, że są Chrystusem. Jednym z takich którego nawet reklamują gazety jest Antychryst „M A I R T R E J A” przed którym Matka Boża ostrzegała już w 1984 roku słowami: „... Moje dzieci, życie w końcowych latach ziemskiej ery, lecz nie trwóście się, gdyż Ojciec Wieczysty Królestwa Światłości ma plany dla każdej duszy żyjącej na ziemi. ZBAWIENIE JEST OFIAROWANE DLA CAŁEJ LUDZKOŚCI, JEDNAKŻE TYLKO NIEWIELU BĘDZIE ZBAWIONYCH by pójść do Mego Syna.

Daję wam ostrzeżenie, bądźcie czujni gdyż nadchodzi ktoś, kto zwiedzie ludzkość i jego panowanie przyniesie wielkie nieszczęście i zniszczenie całej ziemi. ON, ANTYCHRYST, MAIRTREJA JEST JEGO IMIĘ. Nie idźcie za nim, Moje dzieci, ON JEST NIEGODZIWYM ZWODZICIELEM, STARY WĄŻ, który zapanuje w świecie zakładając jeden ogólnosiwiatowy rząd i jeden ogólnosiwiatowy Kościół. Gdy nadejdą jego rządy, a stanie się to wkrótce, wszystkie dzieci będą musiały żyć w UKRYCIU, gdyż nastąpi PRZEŚLADOWANIE CHRZEŚCIJAN. Dlatego też, dzieci Moje ziemskie, PRZYGOTOWUJcie KATAKUMBY. Miejsca objawień będą bezpiecznym schronieniem dla wielu. Dzieci światłości nie muszą się obawiać. Zjawi się wielu fałszywych proroków, Moje dzieci. Czuwajcie i módlcie się, BYŚCIE NIE ZOSTALI OSZUKANI. Szukajcie pomocy u waszych Aniołów Stróżów. Nie zapominajcie o nich jako o waszych obrońcach. MÓDLICIE SIĘ CZĘSTO DO ŚWIĘTEGO MICHAŁA ARCHANIOŁA.

Nie długo trzeba było czekać na jego pojawienie się: „W Stanach Zjednoczonych zapowiedziano na 31 grudnia 1986r.

przyjście „Jezusa Chrystusa”, który ma wprowadzić nowy ład na ziemi, zmienić obecny system monetarny na nowy, bez pieniędzy. Będzie mógł rozmawiać telepatycznie ze wszystkimi ludźmi na ziemi w ich rodzinnym języku. Będzie występował w telewizji i w radio. Jego imię MAIRTREJA. Liczba 666, oraz zamaskowany i ukryty często znak BAR a znajdujący się na różnych torbach, reklamach itp.

Drugim objawieniem Pana Jezusa który mówi o Mairtrei jest w rocznicę objawień w Fatimie 13 maja 1985 roku. – „Nasz Pan do Małego Kamyka”

...Ci którzy kochają Moją Matkę znają Mnie, Ja znam ich, bo są Moimi owcami. Teraz drogie dzieci wchodźcie w końcowe stadium między Bogiem a szatanem. Wkrótce dozwolimy szatanowi Mairtrei rządzić światem i zabrać ze sobą wszystkich tych, którzy są naznaczeni znakiem bestii. Uważajcie na znak który umieszczony będzie na ręce i czole. Tym znakiem jest BAR. Zauważcie ten zamaskowany znak drogie dzieci, może np. na torbach do noszenia żywności, na ubraniach, samochodach - food-żywność, wear-nosić. Bądźcie uważni, módlcie się do Ducha Świętego, On was oświeci odnośnie tych dni. MAIRTREJA jest ANTYCHRYSTEM. Jesteśmy teraz w przejściowym okresie, między znakiem ryby, a znakiem wodnika. By prowadzić was pewnie przez ten trudny okres Maritreja podjął niezwykle krok, wejście w nowoczesny świat. W styczniu 1977r. wynurzył się ze swego centrum z doliny w Himalajach, kiedy był najmniej oczekiwany. Jak przepowiedział tak przyszedł, jak złodziej w nocy. Teraz z kilkoma swoimi uczniami, mistrzami mądrości, gotów jest podjąć rolę nauczyciela świata, by pomóc go przekształcić. Kiedy massmedia zaproszą go by mówił, do świata, będzie twierdził bezwzględnie w audycjach radiowych i w telewizji, że tylko on jest Chrystusem. Mairtreja, nauczyciel świata, zmąci umysły całej ludzkości. Wielu usłyszy jego słowa wewnętrzne we własnym języku. Jest to metoda telepatycznego kontaktu, która osiągnie każdego, włączając tych, którzy nie słuchają telewizji i radia i wszyscy będą myśleli, że on jest nauczycielem świata, „Chrystus” , „Mesjasz”. Tyle z objawień.

2. Wystąpienie fałszywych proroków.

Apostoł Paweł zapowiedział, że nawet „z pomiędzy was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, ażeby pociągnąć za sobą uczniów tzn. chrześcijan” (Dz 20,30) oraz, że „w czasach ostatecznych niektórzy odstąpią od wiary, a przystaną do duchów błędu i nauk diabelskich” (1 Tym. 4,1) Ileż to fałszywych proroków, sekt i błędnych nauk było i jest aż po dzień dzisiejszy! Za takich fałszywych nauczycieli trzeba uważać ludzi, którzy zręcznie operują wyjątkami Pisma Świętego, twierdząc, że tylko ich nauka. Gdyż w walce dobra ze złem dwie potężne inteligencje walczą o panowanie. I tak jak są objawienia dobra, tak zdarza się, że pod dobro może podszywać się zło.

Przykładem mogą tu być: Objawienia islamskiego proroka Muhammada który w roku 610 otrzymuje za pośrednictwem Archanioła Gabriela obwieszczenie misji proroczej. Jak informuje nas Matka Boża przez Marię z Agredy w książce „Mistyczne Miasto Boże” jest to działalność zła, które swoim sprytnym fortem objawienia się (bez stóp) odciąga od prawdziwej nauki Chrystusowej dużą część ludzkości azjatyckiej.

W objawieniach prawdziwych mistyków, stygmatyków, proroków, zauważyć można, że gdy opisują objawienia „Osoby Boskie” objawiają się zawsze z gołymi stopami.

Siostra Faustyna Kowalska - obraz „Jezu Ufam Tobie”.

Stygmatyczka Katarzyna Szymon jako prosta kobieta opisywała, że Chrystus przychodził do niej boso.

Prorok Władysław Biernacki - opisuje, że Pan Jezus bierze go w podróż po Anglii i jest zawsze boso i każe mu też być bez obuwia.

Pan Domański z Oławy - w pierwszych swoich objawieniach opisywał Matkę Bożą z gołymi stopami, które całował z uszanowaniem.

Od kiedy zaczął zbierać pieniądze na Kaplicę Bożego Pokoju w Oławie w swych wizjach widzi Matkę Bożą stojącą na chmurce.

Typowym przykładem mogą być objawienia w Licheniu (Polska) gdzie występują dwa aspekty tych objawień.

1. Matka Boża objawia się pasterzowi Mikołajowi, gdzie odcisnięte są ślady stóp na kamieniu, na którym stała.
2. Matka Boża objawia się powstańcowi, którego uzdrawia lecz jak podają nam opisy tych wydarzeń, wisi Ona nad trupem żołnierza bez widocznych stóp.

Stygmatyk Ojciec Pio - opisywał, że gdy miał wizje i nie zauważał gołych stóp, wykrzykiwał zaklęcie „Niech żyje Jezus Chrystus” wizja znikała.

3. I zwiodą wielu

„I zwiodą wielu. A ponieważ bezprawie się rozmnoży, przeto miłość wielu oziębnie” Czyż słowa te nie wypełniają się na naszych oczach? Coraz więcej jest bezprawia i coraz mniej miłości do Boga, do bliźniego. Nie na darmo pyta się Pismo Święte: „Wszak gdy przyjdzie Syn Człowieczy, czy znajdzie wiarę na Ziemi?” (Łk 18,8) Dlatego też nie dajmy się tak łatwo nikomu zwieść!

4. Odstępstwo mas

Pod odstępstwem rozumiemy wyrzeczenie się wiary takich osób, które uprzednio zdecydowały się żyć dla Chrystusa. O ile chodzi o narody chrześcijańskie, to możemy zaobserwować jak zjawisko takiego odstępstwa nabiera na sile, za - taczając coraz to szersze kręgi. Masy odwracają się od Ewangelii. „Mają one wprawdzie pozór pobożności, ale wyrzekają się jej mocy” (2Tym 3.5) W wielu krajach europejskich uczęszcza regularnie na nabożeństwa kościelne zaledwie 3-5 % ludności. Z drugiej znów strony wielkim powodzeniem cieszą się lokale rozrywkowe.

Zjawiska te świadczą najwyraźniej, że żyjemy w czasach ostatecznych.

5. Wojny i epidemie

„Potem usłyszycie o wojnach i wieści wojenne”. Z chwilą upadku pierwszych rodziców w raju przestał właściwie istnieć pokój na Ziemi. Historia powszechna jest jedną historią wojen. Towarzystwo Prawa Międzynarodowego opublikowało ostatnio dokument, z którego wynika, że w ubiegłych 5.584 latach najnowszej historii miało miejsce na świecie 14.531 wojen, w wyniku których zginęło 3,5 miliarda ludzi. W tym czasie zanotowano zaledwie 292 lata pokoju. W ciągu ostatnich 30 lat bieżącego stulecia Europa prowadziła aż 74 wojny.

Epidemie są zjawiskami, będącymi znakami czasów ostatecznych. Wojny i epidemie występują często wspólnie. I tak w r. 1918 ofiarą grypy hiszpańskiej padło około 12 mln. ludzi, z czego 6 milionów w samych Niemczech. W Wiedniu zaś niejednego dnia wywieszono czarną chorągiew na znak, że tego dnia umarło ponad tysiąc osób.

Czy te fakty nie dają nam wiele do myślenia? „I powstanie naród przeciw narodowi” zapowiedział Pan Jezus. Dotychczas walczyły z sobą jedynie wojska nieprzyjacielskie, z celem osiągnięcia zwycięstwa nad swym przeciwnikiem, dziś natomiast chodzi już nie o zwycięstwo nad przeciwnikiem, ale o jego całkowite zniszczenie. „I dozwolono mu” czytamy w Apokalipsie „aby pozbawił Ziemię pokoju”. I w stanie tym znajdujemy się już od roku 1914. Narody podobne są do wzburzonego morza, którego nie da się już uspokoić aż do powtórnego przyjścia Zbawiciela.

Przebudzenie się z letargu narodów Bliskiego Wschodu ma też swą wymowę. Mężowie stanu z napięciem i niepokojem śledzą dalszy rozwój wypadków. Tam bowiem nastąpi zmierzch narodów, ale i z tamtąd przyszedł Antychryst Maitreja.

6. Dalszym znakiem czasów ostatecznych jest trzęsienia ziemi

Biblia zapowiada epidemie i drożyznę. W Apokalipsie 6,5-6 czytamy: „I posłyszałem jakby głos w pośrodku czworga zwierząt mówiący: miara pszenicy za denara i trzy miary jęczmienia za denara”. Werset ten zapowiada zracjonowanie żywności w bardzo dotkliwej formie. O znaczeniu tych słów pouczyły nas pierwsza i druga wojna światowa. Apokalipsa zapowiada, że gdy słowa te wypełnią się, wielu ludzi umrze śmiercią głodową albo zostanie ogromnie wyczerpanych fizycznie.

W Trenach Jeremiaszowych 4,9 czytamy: „Lepiej się stało tym, którzy są pobici mieczem, aniżeli tym, którzy umierają z głodu, gdyż owi zginęli, zabitymi będąc, ale ci dla niedostatku urodzajów polnych”. Drożyzna będzie wówczas tak wielka, że robotnik za całodzienny zarobek - nie będzie mógł zakupić żywności, niezbędnej do utrzymania rodziny.

Co to znaczy głód,- najwymowniejszą jego ilustracją są zdjęcia w gazetach z krajów dotkniętych klęską głodu. I któryby z nas mógł pomyśleć o tym, że w XX-tym wieku przy nowoczesnych metodach uprawy roli i usprawnionej komunikacji umierają miliony ludzi? I tak na przykład umierało w Rosji w r. 1921 dziennie 30.000 ludzi. W r. 1942 zaś, w Grecji zmarło w ciągu 11 miesięcy 200.000. W Rumunii, będącej spichlerzem Bałkanów, był niejeden bezchlebny dzień w tygodniu. Czy smutne te wydarzenia nie powtarzają się także w Indiach, Chinach i w innych krajach?

Dalej Pismo Święte zapowiada trzęsienia Ziemi. Naturalnie, że trzęsienia Ziemi bywały zawsze. Jednakże w czasach ostatecznych wzrośnie ich częstotliwość i nasilenie. Gazety donoszą o coraz to nowych trzęsieniach Ziemi, na przykład w Chile, Japonii, Afganistanie, Turcji, Rosji, Meksyku, Iranie.

7. Dalszym znakiem czasów ostatecznych jest naród izraelski

W Palestynie ukazał się Jezus Chrystus po raz pierwszy i został odrzucony przez Żydów. Tam też ukaże się On po raz wtóry, ażeby zatriumfować nad wszystkimi swymi wrogami. U Św. Mateusza 24,32 powiedział On: „A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: gdy jego gałąź staje się już miękka i wypuszcza liście, poznajcie, że blisko już jest lato”.

„Tak i Wy, gdy ujrzycie to wszystko wieście że, blisko jest, tuż za drzwiami”

Podczas ostatniej wojny byliśmy świadkami strasznych utrapień tego narodu, ale dziś posiada on znów własną ojczyznę. Przyjdzie zaś czas, że zgromadzi się tam cały naród izraelski i choćby sprzymierzały się przeciw niemu wszystkie państwa arabskie, to i tak przeprowadzi Pan Bóg wszystkie swoje plany: „Dnia owego odbuduję upadły przybytek Dawidowy” (Amos 9-11) Zapoczątkował to Bóg już w maju 1948 roku. Początek własnej państwowości był dla Żydów bardzo ciężki, ale co Bóg przyobiecał,- tak uczynił. Na razie dostrzegamy na drzewie figowym jedynie liście. Gdy Izrael przyjmie Mesjasza, wówczas zacznie on przynosić owoce. Narazie Izrael jest drzewem, z którego Bóg nie doczekał się owoców. Zanim jednak to nastąpi, będzie musiał przejść jeszcze przez niejedno ciężkie utrapienie.

8. Ludzie i czasy ostateczne.

„A to wiedz, że w ostatnie dni nastaną czasy niebezpieczne. Ludzie staną się samolubni, chciwi, hardzi, próżni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bez serca, nieprzejednani, niepowściągliwi, okrutni, bardziej miłujący rozkosze niż Boga, mający wprawdzie pozór pobożności, ale wyrzekający się jej mocy. Takich unikajcie” (2 Tym 3,1-6a)

Powyższa wypowiedź Apostoła jest wierną odbitką naszych czasów. Wszędzie nie wyłączając nawet rodziny, zaobserwować można ducha buntu. Zazdrość i nienawiść są dziś dominującymi uczuciami. Ponieważ zaś ludzie miłują więcej rozkosze niż Boga, więc rzucają się w wir zabaw i rozrywek. Kino i sport przekładane są ponad Boga. A o czym to rozpisują się w poniedziałek gazety? Prawie że wyłącznie o sporcie. Iluż to mamy pysznych i nadętych, którzy przekonani są o tym, że mogą bardzo dobrze obejść się w życiu bez Boga i Zbawiciela?

Pan Jezus zapowiedział swym wyznawcom, że będą w nienawiści dla imienia Jego i że wielu się zgorszy. I dziś, gdy ktoś odważy się otwarcie przyznać do Chrystusa, jako Jego wyznawca, spotyka go co najmniej uśmiech politowania. Ludzie bowiem są zdania, że są to rzeczy nie licujące wcale dla człowieka wykształconego. Nie zdają sobie sprawy z tego, że dużo jest prawdziwych wyznawców Chrystusa na całym globie ziemskim. Niejedna niewiasta, mężczyzna, a nawet i dziecko znoszą pogardę i szyderstwa dla swej wiary. A iluż to męczenników mamy na świecie. To wszystko właśnie przepowiedział Pan Jezus. W takich chwilach możemy się tylko radować, gdyż według obietnicy Chrystusowej czeka nas obfita zapłata w niebie!

9. Działalność misyjna, a czasy ostateczne

„I będzie głoszona ta Ewangelia o Królestwie po całym świecie na świadectwo wszystkim narodom”. Nasze stulecie nazwano wiekiem misji. W 1890r. Livingstone jako pierwszy biały misjonarz wędrował po całej ziemi afrykańskiej. A hrabia Zinzendorf wysłał swych pierwszych misjonarzy do Indii. Do dziś istnieją z tego okresu w Afryce kościoły chrześcijańskie. Na Wybrzeżu Kości Słoniowej pobudowano kaplice do zwiastowania Ewangelii, jeszcze przedtem zanim przyszedł tu jakiś biały misjonarz. Niedawno otrzymałem list z Afryki, w którym piszą mi tak: „Jeśli tylko Ewangelia będzie nadal czyniła takie postępy jak dotychczas, będziemy więcej chrześcijanie, niż Europejczycy i zaczniemy wysyłać misjonarzy do was, ażeby zwiastowali wam niesfałszowaną Ewangelię o zbawieniu w Jezusie Chrystusie”.

Japonia, która od tysiącleci uprawiała kult cesarski, zaczyna się interesować Chrystusem. Słynny socjolog japoński Kagwa wyraził się, że u nich Ewangelia zaczyna się szerzyć jak ogień. Z Chin zostali wprawdzie misjonarze obco-krajowcy wysiedleni, ale żyjący w rozproszeniu chrześcijanie głoszą mimo to dalej Ewangelię.

W zapadłym wnętrzu Arabii, dokąd dotychczas nie ważył się nikt dotrzeć, jest dziś zwiastowana Ewangelia. Cała europejska część Rosji wraca do katolicyzmu, wiele wydawnictw, które drukowały dzieła Lenina, zaczyna drukować biblię w rodzimych językach swoich republik. W Indiach zbudowano wielką radiostację, głoszącą Ewangelię w 25 różnych językach. Wielką rolę odgrywa dziś prasa chrześcijańska. W najrozmaitszy sposób rozpowszechnia się dziś pisma misyjne. Jeszcze większe znaczenie posiada jednak radio, gdyż ewangelia głoszona tą drogą dociera do najbardziej zapadłych zakątków ziemi. Wielką i rozległą jest działalność najrozmaitszych towarzystw biblijnych. O wzroście ich działalności świadczą najlepiej poniższe cyfry. I tak np. w roku 1500 wydawano, w zaledwie 14 językach, dziś natomiast mamy ich aż 1200. Co kilka tygodni Towarzystwo Biblijne wydaje w Londynie 1 Biblię lub jej część w nowym tłumaczeniu, tak iż powiedzieć można, iż Biblia jest najpopularniejszym wydawnictwem na świecie. Z tego wynika, że przed nadejściem wielkiego ucisku użyje Bóg nadzwyczajnych środków, ażeby poraz ostatni przed kataklizmami wezwać ludzi do opamiętania się.

Dlatego baczcie na znaki czasu! Żydzi powinni byli być dobrze poinformowani o przyjściu swego Mesjasza, gdyż Biblia jasno i wyraźnie mówi o Jego narodzinach przez poselstwo anielskie: „Oto zwiastuję wam radość wielką” i opisuje nam cuda, które czynił. Pan Jezus jednak uskarżał się: „Jakże nie umiecie rozeznaczyć czasu tego?” (Łuk 12,56) Straszny zarzut. Czyż nie dotyczy on także ludzi religijnych naszych czasów, którzy nie zważają na przepowiednie Biblii ani na znaki czasu. Toteż zdawać by się mogło, jak byśmy słyszeli głos narzekania: „gdybyście i wy mogli poznać w tym oto dniu, co służy ku pokojowi” (Łk 19,42)

Jeszcze raz zapamiętajmy że: Pan Jezus powiedział „A od drzewa figowego uczcie się podobieństwa: gdy jego gałąź stanie się mięka i wypuszcza liście, poznajcie że blisko jest lato” (Mat.24,32). Powinni więc chrześcijanie wiedzieć, że powtórne przyjście Pańskie jest blisko. Zbawiciel powiedział trzykrotnie: „Oto przychodzę rychło!” Przeto czuwajcie!

„Otom wam przepowiedział”. Ale tylko ten czuwać może, kto już ocknął się z grzechu. Ponieważ nie wiemy dnia i godziny przyjścia Pańskiego, więc powinniśmy czuwać abyśmy, gdy przyjdzie, byli na to wydarzenie należycie przygotowani. Oczekujmy więc Jego przyjścia.

10. Podnieście głowy – przyjście Pańskie już blisko

„A gdy zacznie się to dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje! Dla wielu przyjście Pańskie będzie bardzo smutnym wydarzeniem, albowiem nastąpi ono w chwili gdy zawołają: „Padnijcie na nas góry i zakryjcie nas pagórki”

ponieważ w czasach łaski nie szukali schronienia u Jezusa Chrystusa. Dla wierzących natomiast, powtórne przyjście Pańskie będzie powodem nieopisanej radości, gdyż przyniesie im wreszcie całkowite wyzwolenie z grzechu, z którym muszą stale walczyć.

II POWTÓRNE PRZYJŚCIE PAŃSKIE

“Oto przyjdę wkrótce, a zapłatę mam z sobą, abym oddał według uczynków jego (Ap 22,15)

W pierwotnych gminach chrześcijańskich, pozdrawiali się wierzący słowem „Maranataę to znaczy „Pan nasz przyjdzie wkrótce. Pozdrowienie to wywoływało w sercach pozdrawianych uczucie wielkiej radości, podobnej do tej, jaka panowała w sercach pozdrawiających. Czy i w naszych sercach istnieje podobna radość

1. Czy Jezus Chrystus przyjdzie powtórnie?

Na pytanie to jedni wzruszają tylko ramionami, inni zaś wolą o tym nie myśleć. Wiedzą bowiem doskonale, że wówczas musieliby zmienić gruntownie swe życie, a ponieważ ani myślą to uczynić więc mówią, całkiem otwarcie, że wcale nie wierzą, aby wydarzenie to miało kiedykolwiek nastąpić.

Wierzący chrześcijanin natomiast nie zwraca uwagi na to, co mówi a inni, opierają się na słowach swego Zbawiciela, który oświadczył, że „Niebo i Ziemia przeminą, ale słowa Jego nie przeminą (Mt 24,35)

2. Co mówi biblia o powtórным przyjściu Pańskim

Już w starym Testamencie prorocy przepowiadali nie tylko narodziny Zbawiciela. Jego cierpienia, śmierć, zmartwychwstanie i wywyższenie, ale również i Jego powtórne przyjście. Nowy Testament zaś potwierdza, to co prorocy starotestamentowi przepowiadali. W 260 rozdziałach zaś, które posiada Nowy Testament, jest aż 318 razy mowa o przyjściu Pańskim. Gdy więc jest, tak często powtarzane w Piśmie Świętym, to tylko w jednym celu, abyśmy czytając Biblię, przypomnieli i zapamiętali sobie tę ważną prawdę.

Trzech świadków opowiada nam na to pytanie: Czy Chrystus Pan przyjdzie powtórnie?

a) Pierwszym takim świadkiem jest sam Zbawiciel

Mówi On: „Jam jest prawdą: każdy, kto z prawdy jest, słucha głosu Mego (Jan 8,37). W swojej mowie pożegnalnej zaś przyobieczał: „Jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znów i wezmę was do Siebie, abyście i wy byli gdzie Ja jestem”(Jan 14,3) Wreszcie zaś powiada w Swojej mowie proroczej: I jak błyskawica pojawia się od Wschodu i jaśnieje aż na Zachód, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. I wtedy ukaże się na Niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy biadać będą wszystkie plemiona Ziemi i ujrzą syna Człowieczego na obłokach Nieba z wielką mocą i chwałą”(Mt 24,27.30) Podczas przesłuchiwania przez Arcykapłana zaś odpowiada Pan Jezus: „Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego na obłokach Nieba” (Mt 26,64)

W Apokalipsie Św. Jana powtarza zaś, aż trzykrotnie: „Oto przyjdę rychło”

b) Drugim świadkiem są Aniołowie

Gdy po wniebowstąpieniu Zbawiciela uczniowi stali patrząc w Niebo, stanęło nagle przy nich 2 posłów z zaświatów, mówiąc: „Mężowie galilejscy! Czemuż stoicie zapatrzeni w Niebo? Ten Jezus, który spośród was wzięty jest do Nieba, przyjdzie tak, jakoście Go widzieli, idącego do Nieba” (Dz 1,11) Aniołowie zatem świadczą całkiem wyraźnie, że Pan Jezus przyjdzie powtórnie.

c) Wreszcie trzecim świadkiem są Apostołowie

I tak na przykład pisze Apostoł Piotr w swym 2 liście 1, 19: „I tym mocniejsze jest dla nas Słowo Prorockie, i wy dobrze czynicie, że zwracacie na nie uwagę, jako na pochodnię świecącą w ciemnym miejscu, dopóki nie zaświta dzień i nie wszędzie jutrenka w sercach waszych” oraz „bo nie w oparciu o zmyślane baśnie, oznajmiliśmy wam moc i przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa, lecz oglądaliśmy na własne oczy Jego wielkość” (2 Piotr 1,16) Apostoł Piotr wierzy zatem w powtórne przyjście Pańskie Apostoł Jan zaś upomina: „A teraz synkowie, zostańcie w Nim, abyśmy, gdy się ukaże, mieli ufność i nie byli zawstydzeni przed Nim w dzień przyjścia Jego”(1 Jan 2,28)

Co by to było drogi czytelniku, gdyby Pan Jezus przyszedł dzisiaj: czy radowałbyś się z tego wydarzenia czy musiałbyś się tylko wstydić

„Nasza ojczyzna jest w niebiesiech, skąd oczekujemy Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa”wykrzykuje, uniesiony radością Apostoł Paweł w swym liście do Filipian 3,30.

Opowiadano raz o pewnej staruszce, która miała stale otwarte okno w swojej sypialni. W obawie, aby matka nie przeziębiała się, córka zamykała je zawsze przed udaniem się na spoczynek. Ku swemu niemałemu zdziwieniu jednak

zastawała je zawsze nazajutrz znów otwarte. „Czy masz za mało powietrza, Mamo, że otwierasz zawsze okno?” zapytała córka, zdziwiona postępowaniem matki? „Obawiam się objaśniała ją starszka, „że gdyby tej nocy przyszedł Pan Jezus, to miałby trudności przy zabieraniu mnie”. Jest to może wprawdzie trochę naiwne, ale opowiadanie to doskonale ilustruje stanowisko osób, oczekujących powtórnego przyjścia Zbawiciela.

3. Dlaczego Pan Jezus musi przyjść powtórnie?

Otóż w celu całkowitego wykonania planu Bożego. Przez swą śmierć na Golgocie dokonał Chrystus dzieła nie tylko zbawienia plemienia ludzkiego, ale całego świata. Należy tu wyjaśnić, że użyte słowo „Światę oznacza nie tylko naszą planetę, lecz że odnosi się również do tych wszystkich planet, cywilizacji, które Bóg stworzył i które są jakby rolą kosmiczną działalności Pana, do uprawy której i my również jesteśmy powołani. Jest to obszar bardzo, bardzo rozległy wykraczający daleko poza geocentryczną koncepcję świata. Tu, na naszej planecie, Mistrz nasz żył, trudził się, umarł okrutną śmiercią krzyżową, a następnie zmartwychwstał, odnosząc zwycięstwo nad grzechem, śmiercią i Szatanem. Ale to była tylko część tego planu gdyż według listu do Hebrajczyków 2,8 „Teraz nie widzimy jeszcze, ażeby już wszystko było poddane Chrystusowi Panu” Po wniebowstąpieniu Zbawiciela każdy miał okazję słyszenia i przyjęcia Jego Ewangelii. Teraz jeszcze widocznie nie wypełnił się czas Jego powtórnego przyjścia, ale do roku 2004-ego stanie się to z całą pewnością. Należy tu wyjaśnić pewną nieścisłość w kalendarzu. Przed kalendarzem Gregoriańskim używany był kalendarz juliański, który ustanowił Juliusz Cezar. Po objawieniach Chrystusa dla Św. Brygidy, która zapytywała Go podczas objawień, ile ciosów otrzymał podczas swej męki, Zbawiciel odpowiedział: Moje Ciało otrzymało 5480 ciosów jeżeli chcesz je uczcić pewną pobożną praktyką, powinnaś odmawiać 15 modlitw codziennie, których On nauczył ją. Po upływie roku, uczesz każdą z mych ran, potem dodał że ktokolwiek nieprzerwanie odmówi te modlitwy otrzyma: Pierwszy stopień Doskonałości Duchowej, dodał do tego jeszcze wspaniałe obietnice. (Patrz Tajemnica Szczęścia). Papież Grzegorz XIII nie był żadnym astronomem, lecz po podzieleniu 5480 przez 15 otrzymał dokładną cyfrę ile powinien trwać rok kalendarzowy, wprowadził więc go w życie. I nie podważyli tej cyfry w późniejszym czasie żadni astronomowie. Potwierdzają to także przepowiednie Piramid które z racji swej ważności przytaczamy w całości.

„Przepowiednie Piramid”

Wiele już pisało się i mówiło o przepowiedniach Piramid egipskich. Jest to jedno z niewielu proroctw, jeżeli je proroctwem nazwać można, które zna świat naukowy i nie próbuje tłumaczyć a stwierdza jako fakt.

Piramid w Egipcie jest wiele. W tym konkretnym wypadku chodzi o jedną tylko piramidę, największą: Cheopsa.. Jest to rzeczywiście dziwna budowla. Gdy się zaczyna ją mierzyć i badać konstrukcję, łatwo dochodzi się do wniosku, że mamy do czynienia z symbolami albo wręcz z danymi dotyczącymi podstaw nauki ludzkiej. Wszystko tam można znaleźć podstawowe dane geometryczne i arytmetyczne, miary, wagi, wreszcie dane z astrologii czy geografii. Np. w proporcjach wyobrażone są wymiary ziemi, odległość ziemi od słońca i księżyca itd.

Wewnątrz piramidy jest szereg komnat i korytarzy, bardzo poplątanych. Początkowo myśłano, że Egipcjanie zamierzali tam pochować mumię królewską. Żaden faraon jednak nigdy tam nie spoczywał. Jest wprawdzie w tzw. Komnacie Króla sarkofag, lecz pusty. Ma on też swoje znaczenie symboliczne.

Już dawno luminaci twierdzili, że korytarze, przejścia, przedsionki i komnaty wewnątrz piramidy mają swe symboliczne znaczenie i wyobrażają dzieje ludzkości i świata. Twierdzono też, że to co wyrażają, łączy się ściśle z pewnymi proroctwami Starego Testamentu, a przede wszystkim z proroctwami Ezechiela i Daniela, oraz z tymi, które znajdujemy już w Księgach Nowego Testamentu, zwłaszcza w Ewangelii Św. Łukasza.

Już przed drugą wojną przeprowadzono pewne badania, połączone z mierzeniem piramidy wewnątrz i badacze do - szli do ciekawych wniosków. Aby dojść i zrozumieć znaczenie mowy piramidy należy dokładnie poznać się z jej wewnętrzną budową.

Otóż wejście do piramidy znajduje się dość wysoko i prowadzi do korytarza, który z początku opada łagodnie w dół, by potem nagle zmienić kierunek i wznosić się ukośnie ku górze. W pewnym miejscu rozszerza się i zaczyna biec poziomo. Od tej chwili nosi nazwę Wielkiej Galerii. Tam gdzie następuje przekształcenie korytarza w Wielką Galerię, jest rozwidlenie dróg. Gdy Wielka Galeria dąży, jak się rzekło, poziomo do miejsca obszerniejszego, zwanego Komnatą Królowej, inna droga kieruje się ostro w dół i kończy się ślepo, gdzieś na dnie piramidy, w ciasnej komorze bez wyjścia.

Po przejściu Komnaty Królowej wchodzimy w inny korytarz, do którego prowadzi stopień tak wysoki, że należy użyć drabiny, by się nań wdrapać. Ów stopień, to Wielki Schód. Za Wielkim Schodem biegnie przejście wprawdzie w dalszym ciągu poziomo, lecz ściężnia się do tego stopnia, że trzeba posuwać się na czworakach. I znów po chwili znaleźć się można w nieco obszerniejszym pomieszczeniu, zwanym Przedsionkiem. Za tym Przedsionkiem nowy ciasny korytarz, wreszcie wielki stosunkowo pokój kamienny, zwany Komnatą Króla. Za Komnatą Króla kończą się przejścia.

Jeżeli teraz zmierzmy całą gmatwaninę korytarzy miarami angielskimi i postawimy pod każdą cyfrę jednego roku, dojdziemy do przedziwnych rezultatów. Jeżeli podzielimy cal na dni – otrzymujemy daty tak ściśle i dokładne, zbiegające

się z datami ważnych wypadków, które się działy na ziemi, że każdego nawet niedowiarka, ów zbieg okoliczności musi zastanowić. Koniec, końcem pyta: czy to rzeczywiście zbieg okoliczności.

Uczeni badający tajemnicę piramidy, ustalili następującą teorię symboli. Załamanie się wejściowego kortarza wyobraża czas, w którym Egipcjanie wynaleźli kalendarz. Obliczenia okazują, że rzeczywiście daty uzyskane z pomiarów, dają nam w przybliżeniu okres przypuszczalnego zastosowania przez Egipcjan kalendarza. Był to kalendarz słoneczny, bardzo zbliżony do używanego przez nas obecnie.

Dwie rozbieżne drogi w miejscu, gdzie korytarz wejściowy zmienia się w Wielką Galerię, mają wyobrażać dwie drogi którymi można kroczyć: idącą w dół i kończącą się na dnie piramidy ma być obrazem zaplątania się na ślepej drodze fizycznego materializmu, gdy prowadząca w górę ukazuje dążenie ducha ku prawdzie. Tam też odczytać można daty 25 grudnia, 4 roku po Chrystusie, i 10 kwietnia r 33 po Chrystusie. Są to popularne przez świecką naukę przyjęte daty prawdopodobnych urodzin i zgonu Chrystusa Pana.

Wielki Schód rozpoczyna się datą 24 stycznia 1844r. kończy się datą 2 sierpnia 1909r. Ta data jest datą uprawnienia obywatelskiego Żydów w Turcji. Ostatni naród, wyzwolony spod praw ogarniających równouprawnienie w Turcji. Jest to niezwykle ważne ze względów mistycznych.

Teraz z kolei najciekawsze: wąski korytarz zaczyna się ściśle dn. 5 sierpnia 1914r. kończy zaś dn. 11 listopada 1918r. Wąski odcinek korytarza wbiega do Przdionka, który ma podobno wyobrażać chaos powojenny, okres skrócony „ze względu na sprawiedliwych”, jak powiada Pismo Święte.

Drugi wąski korytarz zaczyna się dnia 29 maja 1928 roku, kończy się zaś 16 października 1936 roku. Te daty zbiegają się z okresem katastrof finansowych i gospodarczych świata, z czasem ze strachem wspomnianym na Wall Street czy w City, i zwanym przez Brytyjczyków i Amerykanów „Great Depression Time” Był to czas bankructw, strajków, bezrobocia, rewolucji i miejscowych wojen. Dopiero w 1936 r. następuje zbliżenie Anglii i Ameryki i przybliża się Komnata Króla. Jej początek to data przełomowa w dziejach gospodarczych świata. Pierwsza Francja, a za nią wiele państw, odstępowało od standardu złota, wyzwała się spod jego władzy.

Komora Królewska reprezentuje czas od dnia 16 października 1936r. do dnia 20 sierpnia 1953r. Jest to prawdopodobnie symbol przygotowania świata do Drugiego Przyjścia. Po tej dacie jest jeszcze zaznaczona i odgadnięta: to data, grudzień 2004r.

Na tym kończy się proroctwo Piramid.

Między zasadniczymi datami odnaleźć można zaznaczone także i daty pośrednie. Np 21 sierpnia 1931 r. - data odstąpienia Wielkiej Brytanii od standardu złota, jeszcze przed państwami kontynentu. Biorąc pod uwagę dzieje biblijne, jest ona także 2520-ą rocznicą (według lat słonecznych) chwili, „kiedy to chwała Pana opuściła świątynię Salomona w roku 590 pne.

19 czerwca 1937r. jest to znowu, data mistyczna. Od niej niektórzy mierzą czas rozpoczęcia przygotowań powrotu Chrystusa na ziemię. Pewni komentatorzy twierdzą, że cykle zdarzeń biblijnych dziejących się kiedyś, powróciły obecnie na ziemię, przy czym zdarzenia biblijne są symbolami dziejów współczesnych. Tak przed wyjściem z Kraju Niewoli spadną na ludzkość plagi, wyobrażone w innym kształcie przez Mojżesza. Wskazują więc, że jedna z takich plag agitacji i agitatorów, odpowiadająca Mojżeszowej pladze robactwa, że plaga strajków odpowiada pladze wrzodów, że plaga pomoru jest wyobrażeniem plagi wojny powietrznej, a szarańczy – najazdu i panowania ciemnoty, kłamstwa, propagandy i fałszu. Wreszcie plaga śmierci jest symbolem królowania gestapo i im podobnych instytucji w Rosji.

Zanotowana pośrednia data 30 stycznia 1938 r. ma oznaczać początek końca dotychczasowego systemu politycznego i gospodarczego. W tym okresie Hitler rusza na Austrię. 27 listopada 1939 r., to dzień w którym Finlandia, śladem Polski przeciwstawia się najeźdźcy rosyjskiemu. Jest to dzień otrząśnięcia się narodów z odrętwienia niebezpiecznego snu.

25 czerwca 1941r. to data wypowiedzenia wojny rosyjsko-niemieckiej, wskutek której następuje ścisła współpraca Wielkiej Brytanii z Ameryką i zarysowuje się nowy przyszły świat polityczny.

Jedną z ostatnich dat jest data 4 marca 1945 r. która wiąże się z przepowiedniami Katarzyna Emmerich (stygmatyczki niemieckiej) która przepowiedziała w tych czasach wypuszczenie demonów z piekła i czasy Antychrysta.

Jest wiele dat, których znaczenia jeszcze nie rozumiemy, gdyż wiążą się z proroctwami mistycznymi podobnie jak, data 20 grudnia 1941r. zbiega się z datą podaną w proroctwie Św. Odylii, którego tekst także zamieszczamy. Lecz przedtem zamieścimy objawienia Najświętszej Marii Panny do uprzywilejowanej duszy Michała w USA odnośnie istnienia wyższych cywilizacji w naszym świecie i na naszej ziemi, które nie wczuły się w Wolę Boga Ojca odnośnie obrania drogi kierunku duchowego i skazane zostały na zagładę. Jest to posłanie do naukowców których dręczy wiele pytań z dziedziny UFO i Trójkąta Bermudzkiego.

Ogłoszenie do naukowców nosi datę 21.XII.1982r.

Ludzkość czeka wielka kara od Boga. Musicie stoczyć wielką bitwę z duchami ciemności, które otaczają was i krążą po świecie. Szczególnie dotyczy to was (...) którzy tytułujecie siebie jako naukowców. Do was zwraca się to ostrzeżenie.

Niektórzy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa nadejścia kuli ognistej (komety). Nie stwierdzi się jednak tego narazie przez teleskopy używane na ziemi, co gdyby nastąpiło mogłoby spowodować wielką panikę. Kule ogniste mogą być widoczne wprost. Istniał kiedyś przed potopem Ląd Atlantydy, czterokrotnie większy od Ameryki, zamieszkały przez miliony mieszkańców. Stolicą państwa było miasto o tej samej nazwie, - siedmiomilionowa Atlantyda. Ale dążenia jej mieszkańców kierowały się tylko ku sprawom światowym, tak jak teraz kierują się dążenia wielu Amerykanów. Ludzie Atlantydy nie szli drogami Bożymi, żyli na sposób Lucyfera.

Posiadali olbrzymią technikę, tak wielką jaka jest obecnie w USA, Japonii Rosji i wielu innych krajach. Mieli również bomby, których nie zdążyli użyć w walce pomiędzy Atlantydą (północ) a Lemurią (południe), tego zatopionego kontynentu. Mieli także odpowiednik waszych wyrzutni rakietowych. Wtedy kiedy przygotowywali się do uderzenia na Lemurię i już je zaczynali, kontynent ten zapadł się pod wodami i pokryty został morzem i lodem. Wszystko to miało miejsce podczas ostrzeżeń Noego przed potopem (ostrzegał przez 120 lat). Te lądy uległy zniszczeniu przez wielkie kule ogniste, szerokie na wiele kilometrów (meteory). Ścieży one z obydwu biegunów lody i zmieszały je razem.

Miasta kontynentu prowadziły pogański sposób życia. Tylko nieliczni uwierzyli w ostrzeżenia przed karą i ci nieliczni opuścili kontynent i zbudowali sobie 5 barek (arek). Noe razem z rodziną, pomocnikami, nie był jednym, który się uratował (w arce Noego uratowało się około 100 osób). Noe był tylko jednym, zanotowanym, jako że mieszkańcy kontynentu jednego nie wiedzieli o mieszkańcach kontynentu drugiego.

Jedynie mieszkańcy Lemurii (południe) zdawali sobie sprawę z istnienia innych niecywilizowanych kontynentów.

Bogowie i bożki Egiptu w rzeczy samej byli Lemurianami, mężczyznami i kobietami o wielkiej wiedzy medycznej i naukowej poza ich zrozumieniem przez wiedzę Egipcjan.

W przeciągu 20 dni kontynent był zalany przez wodę i zniknął z powierzchni ziemi, 20 dni również zabrało czasu aby Arka Noego wylądowała na górze Ararat. Tych którzy przeżyli, z tego siedmiomilionowego miasta Atlantydy uratowało się w pięciu arkach po 32. (160 osób). Ci wszyscy pozostali tj. uratowani w arce Noego i ci na 5 małych arkach, nie znali się ponad 700 lat, żyli daleko od siebie, np. Ameryka i Azja, a dopiero później zaczęły się poznawać i integrować pomiędzy sobą. Miejcie również w pamięci los Sodomy i Gomory. Tak też będzie z waszym narodem. Wszelka kombinacja trzech klęsk, które nadejdą od sprawiedliwego, kochającego Boga (...)

Powinniście to również zrozumieć z fotografii danej w Beyside (Nowy York, Weronice Luken). Cudowne fotografie komety, która zbliża się do ziemi i spowoduje wyginięcie wielu milionów ludzi, jeżeli do określonego przez Boga czasu, a ten czas już się kończy, ludzie nie będą pokutować i nie powrócą do Boga. Dziwicie się bardzo Trójkątowni Bermudzkiemu, Moje dziecko, teraz ci to powiem. W tym czasie wasz świat potrzebuje tej informacji, chociaż z tego powodu wielu porzuci moje objawienia do ciebie (z powodu tej informacji), to jest przecież mała grupka naukowców, którym trzeba zwrócić uwagę na prawdę o względnym czasie i przestrzeni... o polach przepływu magnetycznego tego Trójkąta. Moje dziecko powiedziałam ci, że było 5 barek (arek), okrętów którymi uszli ze zniszczenia Atlantydy i Lemurii. Ogólna liczba tych z tego zaginionego kontynentu, którzy przeżyli wynosiła 160 osób. Ta rasa Lemuryjska, po zmieszaniu się z rasą Noego, mniej więcej 700 lat później, ciągle próbowała pociągnąć technologiczny rozwój waszego świata na poziom osiągnięty w obecnym czasie. Potrzebowali wyposażenia wykonanego w erze waszego czasu. Planem potomków Atlantydy i Lemurii było i jeszcze jest... wykorzystać obecną technologię do zbudowania wielkich statków... wasz świat nazywa je U.F.O., żeby potomków Atlantydy i Lemurii przyprowadzić z powrotem w ciąg czasu, do dni przed Noem. Usiłując zatrzymać wydarzenia, które spowodowały, że kontynent zapadł się pod wodami Oceanu. Ale ponieważ jest to niemożliwością, by zmienić wydarzenia czasu, gdy one już minęły więc doznawali dotychczas niepowodzenia. Wielu ludzi z ery waszego czasu zniknęło z waszego wymiaru czasu przez przeniesienie ich na pokłady tych statków powietrznych.

Niektóre wasze samoloty musiały być zniszczone, gdyż leciały za blisko statków Atlantydów - Lemurów, podczas gdy te wlatywały w okna czasu. Praktycznie będą oni czynić wszystko, żeby zachować (ukryć) wiedzę o tym jak działają okna czasu, w waszej społeczności.

Nie trap się moje dziecko, gdyż nie jesteś w osobistym niebezpieczeństwie z ich strony, jak długo nosisz Mój Szkaplerz, który dla ciebie błogosławiłam, on uczyni cię jakby niewidocznym dla ich oczu, gdyby cię odkryli.

Okna czasu były używane przez Atlantydów i Lemurów przy wielu okazjach, kiedy ten kontynent był jeszcze pod wodą (niezatopiony). Okna czasu są wszystkie spowodowane przez stosunek do linii magnetycznych ziemi jej położenia w systemie słonecznym. Wszelki magnetyczny lub elektryczny impuls o wielkim napięciu (woltażu) jest wystarczający, żeby otworzyć okno czasu w Trójkącie. Żeby to sprawdzić, wystarczy zaobserwować fakt, że zegarki u każdego pasażera

w samolocie, przelatującego tam, będą się spóźniać około 10 - 15 minut przy lądowaniu samolotu, podczas gdy przy starcie chodzący dokładnie. Okno czasu miało wpływ na te zegarki.

Tyle z objawień Matki Bożej.

Na temat dziwnych wydarzeń i wypadków w Trójkącie Bermudzkim niejednokrotnie pisała prasa np. o znikaniu samolotów tamtędy przelatujących, czy znikaniu nawet okrętów, łodzi i było wiele takich tam właśnie wypadków. Na temat Atlantydy jest bardzo wielka literatura, około 25000 pozycji. W wyniku lądowych i podwodnych badań archeologicznych, w ostatnich 20 latach stało się jasne, że były kiedyś cywilizacje tak stare, że nie znamy ich nazwy, sięgające daleko w mrok historii, przed nasz własny historyczny świat około 4000 tys. lat przed Chrystusem. Pewne kulturowe dokumenty zachowane we wczesnej historycznej i religijnej literaturze, częściowo poparte pewnymi osobliwymi odkryciami archeologicznymi wydają się wskazywać na to, że coś przypominającego bombę atomową było użyte w wojnie na tej planecie przed tysiącami lat, zanim obecną historię zaczęto zapisywać. Większość tych informacji pochodzi z Mahabharaty, Ramajany z tekstów Pura i Veddy, Mahaviry Charity i innych tekstów sanskryckich, których to twórcy mieli kontakt myślowy (mentalny) podczas medytacji z myślami kształtami pozostawionymi po tych cywilizacjach, a które to myśli zostały spisane. Wiedza z tych źródeł jest bezwartościową, gdyż droga ta mija się z najwyższym celem człowieka - zbawienia swojej duszy, a to tylko osiągnąć można przez Chrystusa.

„Przepowiednia Św. Odylii”

Św. Odylia jest patronką Alzacji. Urodziła się w 677r. ślepa, z moźnych rodziców Adaryka i Berswindy. Ojciec nie znośił ślepej córki i Odylia wychowała się poza domem, pod opieką siostrzyczek zakonnych z pobliskiego klasztoru. Wzrok odzyskała cudem i wtedy od biskupa Ratysbony, który swoimi modłami ów cud sprawił, otrzymała imię Odylia, córki światła. Niebawem powróciła do rodziców, na zamek Hohenburg, gdzie w młodym wieku umarła „in odore sanctitatis”

Podobnie jak proroctwo Św. Malachiasza, tak i proroctwo Św. Odylii zaznaczono początkowo imieniem innego świętego. Jeszcze w r. 1871, proroctwo to znane było jako proroctwo mnicha Orwała. Prawdziwe autorstwo ustalono później.

.... Słuchajcie, słuchajcie, bracia. Oto ujrzałem postrach lasów i gór. Przerazenie zmroziło serca ludzkie. Oto nadchodzi czas, w którym Niemcy będą nazwani najbardziej wojowniczym narodem świata. Przyjdzie czas, kiedy na ziemi urodzi się potwór, który sprowadzi na nią wojnę światową i którego lud nazwie Antychrystem. On to sprowadzi na matki ziemi to, o czym mówi Pismo: „i płakała Rachel ze swymi dziećmi i nie dała się pocieszyć, że ich nie masz”.

Dwadzieścia narodów będzie brało udział w wojnie. Zdobycyca rozpocznie swój zwycięski pochód od brzegów Dunaju. Zada ludziom cierpienia jakich dotychczas nie doznawali. Będzie miał w broni płomień, a jego żołnierze nosić będą hełmy. Ze szczytów tych hełmów tryskać będą iskry, w rękach będą dzierżyć płonące pochodnie.

Odnosić będą zwycięstwa na lądzie i morzu, a nawet w powietrzu. Jego smoki uskrzydłone, w niewidzialnych nigdy pojazdach, wznosić się będą aż pod firmament niebieski, zrywać gwiazdy z nieba i rzucać je w dół, na miasta wzniecając nieugaszone pożary. Narody zdziwione wykrzykną: „Któż równy jest jego sile? Któż jest w stanie przeciwstawić się takiej wojnie?”.

Ziemia będzie drżała od łomotu bitew, rzeki spłoną krwią. Nawet potwory morskie uciekać będą do najgłębszych głębin, szukając schronienia na dnie oceanów. Przyszłe pokolenia słupiec będą ze zdziwienia, że przeciwnicy jego byli w stanie powstrzymać pochód jego zwycięstw. Wojna będzie trwała długo, a zwycięzca osiągnie szczyt swych powodzeń około połowy szóstego miesiąca, drugiego roku działań wojennych.

Wtedy nadejdzie okres końca krwawych zwycięstw. W triumfalnym upojeniu swym wykrzyknie: „Przyjmijcie jarzmo mego panowania!. Jednak jego przyjaciele nie poddadzą się jego woli i wojna trwać, będzie dalej. Wobec tego wykrzyknie: „Nieszczęście spadnie na tych co się mi sprzeciwiają, ja bowiem jestem zwycięzcą!”.

Drugi okres wojny, trwać będzie połowę czasu pierwszego okresu, będzie kiedyś nazwany okresem schyłkowym.

Wiele będzie niespodzianek, które spadną w tym okresie na ludzi ziemi, szczególnie wtedy, gdy dwadzieścia narodów weźmie udział w wojnie. W połowie okresu drugiego, niektóre drobniejsze narody błagać będą zdobywcę: „Daj nam pokój, daj nam pokój” Lecz nie będzie pokoju dla tych narodów. To jeszcze nie będzie końcem owych wojen, lecz dopiero początkiem końca, gdy oto przyjdzie do walki wręcz w fortęcy fortęcy. Wtedy wybuchnie także bunt, wśród niewiast jego własnego kraju, będą go chciały ukamienować. Na Wschodzie dzieć się będą ważne wypadki i zdarzenia. Półkسیężyc i krzyż połączą się ze sobą.

Trzeci okres będzie najkrótszy, a najeźdźca nie będzie miał już zaufania swoich wojsk. Okres ten nazwany będzie okresem najazdu, gdyż kraj zdobywcy najejchany będzie ze wszystkich stron i zmuszony do zapłaty za wszystkie przez się zdziałane bezprawia i bezbożne czyny. Koło góry popłyną rzeki krwi, i to będzie ostatnia bitwa. Narody będą śpiewały hymny wdzięczności w świątyniach Bożych i dziękowały Bogu za swe wyzwolenie. Stanie się to, gdy potwory zniszczą

wojska najeżdźcy, a nieznana choroba zdziesiątkuje jego armie. Ta choroba spopielei serca jego żołnierzy, gdy inne narody mówić będą głośno: „Oto palec Boży, oto Jego kara” Narody będą widzieć, że to koniec się zbliża i uradują się w duszy. Ponieważ Bóg jest sprawiedliwy, czasem dopuszcza do okrucieństwa i zbrodni, lecz wszystkie nie zepsute narody, które trwały wiarą przy nim, odzyskają co straciły i ponadto zostaną wynagrodzone. Nieskończone miejsca napełnią się ogniem i płomieniem, lecz zostaną uratowane przed ponownym rozlewem krwi. Okolice Lutecji (Paryża) zostaną ocalone dla swych świętych miejsc i dla swych pobożnych niewiast, lecz poza tym wszystko napełni się spustoszeniem.

A potem wejdzie lud na góry i ofiaruje dziękczynienie Bogu, ponieważ zaś ludzie widzieli wszystkie okropności tej wojny, dalsze pokolenia nie będą chciały nigdy wojny.

Dodamy od siebie, że komentatorzy prorocstwa Św. Odylii jak np. Clarence Reed, stwierdzają całkowitą zgodność w ogólnych rozkładach czasów tego prorocstwa z prorocstwem tzw. „mickiewiczowskim”, znanym w Anglii jako „Polish Prophecy”, które to podajemy w prorocztwach odnośnie Polski.

4. Rola ludzkości we Wszechświecie

Z racji, że Syn Boga, urodził się na naszej Ziemi, żył, męczył się i trudził, umarł okrutną śmiercią krzyżową, z tej przyczyny Ziemia staje się kolebką czegoś niebywałego na skalę kosmiczną, czego nie ma gdzie indziej. Ziemia stała się przez to samo niezwykle wyróżniona i uhonorowana. Stąd, z planety Ziemi, już w niedalekiej przyszłości, rozpocznie się ewangelizacja innych planet (innych cywilizacji) Stanie się to wtedy, kiedy zło zostanie odłączone od dobra, kiedy Szatan zostanie związany i wrzucony do otchłani. Nastanie wówczas na ziemi nowy ład, nowy porządek, tym razem porządek Chrystusowy, „Królestwo Boże na ziemi”. Wtenczas objawi się, że ludzkość jest plemieniem wybranym, rodem kapłańskim, królewskim. Wtenczas ludzie poruszać się będą biolokacją po Świecie i głosić naukę Pana także poza Ziemią.

5. Jaki jest okres działalności zła?

Przez całe swe życie wierzący chrześcijanie narażeni są na ataki diabelskie i prześladowania. Gdyby Zbawiciel nie przyszedł powtórnie, to nie zostalibyśmy nigdy wybawieni z tego okropnego położenia. Ludzie bezbożni zaś grzeszyliby dalej, gdyż nie było by dla nich dnia obrachunku. Zło natomiast szerzyłoby się dalej jak zaraza. Należy tu dodać, że zło na ziemi ma czas ograniczony i działalność jego skończy się do roku 2000-nego, świadczy o tym objawienie Papieżowi Leonowi XIII w roku 1884, gdy usłyszał po odprawionej Mszy Św. rozmowę Jezusa z Szatanem o zniszczeniu Kościoła katolickiego. ...Gardłowy głos szatana przekomarza się Panu Jezusowi: - „Mogę zniszczyć Twój Kościół” . Jezus jako dobro nie oponuje: - Nie, nie zniszczysz Go, gdyż postawiłem Go na opoce i bramy piekła nie przemogą Go, lecz jako baranek odpowiada,- „...jeżeli możesz, to zrób to”. Szatan po tej odpowiedzi wyłudza czas i władzę od Pana Jezusa „...Żeby to zrobić, potrzebuję więcej czasu i więcej władzy-” powiada. I znowu Pan Jezus nie oponuje, tylko pyta, „Ile czasu” Ile władzy?” Szatan wyznacza czas 75 - 100 lat i władzę nad tymi, którzy sami oddadzą mu się na służbę. Tylko Bóg (dobroć nieskończona) może wolę szatana szanować, skoro daje mu czas i władzę. Czas ten, powinien skończyć się w latach 80-tych, widocznie, szatan prosił jeszcze o przedłużenie czasu, ale biblijnie, czas ten już się kończy i zło zaczyna być demaskowane i zaczyna się kurczyć.

6. W jaki sposób przyjdzie Pan Jezus powtórnie”

Otóż jak sam to powiedział, jak złodziej, czyli niespodziewanie.

U Św. Mateusza 24,-42-44 napomina przeto Pan Jezus: „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy Pan wasz przyjdzie. A to wiecie, że gdyby gospodarz wiedział, o której porze złodziej przyjdzie, czuwałby i nie pozwoliłby podkopać domu swego. Dlatego i wy bądźcie gotowi, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie domyślacie”. Apostoł Paweł uprzedza nas, że „dzień Pański nadejdzie jako złodziej w nocy” (1 Tes 5,2) A Apokalipsa 16,15 napomina nas również: „Oto nadchodzę jak złodziej.

Błogosławiony, który czuwa i strzeże szat swoich, by nie chodził nago i oglądano sromoty jego”. To niespodziewane przyjście Pana Jezusa jest nie tylko dla wierzących chrześcijan. Dlatego też jest tak ważną rzeczą, abyśmy byli na to przygotowani sami i przygotowywali innych.

Pan Jezus odszedł do Nieba nie na oczach wszystkich ludzi, a jedynie na oczach Swych uczniów. I dlatego też powróci powtórnie i pociągnie za Sobą wszystkich. Wierzący chrześcijanie rozproszeni są dziś po całym globie ziemskim. Czy więc zastanie On nas wówczas przy pracy ,czy podczas snu jest zupełnie obojętne, najważniejszą rzeczą bowiem jest nasza gotowość: „Dwóch będzie na roli, jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony”(Mt 24,40)

Następnie mówi nam Pismo Święte o tym, że Pan Jezus przyjdzie jak „błyskawica, która się pojawi od Wschodu i jaśnieje aż na Zachód” (Mt 24,27) To przyjście będzie dotyczyło wszystkich pozostałych ludzi. Apostoł Jan zapowiada w Apokalipsie 1,7: „Oto nadchodzi wśród obłoków i ujrzy Go wszelkie oko i ci, którzy Go przebadli. I będą narzekać wszystkie pokolenia Ziemię.

Powodem zaś ich narzekania będzie świadomość, że nie są gotowi na przyjście Pańskie, gdyż nie wykorzystali czasu łaski, jaki im Bóg dał na opamiętanie się. Będą więc wołać do gór i skał: „Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem

siedzącego na tronie i przed gniewem Baranka.”

7. Kiedy nastąpi powtórne przyjście Pańskie?

Chrześcijanie wszechczasów interesowali się bardzo terminem tego przyjścia, nic więc zatem dziwnego, że uczniowie zapytali się o to któregoś dnia swego Mistrza, na co otrzymali odpowiedź, że o tym dniu i godzinie „nikt nie wie, tylko sam Bóg”. (Mt 24,36) Dlaczego jednakże powiedział Pan Jezus, że o tym dniu i godzinie nikt nie wie? Z tej bardzo prostej przyczyny, ażebyśmy czuwaliby. I takich czuwających, czyli w stanie łaski ludzi chwali: „Błogosławieni śludzy, których Pan, gdy przyjdzie, znajdzie czuwających” (Łk 12,37)

8. Ludzie a Zbawiciel.

Albrecht Durer namalował osobliwszy obraz. Szeroką drogą śpieszą olbrzymie rzesze ludzi, celem jest wieczność. W jednym z rowów przydrożnych siedzi na kamieniu Pan Jezus i czeka na spracowanych i obciążonych wędrowców. Ale tylko od czasu do czasu odłączy się ktoś, udając się do Niego. Większość zaś przechodzi koło Jezusa obojętnie, nie zwracając nawet uwagi. Czy i ty też?

III

PIERWSZE ZMARTWYCHWSTANIE LUDZI ZBAWIONYCH

„A nie chcemy, bracia, abyśmy pozostawali w niewiedzy, co do tych, którzy zasnęli, smucąc się jak inni, niemający nadziei. Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tedy Bóg i tych, którzy zasnęli, przez Jezusa przyprowadzi z Nim. A powiadamy to wam, jako słowo Pańskie, że my, którzy żyjemy, którzy pozostawieni jesteśmy na przyjście Pańskie, nie uprzedzimy tych, którzy zasnęli. Albowiem sam Pan na dany znak i na głos Archanioła i na (dźwięk) trąby Bożej zstąpi z Nieba, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. Potem i my, którzy żyjemy i pozostawieni jesteśmy pospołu z nim zostaniemy pochwyceni na obłoki, naprzeciw Chrystusa w powietrze i tak zawsze z Panem pozostaniemy. Przeto pocieszajcie jedni drugich tymi słowy”. (Tes 4,13-19)

Wierzący chrześcijanie mają żywą nadzieję, że czeka ich świetlana przyszłość, ponieważ Pan Jezus prosił kiedyś Boga: „Ojczy chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze Mną, gdzie Ja jestem, aby oglądali chwałę Moją, którą Mi dałeś” (Jan 17,24)

Wieść o pierwszym zmartwychwstaniu posiada cudny dźwięk i chce wzbudzić w nas tęsknotę, abyśmy też mieli kiedyś w nim udział.

1. Dwojakie zmartwychwstanie

Pismo Święte zapowiada, że wszyscy ludzie zmartwychwstaną, na dzień sądu. O dwóch różnorodnych zmartwychwstaniach pisze Apostoł Paweł w swym pierwszym liście do Koryncjan (15,22-24): „I jako w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy ożywni będą. A każdy w swym porządku przede wszystkim Chrystus, a potem ci, co są w Chrystusie i uwierzyli w przyjście Jego. Wreszcie koniec, gdy odda królestwo Bogu Ojcu” Do Tesaloniczan zaś pisze tenże Apostoł: „Albowiem sam Pan na dany znak i na głos Archanioła i trąby Bożej zstąpi z Nieba, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi” (Tes 4,16) W Apokalipsie św. Jana (20,5-6) czytamy zaś: „Reszta umarłych nie ożyła zanim nie upłynęło lat tysiąc. To jest zmartwychwstanie pierwsze. Błogosławiony i święty jest ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu. Druga śmierć nie ma już władzy nad nim, ale będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą panować tysiąc lat”.

Z powyższych wypowiedzi wynika całkiem wyraźnie, że zmarli nie tylko zmartwychwstaną, ale także, że istnieją 2 rodzaje zmartwychwstania i że Królestwo Boże (niedziela świata) trwać będzie tysiąc lat.

2. Zmartwychwstanie ciała.

W pierwszym swym liście do Koryncjan 15,33-38 gani św. Paweł ich niewiarę, pisząc: „A powie kto: Jakże zmartwychwstają umarli? Niemądrzy! to co zasiejesz, nie nabierze życia, zanim wprzód nie umrze. I to, co zasiewasz, nie jest ciałem, które ma się stać, ale samym ziarnem, na przykład pszenicznym, albo jakimś innym. A Bóg mu daje ciało, jako chce: każdemu nasieniu własne ciało”.

Apostoł zatem bierze swych czytelników za rękę i oprowadza ich po cudnej przyrodzie, gdzie zaobserwować można prawo, że nie ma życia bez uprzedniej śmierci.

Gdy na jesieni rolnik rozsiewa na swej roli ziarno i następnie zaoruje je, wówczas zaczyna się na roli wielki proces śmierci. Każde poszczególne ziarno zamiera i gnije. Po krótkim czasie, zaczyna się dziać coś tajemniczego w ziarenku, którego zarodek nie podlega procesowi gnicia, wypuszcza on powoli łodygę, następnie liście, potem kwiat i wreszcie

owoce. Ciekawe, że żadne ziarno nie pomyli się w swym rozwoju, gdyż z ziarenka jęczmiennego nie wyrośnie nigdy pszenica, a z żołądzi buk. Gdybyśmy dali zlecenie naukowcom, ażeby wyprodukowali w swym laboratorium jakieś ziarenko z zarodkiem, który by wykiełkowało, to oczywiście wcale by takiego zlecenia nie przyjęli. Przyjrzyjcie się tylko kwiatom na łące i podziwiajcie ich barwę i zapach! Nie pracują one i nie przędą, a mimo to są piękniej przyrodziane niż Salomon w całej chwale swojej. Rozkoszujemy się więc przepychem kwiatów, aczkolwiek wiemy, że można wyrabiać i sztuczne kwiaty, tak ładnie podobne do prawdziwych, że trudno je zdaleka od nich odróżnić, ale nikomu nie uda się natchnąć je życiem. Czy mam może jeszcze wspomnieć o gąsienicach, które poprzez poczwarkę przemieniają się w pięknego różnobarwnego motyla. I któżby mógł kiedykolwiek dopatrzeć się w tym pięknym, lekkim owadzie, że był niegdyś brzydką, pełzającą gąsienicą? Oto pomniki wszechmocy Bożej. Spośród kilku miliardów ludzi, żyjących na naszym globie, każdy ma odrębne rysy twarzy, inne linie papilarne, odróżniające go od innych. Bóg stwarza miliardy istot, ale żadna z nich nie jest podobna do drugiej we wszystkich szczegółach.

Przypatrzcie się tylko uważnie Słońcu, Księżycowi i niezliczonym rojom gwiazd! Każde z tych ciał niebieskich posiada swą własną chwałę: „Niebiosą opowiadają chwałę Boga, a firmament głosi dzieło rąk Jego”(Ps.19,2). Jeżeli tedy Bóg stworzył tyle cudnych rzeczy, czyżby też nie mógł wskrzesić umarłych? Tylko więc skończeni głupcy mogą wątpić w taką możliwość: „Albowiem On rzekł – i stało się. On rozkazał i spełniło się ę (Ps 33,8) I tak samo też będzie, gdy przyjdzie czas wskrzeszenia umarłych.

3. Proces zmartwychwstania umarłych

Jak to się stanie? Na to pytanie odpowiada nam Apostoł Paweł: „A powiadamy to wam, jako Słowo Pańskie, że my, którzy żyjemy i którzy pozostawieni jesteśmy na Słowo Pańskie, że my, którzy żyjemy i którzy pozostawieni jesteśmy na przyjście Pańskie, nie uprzedzimy tych, którzy zasnęli, albowiem sam Pan na dany znak i na głos Archanioła i trąby Bożej zstąpi z Nieba, a umarli w Chrystusie powstaną pierwsi. Potem i my, którzy żyjemy i pozostawieni jesteśmy”. (Tes 4,15-17a) Z Pisma Świętego więc dowiadujemy się, że Chrystus jest pierwiastkiem zmartwychwstania, a następnie ci, którzy są Jego wyznawcami. Podczas powtórnego przyjścia Pańskiego przeniknie głos trąby Bożej. A wówczas ludzie, którzy zmarli, jako zbawieni w Chrystusie, usłyszą go i zmartwychwstaną. Cóż to będzie za cudny poranek wielkanocny, gdy na cmentarzach świata otwierać się zacznie jeden grób za drugim i pochowani tam umarli wyjdą z nich w nowym zmartwychwstałym ciele. Nie wszyscy umarli staną się uczestnikami tego zmartwychwstania, a tylko Ci którzy zasnęli w Chrystusie. Zmartwychwstanie to nastąpi podczas przyjścia Pańskiego w celu ustanowienia Tysiącletniego Królestwa Pokoju i Sprawiedliwości. Pierwsze zmartwychwstanie zaczęło się z chwilą zmartwychwstania Zbawiciela i zakończy się zmartwychwstaniem ludzi zbawionych. Między zmartwychwstaniem Pana Jezusa i zmartwychwstaniem zbawionych rozciąga się okres czasu, swego rodzaju pauzy, w której obecnie żyjemy. Pierwsze zmartwychwstanie jest możliwe jedynie dzięki zmartwychwstaniu Chrystusa Pana.

4. Pierwsze zmartwychwstanie

Jest to zmartwychwstanie ludzi wybranych. W liście do Filipian 3,11 pisze Apostoł Paweł, „abym w jakikolwiek sposób dostał powstania z martwych”. Ponieważ zaś chodzi o wybór, to uczestniczyć w nim będzie tylko część ludzi zmarłych.

Jest ono zmartwychwstaniem ludzi sprawiedliwych. Sprawiedliwymi zaś są tacy, którzy osiągnęli usprawiedliwienie z wiary. Pan Jezus powiedział: „Odpłatę bowiem będziesz miał przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych” (Łk14,14) Sprawiedliwi zajaśnieją jak Słońce w Królestwie Ojca swego” (Mt 5,43)

Jest to zmartwychwstanie ku żywotowi (Jan 5,39) Prorok Daniel pisze: „Wielu z tych, którzy śpią w prochu Ziemi, obudzą się ku żywotowi wiecznemu” (12,2) Jest to lepsze zmartwychwstanie, ponieważ uczestnicy jego będą uczestniczyć w Chwale Chrystusowej, w weselu Baranka, oraz panować i rządzić z Nim. Wszyscy pozostali umarli pozbawieni są tego przywileju. Jest ono zwycięstwem nad śmiercią, gdyż nad tymi wybranymi nie ma śmierć wtóra już żadnej mocy.

5. Wielki przywilej uczestników pierwszego zmartwychwstania

Na jednym z nagrobków na pewnym cmentarzu widnieje następujący napis: „Czekam na swe pierwsze zmartwychwstanie”. Słowo Boże powiada: „Błogosławiony który ma udział...” dlaczego są oni błogosławieni? Gdyż ukojona została ich tęsknota. Otrzymają oni nagrodę za swą wierność, chwałę, z której inni są całkowicie wyłączeni, otrzymają korony i będą z Nim panować.

„Święty który ma udział...” “ Teraz będą mogli przyłączyć się do chórów cherubinów i serafinów, wielbiących Boga, i służący Mu całkowicie.

Z tego wszystkiego wyłączeni są uczestnicy drugiego zmartwychwstania. Któż tedy będzie uczestniczył w pierwszym zmartwychwstaniu? Ludzie bogobojni, którzy żyli w czasach Starego Testamentu i z tęsknotą oczekiwali dnia zbawienia. Męczennicy wszechczasów, którzy wierność do Pana Jezusa przypieczętowali swą śmiercią. Wszyscy wierzący w Chrystusa, którzy zwyciężyli szatana przez krew Baranka, oraz wszyscy ci, o których Słowo Boże mówi, że „błogosła

wieni umarli, którzy umarli, umierając w Panu” (Ap14,13)

6. Jakim będzie to nowe ciało zmartwychwstanie”

Będzie to ciało nieśmiertelne ,podobne do ciała,jakie otrzymał Chrystus po Swym Zmartwychwstaniu. Śmierć jest ostatnim naszym wrogiem. Jej dłoń okrutna wyrwa raz po raz kogoś z naszego grona i mąci naszą radość życia. W dniu ostatecznym nie będzie już śmierci, a więc i bólu, który nam ona sprawiła.

„Wsiewa się ciało skazitelne,a pozostanie nieskazitelne “ (1Kor 15, 42) Żadna choroba nie będzie zagrażała już naszemu życiu. Teraz zmienia się nasze ciało co siedem lat. Nowe ciało natomiast nie podlega już żadnym zmianom. Jak Chrystus jest wiecznym, a Aniołowie nie znają starości, będą ludzie zmartwychwstali służyli Bogu w młodości i świeżości.

Będzie to ciało chwalebne. Do jakiego stopnia może teraz grzech pokonać ciało. Po otrzymaniu podczas zmartwychwstania nowego ciała będzie to już całkowicie wykluczone. Nie będziemy też już więcej potrzebowali snu, gdyż nikt z nas nie będzie odczuwał żadnego zmęczenia. Ciało to będzie podobne do ciała zmartwychwstałego Pana Jezusa, toteż będziemy mogli wówczas pełnić wielką służbę Bożą. W liście Św. Pawła do Filipensów 3,20 czytamy: „Oczekujemy z Nieba Zbawiciela, Pana Naszego Jezusa Chrystusa, który przemieni ciało naszego poniżenia i upodobni je do chwalebnego Ciała Swego”. Będziemy zatem Jego wizerunkiem.

Będzie to zdrowe ciało. Wówczas nie będzie już żadnych cierpień. Nikt nie będzie odczuwał pragnienia ani głodu. Nie będzie też żadnego bólu, gdyż „pierwsze rzeczy przeminęły”. „Sądzę bowiem, powiada Św. Paweł, (że utrapień czasu niniejszego przyrównać nie można z przyszłą chwałą, która się w nas objawi” (Rzym ,8,16)

Będzie to ciało promieniujące. Ciało naszego poniżenia jest nędzną lepianką. „Ale sprawiedliwi świecić będą, jak Słońce w Królestwie Ojca swego, jak oślepiający biały śnieg. I szaty Jego stały się tak lśniące, białe jakich żaden farbiarz na ziemi wybielić nie zdoła” (Mr 9,3) jako lśniąca rosa na ziołach (Izaj. 26,19) jak księżyc i gwiazdy na firmamencie, jak słońce, gdy wschodzi w mocy swojej” (Ap1, 16)

Będzie to ciało duchowe, duch ludzki będzie mieszkał w nowym ciele, które nie będzie podlegać żadnym ograniczeniom czasu i miejsca. Po swym zmartwychwstaniu ukazał się Pan Jezus uczniom, którzy zgromadzili się za zamkniętymi drzwiami. Przed zmartwychwstałymi chrześcijanami otwierają się podobne perspektywy.

Podczas przyjścia Pańskiego zostaną oni w chwili swego pierwszego zmartwychwstania przemienieni. Stanie się to zaś w oka mgnieniu. Ciało ich poniżenia zamienione zostanie w ciało chwalebne. Apostoł Paweł pisze w swym pierwszym liście do Koryncjan 15,51,53: „Oto wam powiadam tajemnicę: nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni. Bo to, co skazitelne musi przyoblec się w nieskazitelność i to co śmiertelne, przyoblec się w nieśmiertelność”.

Ta kategoria chrześcijan nie potrzebuje już umrzeć. Możemy więc wczuć się w Apostoła Pawła, który powiada, że wolałby raczej wyjść z tułactwa ciała i zamieszkać u Pana” (2Kor 5,5-8) to znaczy, że wolałby być przemieniony, nie potrzebując umierać, śmierć bowiem jest rzeczywiście czymś nienaturalnym dla człowieka.

7. Wniebowzięcie

Zmartwychwstali i przemienieni chrześcijanie będą wówczas pochwyceni w powietrze naprzeciwko powracającego Chrystusa Pana i pozostaną już u Niego na zawsze. W ten sposób będą oni wyzwoleni z wszelkiej niedoli i utrapienia ziemskiego. Teraz zaspokojona będzie całkowicie ich tęsknota, o której mówi Apostoł Paweł: „Bo w tej lepiance wdychamy też, pragnąc być przyobleczeni w mieszkanie, które jest z Nieba. Albowiem będąc w tej lepiance, wdychamy pod ciężarem, ponieważ nie pragniemy być zewleczeni a przyobleczeni, aby to, co śmiertelne wchłonięte było przez życie”. Teraz dopiero spełni się obietnica Pańska: „W domu Ojca mego wiele jest mieszkań: gdyby było inaczej byłbym wam powiedział: Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do Siebie, abyście byli, gdzie Ja jest” (Jan14,2-3)

Teraz będą wszyscy bogobojni wszystkich czasów i wszystkich krajów po raz pierwszy zgromadzeni. Odtąd będą również po raz pierwszy przebywać nie na Ziemi, ale w powietrzu. Píše o tym Św. Paweł następująco: „Potem i my,którzy żyjemy i pozostawieni jesteśmy, pospołu z nim pochwyceni zostaniemy na obłoki naprzeciw Chrystusa w powietrze i tak zawsze z Panem pozostaniemy” (Tes 4,17)

Jak wiadomo, zarówno wniebowzięcie jak i przemienienie nie są specjalnie czymś nowym. Już za czasów Adama został wniebowzięty mąż nazwiskiem Enoch, nie zakosztowawszy gorzkości śmierci. Na kilkaset lat zaś przed narodzeniem Chrystusa przeżył to samo prorok Elias.

Czytamy o tym wydarzeniu: „I stało się, gdy oni szli, rozmawiając, że oto wóz ognisty i konie ogniste rozłączyły obydwoh i wstąpił Elias w wicherze do Nieba (2Król 2, 11) Jak więc widzimy, nie ma w nauce o wniebowzięciu niczego specjalnie nowego, nowym jest zaś tylko to, że w Starym Testamencie doznały wniebowzięcia tylko pojedyncze osoby, gdy tymczasem podczas powtórnego przyjścia Chrystusa wniebowzięte zostaną miliony chrześcijan.

Przyciągnięci mocą Bożą, jak magnesem, uniesieni zostaną oni w przestworza, które napełnią swym gromkim Alleluja. Cóż za triumf!

8. Gdzie nastąpi wniebowzięcie ludzi zbawionych?

Spotkanie zwycięzcy Jezusa Chrystusa z ludźmi zbawionymi nastąpi w powietrzu, gdzie dotychczas mieszkali demony. Większego triumfu więc trudno sobie wyobrazić. Teraz też wypełni się Jego przyrzeczenie: „Znowu ujrzę was, i będzie się radowało serce wasze, a nikt nie odbierze wam radości waszej (Jan 16,22)

9. Kiedy nastąpi wniebowzięcie ludzi zbawionych?

W kwestii tej istnieją 3 poglądy komentatorów Słowa Proroczego. I tak jedni są zdania, że ważne to wydarzenie nastąpi podczas głosu ostatniej trąby Bożej. Ostatnia trąba zaś jest siódmą trąbą w Piśmie Świętym. Na dźwięk tej trąby wylanych zostanie 7 czas gniewu Bożego. Obejmują one czasowo również i wielkie utrapienie. Według nich więc wniebowzięcie odbyłoby się na początku wielkiego ucisku.

Druga grupa komentatorów sądzi, że wniebowzięcie doszłoby do skutku przy końcu wielkiego utrapienia. I oni również powołują się na cały szereg cytatów z Pisma Św.

Wreszcie trzecia grupa mniema, że w ogóle nie można określić tej chwili, przy czym również powołują się na Apokalipsę, gdzie w 3,10 powiedziano: „Ponieważ zachował słowo cierpliwości Mojej i Ja zachowam ciebie w godzinie pokuszenia, która przyjdzie na cały świat, aby dośczyła mieszkańców Ziemi. Reprezentantami wszystkich trzech poglądów są ludzie poważni. Najważniejszym dla każdego z nich jest nie to, by wiedzieć kiedy wniebowzięcie nastąpi, ale by znać odpowiedź na pytanie, gdy Pan Jezus przyjdzie i spowoduje wniebowzięcie.

W podobieństwie o 10 pannach, z których 5 było mądrych, a 5 głupich, powiedziano najwyraźniej, że tylko owe 5 mądrych było gotowych i wzięło udział w weselu.

Mądrość ich zaś polegała na tym, że miały w swych naczyniach zapas oleju i gdy przyszedł oblubieniec wyszły mu naprzeciw z płonącymi lampami. Głupich lampy zgasły wskutek braku oleju. Olej jest w Piśmie Świętym symbolem Ducha Świętego. Mądrzy chrześcijanie napełnieni są Duchem Świętym, toteż mogą oni pod kierownictwem tego Ducha wieść życie zgodne z Wolą Bożą. Chodzi więc o to, ażeby otrzymać od Boga tego Ducha. Kto bowiem Ducha Chrystusowego nie ma, ten nie jest Jego i dlatego taki człowiek nie może liczyć na to, by móc uczestniczyć w owym doniosłym wydarzeniu.

10. Jak długo będzie trwało wniebowzięcie?

Z 1-go listu do Koryncjan 15,52 dowiadujemy się, że odbędzie się to „nagle” w oka mgnieniu i będzie dla wszystkich wielką niespodzianką, przy czym jednych zabierze Chrystus z ich pracy codziennej, innych natomiast z głębokiego snu. Powiedział bowiem: „Tej nocy dwaj będą na jednym łóżu, jeden będzie zabrany, a drugi zostawiony. Dwie mleć będą na jednym miejscu, jedna będzie zabrana, a druga pozostawiona. Dwóch będzie na roli, jeden będzie zabrany, a drugi zostawiony (Łk17,34-36) Ponieważ wniebowzięcie odbędzie się tak nieoczekiwanie, więc dlatego też stale jesteśmy napominani, abyśmy trwali w gotowości.

11. W jaki sposób odbędzie się wniebowzięcie?

Odróżniamy przyjście Pana Jezusa, w celu zabrania ludzi zbawionych od Jego przyjścia na sąd nad narodami. W pierwszym wypadku zstąpi On z Nieba. Podczas Jego wniebowzięcia zapowiedzieli Aniołowie: „Ten Jezus który spośród was wzięty jest do Nieba, tak przyjdzie, jakoście Go widzieli, idącego do Nieba”(Dz 1,11)

Z chwilą tedy gdy przychodzący po Swych wiernych Zbawiciel znajdzie się w powietrzu, zostaną poszczególne osoby uniesione mocą Bożą na spotkanie Jego w atmosferze. Dlatego też powinniśmy zapamiętać sobie napomnienie: „Każdy, który ma tę ufność w Nim, uświęca siebie, jak i On święty jest (1 Jan.3,3) A więc życie świętobliwe. Pan Jezus przestrzega nas z całą powagą: „Baczkcie na siebie, aby serca wasze nie były ociążane wskutek obżarstwa i opilstwa oraz troską o byt i aby ów dzień was nie zaskoczył jak sidło: przyjdzie bowiem zniwola na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi” (Łuk21,34-35)

IV

JAKIE WRAŻENIE WYWRZE WNIEBOWZIĘCIE LUDZI ZBAWIONYCH NA POZOSTAWIONYCH NA ZIEMI MIESZKAŃCACH

„Powiadam wam: nocy tej będzie dwóch na jednym łożu, jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony: dwóch będzie na polu, jeden będzie wzięty, drugi pozostawiony” (Łk 17, 34,36)

Powtórne przyjście Pańskie wywoła wśród wiernych wielką radość, u tych natomiast, którzy troszczyli się tylko o rzeczy doczesne, uczucie przerażenia.

Jeżeli chodzi o stosunek liczbowy obu tych kategorii ludzkich, to pierwsza z nich nie będzie stosunkowo zbyt liczna, gdy tymczasem do drugiej należeć będą niezliczone rzesze. Dlatego też Zbawiciel napomina: „Wchodźcie przez ciasną bramę, albowiem szeroka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota, a niewielu jest tych, którzy ją znajdują”(Mt 7,13-14)

Każdy czytelnik powinien by postawić sobie pytanie: Czy należę już do tych niewielu? Przyjście Pańskie nastąpi nagle, z chwilą gdy tylko wypełnią się znaki, poprzedzające to przyjście. Powinniśmy więc na te znaki zwracać baczną uwagę.

Wniebowzięcie zbawionych nastąpi nagle. Pan Jezus przyjdzie całkiem niespodziewanie, jak złodziej w nocy.

Gdy naprzykład postanowił Bóg zniszczenie Sodomy i Gomory, rozpoczął się ten straszny dzień jak każdy inny: Słońce weszło tego dnia, jak zwykle, olśniewające swymi ożywczymi promieniami przyrodę. I oto zupełnie nieoczekiwanie spadł ogień z Nieba i zniszczył te miasta grzechu i występku ludzkiego.

W dniu tedy wniebowzięcia ludzi zbawionych, przekonają się wszyscy, że Pan Bóg spełnił Swą zapowiedź ku błogosławieństwu bogobojnych i potępieniu bezbożnych.

Otwarte groby tych wniebowziętych wywrą na pozostałych mieszkańcach Ziemi piorunujące wrażenie.

Przed kilku laty ukazała się broszurka, która opisuje panikę, jaka po tym wśród nich powstanie. W jednej rodzinie zniknęła matka, w jakimś biurze urzędnik, w niektórych parafiach miejscowy proboszcz, w szpitalu chirurg wykonujący operację. Naturalnie, że przyjdzie u wielu otrzeźwienie, ale będzie już wtedy za późno. „Dwóch będzie na jednym łożu, jeden będzie wzięty, a drugi pozostawiony. Dotyczy to małżonków. Co poczniesz wówczas, gdy podczas owego wydarzenia jedno z was zostanie wzięte, a drugie pozostawione, gdyż nie traktowało serio swego chrześcijaństwa. W jakiejś fabryce zniknął podczas pracy jeden z robotników, którego może wykpiwano dla jego przesadnej pobożności. Wprawdzie jest teraz już jasne dla pozostałych, że byli w błędzie, ale to poznanie przyszło dla nich, niestety, zbyt późno i nic już w swej sytuacji zmienić nie mogą. Dyrektor wielkiego przedsiębiorstwa, stwierdza zniknięcie swojego najwierniejszego współpracownika. W innym znów przedsiębiorstwie zniknął bez śladu dyrektor naczelny. Czy możemy sobie wyobrazić następstwa tego niezwykłego wydarzenia, gdy świat straci nagle swych najlepszych obywateli?

Drogi czytelniku! Dziś mamy jeszcze czas łaski.

Wykorzystaj go więc. Nominalne chrześcijaństwo nie ma u Boga żadnego znaczenia. Dlatego też Pan Jezus ostrzega, że „nie każdy, który do Mnie mówi Panie! Panie! wejdzie do Królestwa Niebios, tylko ten, który pełni wolę Ojca Mego, który jest w niebiesiech. W owym dniu wielu mi powie, Panie! Panie! czyż nie prorokowaliśmy w Imieniu Twoim i w imieniu Twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu Twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im wyznam: Nigdy was nie znałem: idźcie precz ode mnie, którzy czynicie bezprawie!” (Mt 7,21-23)

V

WESELE BARANKA

„I usłyszałem jakby głos rzeszy wielkiej i głos wielu wód i jakby huk wielu gromów, mówiących: Alleluja, rozpoczął panowanie Pan Bóg nasz Wszechmogący. Weselmy się i radujmy i oddajmy Mu chwałę, nadeszło bowiem wesele Baranka i małżonka jego przygotowała się. A dozwolono jej, przyoblec się we wspaniały i jaśniejący bisior.

Albowiem bisior, to usprawiedliwienie świętych. I rzekł do mnie: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na wesele wieczerną Baranka. I rzekł mi: Te słowa Boże są prawdziwe” (Ap19,6-9)

Wesele Baranka jest wielkim triumfem Syna Bożego. Jest to uroczystość złączenia się wszystkich ludzi zbawionych

ze swoim Zbawicielem. Prawdziwi chrześcijanie zażywają już teraz szczęśliwości na skutek społeczności, jaką mogą mieć w duchu z Jezusem Chrystusem. Ale daleko piękniejszą rzeczą będzie chwila, gdy kiedyś będą mogli oglądać Go twarzą w twarz, słyszeć głos Jego i obcować z Nim, jak niegdyś uczniowie podczas Jego życia ziemskiego. Czyż może w ogóle jeszcze istnieć większa radość ponad tę?

1. Kiedy odbędzie się wesele?

Relacja biblijna o tej uroczystości zaczyna się słowami: „I usłyszałem jakby głos wielkiej rzeszy i jakby huk wielu gromów, mówiących: Alleluja”. Apostoł Jan słyszał owe Alleluja jakby huk wielu gromów, słyszanych przez cały świat. Jest to Alleluja chwały na cześć Zwycięzcy. Bezpośrednio zaś po tym okrzyku nastąpiło wyjaśnienie powodu zaintonowania tego hymnu: „Rozpoczął Panowanie Pan Bóg nasz Wszechmogący!ę Chrystus Pan stał się Wszechwładcą świata. Niegdyś był On najbardziej wzgardzonym ze wszystkich synów ludzkich, tak że zakrywano oblicze swe przed Nim. Ale oto zmieniło się wszystko radykalnie. „W imieniu Jego bowiem będzie się musiało teraz zginać wszelkie kolano tych, którzy są na niebiosach, na ziemi i w podziemiu i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca” (Filip. 2,10-11)

Pan Bóg wszechmogący objął panowanie. Nad czym? Nad całym światem poczynając od naszej ziemi, a skończywszy na najodleglejszych planetach. Z początku cały świat był Jego królestwem. On wszak stworzył go. W państwie tym istniała uszczęśliwiająca społeczność między Bogiem i pierwszymi ludźmi. Jak cudnym było życie w ogrodzie Eden, gdzie nie było chorób, cierpień, śmierci.

Stosunki tam panujące były prototypem wesela Baranka. Adam zaś był prototypem Chrystusa. Ale oto któregoś pięknego dnia, stało się owe straszne nieszczęście: cudna ta harmonia Stwórcy z Jego tworem człowiekiem, została zmącona. Człowiek, korona stworzenia Bożego, utracił szlachectwo niewinności i piękno wizerunku Boga. Grzech, który zaistniał, rozmnażał się, i szatan został księciem tego świata. Ale nie tylko Bóg utracił Swe państwo, lecz także człowiek. „I wygnał go Pan Bóg z ogrodu Eden ku uprawianiu ziemi, z której był wzięty. A tak wygnał człowieka i pozostawił na wschód od ogrodu Eden. Cherubiny z mieczami płomienistymi i obronnym ku strzeżeniu drogi do drzewa żywotaę (Gen 3,23-24) Od tego momentu dla ludzi rozpoczęła się droga przez mękę.

Następnie przyszedł Chrystus, jednorodzony Syn Ojca pełen łaski i prawdy. Jego uwielbiały gwiazdy poranne (Aniołowie). Był On blaskiem chwały i wyrażeniem istoty Bożej. Ale oto stał się On dla nas ubogim, abyśmy ubóstwem Jego wzbogaceni zostali. Wziął On na siebie grzech nasz i zaniósł go na krzyż i dokonał na krzyżu dzieła zbawienia ludzkości przez pojednanie jej z Bogiem. Tym samym odniósł On zwycięstwo nad szatanem. I bardzo szybko zbliża się dzień, kiedy to zwycięstwo się ujawni, a stanie się to w dniu przyjścia Jego. Wówczas szatan zostanie schwytany i zamknięty na 1.000 lat w więzieniu, a Antychryst i fałszywy prorok wrzuceni do jeziora ognistego.

Będzie to więc dzień triumfu Chrystusa nad Jego wrogami, tak iż będzie On mógł objąć panowanie nad Swym Królestwem. I dzień ten zbliża się szybkimi krokami.

2. Przygotowanie na to wesele.

Kto jest ów oblubieniec? Otóż jest nim Sam wywyższony nad wszystkich i wszystko, dla którego wszystko to zostało stworzone, zmartwychwstały Jezus Chrystus. Majestat Jego jest tak wielki, że padają przed Nim z zakrytym obliczem Cherubini i Serafini (najwyższe chóry Aniołów) wołając: „Święty, Święty jest Pan Bóg zastępów!” I w niedalekiej przyszłości przyjdzie On, otoczony hufcami Aniołów w mocy wielkiej i chwale, ażeby zabrać do siebie Swą oblubienicę. Jakże bywa On już w Starym Testamencie jako oblubieniec opiewany! Przedstawiono Go tam jako najpiękniejszego wśród synów ludzkich. Szczytem zaś wszelakiej Jegi chwały będzie Jego wesele, o którym Apostoł Jan pisze: „Nadszedł czas wesela Baranka i małżonka Jego przygotowała się”. Oblubienicą Baranka jest grono ludzi wierzących, wszechczasów, których odkupił On w Bogu krwią Swoją, a więc zarówno tych, którzy są już w Niebie, jak i tych którzy jeszcze toczą na ziemi bój wiary.

Znamienne że Chrystus Pan nie wybrał sobie oblubienicy spośród szeregu Aniołów. Jest ona bardzo niskiego pochodzenia i nie ma w niej niczego, czym mogłaby się Mu spodobać. Jest ona wyniesiona na to wysokie stanowisko po prostu z pyłu ziemskiego i powiadają z Marią: „Uwielbia dusza moja Pana! I rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim, iż wejrzał na uniesienie służebnicy Swojeję (Łk1,46-48) Nie ma ona w sobie nic pociągającego, będąc pełną plam i zmarszczek. Może ona jedynie wyznać, że „wszyscyśmy zgrzeszyli i nie wystarcza nam chwały Bożej”. I oto wprost nie do wiary, że akurat właśnie tak nędzny twór obrał On sobie za Swą oblubienicę. Ale odkupił On ją Swoją własną krwią, i dlatego właśnie nazywa się ona oblubienicą Baranka.

I oto nadeszło wesele Baranka, i oblubienica Jego przygotowała się. Może teraz uczestniczyć w Jego wywyższeniu i panować z Nim. Dzień wesela jest dla niej chwilą połączenia się z Chrystusem i pozostania u Niego na zawsze.

W relacji biblijnej o weselu baranka znajduje się jednakże krótkie, ale znamienne zdanie, które powinniśmy dobrze zapamiętać sobie: „I małżonka Jego przygotowała się”. Na czym zaś ta gotowość polega, o tym mówi nam zaraz nastę-

pne zdanie: „A dozwolono jej przyoblec się we wspianiały i jaśniejący bisior, albowiem bisior to usprawiedliwienie świętych”.

Naturalnie, że do wesela należy również strój weselny. Przepięknym strojem oblubienicy baranka nie jest jej własna sprawiedliwość, ale sprawiedliwość Chrystusa. Naszą sprawiedliwość nazywa bowiem Biblia „szatą splugawioną”. Strojem oblubienicy przeto jest sprawiedliwość świętych, którą uzyskał dla nas Pan Jezus krwią Swą przelaną na krzyżu. I w szatę tę powinniśmy przywdziać się już teraz, za swego życia ziemskiego. Prorok Izajasz bowiem pisze: „Weselić się będą w Panu, a dusza moja rozraduje się w Bogu moim, bo mnie oblekł w szaty zbawienia, a płaszczem sprawiedliwości przyodział mnie, jako oblubieńca, ozdobionego chwałą i jako oblubienicę, ozdobioną w klejnoty swoje” (Ap1,10)

Strojem weselnym jest doskonała sprawiedliwość Chrystusowa, którą możemy osiąść przez wiarę. Jakże można tedy radować się, gdy się wie, że posiada się strój, w którym będzie można kiedyś pokazać się przed Bogiem, i Jego Aniołami i wszystkimi innymi uczestnikami wesela Baranka. Ubiór odgrywa dziś wielką rolę, ale mało kto z ludzi wie, że powiedziano do nich: „Radzę ci kupić u Mnie szaty białe, abyś się przyodział i żeby nie była widziana sromota nagości twojej” (Ap 3,18)

W Psie 46,15 powiedziano: „W pełnym przepychu jest córka królewska, a szata jej złotem tkana”, „ażby doświadczona wiara wasza dlatego cenniejsza niż złoto, które w ogniu bywa próbowane, okazała się ku chwale czci i sławie, gdy objawi się Jezus Chrystus” (1Piotr 1,7)

„Nuże wszyscy pragnący, pójďte do wód żywota, co nie macie pieniędzy, pójďte, kupujcie bez pieniędzy i bez zapłaty wino i mleko” (Izaj.55,1). Kto tedy nie posiada doskonałej sprawiedliwości Chrystusa, ten nie będzie mógł uczestniczyć w tej najwspanialszej uroczystości na świecie. Pewna niewiasta która była dumna ze swych licznych dobrych uczynków, miała któregoś dnia niezwykle sen. Otóż śniła jej się, że zajechała przed jej dom karetą, która miała ją zabrać na wesele. Pobiegła więc czym prędzej do szafy i wyjąwszy z niej najlepszą suknię przywdziała ją. Aliści suknia ta rozpadła się na strzępy. I to samo smutne doświadczenie poczyniła ona z dalszymi swymi sukniemi, a tymczasem stangret naglił do pośpiechu. Gdy zrozpaczona stała teraz, nie wiedząc, co począć, została nagle jakąś niewidzialną ręką przyoddziana w piękny śnieżnobiały strój, w którym mogła pojechać na wesele. Sen ten zrobił na niej piorunujące wrażenie. Naturalnie, że postanowiła zrezygnować ze swej własnej sprawiedliwości i zaczęła ubiegać się o sprawiedliwość, którą Chrystus ofiaruje z łaski na skutek wiary naszej w Niego. Świadomość, że będziemy kiedyś oblubienicą Chrystusa i widzieć Go, powinna zachęcać nas do unikania wszystkiego, czym byśmy mogli splamić swój strój weselny.

Pismo Święte bowiem powiada, że „błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8) „Serce czyste stwórz we mnie o Boże, a ducha prawego odnów we mnie” (Ps 51,12) „Najmilsi! Teraz jesteśmy dziećmi Bożymi, a jeszcze się nie okazało, czym będziemy. Wiemy że gdy się Zbawiciel ukaze, będziemy podobni do Niego, bo ujrzymy Go, jak jest. I każdy który ma w Nim taką nadzieję, uświęca siebie, jak i On jest święty” (1 Jan 3,2-3)

Wryjmy więc sobie głęboko w duszę wypowiedź Pisma Świętego o oblubienicy Chrystusowej, że „małżonka Jego przygotowała się”, w przeciwnym razie bowiem może nas spotkać przykre rozczarowanie, że zapytają się nas kiedyś: „Przyjacielu, jak wszedłeś tutaj, nie mając szaty weselnej?” (Mt 12,22)

3. Błogosławieni, którzy wezwani są na weselną wieczerzę Baranka

Cóż to będzie za wielka chwała, jaką będą oglądać uczestnicy wieczerzy weselnej Baranka! Dlatego nazywa ich Pismo Św., błogosławionymi. Nic więc zatem dziwnego, że Apostoł Jan, któremu dane było ją oglądać w duchu, zapomniał zupełnie opisać ją, tak iż Anioł musiał mu to dopiero przypomnieć. Ważny ten szczegół ma służyć jako otucha i zachęta dla wierzących chrześcijan.

Uroczystość tą nazwano wieczerzą, gdyż odbędzie się ona w wieczór historii świata, bezpośrednio po ostatnim krwawym prześladowaniu chrześcijan. Wieczera ta przypomina nam również wieczerzę pożegnalną Pana Jezusa z uczniami w obliczu oczekujących Go strasznych zmagani z śmiercią w ogrodzie Getsemane. Wieczera weselna Baranka jest jednak uroczystością radosną, uroczystością zwycięstwa, albowiem „pochłonęło śmierć zwycięstwo” (Kor 15,55) Ową straszną dla Siebie noc miał Zbawiciel na myśli, gdy powiedział do uczniów: „Ale powiadam wam: nie będę odtąd pił z tego owocu winnej latorośli aż do owego czasu, gdy go będę pił z wami na nowo w Królestwie Ojca Mego” (Mt 26,29)

Jaką błogością będzie, siedzieć za stołem ze Zbawicielem i z bogobojnymi ludźmi wszechczasów. A więc spotkamy tam Enocha, Abrahama, Mojżesza, Samuela, Dawida, Salomona, wszystkich proroków, Apostołów i miliony innych ludzi zbawionych, odzianych w szaty białe, z palmami w ręku i koronami na głowach. Ogarnie wszystkich entuzjazm, przypominający żywo ową chwilę, kiedy to na polach betlejemskich ukazały się nagle rzesze Aniołów, wielbiących Boga i mówiących: „Chwała Bogu na wysokościach!”.

Na wieczerzy weselnej Baranka przytłumią śpiewy zebranych dźwięki cytr. Uczestnicy będą mogli spożywać owoce z drzew żywota. Nie będzie tam też żadnej nudy, jak niejednokrotnie tu na ziemi, gdyż uczestnicy będą mieli dość tem-

atu do opowiadania o niezliczonych dobrodziejstwach Bożych, jakich doznali w swym życiu. Wśród zgromadzonych będzie panowała cudna harmonia, która nie pozostawi po sobie gorzkiego posmaku. Rzecz więc całkiem zrozumiała, że Apostoł Jan mógł powiedzieć, iż „Błogosławieni, którzy wezwani są na weselną wieczerzę Baranka”

Możliwe, że powiesz „I któż mi zaręczy, że ja tam też będę. To będzie, chyba przywilej ludzi osobliwie świątobliwych”. Otóż według Pisma Świętego jest wezwany na tę wieczerzę każdy, kto usłyszał zaproszenie Pana Jezusa i zaczął Go naśladować. Jednakże nie wszyscy z wezwanych będą tam kiedyś obecni. Nie będzie tam więc Judasza, który zdradził Pana Jezusa, nie będzie i Damasa, który znów tak umiłował świat materialny, że wprawdzie zaczęli wieść życie z Chrystusem, ale potem odstąpili od Niego. A już nie ma co mówić o wielkich rzeszach tych, którzy w ogóle nie przyjęli zaproszenia Zbawiciela, znajdując cały szereg, mniej lub więcej wykrętnych wymówek, jak owi ludzie z przypowieści ewangelicznej, o których czytamy że „pewien człowiek przygotował wielką wieczerzę i zaprosił wielu. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym, Przyjdźcie bo już wszystko gotowe. I poczęli się jeden za drugim wymawiać: Pierwszy mu rzekł: Kupiłem pole i muszę pójść je zobaczyć. Proszę cię, miej mnie za wytłumaczonego. A drugi rzekł: Kupiłem 5 par wołów i idę je wypróbować% proszę miej mnie za wytłumaczonego. A inny rzekł: żonę pojąłem i dlatego nie mogę przyjść. I rzekł Pan do sługi swego: powiadam wam, że żaden z onych zaproszonych nie skosztuje z mojej wieczerzy”(Łk 16,20-24)

„I cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swojej szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za duszę swoją”. (Mt 16,26)

VI ANTYCHRYST I JEGO PAŃSTWO

„I ujrzałem bestię wychodzącą z morza mającą głów siedem i dziesięć rogów, a na rogach jej dziesięć koron, a na głowach jej słowa bluźnierstwa. A bestia którą ujrzałem podobna była do rysia i nogi jej jako nogi niedźwiedzia, a paszcza jej jako paszcza lwa. I udzielił jej smok swej siły i władzy wielkiej. I ujrzałem, że jedna z głów jej była śmiertelnie ranna, a jej rana śmiertelna została uleczone. Cała ziemia w podziwie spoglądała na bestię. Składano pokłon smokowi który dał władzę bestii i oddawano cześć bestii mówiąc: Któż podobny do bestii, i któż z nią będzie mógł walczyć?. I dano jej usta, wypowiadające wielkie rzeczy i bluźnierstwa i nadano jej władzę działania na przeciąg czterdziestu dwu miesięcy. I otworzyła usta, aby wygłaszać bluźnierstwa przeciw Bogu, aby bluźnić imieniu Jego, przybytkowi Jego i tym, którzy mieszkają w niebie. I dozwolono jej toczyć walkę ze świętymi i zwyciężać ich. I nadano jej władzę nad wszystkim pokoleniem i ludem i językiem i narodem. A składali jej pokłon wszyscy mieszkańcy ziemi, których imiona nie są napisane w księdze żywota Baranka zabitego do założenia świata. Jeśli kto ma ucho, niechaj słucha” (Ap 13,1-9)

W ostatnich czasach znów zaczyna się sprawa Antychrysta stawać aktualną. Dość długo panował pogląd, jakoby w odnośnej przepowiedni biblijnej chodziło jedynie o język obrazowy, jakim niejednokrotnie posługuje się Biblia dla łatwiejszego zrozumienia. Jednakże po smutnych przeżyciach ostatniej wojny światowej doszliśmy do przekonania, że bynajmniej nie chodzi tu o żaden symbol, ale o straszną rzeczywistość, z którą należy się poważnie liczyć.

1. Wystąpienie Antychrysta i czasy satanizmu.

Wystąpienie Antychrysta poprzedzone zostanie odstępstwem od Słowa Bożego. W swym 2 liście do Tesaloniczan 2,2 powiada Apostoł Paweł, że „Chrystus nie przyjdzie, dopóki pierwszej nie przyjdzie odstępstwo i nie ukaże się człowiek grzechu i zatracenia”. I to zjawisko odstępstwa, możemy zaobserwować dziś we wszystkich krajach świata. Biblia, najważniejsza książka na świecie, zaczyna się stawać przedmiotem kpin, lekceważenia, a nawet pogardy. Jeszcze przed jakieś niespełna 80 laty twierdził ktoś, że Bóg jest najpopularniejszym nazwiskiem na świecie. Na polu wsparty o swój pług, wędrował rolnik myślami swymi do Boga i o Bogu tym opowiadał swym dzieciom.

Dziś zaś zmieniło się wszystko nie do poznania. Na podstawie tego zjawiska możemy sobie uprzytomnić jak szerokie kręgi zatoczyło już odstępstwo. Grzech, będący od czasów Adama zgubą ludzką, nie bywa już więcej uważany za grzech. Któż dziś uważa za grzech cudzołóstwo, kradzież, lub zabójstwo? Im więcej zbliżyliśmy się do wystąpienia Antychrysta, tym więcej wzmaga się grzech na świecie. Na łamach gazet artykuły naszpikowane są działalnością satanistów którzy składają ofiary z ludzi w hołdzie dla szatana.

Expres Wieczorny wydany 1 sierpnia 1990r. w Toronto - „Przerażenie w meksykańskim mieście Mezquital. 30 ofiar satanistów, najpierw wieszano, potem podrzynano gardła. I na dalszej stronie, - ...Sześć tys. listów z pogrózkami. Wielbiciele przed sądem. „Zauroczony satanizmem strzelił do aktorki” ciemniejsze strony życia gwiazd ekranu

Lecz są to tylko ochłapy spraw szatana, który rzuca je światu aby odwrócić uwagę od jego działalności w Kościele Katolickim. Niebo, - Jezus Chrystus, Matka Najświętsza nie skąpi nam objawień ujawniających działalność szatańską w

naszym życiu, poprzez wybrane osoby, ujawnia ich łotrostwa:

Jest wiele przekazów nieujawnionych w tej książce, a związanych z jej treścią. Z uwagi na ich ważność cytujemy ich fragmenty: —

Pan nasz, JEZUS CHRYSTUS, powiedział do hiszpańskiego wizjonera, Clemente Gomez (dnia 25.03. 1973): "... dziś w najbardziej trudnej epoce do sprawowania rządów duchowych nad Mym Kościołem, Kościół został podkopany przez wrogów, został zinfiltrowany przez masonów, komunistów, luteran, kalwinów i innych heretyków.

Dziś jest chwila, w której Kościół jest demolowany w straszliwy sposób, wielkie kamienie są usuwane ze świątyni".

Wilki w owczych skórach postarały się poukrywać swe łotrostwa.

Niebo jednak je odkrywa i ujawnia. Nadszedł czas, ażeby pojęli, iż stali się nieświadomymi narzędziami Szatana.

Najświętsza Dziewica w objawieniu w Bayside (18.03. 1977 r) powiedziała do Weroniki Leuken: "Wielu sprzedaje swe dusze, aby zyskać znaczenie. Za co? Za doczesne życie z przyjemnościami, za umiłowanie wszelkich ponęt Szatana, za gromadzenie w waszym świecie tego, co nie przypuści was do wiecznego Królestwa w Niebie. Co za wartość ma wasze zdrowie, wasza pozycja, wasza wiedza, kiedy przechodziecie za zasłonę, wszelki i każdy jeden z was? A czymże jest śmierć, jeżeli nie przejściem? O Moje dzieci, jest ona przejściem w trwałe życie z czasowej egzystencji.

Nie obawiajcie się ujawniać zła. Jeżeli nie wyprowadzicie na świat tych, którzy są mocno okryci ciemnością z powodu swej własnej woli albo przez akty posłuszeństwa dla zła, jeżeli nie będziecie się starali ocalić ich, wywieźć ich z tych ciemności, wy także będziecie winni arogancji i pychy".

Dnia 27.08.1975 r. Najświętsza Dziewica ujawniła Weronice Leuken szatańskie trio, rezydujące na Watykanie i objawiła jego posunięcia i cele: —

"Nasz drogi, ukochany Wikariusz Papież Paweł VI cierpi bardzo w rękach tych, którym ufa. Moje dziecko, krzycz o tym ze szczytów dachów. Nie jest on zdolny pełnić swojej misji. Powalili go, Moje dziecko. Jest on chory, jest on bardzo chory.

Teraz jest ten, który rządzi na jego miejscu, oszust, stworzony przez umysły agentów Szatana. Chirurgia plastyczna, moje dziecko. Posłużono się najlepszymi chirurgami, aby stworzyć oszusta. Za nim, moje dziecko, jest troje, przywódców którzy oddali się Szatanowi... Cassaroli, Benelli, Villot.

Antychryst i siły zła zesłi się, Moje dziecko, w Wiecznym Mieście. Musisz uczynić wiadomym światu, że wszystko, co wychodzi z Rzymu, przychodzi z ciemności. Światło nie przychodzi w ten sposób.

Ten, który występuje publicznie, nie jest Pawłem VI — to oszukańczy papież. Złośliwe leki omroczyły mózg prawdziwego Papieża, Pawła VI. Wstrzykują mu do żył trucizny, ażeby zaciemnić zdolność jego rozumowania i sparaliżować jego nogi. Co za złemu stworzeniu otworzyliście drzwi do Wiecznego Miasta i wpuściliście je? Wy (agenci Szatana) zamýślacie usunąć Ojca Świętego z waszych serc, a także z serc tych wszystkich, których szukacie, aby ich zwieść. Wy rozpraszać trzodę.

Moje dzieci, musicie teraz modlić się o światło. Musicie znać prawdę. Wszystko, co jest wam stamtąd podsuwane, jest słowem pochodzącym ze zdradzieckich serc, tych co pochwycili władzę w Wiecznym Mieście, w Rzymie

Moje dziecko, będziesz wyśmiana za ten przekaz. Wielu wydrwi cię i wyszydzi, lecz ty podajesz prawdę. Wrogowie w Wiecznym Mieście otwarli szeroko drzwi i pozwolili wejść nieprzyjaciołom Boga. Oni spółkują z diabłem.

Oczyśćcie wasze Miasto! Wydalcie z niego zdrajców! Ekskomunikujcie złoczyńców, którzy nie żałują za swój grzech!

"Cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a duszę swą utracił?"

Gromadzicie światowe bogactwa, które nie dadzą wam żadnego poszportu do Nieba. Wyjdźcie z ciemności.

Czerwone Kapelusze upadły, a Purpurowe Kapelusze wprowadzają w błąd. Kardynał przeciw kardynałowi, biskup przeciw biskupowi. Wszystko, co jest zgniłe, upadnie. Krew będzie płynęła ulicami. Rewolucja po rewolucji. Czy nie wiecie, czyście niczego się nie nauczyli z przeszłości historii ludzkości, że Ojciec będzie oczyszczał tych, których miłuje?

Obudźcie się! Posnęliście, Nasi Pasterze. Nie idźcie, jak barany, do ubojni tych, którzy sami oddali się Szatanowi, do tych pasterzy, którzy sami zaprzędali się światu Szatana! Wielu będzie sprzedawało swe dusze, aby stać się ważnymi.

Nie możecie obecnie akceptować tego, co przychodzi z Rzymu, gdyż te bulle i te dyrektywy nie są pióra Papieża Pawła VI. Píše je Benelli i Villot. To oni, Moje dzieci, dają te dyrektywy Antonio Cassaroli, ażeby zinfiltrował wysokie miejsca publiczne, śląc wysłanników z Rzymu ku wszystkim narodom świata do agentów Szatana.

Nie wiecie teraz, czemu dobrzy byli prześladowani? Czy nie wiecie, czemu ręce wrogów Boga potrzęsają rękę tego diabła?

Wasz świat zmierza ku krzyżowemu cierpieniu. Dzieci Boże będą prześladowane, lecz wytrwajcie. Moje dzieci, wielka jest dla was nagroda w Niebie. Nastanie czas, bez modlitwy i pokuty rodzaju ludzkiego, że ci na Ziemi będą

zadrościć tym, którzy odeszli, i tym, którzy są zmarłymi. Ojciec przeciwko synowi, matka przeciwko córce, brat przeciwko siostrze.

Tym wszystkim, którzy mają choćby najmniejszy promyk światła i prawdy, będą mówić: czyż szaleństwo padło na ludzi? Człowiek z wolna zatracą swą naturę. Stacza się do poziomu zwierząt. Grzech staje się drogą życia.

Niemoralność, upodlenie, rozwiążność, wszelki rodzaj występku i zła zalewają wasz kraj i kraje Ziemi.

Jak myślicie, jak długo Ojciec Wiekuisty będzie tolerować wasze prowadzenie się? Moje dzieci, Mój głos rozchodzi się szeroko po całym świecie. Przybywam do was jako Pośredniczka między Bogiem a człowiekiem.

Przynoszę wam ostrzeżenie z Nieba... Moje dzieci, tylko nieliczni, mniejszość, przetrwają po całkowitym waszym oczyszczeniu. Ojciec Wiekuisty zaczął odliczać. Tylko od Niego należy ostateczna decyzja.

Moje dzieci, musicie uczynić to wiadomym w tym czasie, iż musicie zawrócić (ku dobremu) w bezpośrednio idących latach (po roku 1975 — przyp. tłumacza) i powiadomić ludzkość, że te zmiany, że zmiany ustalone na II Soborze Watykańskim, które wydały dla was złe owoce, nie zostały zapoczątkowane przez Ducha Świętego ani przez waszego Wikariusza Papieża Pawła VI. To pajęczyna Szatana, którą on rozciąga. Moje dzieci, jest teraz wiele kukieł, a za sznurki pociągają Benelli, Villot, Cassaroli oraz ich naśladowcy.

Moje dziecko, musicie pracować w wielkim pośpiechu, ażeby rozesłać to posłanie na cały świat. Tym razem nie mogę ci określić przyszłości, Moje dziecko, lecz teraz masz tak postępować, jakby przyszłość miała być teraz&.

Po tym przesłaniu Matki Bożej idzie również przesłanie Pana Jezusa: —

&Moje dziecię, Moja Matka dobrze cię prowadzi. Musicie się śpieszyć, aby przekazać ten przekaz całemu światu. Czas pędzi. Nie przejmuj się tymi, którzy odrzucają ten przekaz. Zadbaj tylko o to, by przekazać im ten przekaz.

Od ich wolnej woli jedynie zależy czy będą chcieli zawrócić na drogę, czy też opuścić ją na zawsze, idąc drogą świata.

Moje dziecię, nie lękaj się, ani nie obawiaj się przekazać przekazu danego ci przez Mą Matkę. Prawda musi wyjść na światło. Wielkie niebezpieczeństwa są przed ludzkością, jeżeli ludzkość będzie iść obecnym kursem zniszczenia duszy. Świat będzie oczyszczony chrztem ognia.

Wszystko, co jest zgniłe, upadnie. W tym krzyżowym cierpieniu wielu dobrych będzie musiało nieść ciężki krzyż. Świat odrzuci posłanie Ducha, ponieważ serca ludzkie skamieniały, a uszy ludzi zamknęły się.

Droga do Wiecznego Królestwa jest wąska, a kiedy ktoś schodzi z niej, to trudno jest mu wrócić. Macie teraz czekać i wypatrywać dni, które są przed wami. Moja Matka dobrze wami pokierowała: przygotowała was na to, co was czeka już teraz. Ci wszyscy, co są dobrze usposobieni, przejdą przez te czasy z nadzieją, wytrwałością i mocą, wiedząc, że zwycięstwo należy do Nieba. Jest to próba dla ludzkości. Owce zostaną odłączone od kózłów.

Błogosławię was, Moje dzieci, tak jak Moja Matka błogosławiła was światłem wieczności. Wiedźcie, że w dniach, co są przed wami, otrzymacie łaskę widzenia cudów waszymi własnymi oczami. Nie przejdą one niezauważone przez was, bo będziecie doświadczać duchów.

Wszystko, co jest zgniłe upadnie: a oni (nikczemnicy) będą poznani ze swoich czynów”.

Następnie idą słowa św. Michała Archanioła: —

“Moje dziecko, waga przechyliła się mocno w lewo. Jest to znak, że trzeba będzie dużo naprawiać. Wiele będzie wezwanych, lecz mało będzie wybranych. Przez niezliczone lata ziemskiego czasu Królowa Niebios schodziła na waszą ziemię, ażeby przynieść wam ostrzeżenie Ojca Wiekuistego. Ale jak dawniej, idziecie na oślep.

Zatwardziliście swe serca na prawdę, przenosząc ponad nią złudzenia podsuwane wam przez Szatana.

Musicie usunąć tę ślepotę z waszych serc, bo czas wasz się skrócił. Jest obecnie na Ziemi wielu przekazicieli podających ostrzeżenia z Nieba. Ale jak wielu spośród was słucha ich i idzie za wskazaniem Królowej Niebios, które do was skierowała dla zbawienia waszych dusz oraz dusz tych, nad którymi macie pieczę?

Czyście otrzymali wasze łaski po to, ażeby egoistycznie z nich korzystać, czy użyliście ich podług wskazówek Królowej Niebios, by dzielić się nimi, wyszukując w waszym świecie mroczne zakamarki, by zbawiać zbłąkane owce?

Ja, Michał, Strażnik Domu Bożego, Stróż Wiary, daję wam ostrzeżenie, że zostaliście znalezieni próżnymi w oczach Ojca Wiekuistego i teraz poniesiecie karę”.

Ponadto Najświętsza Dziewica powiedziała do Weroniki Leuken (18.03.1977) o tych wszystkich, którzy dzierżą ster Kościoła Chrystusowego, a którzy idą za nowościami: — “Przełożeni, kardynałowie, biskupi, wszyscy oni chodzą z głową w chmurach. Mają oni wielkie plany, Moje dziecko, ażeby zbudować nowy kościół, kościół człowieka.

Lecz Mój Syn ma inne plany. Ich czas kończy się... Ten nowy kościół, który oni budują, nie ma pomocy aniołów, by go budowali, tylko demony... budują kościół człowieka z Szatanem jako kierownikiem.

Kościół Katolicki musi pozostać jeden. Lecz to nie znaczy, jak utrzymuje kościół ludzki, że wprowadzicie do niego wszelkiego rodzaju heretyków i odłączonych braci. Nie. Moje dzieci, to jest błąd, złudzenie Szatana. Nie możecie

zmienić Domu Mojego Syna i wprowadzić ich doń. Oni muszą się zmienić i powrócić do oryginalnej reguły Mojego Syna i tych, którzy z Nim byli przy zakładaniu fundamentów.

Powtarzam, Moje dziecko i Moje dzieci: odłączeni bracia muszą się zmienić. Protestowali oni w przeszłości: odłączyli się od prawdy i od jednego prawdziwego Kościoła. Muszą oni porzucić błędy, jakie popełnili w przeszłości, wrócić z powrotem i zacząć od nowa. Oni nie mogą wnieść swych błędów do Domu Mego Syna.

Otwieracie teraz drzwi dla wszelkiego rodzaju heretyków, odłączonych braci. Oni nie przychodzą, by zjednoczyć się w dobrym duchu i sercu: przychodzą, by was przejąć.

O Pasterze, którzy jesteście zwodzeni, I co Ja widzę w domu Mego Syna, jeśli nie odłączonych braci na Jego kazalnicy! Nawet tych (żydów) ze świątyń i synagog Szatana, na Jego kazalnicy! Po co?” Nigdy w waszych krajach nie będzie dobrze, dopóki Syn Mój w Eucharystii nie powróci na centralne miejsce Ołtarza.

2. Kim jest Antychryst?

Wielu poważnych chrześcijan, było przez długi czas zdania, że Antychryst jest tylko symbolem. Ale pogląd ten jest mylny, gdyż Biblia powiada o Antychryście, że w swoim czasie wrzucony zostanie do jeziora ognia i siarki (Ap 19,20).

3. Antychryst jest przeciwieństwem Chrystusa

Jezus przyszedł na ziemię w ubóstwie, Antychryst pojawi się natomiast w bogactwie.

Jezus przyjął postać sługi, będąc posłusznym Bogu, aż do śmierci, Antychryst będzie chciał wystąpić jako władca.

Jezus żył na Ziemi w poniżeniu, Antychryst będzie chciał otoczyć się przepychem.

Jezus był najpiękniejszym wśród synów ludzkich, posiadamy dokładny opis Osoby Syna Bożego, pozostawiony przez naocznego świadka, urzędnika rzymskiego, Lentulusa, przebywającego w owych czasach w Palestynie, który przesłał w liście swoim do Senatu Rzymskiego.

„Wystąpił tu teraz człowiek - (pisał Lentulus) obdarzony wielką potęgą. Nazwisko Jego Jezus Chrystus. Lud uważa go za proroka, uczniowie nazywają Go Synem Boga.

Wskrzesza On umarłych i uzdrawia chorych z rozmaitych chorób. Jest to mężczyzna wysokiego wzrostu, ale nie ponad miarę. Jego twarz, pełna powagi, sprawia zdumiewające wrażenie na każdym. Kto Go ujrzy, musi się Go obawiać, ale i pokochać zarazem. Włosy ma koloru wina, które leżą gładko na jego głowie, ale poniżej uszu na karku rozdzielone na dwie połowy, spadają wspaniałymi lokami na ramiona. Czoło ma delikatne, gładkie i równe, twarz niepokalanej czystości, lekkimi tylko rumieńcami ozdobioną. Rysy są uduchowione i przyjemne, nos i usta nadzwyczaj szlachetne. Gęsta broda tego samego koloru co włosy, jest rozdzielona. Oczy ma niebieskie, jasne. Gdy gromi lub czyni wyrzuty, przejmują go łęk, ale gdy uczy lub napomina, wówczas mowa Jego jest niezwykle słodka, łagodna i pełna uroku. W ruchach przebiega coś, co wyraża lęk i powagę. Nikt nie widział Go śmiejącego się, płaczącego widziano Go często. Cała postać uderza szlachetnością wyrazu. Ramiona odznaczają się łagodną budową. Sposób wyrażania się jest wyraźny i treściwy. Z wyglądu jest On najpiękniejszy z tych, którzy zamieszkują ziemię”

Antychryst jest Jego przeciwieństwem.

Jezus był łagodny, Antychryst jest pyszny i zarozumiały, wyposażony w moce zwodnicze będzie starał się poprzez otumanienie i poddaństwo sobie rozszerzyć swoją władzę na ziemi.

Antychryst i jego zwolennicy będą przede wszystkim grzeszy? pychą, gdyż – pycha jest to nadmierna miłość do samego siebie, czyli zbyt wysokie ocenianie własnej wartości – a więc swoim imieniem będą nazywali wiele obiektów, pozwolą sobie wystawiać pomniki i gloryfikować siebie za życia.

Jezus miał Apostołów, którzy byli Jego świadkami i czynili wielkie znaki i cuda, Antychryst ma do pomocy fałszywych proroków, którzy też czynić będą cuda, uleczają minusową energią itp. „I zwiódł mieszkańców Ziemi przez znaki, które czynił” (Ap 13,14)

Jezus zaprowadzi swych wyznawców do Nieba przez, pokorę, poszanowanie bliźniego i miłość. Antychryst gloryfikować będzie w sławie materializmie i wyuzdaniu. O Chrystusie powiedział Apostoł Paweł: „Dlatego i Bóg wywyższył Go i nadał Mu imię, przewyższające wszelkie imię” (Filip 2,9)

Apostoł Jan widzi tego człowieka grzechu, wynurzającego się ze wzburzonego morza ludzkiego. Biblia nazywa go również „bestią”. Człowiek bez Boga żyje bowiem jak zwierzę. Dowodem tego choćby obozy koncentracyjne, gdzie jedni ludzie postępowali wobec swych bliźnich jak dzikie bestie. Możliwie że niejeden z czytelników zna książkę p.t. „Serce człowieka”. W książeczce tej znajdziemy same serca, ale w każdym z nich mieszka jakieś zwierzę, co ma swój rozum i wymowę. I tak na przykład paw jest symbolem pychy i zarozumiałości, świnia natomiast symbolem nieczystości. Takim będzie też i Antychryst.

Charakterystycznym jest to, że państwa obrały sobie za herby przeważnie zwierzęta drapieżne. Mówi się więc o rosyjskim niedźwiedziu, brytyjskim lwie, polskim orle i chińskim smoku. Znamionuje, że Opiekunami tych państw nie są Aniołami Boga lecz Demonami.

Jedno z objawień Chrystusa dla Władysława Biernackiego (3 stycznia 1990r.) nawołuje do przewartościowania godła polskiego i zamieszczenia w godle tym 3 krzyże, które zostały zdjęte przez Piłsudskiego.

„.....Władysławie, przekaz całemu Polskiemu narodowi i dla rządu, dlaczego Ja dopuściłem do rozbioru Polski w 1939 roku. Otóż, temu zawinił Józef Piłsudski, że z Godła Polskiego Orła zdjął 3 krzyże, symbole Mojego zwycięstwa nad diabłem i jego aniołami, a umieścił na skrzydłach dwie pięcioramienne gwiazdy, symbole szatana. Do tej zdrady skłonili Piłsudskiego Żydzi i on im uległ. Dlatego Ja dopuściłem na niego chorobę – rak, który go przedwcześnie stoczył i zabrałem jego do wieczności, a następcę jego siedł tą samą drogą. Miał on żyć jeszcze 15 lat, ale przez to, że zranił Moje Serce, Ja mu życie skróciłem”.

Kościół chrześcijański ma też w herbie swym zwierzę ale jest nim łagodny baranek. Jednakże nie zwierzęta drapieżne odniosą kiedyś ostateczne zwycięstwo, ale Baranek Boży na Golgocie.

Antychrystyczna bestia ma siedem głów. Ponieważ siódemka w Biblii oznacza nieograniczoną ilość, więc w skład państwa Antychrysta wejdzie nie siedem państw, ale cały szereg.

O bestii zaś, którą ujrzał Apostoł Jan w swym widzeniu, powiada on, że „była podobna do rysia, a nogi jej były jako nogi niedźwiedzia paszcza jej jako paszcza lwa(13,1). I udzielił jej smok siły swojej i władzy wielkiej” (13,2). Te nazwy zwierząt symbolizują nam państwa, które prorok Daniel oglądał w swej wizji. Tak tedy lew wyobraża państwo Nabuchodonozora, państwo Aleksandra Wielkiego, to skrzydlaty ryś. To co prorok oglądał, wypełniło się w Apokalipsie. Wzrost potęgi tych państw był niezwykły, to też wzbudziło podziw wszystkich.

Antychryst miał cały szereg poprzedników - sobowtórów, jak na przykład: Napoleon, Hitler, Mussolini i innych dyktatorów. Chrystus odrzucił zaoferowane mu przez diabła królestwa świata i ich chwałę, Antychryst zaś przyjmie je, wskutek czego może stać się najpotężniejszym człowiekiem na świecie. Znakami jakie będzie czynił, zwiedzi Antychryst wielu mieszkańców Ziemi.

Otwiera on swe usta, aby bluźnić Bogu i imieniu Jego. Powie on: „Nie ma żadnego Boga. Bóg objawia się w sztuce, kulturze, przemyśle handlu i przyrodzie”. W następstwie tego zacznie wielu ubóstwiać Antychrysta.

Religijność i światopoglądy człowieka współczesnego to tylko zwykły pretekst. Słynny działacz socjalistyczny Bebel powiedział kiedyś, że „Niebo pozostawiamy Aniołom i wróblom” Podobne myśli miało wielu naszych współcześnie żyjących ludzi.

6. Przepowiednie biblijne a historia

Ażeby jako tako móc orientować się w wydarzeniach światowych, należałoby konfrontować proroctwa biblijne z historią i z prasą codzienną, przy czym – o ile chodzi o Antychrysta – to w rachubę wchodziłaby księga proroka Daniela i jej ciąg dalszy – Apokalipsa Św. Jana.

Bestia, czyli Antychryst, którą oglądał Św. Jan w swej wizji, miała 7 względnie 8 głów. Głowy te symbolizują władców państw w rozwoju historycznym ludzkości.

Czworo zwierząt u Daniela odpowiada 4 pierwszym głowom bestii w Apokalipsie. Według wyjaśnienia Biblijnego czterema zwierzętami byli:

1. Nabuchodonozor (Dan 2,38)
2. Cyrus (Iz 44,28)
3. Aleksander Wielki (Dan 8,21)
4. Cesarz August (Łk 2,1)

Według przypuszczeń niektórych egzgetów następnymi głowami bestii byłiby:

5. Karol Wielki,
6. Napoleon I,

7. Napoleon II (mylnie zwany w historii III-cim) oraz 8-mą głową - Napoleon III (ten ostatni byłby Antychrystem, którego szatan według Ap 17,8 wywiedzie z otchłani).

W celu łatwiejszego, natychmiastowego rozpoznania tego osobnika, podaje przepowiednia nawet liczbę jego nazwiska, tj. 666. W starożytności nie znano jeszcze cyfr, więc posługiwano się literami jako cyframi.

Wzmiankowana liczba daje litery nazwiska Napoleon. Jest to słowo greckiego pochodzenia i oznacza tyle co niszczyciel. Nie jest to właściwie nazwisko, a tytuł urzędowy osób panujących, np. faraon, cesarz, mikado, szach itp.

7. Jak powinniśmy się ustosunkować do tej rzeczywistości?

W Ewangelii Św. Łukasza 21,36 Pan Jezus napomina: „Czuwajcie tedy, modląc się cały czas, ażebyście mogli ująć przed tym wszystkim, co nastanie, i stanąć przed Synem Człowieczym”.

Przy zmierzchu człowiek łatwo męczy się i może zasnąć, jak to czytamy w owym podobieństwie Pana Jezusa o 10 pannach, z których tylko 5, które gotowe były, weszły z Nim na wesele.

Gotowość na to wielkie wydarzenie powinna zatem być najważniejszym celem naszego bytowania ziemskiego,

albowiem tylko ludzie należycie przygotowani, trwający w modlitwie będą chronieni przez Miłosierdzie Boże.

Potwierdza to matka Boża w Objawieniach w Australii - „Dzieci światłości nie muszą się obawiać. Zjawi się wielu fałszywych proroków, Moje dzieci. Czuwajcie i módlcie się, byście nie zostali oszukani, szukajcie pomocy u waszych Aniołów Stróży. Nie zapominajcie o nich jako o waszych obrońcach. Módlcie się często do Św. Michała Archanioła”

VII WIELKI UCISK

„I będzie wówczas wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, ani nie będzie”. (Mt 24,21)

Musimy rozróżniać między uciskiem a wielkim uciskiem. Pan Jezus powiedział, że będziemy musieli wejść do Królestwa Niebieskiego przez wiele ucisków. Z historii wiemy, że zawsze tak było, iż wierzący Żydzi czy też potem wierzący chrześcijanie doznawali najrozmaitszych prześladowań. I tak przedstawia się nam rozdział 11-go listu do Hebrajczyków całą galerią takich bohaterów wiary. A o członkach gminy chrześcijańskiej w Smyrnie czytamy, że mieli ucisk przez 10 dni. O chrześcijanach natomiast, którzy przechodzili prześladowanie, wiemy że musieli cierpieć głód, chłód, więzienie, maltretowanie i śmierć. Ale wszystkie te uciski nie były jeszcze wielkim uciskiem, który przepowiedział Pan Jezus i który nas jeszcze czeka.

1. Co mówi Pismo Święte o wielkim ucisku?

Przez określenie „wielki ucisk” rozumieć należy straszne sądy Boże, które przepowiedzą przyjście Pańskie w chwale wielkiej i zbiegną się czasowo z panowaniem Antychrysta na Ziemi. I tak czytamy w Ap 7,13-14) „A odzywając się jeden ze starszych, rzekł do mnie: Kto są ci, którzy przyobleczeni są w szaty białe i skąd przybyli? I rzekłem mu: Panie mój, ty wiesz. I powiedział mi: To są ci którzy przyszedli z ucisku wielkiego i obmyli szaty swoje i wybielili je w krwi Baranka” „Sofoniasz zaś zapowiada w 1,14. 17.18: „Bliski jest wielki dzień Pański% tam i mocarz gorzko wołać będzie. W dniu tym ludzi utrapienie ściśnie, że jako ślepi chodząc będą, ponieważ przeciwko Panu zgrzeszyli i wylana będzie krew ich, jako proch, a ciała jako gnój. Ani srebro ich, ani złoto ich nie będzie ich mogło wyrwać w dzień Gniewu Bożego, bo ogniem zapalczywości będzie ta wszystka Ziemia pożarta, przeto że pewnie koniec prędko uczyni wszystkim obywatelom Ziemię.

U Malachiasza 4,1 zaś powiedziano: „Bo oto przyjdzie dzień Pański, jako piec, w który wszyscy pyszni i wszyscy czyniący nieprawość będą jako ściernisko, a popali je ten dzień przyszły, mówi Pan Zastępów, tak że nie zostawi korzenia ani gałązki”.

Z przytoczonych tu i wielu innych jeszcze tekstów Pisma Św. wynika że świat, na którym żyjemy, zbliża się do tragicznego końca. Jako bowiem wypełniły się wszystkie przepowiednie proroków, traktujące o łasce i zbawieniu, tak samo wypełnią się też i ich zapowiedzi o mających nastąpić strasznych sądach, dniach które ludzkość będzie nazywała dniami „Gniewu Bożego”, a które zapowiedziane są przez Boga Ojca w roku 1988 w Polsce przez jednego z mistyków.

SŁOWA BOGA OJCA DO LUDZKOŚCI

I

Zapowiedź działania Bożego

Mówi Ojciec: Dzieci Moje!

Przygotowuję wam nowe życie w miłości wzajemnej, radości i pokoju. Chcę wam dać szczęście zamiast cierpienia, strachu i osamotnienia - Moje Szczęście, Mój Pokój, Moją Radość. Dla was wyleję źródła łask przebaczenia, obmyję w nim was i oczyszczę. Dlatego nie obawiajcie się niczego. Cokolwiek nastąpi, niesie w sobie zarodek nowego życia. Poprzez gorzkie lekarstwa będę ratował świat, który część z was, oślepiąca przez nieprzyjaciela, zwiódł na skraj przepaści, ku zagładzie. Lecz jest on Moją własnością i tylko Ja rozporządzać nim mogę. A Ja kocham was. Dzieci Moje - dlatego przybywam z ratunkiem. Dam wam ziemię oczyszczoną i odrodzoną, aby kochający Mnie mogli żyć wedle praw Moich i darzyć się miłością wzajemną.

Dzieci Moje! Nie przerażać was pragnę, a obronić przed nieprzyjacielem, który szykuje wam śmierć wieczną, który - mniemając, że posiada już wszelką władzę w narodach – rzuci je na siebie, aby się wyniszczyły wzajemnie. Przygotowano już narzędzia wojny tak straszliwe, iż zdolne są zetrzeć życie z zie-

mi - życie dane wam z Mojej Miłości.

Dlatego wystąpię przeciw przywłaszczycielowi w Mocy mojej wedle jego zbrodni. Wypalę zło w jego gniazdach i zmiotę to, co zgniłe i grzechem przeżarte. Ponieważ wielu z was służy nieprzyjacielowi Prawdy, nie wiedząc komu służy, wzywam was: odwróćcie się od kłamstwa i niesprawiedliwości, a Ja wam przebaczę.

Obiecuję wam przebaczenie i życie wieczne za jedną myśl żalu, skruchy i miłości - nie dla małości waszych win, ale dlatego, że was Kocham.

Nie jestem Bogiem Kary i Gniewu, nie drżycie przede Mną. Chociaż zobaczycie płonące niebo i ziemię, poruszone żywioły śmierć niosące, nie lękajcie się - Ja was Kocham.

We Mnie znajdziecie ucieczkę. Zdjęci grozą, przejęci lękiem śmiertelnym rzucajcie się w Moje otwarte ramiona. Ja was obronię. Wiedźcie, iż wasza słabość i nędza wzywa Moje Miłosierdzie. Im dalej byliście ode Mnie, im cięższe są wasze winy, tym bardziej potrzebujecie pomocy. Zdrowy nie potrzebuje lekarza. Ja jestem waszym lekarzem. Uzdrowię was i zachowam przy Sobie, bowiem szukam was, aby uratować – nie zgubić.

Kocham was Dzieci Moje!

II

Przestroga dla wszystkich ludzi

Mówi Pan: Dzieci Moje!

Nie karać was pragnę, ale uratować od śmierci wiecznej. Zapomnieliście kim jesteście - nie ciałem i krwią tylko, a synami Bożymi, tak duchowymi, jak i Ja jestem. Chwilowo jedynie przyodzialiście ciało, które nietrwałe jest, w proch szybko się obróci.

Dlaczego o nie tak bardzo dbacie, o sobie nie pamiętając? Karmicie, tuczycie i dogadzacie temu, co ma być jednodniowy, a wiecznie żyjącą duszę waszą wystawiacie na poniewierkę, szykując jej wieczne umieranie w rozpacz. Żadne miary wasze nie zmierzają tragedii oddzielenia na wieczność od Miłości, tak jak nie zmierzają wieczności. Nieszczęścia ciała są niczym w porównaniu z tragedią zmarnowanego życia - Mojego Daru Miłości. Dałem wam wolność pełną i nigdy daru Mojego nie cofnę. Ja jestem Bogiem wolnych!

Dałem wam sumienie i rozum, umiające rozróżniać. Coście z nimi zrobili? Gdzie jest wasze sumienie, gdzie jest wasz rozum?

Dałem wam wolę, abyście mogli zdobywać to, co sumienie wskaże, a rozum może kierować waszymi krokami. Cóżecie z darami Moimi zrobili, Dzieci Moje? Gdzież one są?

Jestem Ojcem waszym. Dałem wam życie, dałem możność wyboru, abyście do Domu Mego weszli z godnością - nie jak słudzy ślepo posłuszni, ale jako prawowici Synowie, rozumiejący Ojca, wracający do Niego z Miłością, wdzięczni za wszystko, co wam dałem. Bo cokolwiek macie, Ja wam dałem. Swojego nie posiadacie nic, nawet życia.

Do istnienia was powołałem, nie dla nieszczęścia, do nieskończonej wraz ze Mną radości. W Domu Moim pragnę was podejmować, szczęściem Moim, poić obecnością Moją i nasycać. A wy odrzucacie obietnicę Moją dla ulotnych rozkoszy przewrotnych waszych serc. Zabijacie braci swoich. Silniejsi z was żerują na bezsilności słabych, wyzyskując ich doprowadzając do głodu, budząc w nich zło, odwracając ode Mnie, zabijając ich dziecięce dusze. Teraz zaś dążycie do zniszczenia całego Mojego dzieła na Ziemi. Pragniecie wytepić się wzajemnie. W nienawiści macie braci swoich i snujecie potajemnie plany zagłady - jedni dla drugich. A przecież stworzyłem was, abyście byli braćmi, abyście miłowali się wzajemnie.

Syna Mojego Jedyne go posłałem, aby was odwrócił ode złego, a wyście Miłość - co zstąpiła, by was

obdarzyć - ukrzyżowali. I od tej pory krzyżujecie sługi Moje i wszystkich, którzy wam niosą dobro.

Zamilkło wasze sumienie, zaćmił się rozum, a wola dąży do złego! Dzieci Moje! Biedne i ślepe Dzieci Moje!

Cóż uczyniliście z ziemią, że cała jęczy i płacze. Wszystko co słabe i bezbronne, co łagodne, niewinne i czyste, w umęczeniu i łzach wzywa Mego ratunku. Jak długo jeszcze ma cierpieć?

Jestem Ojcem wszystkich ludzi, lecz Sprawiedliwość Moja i Miłosierdzie Moje skłania się ku łzom niewinnych, najsłabszych, najbardziej przez was unieszczęśliwionych. Mają oni prawo do życia godnego człowieka i takie samo prawo mają jeszcze nie narodzone dzieci. Wszystkie przyszłe ludzkie pokolenia.

Ja jestem Dawcą Życia, nie wy, czemuż je odbieracie?

Dałem wam Prawo Moje! Syn Mój potwierdził je Swoim życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem. Znać je. Dlatego od tych z was, którzy je przyjęli, zażądam rachunku.

Dla korzyści, władzy, bogactwa i sławy opuściliście Słowo Moje, wyszydziliście Prawa Moje. Odbiorę wam błogosławieństwo Moje, a dam ubogim, którzy Mnie chwalą w cierpieniu. Oni poprowadzą dzieło Moje, staną się ludem Moim i zgarną ku Mnie wszystkie narody świata.

Pozostanie wam dom wasz pusty, bogactwo w popiół się wam obróci, korzyści i władza z rąk wam się wysuną, a sława niesławą pozostanie aż do końca ziemi. Ja jestem obroną słabych i uciśnionych! Ode Mnie otrzymają ratunek.

A was, zaślepione Dzieci Moje, gorzkimi lekarstwami ratować będę. Jeżeli lek skuteczny dla dusz waszych jest śmiertelnym dla ciała, nie będę się wahał. Ciała wasze i tak przeminą, ale wy - Dzieci Moje - zagubione w używaniu w obfitości dóbr wspólnych, innym odjętych, tylko głodem, strachem i przeżeniem śmierci możecie być uzdrowione do życia wiecznego. Nie lękajcie się zatem niczego, co śmiertelne. Bójcie się sądu Pana waszego i szykujcie się na żywot wieczny.

Ja was nie potępiam jak Ojciec syna marnotrawnego, oczekuję was. Kocham was i pragnę mieć w Swoim Domu. Ramiona Syna Mego szeroko są rozwarte. Jego Krwią jesteście wszyscy odkupieni. Pamiętajcie o Mojej Miłości, szukajcie u Mnie opieki, a jeśli śmierć wam zagrozi, to śmierć ciała tylko. Za nią czekam was Ja, Ojciec Miłosierny i Dobry. Zaufajcie zatem Miłosierdziu Memu. Żałujcie tego, w czym zbłądziliście i wiercie z całego serca, z całej mocy waszej, że jestem Dobry, że kocham was, a zbiorę was jak owce i na wieczność będziecie ze Mną.

III

Pierwsze ostrzeżenie do narodów naruszających Prawa Boże

Mówi Pan: Dzieci Moje!

Zwracam się do was z ostatnim wezwaniem, abyście się zmiłowali sami nad sobą. Co robicie z braćmi waszymi? Staliście się gorsi od Kaina. Skamieniały wasze serca, ogłuchły sumienia. Nie chcecie słuchać głosu Mego. Nie przemawia do was Moja Dobroć, Wielkoduszność i Miłosierdzie. Lekceważycie wszelkie ostrzeżenia, które wam daję, wyśmiewacie dary Mojej troski.

Przebraliście się w szaty nauki Mego Syna, aby ją sprofanować i zohydzić w oczach świata. Jakże często służy ona za maskę waszym przewrotnym celom.

Ofiara Syna Mojego nie tylko jest bezowocna dla dusz waszych ale codziennie i bezustannie wyszydzana zostaje poprzez wasze praktyki, bezlitosne uczynki wobec braci waszych. Staliście się chętnymi i pojętnymi uczniami nieprzyjaciela Prawdy, ojca kłamstwa, pychy i nieprawości. Zwiedzeni przez niego pędzicie ku przepaści, w którą on planuje strącić całą ludzkość. Wszystkie moje niewinne, dziecięce i bezradne stworzenia, waszych młodszych i słabszych braci traktujecie jak należną zdobycz, którą macie prawo ograbić lub zniszczyć. Nie Moje to prawo. Książę tego świata dał wam, bezrozumnym, którzy nie wiecie, że sami stajecie się jego zdobyczą na wieczność. Waszymi rękami on was poluje. Ślepi,

głusi i ciemni idziecie na rzeź, jak dobrze utuczone zwierzęta, sądząc, że wejdziecie w bramy raju.

Życie całych narodów stało się wam zabawką, a sami jesteście kukłami w rękach nieprzyjaciela. Pa-trzycie na miraż materialnego szczęścia, które on rozpostarł jako przynętę nad przepaścią. Stoicie na jej krawędzi. Już niewiele czasu wam pozostało na żal i pokutę. Krzywd nie zdołacie nigdy naprawić, ale skrzywdzonym przez was Ja szczęście Moje gotuję - Ja, Ojciec Dobry, Pan Pokoju i Radości. Wy, Moi synowie marnotrawni drżycie i myślcie o sobie.

Do was mówię - narody syte, bogate i pewne trwałości stanu posiadania swego, do was - państwa przemocy i gwałtu, od lat łamiące przykazania moje, do was - ludzie, którzyście znali Moją naukę, a odrzuciliście ją, wyśmialiście lub przeciw niej występujecie pewni swej siły. Butni, oparliście się na waszych wynalazkach zbrodniczych, grożąc sobie wzajemnie, niebezpieczni braciom waszym i światu. Wierzycie tylko w pieniądź wasz i broń waszą. A więc zobaczycie, czym jest strach i groza śmierci, którą dotąd mieliście tylko dla innych. Nieprzyjaciel, wasz pan, przygotował wam już arenę. Wypuści was jak dzikie zwierzęta, szczute jedne przeciw drugim, bo staliście się z własnej woli jego trzodą, pełną kłów i drapieżnych pazurów. Kraje wasze staną się areną śmierci, a wy - igraszką nieprzyjaciela.

Wygnaliście Mnie z sumień waszych, z serc waszych, z praw waszych. I oto stoicie sami - przyoble-czeni w pychę - wobec nieprzyjaciela ludzkości po tysiącokroć od was sprytniejszego i silniejszego. Da-łem wam wolność, i sprawiedliwe jest, abyście doszli aż do końca drogi, którą wybraliście dobrowolnie i zbiorowo, i którą chwalicie sobie. Teraz ujrzyście jej kres.

Nie przyjdę wcześniej, aż zawołacie jak syn marnotrawny: – Zgrzeszyłem Ojczy, aż uczcie Syna Mego na ołtarzach Jego i w Jego Krwi przelanej za was nie poszukacie ratunku!

Każdy, kto zwróci się ku Mnie, żałując i o ratunek prosząc w imię Miłosierdzia Mego, wysłuchany będzie. Wielu niewinnych zginie z winy rządów swoich, ale ich dusze Ja ochronię i u Mnie znajdą schro-nienie i radość.

Dla wierzących we Mnie będę tarczą i podtrzymaniem w słabości. Dam im siłę i męstwo. Wraz z ni-mi nieść będę wokół pomoc i otuchę.

Bo Ja jestem Ojcem pełnym Przebaczenia i Miłości. Nie chcę waszej zguby, a nawrócenia. Powróc-cie w Moje ramiona, a Ja was obronię. Kocham was wszystkie. Dzieci Moich nie dzielę na dobre i złe. O chore się troszczę, upadające podnoszę, osłabione posilam, a zbłąkanych szukam, aby przyłączyć je do Mojej szczęśliwej rzeszy.

Odrzucony i odepchnięty - Ja, Król wszechświata, Pan i Bóg wasz - przychodzę znowu na każde we-zwanie miłości, bowiem beze Mnie zginiecie. Tacy słabi, bezbronni i bezradni jesteście. Wasza słabość Mnie wzrusza, a dziecięcość przyzywa Moją Ojcowską Miłość.

Lecz pełną wolność dałem wam i nie naruszę jej, ani nie odbiorę. Dlatego pozwalam wam zawsze na wybór wolny, ufając że poznacie Ojca i Jego Dom zapragniecie powrócić całą siłą waszej woli - z mi-łości, a nie ze strachu. Jeżeli jednak tak zaślepiliście wasze oczy, iż tylko lęk potrafi je wam otworzyć, przychodźcie do Mnie w lęku i przerażeniu. Ja wam otwieram Moje Ojcowskie ramiona, bo Ja jestem waszą Ucieczką i Bezpieczeństwem, a poza Mną nie znajdziecie schronienia.

Groźne słowa wam daję, lecz są to słowa Mojej Miłości. Ostrzegam was, bo pragnę was uratować bez względu na to, czy zasługujecie na ratunek, bez względu na morze waszych win - ponieważ Ja was ko-cham.

Dzieci Moje marnotrawne, wejrzyjcie w sumienie swoje, uznajcie wasze Kainowe piętno i żałujcie skrzywdzonych, zdradzonych, pomordowanych braci waszych.

Żałujcie i odwróćcie się od waszych zbrodni.

Zmarnowaliście ,aski Moje, roztrwoniliście Dary, wznieśliście góry z trupów braci waszych i zapeł-niliście oceany łzami... Wróci ku wam zło wasze. W nich oczyszczą się narody pełne nieprawości lub istnieć przestaną. Pan wasz, duch zła, gardzi sługami swoimi i niszczy wykorzystane narzędzia.

W rozpacz i przerażeniu śmierci poznacie komu służyliście i w kim położyliście nadzieję. Wówczas zapragniecie spokoju, bezpieczeństwa, dobroci i Miłosierdzia i nie znajdziecie go w świecie, dopóki nie zawołacie: “Błogosławiony, który przychodzi w Imię Pańskie”.

Jam jest Miłosierdziem, Dobrocią, Pokojem i Bezpieczeństwem. Jestem Pokarmem i Napojem waszym, Radością i Ukojeniem.

Ojcem waszym jestem, treścią waszego życia, celem waszych dróg. Daję wam samo Dobro. Moje Dary są ożywcze i zdrowe. Nie daję wam trucizny, jak karmi was nieprzyjaciół, ale wy upodobaliście sobie to, co szkodliwe.

Jesteście słabi i nie przynosicie owocu, przeciwnie - wzajemnie się zarażacie zarazą śmiertelną dla dusz waszych.

I oto ojciec kłamstwa, nieprzyjaciół rodzaju ludzkiego
przystępuje do żniwa. Straszna jest jego kosa,
okrutne obyczaje. Poruszy żywioły, a wasze armie
przeciw wam się obróć i trwoga śmiertelna opasze ziemię.

Bliski już czas śmierci i grozy.

Narody Ameryki, Azji, Europy, was przede wszystkim ostrzegam, wy bowiem uczyniliście szatana panem waszym, dacie mu władzę i służycie mu chętnie.

Ostrzegam was narody germańskie i romańskie, ciebie ame-rykański narodzie, was Rosjanie, którzy macie ręce zawalane krwią własnych i obcych narodów. Uznajcie swoje winy, żałujcie i pokutujcie, proście Mnie, Ojca waszego o zmiłowanie. Ja mogę wszystko, a od proszących się nie odwrócę i synom marnotrawnym przebaczę.

Nawróćcie się ku Mnie, podejmijcie naukę Syna Mego, niech powróci na centralne miejsce na waszych ołtarzach, wybaczajcie sobie winy, kochajcie się wzajemnie, a wtedy Ja przyjdę, Ojciec wasz, a ze mną Pokój, Radość i ucieszenie. Dam wam błogosławieństwo Moje. Będziecie żyli we Mnie, a Ja w was.

IV

Drugie ostrzeżenie dla narodów silnych i znieprawionych

Mówi Ojciec:

Zapowiadam wam, iż bliski jest już czas oczyszczenia. Lęk, cierpienie i śmierć nadciągają już i pokryją całą ziemię. Nie będzie przed nimi ucieczki, ani bezpiecznego schronienia. Zbyt daleko poszła ludzkość – drogami nienawiści, aby móc powrócić do miłości inaczej niż przez pokutę, żal i wstyd, a tego uczynić nie chce. Ja jednak nie chcę, aby zginęła, dlatego zburzę wasze bezpieczeństwo, wasze syte zadowolenie, waszą pewność siebie. Zachwieją się fundamenty, na których zbudowaliście złudny dom pychy, gdzie na ołtarzach Syna Mego, ustawiliście bożki: złoto, siłę przemocy, naukę pracującą nad śmiertelnością bronią, przesyć i słodycz grzechu.

Odrzuciliście Moje Dary, tak jak odrzuciliście Ofiarę Mojego Syna i Jego Słowa. Ogołoceni i bezbronni staniecie wobec sił potężniejszych od was a nieubłaganych, których nie wzruszy wasza słabość i lęk, tak jak i was nie wzruszyła nędza i cierpienie waszych ubogich braci.

Spotkacie się z siłami, którymi posługiwaliście się wobec bliźnich waszych, a które zbuntują się przeciw wam. Już moce żywiołów ziemi powstają. Chcę, abyście wiedzieli, że ratunek jest we Mnie. Drogą powrotu do domu Ojca musicie iść, jeśli chcecie ocaleć. A idąc, zbierać każde dobro odrzucone i pozostawione. Możliwą drogą odzyskiwania utraconych Moich darów wróćcie do Mnie, nie inaczej jak bracia, a nie wrogowie.

Dzieci Moje! jeżeli nadal uważacie Mnie za Ojca, wspomagajcie ślepych i głuchych, ratujcie ginących. Wyznawajcie Mnie jawnie, służąc braciom waszym Moją Miłością. Trwajcie we Mnie, a Ja Wasz

Ojciec miłujący, dam wam Moją Moc, Pokój, Moją łaskę i poprowadzę was Moimi drogami, na których będę ratował świat.

Nie lękajcie się, nie odrzucajcie, nie buntujcie, a przyjmijcie wszystko, cokolwiek nastąpi, jako Moje działanie. Staniecie się Moimi robotnikami gotowymi na wszystko. Bądźcie mężni i ofiarni. Zapomnijcie o sobie. Pamiętajcie, że Ja kocham wszystkich i każdemu żałującemu przebaczę. Pragnę abyście byli Samarytanami miłosiernymi dla bliźnich, rzeczywistymi Moimi Dziećmi. Wówczas napełnię was Moją siłą i dam wam szczęście ratowania świata.

Bądźcie zwiastunami Mojego Pokoju i Pojednania. Poprowadzicie oczyszczoną i żałującą ludzkość ku Mnie, abym dał jej szczęście prawdziwej Miłości.

V

O Miłosierdziu Pana Niedziela Miłosierdzia Pana

Moje słowa zwrócone są do wszystkich ludzi.

Chciałbym pogрузić w Moim Miłosierdziu wszystkie grzechy świata. Wobec Mojej Miłości są one niczym. Spłoną jak suchy liść, wrzucony w ogień Miłości Mojej do was. Kocham was tak bardzo, tak silnie, iż pragnąłbym przebaczać wam stale, nieustannie. Wszystkie wasze winy i zbrodnie przynieście do Mnie: Ja was oczyszczę. Przebaczę wam wszystko, tak jak przebaczyłem tym, którzy Mnie na śmierć skazali, torturowali i na krzyżu przybili. Dla was przyjąłem mękę i śmierć krzyżową, dla każdego z was.

Nikt nie jest wyłączony i odrzucony: nikogo nie pozbawiam Mojego przebaczenia i Miłości. Uwiercie Memu Miłosierdziu!

Sądziecie, że ranią Mnie i zrażają do Mnie wasze grzechy?... Nie. Ja was rozumiem i tłumaczę. Bardziej niż wy sami moglibyście się usprawiedliwić i bronić. Ja was bronię. Znam każde drgnienie waszych serc. Obcuje z wami, cierpię z wami i pojmuję wszystkie wasze pragnienia, tęsknoty, poszukiwania i rozczarowania. Jestem waszym niepokojem, burzę wasze zadowolenie, wasze uśpione sumienie, abyście wstali ze snu i szukali, zastanawiali się, pragnęli, abyście zaczęli łaknąć pokarmu dla waszej duszy.

Staję na wszystkich waszych drogach jako „przypadek”, „los”, „niespodziewane wydarzenie”, nie-szczęście lub radość zachwyt albo gorycz. We wszystkim cokolwiek jest, Ja wam daję, Ja, Miłość zawsze ta sama, nieznużona, zawsze czekająca, cierpliwa. Wytrwale was poszukuję, czatuję na was jak łowca, po tysiąc razy zastępuję wam drogę, abyście nie zatarcili się, nie zginęli. Żaden przyjaciel, żadna matka, nie uczyni dla was więcej niż Ja czynię, ponieważ tak bardzo was kocham.

Kiedyż zrozumiecie, że Moja Miłość jest nieskończona... Boicie się Mnie, gdyż wiecie, że jesteście brudni, ale nie rozumiecie, że Ja kocham was takich, jakimi jesteście. Niczego od was nie wymagam, nie grożę, nie brzydzę się żadnego brudu, bo wszystko, co wasze, ludzkie, ułomne, ginie w ogniu Mojej Miłości. Ja pragnę tylko jednego, abyście przyszli do Mnie. Przychodźcie do Mnie wszyscy. Ja was oczyszczę, ulecę, uzdrowię. Dam wam nowe życie. Dam wam szczęście, którego z mozołem i w ciągłym niedosycie szukacie. Ja nim jestem.

Nie ranią Mnie wasze grzechy. Rani Mnie najgłębiej wasz lęk przede Mną. Jesteście wolni, odkupiłem was Moją Krwią, otworzyłem bramy Mojego Królestwa, a wy nie przychodzicie.

Czekam na was, pragnę was! Wszystkich obejmę. Zimnych rozgrzeję Moim ogniem, rannych uzdrowię, brudnych oczyszczę. Dla zmordowanych i ślepych stanę się Siłą, Odwagą dla tchórzów, Światłem dla ślepców, Mądrością dla zbłąkanych w ciemnościach. Kocham was, ludzie! Kocham tak szaloną, tak potężną Miłością, że pragnę was brudnych, cuchnących, zaropiałych z powodu ciężaru waszych zbrodni. Ja zdejmę z was ten ciężar, staniecie się znowu czysti, młodzi, radośni. Pragnę was leczyć, ratować, napełniać szczęściem. Szczęściem Boga jest obdarzanie, uszczęśliwianie. Dajcie się uszczęśliwiać.

Pozwólcie, abym was kochał. Przyjdźcie do Mnie wszyscy. Im bardziej chorzy jesteście, tym szybciej wam pomoc potrzebna. Zaufajcie Mojej Miłości. Ja stoję codziennie przed wami, wyciągam do was dłonie przebite za was, po to, abyście uwierzyli jak nieskończenie was kocham.

Wzywam was - przybywajcie! Potrzebujecie przebaczenia i miłości. Ja wam przebaczę wszystko. Nie ma granic Mego Miłosierdzia! Czekam na was, aby dać wam SIEBIE - Nieskończone Szczęcie, Nieskończoną Miłość!

VI

Wezwanie Chrystusa Króla

Mówi Pan: Ludzie ubodzy, bezbronni, ludzie bezradni!

Najukochańsze Dzieci Moje!

Jakże współczuję wam w waszych lękach, troskach i cierpieniach dnia codziennego. Rozumiem was i pragnę, byście doświadczyli Mego Miłosierdzia. Ono wciąż wzrasta, wylewa się z Mojego Serca potężną rzeką, która zmyć może winy całego świata, jeżeli w niej się zanurzy. Od was samych zależy, czy zechcecie z niego skorzystać. A tak bardzo jest wam potrzebne.

Patrzę z bólem jak owce rozproszone giną z pragnienia na pustyni samotne, nieszczęśliwe, błakając się na próżno szukając źródła. Odrzucają Mnie, źródło Wody Żywej, jedyny napój życia, i trawią życie w bezowocnej udręce. A ja stoję pośród was stale obecny, zawsze czujny, zawsze równie miłujący. Przechodźcie obok mnie, nie zatrzymując się ani na chwilę, aby zrozumieć, Kogo mijacie w obłędnej gonitwie za ułudą, za którą kryje się nicość.

Pokochaliście miraże, a poniechaliście rzeczywistego Napoju i prawdziwego Pokarmu. Dlatego życie wasze trwa krótko i upływa w męce i znoju.

A Ja tak bardzo was kocham, tak pragnę ulżyć wam, dać Moje dary: pokój i radość, sprawiedliwość i miłość braterską. Tak mało potrzeba, abyście mogli z nich korzystać, tylko wasza wola - oporna i wroga - broni Mi dostępu do was. Dałem wam wolność i szanuję was tak, iż nigdy siłą nie wdzieram się do waszego wnętrza. Czekam cierpliwie, lecz jakże często wybieracie śmierć raczej niż Moją Miłość, ratunek, ocalenie i szczęście nieskończone na wieczność.

Winicie za zło świata Mnie, który wam dałem życie, aby was odkupić i ze zła waszych win wyzwolić. W waszej niedoli straciliście zdolność rozpoznawania zła i dobra, za dobro przyjmując to wszystko, co was wyniszcza i zabija, a wybieracie je przecież dobrowolnie sami, wbrew Słowom Moim, które znacie. Ja was bardzo kocham z wszystkimi waszymi grzechami, z ładunkiem win, pod którymi upadacie. Przyjdźcie do Mnie wszyscy grzeszni, winni i nieszczęśliwi. Ja was uwolnię i uszczęśliwię. Dla waszych czasów, teraz, dziś ponawiam wezwanie:

Przyjdźcie do mnie wszyscy, których prześladowają i męczą, którymi pogardzają. Przyjdźcie skrzywdzeni, bezdomni, głodni, nadzy i utrudzeni pracą. Was właśnie kocham najbardziej.

Przyjdźcie bez bojaźni odrzuceni, niechciani, samotni, opuszczeni. Ja was potrzebuję. Czekam, by móc was przyciągnąć, pocieszyć, dać wam Moją Miłość i Przyjaźń na wieki. Kocham was!

Przybądźcie wszyscy obciążeni grzechem, nałogami, rozpustą. Znam was, bo jest mi znane każde zło świata. Kocham wasze zbolące, cierpiące, nieszczęśliwe dusze, szamoczące się i słabe. Ja was uzdrowię. W Mojej Miłości znajdziecie odrodzenie. Wrócę wam utraconą czystość Dzieci Bożych, bo Ja pragnę uzdrawiać, pragnę was mieć uratowanych i szczęśliwych.

Przyjdźcie do Mnie zbrodniarze, kaci i mordercy, a odpuszczę wam wasze winy. Nie ma zbrodni, której nie mogłaby Moja Krew obmyć. Kocham was!

Jestem samą Miłością, Przebaczeniem, Miłosierdziem. Ludzie grzeszni! Kiedyż zrozumiecie, że jestem waszym Ojcem, Zbawicielem i jedyną ucieczką. Kocham was! Oto ramiona Moje otwieram szeroko. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, a Ja wam wszystko przebaczę. Kocham was, ludzkości ślepa i głucha, umiłowane Dzieci Moje!

VII

Trzecie Ostrzeżenie

Dzieci Moje!

Nie słuchacie Mnie, nie chcecie przyjmować słów ostrzeżenia ani wezwania do pokuty, skruchy, i porzucenia tego stylu życia, jaki prowadziliście - życia w grzechu, niszczącym w was wszystkie Moje Dary i uniemożliwiającym otrzymanie nowych.

Przeto życie wasze staje się drogą ku zgubie, przedsionkiem piekła. Co gorsze, wieciecie ku niej waszych młodszych braci - wszystkich ludzi zależnych od was, bezbronnych, nieświadomych, wkraczających dopiero na drogi poznania.

Zamiast miłości braterskiej, pragnienia pomocy, dawania opieki, żywicie ku nim pogardę, przechodzicie z obojętnością nad losem tysięcy waszych braci umierających przy was z głodu, nędzy i chorób, a waszym jedynym darem jest... .. broń.

Z nikczemnej chęci zysku wywołujecie wojny, planujecie spiski, jątrzycie jednych przeciw drugim.

Ziemia cała spływa krwią i nie ma dnia bez nowych, bardziej śmiertelnych broni, dalszych podbojów i okrutniejszych wojen. Całe dzieło Mojego Stworzenia jest zagrożone. Z ziemi nieustannie wzywa Mnie wszystko co udręczone, błagające ratunku.

Dopuszczam przeto, aby wasze dzieło nienawiści, wasza broń zbuntowała się przeciw wam. Kiedy zaznacie na sobie cierpienia przygotowanego dla innych, może opamiętacie się i wzbudzi się w was wstyd i żal. Jest to ostatnia szansa ratunku dla dusz waszych. Zastanówcie się, Dzieci Moje, bo niewiele wam czasu pozostało. Dla tych, którzy giną w nienawiści, Sprawiedliwość Moja jest sędzią i lepiej byłoby dla nich, aby się nigdy nie narodzili. Jednak nienawiść wybraliście sami, w każdej chwili możecie ją odrzucić - przez skruchę i żal, przez zrozumienie swoich win powracając do Mnie.

Ja czekam. Kocham wszystkie Dzieci Moje. Nad zabłąkanymi boleję, bo stworzyłem ich do szczęścia nie do zguby. Póki żyjecie, póty Moje Ramiona są dla was otwarte. Moje Przebaczenie oczekuje was.

Później osądzicie się sami w blasku Mojej Prawdy, wedle sprawiedliwej miary - miary waszej miłości lub nienawiści dla bliźnich waszych, w których Ja żyję!

Ludzie bezmyślni i nieczuli, dla których inny człowiek nic nie znaczy. Zatrzymajcie się przed przepaścią. Zawróćcie, póki czas - bo już niewiele go macie.

Ludzie polityki, ludzie wojny i tajnych zamysłów. Ludzie, którym powierzono ster rządów. Powinniście pojmować swoją odpowiedzialność, swoją służbę i powinność szerzenia dobra - nie zbrodni, zapewnienie bezpieczeństwa - nie zguby, służenia prawdzie - nie kłamstwu, podstępom, intrygom. Czyż nie wiecie, że odpowiadać będziecie przede Mną za każdy wasz czyn podjęty dobrowolnie?

Od lat wzywam was do opamiętania ustami wszystkich sług Moich. Ostrzegam was wreszcie Ja sam, Pan wasz i Bóg. Zatrzymajcie się! Zawróćcie! Miejcie litość sami nad sobą!

VIII

O Miłosierdziu i Przebaczeniu Bożym

Najmilsze Dzieci Moje !

Serce Moje jest przepełnione Miłością. Widzę jak cierpicie - na próżno szukając jej w świecie - głodni, nieszczęśliwi, zrozpaczeni. Miotacie się, szarpiąc wzajemnie, dręcząc jedni drugich, odrzucając też wszystkie Dary Moje, którymi tak hojnie wzbogaciłem ziemię. Życie swoje - tak krótkie - przebiegacie bez celu, przerzucając się z jednych zamiarów do drugich, porzucając je, aby znowu pobiec za tym, co wam wydaje się barwniejsze, póki nie zobaczycie nowej, jeszcze ciekawszej zdobyczy. Gromadzicie błyszczące próchno, które w proch się wam obróci i nadaremnie trwonicie czas wasz i siły, które wam dałem.

Jakże smutne i nieszczęśliwe są wasze dusze. Usychacie w niepokoju i niedosycie, zawsze nienasycony, pożądający tego, co was truje, wydzierający sobie wzajemnie wszelkie trucizny, aby je spożyć samemu. Nieszczęśliwi i ślepi, przez ślepców prowadzeni, nie możecie wydostać się z błędnego koła fałszywych wartości, mylnych teorii i nieprawego życia, w których dusicie się i toniecie w bagnie. Nie dociera do was Moja Prawda, Mój Pokój, Moja Radość. Nie chcecie słyszeć o Mojej Ofierze za was i o Mojej nauce Prawdy, która jedna mogłaby was wyzwolić.

Miłość Moja, współczucie i pragnienie ratowania was, uzdrawiania i pocieszania nigdy w historii ludzkości nie były silniejsze niż w czasach obecnych, kiedy nadchodzące wydarzenia zastają was słabych, bezsilnych i niezdolnych do przezwyciężenia zbliżającej się grozy.

Litość Moja i Miłosierdzie długo ją powstrzymywało, lecz Miłość Moja do całego dzieła Stworzenia, które cierpi i wzywa ratunku, a także przez wzgląd na przyszłe pokolenia Dzieci Moich, które pragnę mieć zdrowe, powodują, że dopuszczam, by zło wyhodowane przez was objawiło wam swoje oblicze. Jednakże nie opuszczę was, a przeciwnie, stanę się ostatnią tarczą, ucieczką i zbawieniem dla tych, którzy we Mnie będą szukać ratunku.

Oto otwieram przed wami cały bezmiar Miłosierdzia. Zanurcie się weń z ufnością, a nie będziecie zawiedzeni. Pośród grozy, żywiołów będę stał Ja, Pan Świata, wasz Bóg i Zbawca, którego woli wszystkie moce są posłuszne. U Mnie szukajcie ratunku.

Każdego, kto zwróci się ku Mnie, przygarnę, nie odrzucę i nie pozbawię Mojego Miłosierdzia nawet największego grzesznika.

Kocham i ratować was pragnę Moje Dzieci.

Niech nie lęka się wzywać Mnie żaden człowiek. Ludzie wszystkich ras, wyznań, zapatrywań, zarówno są mi drodzy. Odkupiłem wszystkich, aby wszystkich przygarnąć do Siebie.

Moja Miłość większa jest niż wasze grzechy. Im cięższe są, tym bardziej ratować was pragnę.

Nie obawiajcie się Mego gniewu, wy, coście Mi bluźnili i żywili ku Mnie nienawiść. Ja wam przebaczę. Cały jestem Przebaczeniem i Zmiłowaniem. Pragnę przebaczać, ratować, uzdrawiać wasze dusze.

Dzieci Moje wierne - Moich przyjaciół wzywam - stawajcie przy mnie. Dla bliźnich waszych bądźcie Mną, Panem Miłosiernym i Dobrotliwym, oraz nie pamiętającym i spieszącym z pomocą - a Ja będę z wami.

Kościół Mój i Umiłowane Dzieci Moje ! Trwajcie we Mnie, a razem będziemy ratować świat.

W was pragnę objawić światu raz jeszcze oraz Siebie samego w was: Miłość wszechogarniającą, bezgraniczne Miłosierdzie Moje, Łagodność, Dobroć i Litość czynną aktywną, zawsze i wszędzie obecną.

Przez was - Prawo Moje - Prawo Miłości Wzajemnej - może odmienić losy ludzkości na ziemi.

IX

Los Mojego Kościoła

Najukochańsze Dzieci Moje !

Ja, Ojciec wasz, Bóg wasz i Pan wzywam was: okażcie miłosierdzie światu. Syn Mój oddał za was życie, zgromadził was i uczynił jedną rodziną.

Duch Święty zstąpił na was, uczy, oświeca i wciąż na nowo odradza, wzbogaca, uświęca i poprzez morze waszych win prowadzi ku Mnie.

Oświeceni w wierze, silni jednością dążeń, nieustannie wspomagani ,aską, wsparci Moją Mocą, a śmiali Moją Potęgą - jakże szczęśliwi jesteście Moi Synowie i Córki wobec pozostałej rzeszy ludzkiej.

Zrozumcie ich nieszczęście i chciejcie być im pomocni.

Oto nadchodzą dni próby, ciężkie dla was, a przerażające dla nieprzygotowanych, żyjących w mroku kłamstw, tonących w grzechu. Troszczę się o nich i żałuję ich, lituję się bowiem nad każdą nędzą i słabością.

Znam ich ukryte pragnienia, zdrożne pożądania, marne zawiści, chciwość, łakomstwo, nienawiść wzajemną, pychę nienasyconą, bezlitosność. Znam ich kamienne serca, złą wolę, nienawiść do Mnie i zatwardziałość w czynieniu zła.

I oto te Moje marnotrawne, świadome lub zaślepione dzieci staną wobec grozy nagłej, a okrutnej śmierci samotne, bezradne, ślepo miotające się w przerażeniu zrozumienia nadejścia rychłego końca istnienia i nieświadome swej nieśmiertelności, tak jak nieświadome były sensu i celu życia.

Zrozumcie ich trwogę, ogrom grozy tak bardzo przerastający wytrzymałość słabej natury ludzkiej, jeśli nie umocniona jest we Mnie.

Wy, Dzieci Moje, pewne pomocy Mojej i bezpieczne przy Moim Sercu, mimo to lękać się będziecie, bo taką jest krucha natura człowiecza. Pomyślcie, o ile bardziej lękać się będą oni, zechciejcie im być pomocni.

Nadchodzi pora, którą nazywać będą „Dniami Gniewu Bożego”, drżąc przede Mną, korząc się i zmiłowania błagając. Lecz wy, dzieci Moje wiecie, iż ludzkość, opętana przez szatana, odchodząc ode Mnie, sama wybrała swój los.

Obaliwszy Prawo Mojego Syna - Tradycje - Miłość Wzajemną - na piedestale postawiła znowu złotego cielca: korzyść materialną, doczesną i pragnienie zysku.

Niszcząc, mordując i sprzedając braci swoich, kosztem ich cierpień i śmierci wzbogacona część ludzkości poczuła się władną decydować o losach świata. Ona to właśnie, skażona grzechem, służąc księżu ciemności, dla niskich i nikczemnych celów wymyśliła broń, która z rąk im się wymyka.

Nie przypadek, a straszliwa siła nienawiści spowoduje: ZAGROŻENIE ISTNIENIA całego świata.

Mówię to wam, aby zachęcić was, Ukochane Dzieci Moje, do usilnej pracy dla wszystkich braci waszych potrzebujących pomocy.

Umocnieni Mocą Moją, pewni Mej Opieki i Miłości staniecie się ich siłą, tarczą i opoką. Niech wasza odwaga, spokój i dobroć przekona tych, którzy zbłądzili, o mocy Mojego Kościoła. Bądźcie Mi świadkami, głosicie światu Moją Miłość i Zmiłowanie.

Wierzcie Mi i mówcie nie o zagładzie, lecz o nadziei i przebaczeniu dla świata. Albowiem Ja pragnę przebaczać, zapomnieć wam wasze winy, przygarnąć powracających ku Mnie, brudnych oczyścić, znękanym napoić radością, skruszonej ludzkości otworzyć Ojcowskie ramiona.

Przez mękę i śmierć Syna Mego, Jego Miłością do was prześlągnię, raz jeszcze odnowić pragnę oblicze ziemi. Jeśli zwróćcie się ku Mnie ze skruchą, żałując zła wyrządzonego braciom waszym, przebaczę wam. Dam ci, ludzkości ślepa i zbłąkana Światło i Moc Mego Kościoła, dam „askę Moją i współmożenie, okażę łaskawość.

Dobrotliwością i hojnością darów Moich nasycę ziemię.

Nie zagłady grzeszników pragnę, lecz ich skruchy i nawrócenia. Jestem zawsze tą samą Miłością, Przebaczeniem, Dobrocią.

Warunkiem waszego szczęścia jest powrót do Domu Ojca, a szczęście wasze od was zależy. Nie Ja was osądzę - wyborem osądzicie się sami.

Oto dla pomocy daję wam Kościół Mój odnowiony, otwarty ku wam, spieszący wam z pomocą. W nim będę Ja Sam., Pan wasz i Bóg, a ze mną Moc Moja, Odwaga i Miłość. Zapowiadam wam nie kary, a Nadzieję. Idę wam z pomocą w całej potędze Mojej.

OCZYSZCZĘ OBLICZE ZIEMI

Słabym, uciemiężonym, ubogim i płaczącym niosę wyzwolenie i radość. Pokój Mój roztoczę nad światem, a płaszczem Miłosierdzia was okryję.

Wierzcie obietnicom Moim, ufajcie Miłości Mojej, bom jest wierny i słów Swoich nie zmieniam.

Przebaczenie Moje i Pokój Mój chcę wam dać, a tęczą Przymierza Mego opaszę ziemię. Taka jest wola Moja.

X

Czwarte Ostrzeżenie - Droga powrotu

Dzieci Moje! Ja, Ojciec wasz, ostrzegam was:

Nadchodzą dni grozy. Wstrząsną się posady ziemi, a z nimi zachwieje się i runie wasza pewność siebie, wasze zadowolenie, wasza pycha. Odsłoni się wam prawda o was samych. Ujrzycie, że staliście się niewolnikami przedmiotów, sługami a nie panami wytworów własnych rąk.

Ujrzycie, jak dalece straciliście hart, odwagę, sprawność ciała i godność człowieczą. Jak niewiele potrzeba, abyście wrócili do stanu zwierzęcego: utraty wygód, głodu, zimna, strachu przed śmiercią. Zobaczycie koniec waszych nadziei, planów i skrzętnych zabiegów.

Zamiast wielkości ducha czciliście wielkość waszych maszyn, wysokość budynków, głębokość waszych schronów, obszerność skarbców i wielkość armii, które mierzycie wedle ilości nieprzyjaciół, których mogłyby zgładzić. Nieprzyjaciółmi zaś nazwaliście wszystkich, którzy przeszkodzić by wam mogli w pogoni za złotem. Ono przysłoniło wam twarze waszych głodujących, cierpiących braci.

Nieszczęśliwych i płaczących z winy waszej zachłanności, braci waszych mieliście za proch, odmawiając im człowieczeństwa, pierwsi sami pozbawiliście się tego co najdroższe, czego nie rozumiecie w ślepotcie waszej.

Nadzieją waszą jest niedola, ona was zrówna i nauczy rozumieć cudze cierpienia. Nieszczęścia, których doświadczyście, są Moją ostatnią, aską. Darem Moim, jeśli wykorzystacie go, stanie się wam drogą powrotu ku Mnie. Bo Ja żałującym otwieram zawsze Ojcowskie ramiona i każdemu w skrusze wzywającemu Mnie podaję Ramię Moje.

Nie ja was porzuciłem. To wy odrzuciliście Miłość Moją, a w zaślepieniu swoim w miejsce Praw Moich postanowiliście własne: owocem ich - nieszczęście milionów Moich dzieci. Rozpacz ich i płacz rani Moje Serce.

Sprawiedliwości i Miłości wzywa cała ziemia.

Niedola sprawi, że i wy zapagniecie zmiłowania, a obraz waszych win stanie wam przed oczyma. Żałujcie, a otrzymacie przebaczenie.

Kto wracać chce ku Mnie i zyskać przebaczenie Moje, niech się pojedna z braćmi swymi. W dniach grozy bądźcie hojni i miłośni. Otoczcie staraniem braci waszych, okażcie miłosierdzie słabym, opiekę dajcie chorym i bezradnym, a potrzebującym obronę i schronienie, ciepło waszych domów i żywność niech służą każdemu, kto o nie prosi; bo Ja jestem w głodnych, zmarzniętych, nieszczęśliwych i chorych. Ich cierpienia i skargi chowam w Sercu, a czyny wasze względem nich usprawiedliwiają was lub osądzą. Przepadną ci, co szukać będą tylko dla siebie ratunku, a nie myślący o sobie i miłośni dostąpią Mojej opieki.

Ci, którzy mnie odrzucili, wyszydzili i prześladowali wiernych Moich, nie odnajdą Mnie w dniach grozy inaczej, niż przez miłosierdzie, pomoc i opiekę okazaną bliźniemu. Kto zaś bratu swemu okarze miłość braterską, niech pewien będzie, że go dostrzegę i Synem Swym nazwę.

Dzieci Moje ! Boleje Serce Moje nad zbliżającym się nieszczęściem waszym, lecz bardziej jeszcze boleje nad nieprawością waszą.

Dlatego dopuszczam, aby zło przez was zgromadzone wstrząsnęło światem. Stopi ono w ogniu i zmyje w falach mórz wasze niegodne zamysły.

Żywioty ziemi oczyszczą ją, bowiem nie pozwolę, aby zła wola wasza przyniosła światu zagładę.

Jestem Ojcem wszystkich ludzi i wszystkich mam w opiece Swojej. Kto uznaje Mnie Ojcem swym, przyjmie też naukę Syna Mego, naukę miłości - nie nienawiści, przebaczenia - nie zemsty, miłosierdzia - a nie pogardy.

Syn Mój świadectwo dał o Mnie - objawił Mnie Ojcem. Czemu wierzycie nadal ojcu kłamstwa i ułudę? Ja jestem Ojcem twoim, o ludzkości, lecz odrzuconym przez was, niepotrzebnym i bezradnym

w Miłosierdziu Moim, które Mnie zmusza do przebaczenia wam, a nie do karania.

Dostatecznie ukarzenie się sami. Ja pragnę Pokój zesłać wam, a z nim radość, ucieszenie i miłość. Szanując wolność, którą wam dałem - czekam.

Jeśli zechcecie, jeżeli zawołacie „Ojcze” i uznacie się synami Moimi, dam wam wszystkie Dary Moje od wieków na was czekające. „aską Moją ozdobię ziemię, dam wam nowe życie, a odrodzonej ludzkości okażę Dobroć, Szczodroblivość i Opiekę. Obiecuję to wszystkim ludziom - Ja Pan wasz, i Bóg wasz i Ojciec.

XI

Święto Chrystusa Króla i zapowiedź Królestwa Bożego na ziemi.

Ludu Mój, Dzieci Moje, Przyjaciele Moi!

Ja, Król wasz prawdziwy, wzywam was, przychodźcie do Mnie! Pragnę waszego szczęścia tak, że za was złożyłem w ofierze Ojcu życie Moje, konając w męce.

Wyzwoliłem was z niewoli i obdarowałem wolnością. Przywróciłem wam utracone Synostwo Boże. We Mnie i przeze Mnie staliście się ukochanymi Dziećmi Bożymi, dziedzicami Mojego Królestwa.

Czy istnieje ktoś, kto by dla was więcej uczynił ?

Dlaczego więc boicie się Mnie i uciekacie przede Mną? Zamiast cieszyć się i dziękować, iż tak bardzo jesteście kochani. Obawiacie się kary, potępienia, odrzucenia.

Widzicie we Mnie, nie Zbawcę i Wyzwoliciele, a oskarżyciela, sędziego i kata. Dlaczego?

A ja przyszedłem, nie aby sądzić świat, lecz aby świat był przez Ofiarę Mojej Miłości zbawiony.

To Ja podjąłem Krzyż, aby was wszystkich, całą ludzkość wyzwolić. Nie po to znosiłem torturę krzyża, byście ją za Mnie mieli ponosić, lecz byście uwolnieni zostali.

Krzyżujecie się sami, przez złe uczynki wasze - Ja was wyzwalam. Tak bardzo boicie się Mojego Krzyża, chociaż wieszacie go w waszych kościołach i domach. Czyż nie rozumiecie, że to świat zawieszony na krzyżach każdego dnia, że to świat poi was goryczą, lękiem i bólem. Ten wasz świat materialny, którego władcą czuje się ojciec kłamstwa.

Ja dobrowolną ofiarą pokonałem świat w całym Jego złu i odtąd Krzyż stał się znakiem zwycięstwa, drzewem i symbolem życia!

Królestwo Moje zbudowałem na fundamencie krzyża!

Ja sam! Dźwignąłem was z prochu i podniosłem ku Sercu Ojca. Od dnia Zmartwychwstania każdego z was osobiście przynoszę Ojcu, odkupieni bowiem jesteście Moją Krwią i tylko ona wyjednuje wam Miłosierdzie Ojca. A potrzebujecie Go wszyscy. W miarę jak świat z pokolenia w pokolenie pogrąża się coraz bardziej w mroku grzechu, potrzebujecie coraz bardziej miłosierdzia. I oto pomiędzy Ojcem a wami staję Ja i ranami Moich rąk was osłaniam.

Ja jestem Królem Miłosierdzia!

Przychodźcie do Mnie, Ja was uratuję. Proście Moich Ran Ojciec oprzeć się nie może, a Ja nie odrzucę nikogo, kto do Mnie się zwraca i o ratunek prosi. Kocham was tak nieskończenie, że za każdego z was jeszcze raz poszedłbym na Krzyż. Mojej Miłości do was jeszcze teraz zrozumieć nie możecie, lecz chciejcie uwierzyć Moim słowom. Zawierzcie Mi!

Pragnę waszego szczęścia, pragnę wyzwalać was z niewoli grzechu, lęków, niepokoju i samotności. Przychodźcie z nimi do Mnie, oddajcie Mi je.

Pragnę waszej radości, dziecięcej beztroski, swobody, śmiechu. Wszystko, co wam w tym przeszkadza, przynosicie do Mnie. Ja zdejmę z was ciężary, ulecę choroby, wyprostuję to, co skrzywdzone, co zdeptane podniesie się w was i wyrośnie, a brud własną krwią umyję i staniecie się czysti.

W Moim domu nie ma zmęczenia i starości. Przy Mnie staniecie się znowu młodzi, radośni, pełni nadziei. Ja jestem Królem waszych dusz, waszych serc, waszych sumień! Jestem też Panem waszych dni,

jeżeli Mi na to pozwalacie.

**Proszę was, pozwólcie mi zamieszkać w sobie,
a dam wam Moje Królestwo już tu, na ziemi.**

Przy mnie będziecie bezpieczni, szczęśliwi i zdrowi. Ze Mną pokonacie wszystkie przeszkody, zwyciężycie każde zło, przyniesiecie obfity plon, a radość wasza będzie wciąż rosta.

Obiecuję wam to, ponieważ Ojciec Mój nie odmówi Mi a Ja wykupiłem was. Będziecie Moją własnością - jeżeli zechcecie - a wówczas świat nad wami władzy mieć nie będzie, bo jestem Panem świata i jest on Mi posłuszny.

Ja, Pan wasz, Zbawiciel i Król, proszę was: Oddajcie Mi się w opiekę, zaufajcie Mi. Zaufajcie Miłości, bo Ja kocham was tak silnie, tak gorąco, tak prawdziwie, że pragnę wzajemnej miłości. Niczego innego od was nie chcę ani waszej czystości, ani mądrości, ani sprawiedliwości. To wszystko i więcej mam, i dam wam, bo sami nic nie macie. Lecz aby móc was obdarzyć, muszę mieć waszą zgodę.

Pozwólcie się kochać i oddajcie się Mojej Miłości. Pozwolę jej działać w was. Ona was przemieni.

Tak bardzo pragnę waszej miłości. Pragnę otoczyć Swoją opieką, pocieszać, uzdrawiać, leczyć wasze rany, wzmacniać wasze siły, ulżyć waszemu cierpieniu i obdarzać, obdarzać, obdarzać... Darom Moim nie ma końca. Niewyczerpane też jest Moje Miłosierdzie. Przyjdźcie i czerpcie. Ono wylewa się z Mojego Serca dla zbawienia świata.

Królestwo Moje nie jest z tego świata, ale mogę pogrążyć w nim świat, jeśli tego rzeczywiście zechcecie. Ja pragnę tego, jeśli wy oddacie Mi się w pełni z miłością i zaufaniem, nic Mi nie przeszkodzi w dokonaniu Dzieła Miłosierdzia. Przyjdę i pozostanę z wami, a ze Mną zstąpi na ziemię szczęście, pokój, miłość wzajemna, zrozumienie i dobroć.

**Bo Ja jestem prawdziwie Królem, dawcą Miłości,
samą Miłością !**

XII

Do Narodów - Słowa Nadziei

Daję wam, Dzieci Moje, słowa Nadziei. Ja, Pan wasz i Bóg, chcę abyście poznali, że Ojcem waszym. Przeto obiecuję wam zachować ziemię. Moją ona jest własnością i nie zginie bez Mojej woli, lecz obmyję ją, oczyszczę ogniem i wodą. Wstrząsnę ziemią i powietrzem, ogniem i wodą, zezwolę, by wszystkie jej moce działały swobodnie na czas tak długi, jaki potrzebny będzie dla przejrzenia waszego.

Od was samych zatem zależy, jak długo trwać będzie wzburzenie żywiołów ziemi.

Moc ich działania również od was samych zależy, ponieważ Miłosierdzie Moje nie oprze się błaganiu serc skruszonych.

Żałującym przebaczę, a zła przez nich wyrządzonego pamiętać nie będę Nad wzywającymi Mnie rozpostrzę płaszc Mojej Opieki i nie będę się ociążał przybywając z pomocą.

Narody ziemi ! Dzieci Moje !

Boleje Serce Moje, że takich środków potrzeba, aby was uratować przed bratobójczą walką i śmiercią. W śmiertelnej chorobie mocne lekarstwa użyte być muszą, a tam gdzie jad zła i nienawiści przeniknął głęboko, ogniem się go wypala, aby całego organizmu nie zatruł. A nawet część schorzałą odcina się, gdy trzeba, by całość ratować.

Dlatego was ratuję, że was kocham, Dzieci Moje!

Zanim, jak lekarz, nie przystąpię do dzieła, daję wam obietnicę - ulecę was. Będziecie dziękować Mi i błogosławić Mnie w zdrowiu i radości.

2. Kto jest sprawcą wielkiego ucisku i dlaczego?

Pan Bóg przynosi ludziom zbawienie, diabeł natomiast i jego poplecznicy wielki ucisk. I jak Pan Bóg mieszkał w Chrystusie i Zbawiciel starał się uwielbiać Ojca Swego, podobnie też będzie mieszkał szatan w Antychryście, który będzie starał się wykonywać jego wolę. Może on otrzymać od szatana, częściowe panowanie nad materią. Celem szatana zaś jest przekręcenie wszystkiego dobra, które Jezus ustanowił na ziemi i założenie jednej ogólnoswiatowej religii szatańskiej, co stara się czynić od stuleci, gdyż za jego to namowami powstają na ziemi przeróżne sekty i wyznania, które w swych kanonach Ofiary Modlitwy jak i Mszy św. odstąpiły od dogmatów Jezusa, na przestrzeni stuleci, przez co energia tych ofiar zostaje przewartościowana i używana do jego niecnym celów. Tak jak dla ludzi pożywienie jest energią dla życia, tak dla świat ducha, pożywieniem jest energia modlitwy, na bazie której dokonują się różne cuda.

Należy tu nadmienić, iż wśród wielu poznanych nam energii – „Energia Modlitwy” jest jedną z najwyższych energii na świecie, z której my jeszcze nie umiemy korzystać. Wielu twierdzi, że „Energia cierpienia” jest wyższą, gdyż Chrystus wykorzystał właśnie ją dla odkupienia świata. Otóż bardzo się mylą – Energia Cierpienia jest tylko równoważnikiem zła. Analogicznie jest to zachowanie balansu równowagi świata. Jeżeli jest minus, jest i plus. Jeżeli jest materia, jest i antymateria (świat astralny). Jeżeli jest zło, musi być i dobro.

3. Kiedy nastąpi wielki ucisk

Z wypowiedzi Pana Jezusa wynika, że wielki ucisk przyjdzie od Żydów i następnie obejmie cały świat. O zwycięstwach owych czasów powiedziano, że „zwyciężyli go (Antychrysta) przez krew Baranka i przez słowa świadectwa swego, a nie umiłowali dusz swoich aż do śmierci” (Objaw 12,12,11) Wielki ucisk jest czasem próby i końcem wszystkich kar, jakie spadną na Żydów.

4. Ci, którzy przyszedli z ucisku wielkiego jako zwycięzcy

Św. Jan mówi o nich, że stoją przed tronem Bożym, co jest wielkim zaszczytem. Mogą oni rozkoszować się społecnością Bożą. Uczcili Go oni swymi cierpieniami i ofiarą życia, więc teraz On ich uczci.

Na Ziemi musieli znosić prześladowania, przykrości, głód, chłód i pragnienie: oto teraz wolni są od tych wszystkich utrapień. Na Ziemi, jak mówi Pismo św. chodzili odziani w skóry i łachmany, teraz zaś stoją, jako zwycięzcy, przyodziani w szaty odświętne z palmami w rękach.

5. Sądy Boże w czasach wielkiego ucisku

W przededniu wielkiego ucisku osiągną niektóre grzechy ludzkie swój punkt kulminacyjny tak, iż świat coraz bardziej dojrzeć będzie na Sąd Boży. Jednakże w czasach wielkiego ucisku, sądy te wzmogą się. „Będzie bowiem naówczas tak wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, ani nie będzie. I gdyby nie zostały skrócone dni owe” (Mt 24,21-22)

6. Dusze pod ołtarzem

W ołtarzu (w relikwiach św.) znajdują się dusze męczenników, którzy wołają głosem wielkim do Boga. W odpowiedzi otrzymują białe szaty z zaleceniem, ażeby zaczekali nieco, aż przyjdą ich bracia, którzy jeszcze mają być zabici. Według Apokalipsy przyjdzie Chrystusa poprzedzi, cały szereg niezwykłych wstrząsów w przyrodzie. A więc przede wszystkim trzęsienia ziemi, i poruszenie czterech żywiołów. Charakterystyczne, że powtarzają się one tak często specjalnie w naszych czasach. Zjawisko to znajduje się w ścisłym związku przyczynowym z sądami Bożymi.

Gdy Pan Jezus umierał za grzechy nasze na Golgocie, zadrżała ziemia. „A oto zasłona świątyni rozerwała się na dwie części od góry aż do dołu i zadrżała ziemia, a skały popękały i groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy byli posłani, powstało” Ciemność również oznacza niejednokrotnie sąd Boży. Za przyczyną Mojżesza zapanowała przez 3 dni ciemność w Egipcie, podczas gdy u Izraelitów świeciło słońce.

Prorocy zapowiadają na okres czasów ostatecznych dłuższe zaćmienia: „Przed obliczem Jego ziemia zadrży a niebiosy się poruszą, Słońce i Księżyc się zaćmią, a gwiazdy zaświecą światłością wielką” (Joel 2,10)

„Oto dzień Pański srogi idzie w zapalczowości i popędliwości gniewu, by obrócić tę ziemię w pustynię a grzeszników jej aby z niej wygładził. Bo gwiazdy niebieskie i planety ich nie dopuszczą świecić światłu swemu, zaćmi się Słońce gdy wschodzić będzie a Księżyc nie wyda światła swego” (Iz 13,8-10)

7. Pod wpływem strachu zaczną wiele ludzi modlić się,

Z Objawień Matki Bożej i Chrystusa w Oławie, dowiadujemy się o bliskim nadejściu III-ciej wojny światowej.

Lecz Chrystus daje także drogę odwrotu mówiąc: ... „Jeżeli spełnicie rządania, (chodzi o modlitwy pokutne, zwane „Jerychami” trwającymi całe noce, odprowadzane przez małuczkich w Polsce po domach) nie będzie trzeciej wojny światowej. A groza tej wojny i kataklizmów w przepowiedniach jest starsza.

... żywi zaczną zazdrościć umarłym.

Zapoznajmy się z Objawieniami Matki Bożej w Fatimie.

„Trzecia tajemnica Fatimska.

O tej wielkiej prawdzie przypominała nam Matka Boża w Fatimie w Portugalii, w roku 1917. Chociaż od chwili tych objawień upłynęło już ponad 70 lat, jednakże nauki udzielone przez Matkę Bożą są aktualne i jedynie uważne ich wykonanie może przynieść ludzkości zbawienie wieczne jak i ratunek doczesny.

Dane dotyczące przebiegu wojny:

Dla całego świata będzie zaskoczeniem i szokiem błyskawiczne natarcie na Rosję. Od momentu natarcia na ZSRR natężenie walki i okrucieństwa będą straszliwe.

Chiny naśladować będą postępowanie Japonii – zaskoczenie, szybkość i terror. Zwycięstwa Chin przerażą Amerykę. Amerykanie zaatakują Syjam i Kambodżę, ale ogromne ilości wojska będą musieli przerzucić do Azji, lecz nie będą mogli wycofać się ze względu na swój upór i zaangażowanie w Wietnamie. Chiny użyją lotnictwa, zrzucają bomby na wiele miast. Bomby jądrowe na zakłady przemysłowe, zbrojeniowe, ośrodki doświadczalne broni. Tym wywołają potworne zniszczenie i wstrząsy, zaburzenia w przyrodzie, co się na nich zemści. Armia chińska zginie od bomb atomowych (które sama będzie chciała zrzucać na cały świat), choć na razie będzie zwyciężać.

Uderzą w wielu punktach, tak że Rosja będzie zmuszona walczyć na całej granicy. Jednocześnie potężne desanty będą lądować w głębi kraju. Amerykanie nie będą się mieszać, lecz będą życzyć zwycięstwa Rosji, widząc co robią Chińczycy. Niemcy wciągną USA do wojny jako sojusznika. Pomoc amerykańska dla Niemiec będzie mała i spóźniona, dlatego że cała uwaga będzie skupiona na Azji gdzie znajdują się wojska USA, Anglii (Turcja, Irak i Bałkany) i to w obronie przed Chińczykami.)

To, co zrobią Niemcy – będzie krokiem samobójczym, jednak będą liczyć na sukces i zajęcie Polski. W swojej nienawiści nie zorientują się, że sympatia Zachodu i reszty świata jest po stronie Rosji. Chińskie wojska będą niszczyły i równały z ziemią wszystkie miasta i wiele wsi ludności białej, a oszczędzały ludność republik azjatyckich, które częściowo powstaną przeciwko Rosji, przyłączą się do Chin i będą przeciwko hegemonii białej rasy. Głosić będą jej koniec, a siebie mianują ręką sprawiedliwego losu.

Nastąpi atak Niemiec przez zaskoczenie. Rosja runie na Europę, pomijając już działania Polski, Czechosłowacji, widzących, że w razie zwycięstwa Niemiec czeka ją zagłada. Rosja wyrwie w tym kraju wielką wściekłość za cios z tyłu, za przegrywanie na wschodzie, za widmo klęski.

Dopiero gdy dojdzie do Atlantyku, ruszą inne narody zagrożone bezpośrednio. Rosjanie cofać się będą na skutek walk na Ukrainie, zostawiając za sobą popioły miast i spaloną ziemię. Obojętność, krzywdy, bogacenie się innych, zaprzeczanie prawom Bożym – zostaną pomszczone.

Przykładem tego będzie los Szwajcarii i Szwecji. Rosja zdradzając i łamiąc podstępnie umowy i traktaty, zazna tego na sobie. Zdrady i klęski zaznają Ukraina i Litwa, w mniejszym stopniu: Łotwa, Estonia i Białoruś. Polska i Węgry będą stosunkowo spokojne.

Jedynym narodem chronionym przez Miłosierdzie Boże w tej ogólnej katastrofie pozostanie Kraj Maryjny – Polska. Czechosłowacja zostanie zniszczona już w czasie powrotu wojsk rosyjskich, które będą dążyły na Bałkany i Ukrainę. Od południa z Iraku uderzą Amerykanie, w Turcji Anglicy i zacznie się powstanie na Kaukazie. Przy tak licznych frontach trudno podać kolejność.

Zjawiska atmosferyczne, które ukażą się na niebie na początku wojny, są ostatecznym ostrzeżeniem zapowiedzianym przez Maryję Królową Świata. Są potwierdzeniem, że nadchodzi zapowiedziany okres wojen i kataklizmów przyrody. Są też znakiem, że nie udało się obudzić w ludziach żalu i skruchy, chęci zmiany sposobu życia, aby móc powstrzymać zło wiszące nad światem. Lecz sprawiedliwość Boga nie może dłużej tolerować triumfu nikczemności i pogardy dla Jego świętych prawd. Miłość wzajemna wróci do ludzi przed całkowitą zagładą, a więc Miłosierdzie Boga Ojca będzie ratunkiem danym światu.

Dane o kataklizmach:

Kataklizmy spowodują taką panikę i tyle nieszczęścia, że nie będzie można prowadzić planowanych działań wojennych. Nie wystąpią jednak od razu wszędzie w tej samej mierze. Będą to ruchy skorupy ziemskiej nasilające się do bardzo potężnych i gwałtownych wstrząsów. Zaczną wybuchać wulkany i odżywać nawet dawne, uważane za martwe. Wulkan Etna spowoduje katastrofę na całej Sycylii. Włochy będą ewakuowane. Wybuchy Etny i innych wulkanów wywołają zaburzenia atmosferyczne, deszcze, popioły, huragany i wylewy. Na Morzu Śródziemnym ruchy wywołają potworne fale – zmieni się linia brzegowa.

Zatoną niektóre wyspy, inne wyłonią się z dna morskiego. Z Oceanu Atlantyckiego wyłoni się nowy ląd.

Trzęsienia ziemi i (lądów) dna pod wodą, wywoływać będą fale, które spowodują zniszczenie brzegów w Europie, Afryce oraz Ameryce. Ucierpi przede wszystkim Europa, Anglia, USA oraz wiele wysp na Morzu Karaibskim.

Ostateczne zdarzenie nastąpi w ciągu paru godzin.

Potem nastąpią łagodniejsze dni. Uszkodzone zostaną wszystkie miasta przybrzeżne, a ląd będzie bardzo zniszczony. Cała Holandia, Belgia i miejscami Niemcy będą zalane. W Ameryce wielkie trzęsienia ziemi będą trwały jeszcze długo po tym, kiedy w Europie nastanie spokój.

Od strony Pacyfiku Kalifornia będzie zniszczona aż do gór, a fale Pacyfiku zaleją wiele miast: Los Angeles, San Francisco i inne. Zniszczenie miast uzależnione będzie od tego, czy ludzie się poprawią. Są takie miasta, które ściągęły na siebie tyle win, że postępowanie ich musi być pomszczone – od mieszkańców ich będzie uzależnione czy będą zniszczone. Do nich należą: Nowy York, Waszyngton i inne miasta tolerujące bezprawie.

W Polsce mogą ulec zniszczeniu miasta przybrzeżne. W czasie wojny żadne miasto nie będzie zniszczone przez bombę jądrową. Miasta będą zagrożone przez bombardowanie (całe Zagłębie). Ludność stąd będzie ewakuowana% nie powinna wracać – aż po kataklizm.. Poznań nie będzie zniszczony. Podczas wojny bomby i pociski grożą Szczecinowi, portom i Śląskowi. Miast na Ziemiach odzyskanych Niemcy niszczyć nie będą, licząc na ich zagarnięcie. Ucierpią tylko porty, obiekty strategiczne i przemysłowe, lecz dużych zniszczeń nie będzie, bo Polska obronna do tego nie dopuści. Po kilku dniach działań wojennych, walki przeniosą się do Niemiec Zachodnich daleko od Polski. Niemcy będą niszczyć się wzajemnie z niesamowitą pasją i wściekłością. – prawo nienawiści wraca do tego, kto je stosował. Państwa Europy będą zniszczone. Niemcy, Dania będą zalane. Wszystkie ziemie przybrzeżne dużo ucierpią. Mniej Norwegia. W Szwajcarii wystąpią ruchy górotwórcze a z nimi związane wylewy rzek i zerwanie tam, powodzie i obsunięcia się ziemi. Dotyczy to także Austrii, Tyrolu, północnych Włoch i Alp francuskich. Mrozy i śnieżyce będą uniemożliwiały pomoc. Wstrząsy skorupy ziemskiej spowodują zmiany dna oceanu, wybrzeża, a nawet zmiany kierunku płynięcia rzek. mapy będą musiały być wykonywane od nowa. Na Bałkanach wystąpią lokalne trzęsienia ziemi, zaburzenia atmosferyczne, huragany i śnieżyce. Bałkany tylko częściowo będą zniszczone. Od południa kataklizmy zaskoczą armię chińską już w Europie. W trakcie walki z Rosją Chińczycy cofną się. Będzie to trwało zaledwie tygodnie, lecz tak będzie okropne w swej grozie, jakiej nie było na ziemi. Paryż w czasie kataklizmu zmieni się w ruinę, ale wszyscy nie zginą. Paryż odbuduje się, spłonie jednak całe centrum. Nadchodzące wypadki zmienią oblicze ziemi, wszystkie narody zmuszą do działania. Jedynie pod presją wojen, inne wskutek żywiołowych zniszczeń, rozpadu aparatury władzy, paniki, głodu.

Wszystkie staną w obliczu zagłady, jaką niesie zastosowanie broni jądrowej.

P o l s k a tym razem zostanie oszczędzona, będzie jedynym państwem, które ze światowego kataklizmu wyjdzie potężniejsze, silniejsze, wspanialsze. Od niej zależeć będzie przyszłość Europy. Od niej rozpocznie się odrodzenie świata, przez ustrój, który wytworzy nowe prawa, które wprowadzi przez zwrócenie się do Boga i poddanie się Jego prawom danym ludzkości.

Polska w granicach swoich realizować będzie prawa Boże, gdyż dosyć zaznała krzywd, niesprawiedliwości, zbrodni, bezprawia, nieludzkości. Zbuduje nowy dom braterstwa wszystkich narodów świata, a dla swoich dzieci będzie matką. Nikogo nie odrzuci, nie potępi, przygarnąć będzie chętnie, nieść będzie pomoc i opiekę. Jediną Ojczyzną będzie dla wszystkich, co Ją znają, kochają Jej tradycje i historię. Jako matka prawdziwa zwraca się do wszystkich Polaków, aby ich ostrzec, przygotować i pomóc. Straszliwe wojny przyniosły by światu zagładę, gdyby nie miłosierdzie Boga. On ześle kataklizmy w tak wysokiej sile i grozie działania, aby mogły zgasić wojnę.

Przyjąć należy w pokorze i ze zrozumieniem klęski, które za winy ludzkości nadchodzą, jeśli ludzie się nie zmienią. Zbrojenie, nienawiść, pycha, egoizm, wyzyskiwanie, pastwienie się nad słabszymi narodami, pogarda dla innych, zamiast pomoc i opieka, brak miłosierdzia Bożego dla tych, którzy go dla innych nie mieli. Będzie ono ostoją dla słabych, lecz na wielkie i pyszne narody nadchodzi sprawiedliwość, ponieważ rasa biała miała więcej siły i władzy, a starała się ją wykorzystać dla niecznych celów.

Ostrzega się wszystkich Polaków będących na ziemiach niemieckich – jeżeli ocaleją z wojny, mogą zginąć w falach morza, które zaleje prawie cały kraj. Nad Niemcami, może być użyta broń jądrowa. Ogień, powietrze, woda – zbuntują się, gdyż skalane zostaną wszystkie żywioły, wszystkie siły przyrody wykorzystali Germanie, aby niosły śmierć uwielorotnioną. Dolina Renu zostanie doliną śmierci. Wielkie miasta zmieniają się w popiół, który zmyje fala morska. Nowe lądy podniosą się z dna oceanów, a fale wywołane przez wynurzenie ziemi, pójdą z potęgą dotąd nieznaną. Wpłyną w głąb lądów, zaleją ziemie krajów Holandii, Danii, Portugalii. Tragedię przeżyje Szwajcaria i Anglia. Przez Londyn przejdą fale, tak, że miasto zostanie starte z powierzchni ziemi, tak jak wielkie porty USA.

Poruszone zostaną dna oceanów, echem odezwą się lądy. Trzęsienia ziemi, ruchy gór, wybuchy wulkanów – wstrząsną całą Europą. Morze Śródziemne wystąpi z brzegów (Sycylii grozi zagłada). Pomału fala śmierci przesunie się do Ameryki Półd. i Azji. Dwoma skrzydłami otoczy świat i kiedy na ląd europejski przyjdzie uspokojenie, USA rozpoczną swoją drogę krzyżową. Od Pacyfiku do Atlantyku – zaczną się zapadać lądy i usuwać góry. Przez cały kontynent będzie przechodził ogień i huragany, a fale oceanu wyleją w urodzajne doliny Kalifornii i miast południowych. Za nimi przyjdzie strach i panika z ciężkim trudem opanowana podczas działań wojennych.

8. Niezliczone rzesze dusz, które przyjdą z ucisku wielkiego

Są to ci, którzy omyli szaty swoje we krwi Baranka. Dochowali oni wierności Chrystusowej Panu mimo ucisku i prześladowań ze strony Antychrysta i podążają teraz za Barankiem. Św. Jan podziwia ich piękność, gdyż odziani są w szaty białe i mają w rękach swych palmy. Niegdyś byli zgubionymi grzesznikami, lecz teraz stoją przed tronem Bożym. Osiągnęli oni zaś tę pozycję nie dlatego bynajmniej, że przeszli ucisk, gdyż przez ucisk nie pozyskamy sobie Nieba. Uciski bowiem mają na celu wzbudzenie w nas grzechu i następnie pragnienie uzyskania zbawienia w Jezusie Chrystusie. I owi ludzie uczynili to.

9. Jak długo trwał będzie wielki ucisk?

Otóż tak długo, jak długo będzie panowanie Antychrysta czyli około 31(2 roku. Świat znajduje się w przededniu najtragiczniejszego okresu swych dziejów. Pan Jezus zapewnia jednakże Swych wiernych że „zachowa ich w godzinie pokuszenia, która przyjdzie na świat, ażeby doświadczyć mieszkańców Ziemię (Ap 3,10)

Od Ciebie tylko zależy, czy otworzą się oczy Twoje i należeć będziesz do tych zachowanych.

VIII

KWESTIA ŻYDOWSKA

„Gdybyście poznali, co jest ku pokojowi waszemu” (Łk 19,42)

Naród żydowski był największym znakiem zapytania w historii ludzkości.

Wśród problemów, które dziś zaprzatają umysły ludzkie, naczelne miejsce zajmuje bezprzecnie kwestia żydowska, która stała się najbardziej palącym problemem naszych czasów. Istnienie tego narodu rozpoczyna się: sielanką w ogrodzie rozkoszy a nie kończy się, tragedią na górze czaszki. Otrzymał on jako jedyny naród objawienie prawdziwego Boga i odgrywa szczególną rolę w dziejach Królestwa Bożego.

Po upadku pierwszych ludzi w Raju obrał sobie Bóg potomstwo Abrahama za naród któremu okazuje więcej darów i łask, jako że naród ten potrzebuje więcej opieki ojcowskiej, jako „Syn Marnotrawny” z uwagi na swoje upośledzenie. W narodzie tym, urodził się Zbawiciel, aby ludzie ci pierwsi korzystać mogli z Jego nauki miłości, poszanowania Boga i bliźniego.

1. Pochodzenie Żydów.

Po grzechu pierwszych rodziców i wygnaniu ich z Raju przez Boga. Adam wzbraniał się zbliżyć do Ewy, by nie mieć dzieci nieszczęścia. Rozeszli się od siebie na pewien okres. W czasach tych, jak podaje nam księga Henoha oraz stare źródła żydowskie (Bechai par.1. f. 16,1% Niachm ,ch. f 114,2) aniołowie demony, materializowały się.

Podług Talmudu,(Jalk rub.n.3 i T. Leda). płodził Adam przez 130 lat z diabolicą Lilitą same diabły (Tr.Erabin f.18, 2). Ewa rodziła także, przez 130 lat same diabły. Była bowiem zniewoloną być żoną diabłów.

Jest słuszną hipotezą, że w czasach rozstania Adam spółkował z diabolicami z czego powstała cywilizacja wielkoludów, którą Bóg wygubił, a co potwierdzają olbrzymie figury na wyspach Wielkanocnych.

Ewa zaś, spółkowała z demonami diabłami, co potwierdzone jest słowami Jezusa Chrystusa „Wy z Ojca diabła jesteście” (Jan 9.44)

Człowiek rodzi się z zakodowanymi trzema pierwiastkami. Pierwiastek - śmierci, pierwiastek dobra (iskra Boża, Duch Boży) oraz pierwiastek zła, który wywodzi się z tego prazwiązku.

Wolna wola człowieka, jego skłonność do dobra poprzez przestrzeganie przykazań Bożych, rozwija w człowieku pierwiastek dobra, czyli Ducha Bożego.

Sprzeniewierzenie się przykazaniom Bożym, które przekreślone zostały przez Żydów dla własnej korzyści powoduje rozwinięcie się pierwiastka zła, wpływ ducha zła i tworzy podłoże do opętania w jakim się szczególnie ten naród znalazł. Ograniczając pojęcie świata do naszej ziemi i poprzez podporządkowanie sobie (poprzez pieniądze) tzw. w języku żydowskim „gojów” czyli wszystkich nieżydów.

2. Czy Chrystus był Żydem?

Nie istniał żaden związek krwi pomiędzy Chrystusem, a kimkolwiek z tego narodu. Nie było takiego związku pomiędzy matką Jezusa, Maryją a Św. Józefem, gdyż Chrystus jest poczęty z Ducha Świętego. Nie zachodził taki związek krwi pomiędzy rodzicami Maryji, Św. Anną a Św. Joachimem, gdyż Maryja jest Niepokalaną Poczętą. A więc bez grzechu pierworodnego. Tak samo jak Chrystus poczęta została z Ducha Świętego. A więc dwa razy nie zaistniał żaden związek krwi.

Twierdzenie, że Chrystus był Żydem u większości płytko myślących ludzi, zaprzecza jednocześnie Niepokalanemu Poczęciu.

Idąc dalej tym tokiem myślenia, skoro Maryja jest Niepokalanie Poczęta, tzn bez grzechu pierworodnego, grzechu pierwszych rodziców, wyłania się słuszny wniosek, że zakazany owocem nie było zerwanie jabłka, lecz grzeszna miłość, czego efektem jest% rodzenie w bólach, praca w pocie czoła, wygnanie z raju itp. (Ks Rodz 10-24)

3. Dlaczego Chrystus urodził się w tym plemieniu?

Ażeby równowaga świata była zachowana musi być przeciwwaga - istnieje plus i minus, sól i cukier, zło i dobro, materia i antymateria. Dobro jest równoważnikiem zła, i odwrotnie. I tak jak w przyrodzie, czujny obserwator zaobserwować może te analogie (sposprzeżesz w lesie muchomora, - szukaj koło niego prawdziwka) tak jest i z Chrystusem, którego Bóg Ojciec posłał na męki właśnie do Żydów. Czy inny naród, byłby zdolny umęczyć, ubiczować, ukrzyżować, kogoś kto całe swoje życie robi dobro?

4. Krótka historia tego narodu

Przed około 1000 lat przed narodzeniem się Chrystusa Pana, sprzymierzył się Bóg z Abrahamem i jego potomstwem. Bóg dając im ziemię, obiecuje, że jeżeli przyjmą przykazania Jego uczyni z nich naród, który będzie błogosławieństwem nie tylko dla ludzkości ale i dla świata całego. I ta trojaka obietnica stanowi tło historii narodu żydowskiego.

Wpierw sprawił Bóg, że z Abrahama i jego potomków powstał naród. Patriarcha Jakub wyemigrował z rodziną swą do Egiptu. Stąd wyprowadził ich następnie ku górze Synaj, gdzie dał im „Zakon” (10 przykazań) i zawarł z nimi przymierze.

O tym doniosłym w skutkach wydarzeniu zaś czytamy co następuje: „A Mojżesz wstąpił do Boga. I zawołał nań Pan z góry, mówiąc: Tak powiesz domowi Jakubowemu i oznajmisz synom izraelskim: Wyście widzieli com uczynił Egipcjanom i jakom was nosił niby na skrzydłach orlich i przywiódłem was do Siebie. Przeto słuchajcie, jeżeli posłuszni będziecie głosowi Mojemu i strzec będziecie przymierza Mego, będziecie Mi własnością nad wszystkie narody, chociaż Moja jest ziemia. A wy będziecie Mi królewskim kapłaństwem i narodem świętym. To są słowa które mówić będziecie do synów izraelskich” (Exodus 19,3-6) Wypowiedź ta informuje nas o uprzywilejowanym stanowisku tego narodu wśród narodów świata.

Bóg przyobiecał Abrahamowi, że nasieniu jego da ziemię chanejską, pod wodzą Jozuego objął ją też naród żydowski w posiadanie. Ziemia ta zatem była podarunkiem Bożym dla tego narodu. Pomyślną przeszłość jego atoli uzależnił Bóg ściśle od jego posłuszeństwa. Ale to zastrzeżenie dotyczy nie tylko narodu żydowskiego, ale wszystkich narodów ziemi, przede wszystkim wszystkich chrześcijan. Zależnie bowiem od stopnia naszego posłuszeństwa wobec Słowa Bożego wypełniać się będzie wobec nas obietnica: „I będę cię błogosławił i będziesz błogosławieństwem” (Gen 12,2)

Toteż nie chodzi tu o większy lub mniejszy zasób wiedzy biblijnej, ale wyłącznie o stopień naszego posłuszeństwa wobec przykazań Bożych. I w miarę tego, jak przez kompromisy wobec świata zaczynamy schodzić z tej drogi posłuszeństwa w tejże samej mierze zaczynamy tracić błogosławieństwo Boże. A tam gdzie rządy państw i narody są posłuszne Słowu Bożemu stają się one przekleństwem dla innych narodów. Prawdziwość tej reguły możemy zaobserwować w dziejach narodu żydowskiego i w rozkwicie i upadku wszystkich innych narodów.

Pod panowaniem króla Dawida i syna jego Salomona doszedł naród żydowski do niebywałego rozkwitu. Następnie jednakże odwrócił się on od Boga, wskutek czego zaczęły nań spadać nieszczęścia, jedno po drugim. Ale gdy przyszło wypełnienie czasu, przyszła wielka chwila dla Izraela: wypełniło się przyobiecane błogosławieństwo, że „zbawienie pochodzi od Żydów” (Jan 4,22) I w tejże samej chwili stanął ten naród w obliczu decyzji: przyjęcia albo odrzucenia Go. Ale niestety, wpływ szatana i rozwinięty w tym narodzie pierwiastek zła, zdecydował na odrzucenie Baranka i Miłości która zstąpiła z Nieba.

Chociaż Pan Jezus był dla nich dobroczyńcą, uzdrawiając chorych, przywracając wzrok ślepym, wskrzeszając umarłych, mimo to wołali: „Strać Go! nie chcemy, aby On panował nad nami% krew jego na nas i na dzieci nasze!”

Aczkolwiek Chrystus na krzyżu umarł nie tylko za ludzkość, ale jest odkupicielem Świata całego, o którego wielkości mamy pojęcie bardzo ograniczone i mgliste, jednakże Pan Bóg dał Żydom jeszcze jedną okazję opowiedzenia się za Nim jako ich Mesjaszem. Stało się to w czasie, gdy Apostoł Paweł zaczął następnej generacji żydowskiej zwiastować Ewangelię o zbawieniu. Ale naród ten poraz wtóry i ostateczny odrzucił Jezusa, jako swego Mesjasza. W odpowiedzi na tę zatwardziałość ich serc, nastąpiło w roku 70-tym oblężenie i zdobycie Jerozolimy z towarzyszącymi im okropnościami wojennymi. Wówczas doznał Izrael zmartwychwstania swych grzechów. Podobne zmartwychwstanie swych grzechów przeżywają też inne narody% co więcej - każdy człowiek.

Izrael został rozproszony po całej ziemi, stając się przekleństwem i wielką tablicą ostrzegawczą dla innych narodów. Swoim wyrafinowanym szatańskim podstępem, zaczął podporządkowywać sobie wszystkie inne narody, poprzez zniewolenie przy użyciu złota pieniędzy i władzy, której szatan dotychczas im nie skąpił. Jego tragiczne dzieje są napomnieniem dla całego świata:

„Bierzcie słowo Boże serio, inaczej biada wam”

5. Wskazanie drogi powrotu Żydów przez 12-sto letniego Chrystusa w Świątyni Jerozolimskiej

W jednej z ksiąg mistyka austriackiego, Jakuba Lorbera, który drogą wewnętrznego słowa od Jezusa Chrystusa przez lata spisywał zaistniałe fakty z życia Zbawiciela, opisał bardzo szczegółowo dialog 12-sto letniego Jezusa w Świątyni Jerozolimskiej z faryzeuszami, w której mówi:

„... Nie po to przyszedłem na ten świat, aby nim zawładnąć i stworzyć Żydom ziemskie królestwo, lecz po to, aby obdarzyć wszystkich ludzi Królestwem Bożym, Królestwem Życia i w miarę możliwości zniszczyć królestwo szatana, które jest śmiercią na ziemi! Dlatego może nadal istnieć każde ziemskie królestwo, a jego byt ułoży się najpomyślniej, jeżeli wzbogaci się ono dodatkowo o Królestwo Boże, które zbuduję na ziemi.

„... Owszem, powinniście naród prowadzić po drogach, które prowadzą do nieba, bo taka jest wola Boga. Tak kazał postępować Mojżesz i jego brat Aaron. Wy natomiast postępujecie wręcz odwrotnie- nadużywając swych stanowisk. Uważacie Boga, naród i świątynię, jako źródło osobistych korzyści tak, jakby świątynia była waszą własnością, z której tylko wy jedni macie prawo korzystać, a które to prawo rzekomo dał wam Bóg”.

„... Do kogo więc mam was porównać? Zawsze byliście przeciwko Bogu i niczym nie różnicie się od drapieżnych wilków, ubranych w baranie skóry, aby owce przed nimi nie uciekały, ale żeby łatwo dały się zaskoczyć będąc rozszarpane ostrymi kłami wilków. Ale jak obecna wasza praca, taka będzie wasza zapłata po tamtej stronie, w Królestwie duchów. Ja wam to mówię i możecie być pewni, że stanie się to tak, jak wam teraz zapowiedziałem”.

„... Takimi, jakimi prawie bez wyjątku jesteście teraz, pozostaniecie i nadal, aż spadnie na was wielki sąd, który zapowiedział prorok Daniel, kiedy przebywał w świętym mieście”.

„... To wszystko mogłoby się potoczyć także innym torem, gdybyście poznali wasz wielki błąd, czyniąc pokutę i nawracając się całkowicie. Ale tak chyba się nie stanie i dlatego rada Moja, o którą prosiłście i którą otrzymaliście, jest bezskuteczna. Zanim bowiem jesteście przywiązani do czołobitności narodu, do której przywykliście, oraz do waszych ziemskich skarbów. One ściągają na was klęskę. Nie Ja wydam na was wyrok choć mógłbym to uczynić mocą Mojej władzy, ale wy sami i wasze przywiązanie do świata i materii, to zrobią”.

„... Powiedziałeś, że powinienem dać wam odpowiednie wskazówki, a wy będziecie nad nimi obradować i zastanawiać się, jak przedłożyć to ludowi bez narażania się na przykrości. Owszem, na pewno zwołalibyście naradę, ale wasze pieniądze i wasze poważanie u narodu nie pozwoliłyby na zmianę waszego postępowania. W końcu powiedzielibyście: &Pozostaniemy czym jesteśmy i zaczekamy jeszcze, czy sąd nad nami rzeczywiście nadejdzie. Przecież taka stara, wypróbowana instytucja chyba nie pozwoli zapędzić się w kozłi róg przez jakiegoś tam galilejskiego chłopca!&. Skutek będzie taki, że rada Moja zostanie odrzucona większością głosów, a wy pozostaniecie takimi, jakimi jesteście teraz, a właściwie staniecie się jeszcze gorszymi”.

„... Zrzeknijcie się waszych bogactw w złocie i srebrze. Precz z mnóstwem waszych szlachetnych kamieni, ze skrzyniami pełnymi pereł. Rozdzielcie wielką część tych skarbów pomiędzy ubogich, a ogromną pozostałą resztę oddajcie cesarzowi, który ma wyłączne prawo zbierania skarbów ziemi, gdyż przydadzą się one w czasie potrzeby. Żyćcie tylko z tego, co wyznaczył wam Mojżesz. Żałujcie za wasze zbrodnie i czyńcie pokutę za wasze ciężkie grzechy przez czyny prawdziwej miłości do bliźniego. Niczego nie ukrywajcie przed narodem, ale trzymajcie się prawdy: bądźcie sprawiedliwi i rzetelni w słowach i czynach i nie odstępujcie od tych zasad. A nie przeciwstawiajcie się ludziom, przez których przemawia Duch Boży. Jeżeli to wszystko spełnicie, ominie was sąd a Świątynia stać będzie aż do końca świata!”

„... Bóg, wasz Pan, bowiem nie pragnie ludzi, którzy są tylko automatami Jego wszechmocy. Zależy Jemu tylko na wolnych, swobodnych i samodzielnych dzieciach! Niepotrzebne są Jemu wasze ofiary i wasze modlitwy, chce tylko, abyście Go poznali w waszych sercach, kochali Go ponad wszystko i najbliższych waszych biednych braci jak siebie samych. Czyńcie im to, co rozsądnego pragnęlibyście, aby oni wam czynili. Wtedy odnajdziecie u Boga wszelką łaskę i będziecie Jemu mili, jak matce miłe są najukochańsze jej dzieci. On chronić was będzie, jak lwica broni swoje “potomstwo i dbać On będzie o was, jak kura dba o swoje kurczęta.”

„... Czy potrafilibyście tak postępować? Owszem, moglibyście, gdybyście mieli stanowczą wolę ku temu. Ale tej woli nie macie i nigdy jej nie mieliście. Przeto i Ja jak i wszyscy prorocy i wizjonerzy, którzy żyli przede Mną mówili do głuchych uszu i skamieniałych serc.”

„... I powiadam wam: Nie tylko ta Świątynia, ale cały kraj już od dawna jest zanieczyszczony ponad wszelką miarę. Tu nie ma już ratunku, wszelkie oczyszczenie jest bezskuteczne. Dlatego nie potrwa długo, a przyjdą poganie i zdepczą wszystko, a kraj będzie zamieszkały przez zbójów i dzikie bestie”.

„... Tym samym powiedziałem wam bez ogródek co o was myślę, a wy możecie postąpić, jak wam się podoba. Niedługo opuszczę was, a co mówiłem powiedziałem tylko wam - i jak dotąd jeszcze nikomu innemu, mimo że zawsze wiedziałem, jakimi jesteście. Ani też nikomu nie powtórzę, możecie ten stan rzeczy zmienić. Te mury jednak już do

niczego się nie nadają. Zrozumieliście to?

6. Rozproszenie Żydów między wszystkie narody

Mimo tego rozproszenia, trwającego bez mała 2000 lat, zachował on wszystkie swoje obyczaje. Z doświadczenia wiemy, że emigranci asymilują się już w 2-gim, a najpóźniej w 3-cim pokoleniu, przyjmując zwyczaje swego nowego otoczenia. Na Żydów pozostały wszystkie te okoliczności bez żadnego wpływu. Mamy tu więc jeden z wielu namacalnych dowodów na to, jak wiele zapowiedzi Pisma Świętego wypełnia się wobec tego narodu.

7. Przepowiednia jest historią wydarzeń jeszcze przed ich zaistnieniem

Przepowiednia jest oznajmieniem jakiegoś przyszłego wydarzenia, które ogląda się w duchu podczas wizji, jaką nam Bóg daje. Król pruski Fryderyk Wielki, miał niegdyś zapytać jednego ze swych poddanych, czy może mu udowodnić wiarygodność Biblii, na co otrzymał krótką, ale wymowną odpowiedź: „Żydzi, Wasza Królewska Mość!” Odpowiedź ta jest aktualną również i dla naszych czasów. Historia tego narodu jest sygnałem ostrzegawczym dla wszystkich innych narodów.

Wygnanie z ojczyzny i rozproszenie Izraela znalazło wreszcie swój epilog. Wśród burzliwych czasów, jakie nastały po 1945r. stało się coś, co dotychczas uważano za rzecz niemożliwą: Żydzi odzyskali niepodległość i zaczęli gromadnie wracać do kraju swych przodków. Palestyna stała się punktem centralnym wszystkich wydarzeń światowych. W księdze proroka Jeremiasza 29,18 czytamy co następuje: Albowiem prześladować cię będą mieczem i głodem i morem i będą tułaczami po wszystkich królestwach ziemi, aby stali się przekleństwem, pośmiewiskiem i urągowskim między wszystkimi narodami ziemi, dokąd ich wypędzę”. Gdy zaś uczniów Pana Jezusa zaprzętało pytanie w sprawie Jego powtórnego przyjścia, opowiedział im podobieństwo o drzewie figowym (Mt 24) Otóż drzewo to jest symbolem narodu żydowskiego. Z chwilą zaś powrotu Żydów do ich dawnej ojczyzny, zaczynają się dziać wielkie wydarzenia, które przepowiedział prorok Daniel.

Ponieważ Bóg chciał urzeczywistnić swe zamiary, jakie miał wobec tego narodu i uratować go, wobec tego musiał w swoim czasie powstać antysemityzm. W r.1880 zaczęli się Żydzi interesować Palestyną, a Anglia zaofiarowała im olbrzymie tereny w Afryce, ale Palestyna jest ich ojczyzną. Powstał ruch syjonistyczny, na jego kongresie w r.1897 w Bazylei, rzucił jego przywódca dr. Teodor Hercel hasło powrotu do ziemi przodków. W związku z tym zaczęła się emigracja Żydów do Palestyny. W r.1917 t.zw. deklaracja Balfoura przyobiecowała Żydom przywrócenie im ich dawnej ojczyzny. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej zaczęli Żydzi wyjeżdżać do Palestyny i odkupować ziemię od wieśniaków arabskich. Skutki tej akcji syjonistycznej powrotu do Palestyny były ostatecznie niezbyt wielkie.

Wobec tego użył Bóg bardziej drastycznych środków: nasał na nich myśliwych. Jednym z nich był Hitler. I tak czytamy u proroka Jeremiasza: „Oto, dni idą, mówi Pan, że nie będą mówić więcej, jako żyje Pan, który wywiódł synów izraelskich z ziemi egipskiej, ale jako żyje Pan który wywiódł synów izraelskich z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, do których ich był wygnał, gdy ich zaś przywiodę do ziemi ich, którą dał ojcom ich. Oto ja pošlę wielu rybaków, aby ich łowili, potem pošlę wielu łowców, aby ich łapali na wszelkiej górze i na wszelkim pagórku w jamach leśnych” (16,14-16)

Co Żydzi od tych łowców doznali, trudno opisać: 6 milionów Żydów straciło swe życie.

Pod adresem wszystkich „myśliwych”, którzy przyłożyli rękę do tego szkaradnego ludobójstwa, zamieściło Pismo Święte groźbę: „A wszakże wszyscy którzy cię pożerają, pożarci będą, a wszyscy, którzy cię ciemiężą, w niewolę pójdą, a wszystkich, którzy cię łupią, oddam na łupę (Jer 30,16). Dla uczczenia pamięci owych 6 milionów pomordowanych Żydów zasadzili Izraelici w Palestynie 6 milionów drzew. Oby więc wszyscy ci, którzy zawinili, wobec tego narodu, upokorzyli się przed Bogiem w przeciwnym bowiem razie wypełni się wobec nich groźba Boża:

„Przeklnę przeklinających cię” (Gen 12,3) Z drugiej znów strony napominają dzieje narodu żydowskiego zarówno Niemców jak i wszystkie narody: „Zawróćcie z drogi, która was prowadzi ku waszej zgubie. Obyście poznali w tym oto dniu, co służy ku pokojowi (Łk 19,42)

8 i 9. Zwrot na lepsze w historii żydowskiej

15 maja 1948 roku stał się dniem doniosłym w historii żydowskiej. Od tej chwili posiadają oni znów swe własne państwo. Świat został po prostu zaskoczony tym wydarzeniem. Odnośne rokowania z O.N.Z. i wielkimi mocarstwami musiały zostać przerwane. „2000 lat czekaliśmy na tę chwilę” oświadczył Ben Gurion przed 400 zgromadzonymi syjonistami „i oto jesteśmy świadkami tego wydarzenia.

Jeżeli więc nadejdzie chwila, którą Bóg na coś wyznaczył, to nikt nie będzie mógł Mu się sprzeciwić”.

Jak więc widzimy, spoczywa ster rządów świata w rękach Bożych, a nie zwierzchników państw, którzy są jedynie biernymi świadkami albo powolnymi narzędziami Bożymi.

To, co dziś państwa i narody przeżywają, dzieje się według planów i zamierzeń Bożych. Dzień 15 maja 1948 roku stał się dniem o wszechświatowym znaczeniu. Prawie przez 2 000 lat był ten naród rozproszony wśród wszystkich naro-

dów, bez własnego państwa, króla i świątyni. Ale oto przez noc stał się znów jednolitym narodem. Na podstawie powyższego, nie trudno wyliczyć sobie, która godzina jest już na zegarze świata. Podczas jednej ze swych mów przez radio zapowiedział Hitler, że w krótkim czasie nie pozostanie już ani jeden Żyd na świecie. Jednakże grubo się pomylił, gdyż zarówno wieś jak i miasta palestyńskie są dziś pełne Izraelitów. W niespełna 9 miesięcy po proklamowaniu powstania państwa izraelskiego zebrał się parlament żydowski. W swojej mowie inauguracyjnej prezydent państwa Dr. Weizman powiedział wśród łez: „Dziękujemy Bogu izraelskiemu (...?) i chwalimy Go za to, że w łasce Swej wyzwolił nas z kilkusetletniego utrapienia”. I oto Palestyna znów kipi życiem. Posiada ona najnowocześniejsze miasta i ulice. Język hebrajski został unowocześniony. W ciągu kilku lat po powstaniu państwa założono ponad tysiąc fabryk. Linie kolejowe łączą Izrael z najważniejszymi miastami egipskimi. Specjaliści pracują nad problemem nawodnienia kraju. Jest on bowiem w zasadzie pustynią, gdzie udało się przeprowadzić sztuczne nawodnienie, tam można kilkakrotnie w roku siać i zbierać plony. Ziemniaki na przykład sadi się i wykopuje 4 razy do roku. W okolicy morza Genezareckiego odbywają się sianokosy aż 12 razy do roku. Skarby mineralne morza Martwego mają być większe niż złoża ich na całym świecie. I tak czytamy w księdze proroka Ezachiela 36,10: „I rozmnożę wszystkich dom izraelski i będą mieszkać po miastach, a miejsca zburzone odbudowane będą”. U Joela 2,23 powiedziano: „I wy, synowie Syjońscy, weselcie się i radujcie się w Panu, Bogu waszym”.

Palestyna jest w pewnym sensie centrum religijnym świata. Była ona wszak miejscem i świadkiem doniosłych objawień Bożych. Tam rozlegał się dźwięk harfy psalmisty Dawida. Tam przemawiali prorocy i tam pisano proroctwa biblijne. Tam żył, umarł na krzyżu i zmartwychwstał Chrystus Pan. Tam też powstała podczas Zielonych Świątek pierwsza gmina chrześcijańska.

Jak więc widzimy, naród żydowski zajmuje specjalne miejsce wśród narodów ziemskich. To uprzywilejowanie polegało mianowicie na tym, iż mimo ich przejściowego odrzucenia i rozproszenia jako karę, odrzucenia Chrystusa pozostali oni ze względu na swych przodków umiłowanymi lecz nadal marnotrawnymi „Synami Bożymi”. Bóg jako dobry Ojciec więcej troszczy się o „Syna Marnotrawnego” i okazuje mu więcej starania i daje wiele możliwości powrotu do domu, niż o Syna który jest Duchem w Domu Ojca.

Przykładem może być nam sam Chrystus, który przez swoje ziemskie bytowanie żył w ubóstwie i nie miał nawet własnego domu.

W związku z tym da im Bóg jako narodowi jeszcze tuż przed samym zakończeniem naszej epoki okazję do opamiętania się przed paruzją (ponownym przyjściem) Chrystusa.

Tak więc naród żydowski posiada jeszcze dwie obietnice dla obecnej epoki, a mianowicie:

1. Zgromadzenie w swej starej ojczyźnie, którego to wydarzenia jesteśmy obecnie świadkami gdyż, synowie Izraela gremialnie opuszczają tereny Rosji, gdzie założony przez nich szatański ustrój komunistyczny upadł całkowicie.

2. Nawrócenie się pewnej jego części do Jezusa Chrystusa, jako prawdziwego Mesjasza, tuż przed Jego widzialnym przyjściem, w celu ustanowienia na Ziemi Tysiącletniego Królestwa Bożego skąd rozpocznie się Ewangelizacja Świata.

Spróbujmy więc teraz na podstawie relacji biblijnej przedstawić sobie położenie narodu żydowskiego w czasach ostatecznych. W ostatnim dziesiątku lat naszego tysiąclecia, naród ten będzie znów zgromadzony w swej starej ojczyźnie. Tymczasem rozwój wydarzeń politycznych na świecie osiągnął punkt, kiedy reklamowany jest i ujawniany przez poważne czasopisma Antychryst.

W połowie ostatniego siedmioletnia (Dan 9,27) przybędzie on do Jerozolimy, ażeby zaprowadzić w świątyni ohydę oddawania czci boskiej swemu posagowi.

Równocześnie z nim, ukaże się z rozkazu Bożego 2 wielkich świadków, ażeby przeciwdziałać mu. Świadkowie ci będą zwiastować Jezusa Chrystusa jako prawdziwego Mesjasza. W związku z tym naród żydowski, zamieszkały w Palestynie, postawiony zostanie przed decyzją oświadczenia za Chrystusem, jako Mesjaszem. Prawdopodobnie większa Część ich oświadczy się wg. Jana 5,43 za Antychrystem i zginie (wg. Apokalipsy 14,9-12). wraz z całym światem antychrystycznym, na skutek sądu Bożego.

Władza, wymknie się z rąk, złoto w proch się zamieni, a pieniądze staną się przyczyną ich zagłady ponieważ wyciskane było przez lata z podporządkowanych sobie ludów. („Słowa Pana i Zapowiedź Działania Bożego?”)

Pozostała część (reszta) narodu żydowskiego nawróci się według (Rzym 9,27) do Chrystusa, jako prawdziwego Mesjasza i zostanie według Zachariasza 14,3-5 w cudowny sposób uratowana. Ci uratowani zostaną przyłączeni do grona chrześcijańskiego Kościoła obejmującego wszystkie narody i wraz z nim staną się uczestnikami wiekiwej szczęśliwości.

Na tym zakończy się ostateczna historia narodu żydowskiego.

IX

GDZIE NA ZIEMI OBJAWI SIĘ NAJPIERW KRÓLESTWO BOŻE

„...przywództwo narodowi temu będzie zabrane a dane narodowi który, wyda jego owoce. “(Mt 21,33-43)

Wśród wielu przepowiedni mistyków ostatnich czasów jest wiele przepowiedni na temat przyszłości Polski i od niej rozpocznie się odrodzenie świata. Prześledźmy raz jeszcze przepowiednie objawienia według porządku chronologicznego.

1. Proroctwo Wernyhory z 1763r.

W British Museum znajduje się komplet czasopisma „Pielgrzym Koronny i Litewski”, wydanego przez emigrantów polskich w Paryżu w r. 1834. W nr. 2 tego czasopisma z dn. 4 marca 1834r. W nr. 7 znajduje się proroctwo Wernyhory, dotyczące przyszłości narodu polskiego.

Proroctwo to przedrukowano z książki „Prawdziwa wieszczba Wernyhory w roku 1763, Spiritu Divino wyrzeczoną w Kamieńcu w twierdzy, za radą I.W. Wojewody Potockiego przez świadków zaprzysiężoną i od Jacka Więckowskiego, burgrabiego litewskiego do druku podana w Warszawie za przywilejem drukarni Michała Groela typografa JK Mości MDCCXCV”

Sława, sława Bohu i Dziewicy i Matce pokłon. Niech będzie pochwalonem Imię Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika, patrona tej Korony i imię Świętego Kazimierza Królewicza, patrona Litwy, i imię Świętego Michała Archanioła, opiekuna Rusi. Sława, sława. Błogosławieni niech będą ci, którzy o północy z sercem czystym i ustami niekłamanymi czytają to pismo) albowiem nie będzie im tajna przyszłość. Bądźcie wierni aż do śmierci, a wasza będzie Korona.

1. Oto prawdziwe proroctwo moje wam objawiam, otrzymane w zachwyceniu Ducha. Módlcie się, bo widzę nad wami wielkie cienie, jak chmury nad przepaściami.

2. Runie to Królestwo nieprawości, pełne wszetecnictwa ludzkiego. Ziemia po nim zaorana w trzy łany, a imię jego zapomniane. Orły czarne unosić się będą w niebie.

3. Królestwo powstanie mimo to pod ziemią. Gminną pieśnią przez wieszczów będzie przyręczone, zbrojnym ramieniem zdobyte, pracą ludu wykute, załśni gwiazdą i nadzieją. Opadną orły, ale zło nie zginie.

4. Podniesie się wydra przebrzydła, a Królestwo Korony nie zetrze jej, aby dopełniło się słowo Pańskie.

5. I znowu będzie Królestwo wszelkim grzechem napełnione, stolica będzie rozpustnicą, gdzie będą przysięgali na moc wieszczów, inni blizny pokażą, inni ręce czarne od roli.

6. I staną się w Królestwie Polskim, w Ziemi Ruskiej i Ziemi Litewskiej kłótnie wielkie. Nienawidzić się będą, różami bratobójcę pokryją. Mszę zaśpiewają fałszywi kapłani.

7. Bat jedni będą wielbić, inni kłąć. Swary swoje wyniosą nad Kościoł i nad cerkiew, na rynki i na morze aż uwierzą w głupocie swojej, że proch za szkiełkiem ich zbawi, a proch będzie inny, a oni będą sami.

8. Wtedy przyjdzie pożoga. Hetmani się spodlą. Niebo będzie pobojewiskiem i rzucać będzie pioruny. Wstanie szatan w tysiącach pancerzy i diabłu rękę poda.

9. Zginie raz jeszcze Królestwo nasze. Nawet Święty Ojciec nie zapłaci, choć Kościoły będą zhańbione i kapłani będą niewolnikami.

10. Szatan Krzyż połamie, diabeł gwiazdę pochwyci. Na Św. Górze się godzą. Trującego prochu strzegą.

11. Kominy tylko sterczą z domów. Pola zaorane kopytami, lasy do pni zrąbane, męże jak psy nędzne, kobiety jako suki, dzieci jak szczenięta.

12. Synowie porznięci leżą, aby nie powstał i nie dziedziczył ziemi ojców. Córki przebite w łonie, aby nie rodziły potomka.

13. Pędzą ich nagich w noc, a mróz pali im stopy, idą w wicher północy, który dmie w ich oblicze, ale grzeje ich płomień świętej miłości, a cnota ich odziewa.

14. Też Żydowie los swój przeklinają i ryczą boleśnie jako bydła w rzeźni bite. Powrozy mają u szyi.

15. Stolica pokuty czyni i święta się stanie, bo wszyscy czyści są i próżni grzechu. Wszyscy w łasce Chrystusa żyją.

16. A przede mną góry czaszek polskich, czerń trupów żydowskich, zwały litewskich kości, morze krwi polskiej.

17. Pan zastępów piekielnych zaciągnie ciemności i powie) Pokój ziemi, pokój zdobytemu Królestwu, mojem ci jest. Jam Bogiem i teraz lądem przepelnę, morzem przepłynę, niebem polecę.

18. A Pan zastępów niebieskich rozedrze ciemności i powie) Walcz szatanie i skłóci go z diabłem i w piekle wojna się zapali.

19. Diabeł zyska błogosławieństwo. Ojciec święty w niewoli i modli się za niego, aby razem z szatanem legł w morzu

krwi.

20. A na zachodzie słońce wstaje i zwolna posuwa się po niebie: ramiony je swemi podeprze lew zaspany i jego brat.

21. Gdy kogut nagle zapieje, oto orzeł przyleci, a lew zaryczy, buldog zaszczeka, zające się podniosą, wilki zedrą łańcuchy, woły hyżo pociągną, żółwie się wylęgną, jastrzębie się namnożą, ryby na ziemię wyleżą.

22. I gad juchą rzygnie, a szakal zdechnie, mały uciekną, osły się skryją, a świny sązione będą. Smród powstanie z ciał kijami dobitych, robactwo własne je stoczy, a ropa gnijąca zaleje.

23. Ziemia się otworzy i szatana z diabłem połknie. Na górze modły odpawi, a dzwon uderzy.

24. Naprzód konie tureckie wodę pić będą z Wisły, potem owe z podwodnych Indyj, potem przyjdą Afrykańczycy, a Czech z Polakiem na krepaku siądą.

25. Jednogłów biały wodę przepłynie, skrzydła roztoczy.

26. Potem grzyby będą lecieć z nieba, a głodne nakarmią, odzieją nagie niewiasty, utulą dzikie dzieci.

27. Na padlinie węże Korona zakwitnie, a wiatry wonne przepędzą smrody precz.

28. Stanie się to w roku pod znakiem księżyca i luny Idy Wictorii, jak wieszcz objawił.

29. Ale najpierw się to stanie, nim ptaszek konia nie dosiędzie, morza sucho nie przekroczy, rosy nie pokosztuje.

30. Nim u bram Babilonu mały tygrys, przez śniegi przeszedłszy, nie zapuka.

31. Nim papuga za wodą nie zamilknie, a lisy nie spokornieją.

32. A raki nie będą miały przyciętych wąsów.

33. Dlatego czyńcie pokuty i módlcie się kornie, albowiem dzień jest bliski.

2. Przepowiednia Brata Lodowico Rocca z 1849r.

Z zakonu franciszkanów – odpisana z książki wydanej przez drukarnię nadworną Watykanu w 1853 r. Książka dr. Johanesa, w której zamieszczona jest przepowiednia Brata Rocca, znajduje się w Bibliotece Narodowej w Wiedniu, pod Nr. 71-42(7314).

Brat Rocca po zwiedzeniu Betlejem i Ziemi Świętej i Grobu Chrystusa, przepowiedział jako 92 letni starzec w 1849r. na Górze Synaj, gdzie przez znajdujący się tam klasztor został przyjaźnie przyjęty. Tam opuścił go siły, popadł w jakiś osobliwy stan, w którym przetrwał 6 tygodni. na tydzień przed śmiercią prosił 2 księży, aby pozostali przy nim w dzień i w nocy i każde jego słowo zapisywali.

„ W 66 lat po mojej śmierci – rozpocznie się wojna morderstwem na bałkanach, gdzie zamordowany zostanie panujący z domu Habsburgów. Po Austrii wybuchnie wojna z całą siłą niemiecką, która ukończy się po czterech latach. Cesarz niemiecki zechce zbić pod swe nogi całą Europę. I Bóg dopuści, że odniesie zwycięstwo a w szczególności będą zniszczenia na zachodzie w Belgii, we Francji, bo tamtędy wojska niemieckie przechodzić będą, zostawiając po sobie zgłiszczą. Przekleństwo podwójne spadnie na Niemcy za zniewagę świątyń i mordowanie sług Bożych. Będą oni nosić na swych szatach hasło „Bóg z nami, a to będzie bluźnierstwo, bo rzeczy, które oni czynić będą, będą się równały czynom antychrysta.

Skaże Pan Bóg również Francję i upokorzy za nieszanowanie kościołów, a to będzie dopiero początek kary. Niemcy dojdą do stolicy Francji, potem będą się cofać, a potem znów zwyciężać, ale to już mały skok tylko, po którym nastąpi błyskawiczny upadek.

Rosję strasznie Bóg ukarze, gdyż własnym mieczem karę od swoich odbierze. Car zginie od swoich poddanych – to będzie kara. Nikt nie odniesie zwycięstwa zaborczego. Małe państwa powstaną.

W 90 lat po mojej śmierci wybuchnie wojna bratobójcza w Europie, która ogarnie cały świat. Z nieba, z głębi ziemi ogień żelazem wytryśnie, krew łać się będzie strumieniami. Największe spustoszenie uczynią żelazne ptaki, które warkotem skrzydeł pomagać będą walczącym, szerząc spustoszenie, a żelazne smoki obrócą w perzynę pół Europy. Naówczas Słowianie krwią swoją wypisywać będą niesłychane niesprawiedliwości Niemców, których do ostatniego upodlenia doprowadzi wódz – szaleniec, Żyd z pochodzenia.

Groza tej wojny będzie tak wielka, że wielu ze strachu rozum postrada. Widzę rzekę krwi pełną, płonące stepy, góry trupów pod śniegiem, zwierzęcą trwożę wywołaną przez najeźdźców. Marsz i odwrót i znowu marsz na zagładę. Trzy potęgi, którym zdawało się, że nic im się nie oprze, zostaną złamane w kraju, gdzie od lat zapomniano o Bogu, radości, śmiechu. Zostanie wymordowanych przeszło 5 milionów Żydów. Kiedy zdawać się będzie, że grób zagraża Europie – Bóg przyjdzie z pomocą. Widzę oszalały pęd na zachód, a tam ptaki żelazne spuszcza swe dzieci. Widzę klęskę ziemi Franków. Piękna Italio i nad tobą płaczą i nad twoim losem.

Na dalekim wschodzie płomienie i zaraza. Walki i zbydlęcenie poróżnią rasy, a gdy żółty najeźdźca wylądował na ziemi człowieka o stalowej woli, jedna z trzech wielkich cór Kraju Smoka – chytrym podstępem rzuci pod nogi swemu narodowi liliową chryzantemę. Ale przed tym widzę nad Krajem Kwitnącej Wiśni – chmurę ogniem ziejącą, obróci w gruzy południe i środek wyspy. Kraj Czarnej Pagody zdobędzie wreszcie niepodległość.

Po potopie germańskim – jedynie Anglia ostoi się aby nieść kaganiec starej kultury poprzez kraje Europy.

Wielka Rosja rozpadnie się na drobne państewka. Po wojnach, z gruzów i popiołów powstanie Polska. Nim minie lat 50, Polska będzie miała swego króla z prastarego rodu książęcego, krwi Słowian o wielkim umyśle i duchu, a języka polskiego uczyć się będą na wszystkich uczelniach świata. Wszyscy wrócą do porządku i spokoju. Poza krajowe posiadłości (kolonie?) – od wielu się oderwą. Jedynie czarny lud zostanie podzielony między Polskę i Anglię.

Wielu zdrajców zostanie wygnanych z granic Polski. Najwyżej zaś Bóg wyniesie Polaków, gdy dadzą światu wielkiego Papieża. Pod hegemonią Polski – Słowianie połączą się i utworzą własne słowiańskie, wschodnie mocarstwo Europy, którego granice będą) Odra, Nysa, Adriatyk, Bałtyk, Morze Czarne, Dniepr, Dźwina. Polska zawrze wieczną przyjaźń z Turcją, która po wieki zachowana będzie. Wielki mąż z Ameryki – roztoczy nad jej granicami swoją przemożną opiekę, pod którą w wielkiej szczęśliwości królować będzie”.

3. Widzenie Ks. Bronisława Markiewicza 1863 r.

„Pokój Wam Słudzy i Służebnice Pańskie. Ponieważ Pan Najwyższy was więcej umiłował aniżeli inne narody, dopuści na was ten ucisk, abyście oczyściwszy się z grzechów waszych stali się wzorem dla innych narodów i ludów, które niebawem odbiorą karę surowszą od waszej – w zupełności grzechów swoich. Otóż stoją zbrojne miliony wojsk z bronią w ręku strasznie morderczą. Wojna będzie powszechna na całej kuli ziemskiej i tak krwawa, iż naród położony na południu Polski wyginie wśród niej zupełnie.

Groza tej wojny będzie tak wielka, iż wielu ze strachu rozum postrada. Za nią pójdą następstwa jej, głód, mór na bydło i dwie zarazy na ludzi, które pochłoną więcej ludzi, aniżeli wojna sama. Ujrzycie zgłiszczu, gruzy naokół i tysiące dzieci opuszczonych wołających chleba. W końcu wojna stanie się religijna) walczyć będą dwa przeciwne obozy. Obóz ludzi wierzących w Boga i obóz ludzi nie wierzących w Niego. Nastąpi wreszcie bankructwo powszechne i nędza, jakiej świat nie widział nigdy. Do tego stopnia, iż wojna sama ustanie z braku środków i sił.

Zwycięzcy i zwyciężeni znajdą się w równej niedoli i wtedy niewierni uznają, że Bóg rządzi światem i nawrócą się, a między nimi wielu Żydów. Wojnę powszechną poprzedzą wynalazki i zdumiewające straszliwe zbrodnie, popełnione w opętaniu na całym świecie.

Wy, Polacy przez ucisk dzisiejszy oczyszczeni i miłością wspólną silni nie tylko będziecie się wzajemnie wspomagać, poniesiecie nadto ratunek innym narodom i ludom, nawet wam niegdyś wrogim. I tym sposobem wprowadzicie dotąd nie widziane Braterstwo Ludów. Bóg wyleje na was łaski i dary. Wnieci między Wami ludzi świętych i mądrych i wielkich mistrzów, którzy zajmą poczytne stanowiska na kuli ziemskiej. Języka waszego uczyć się będą na całym świecie. Szczególnie przez Polaków Austria podniesie się i stanie się federacją ludów. A potem na wzór Austrii ukształtują się i inne państwa. Najwyżej zaś Pan Bóg was wyniesie, kiedy dacie światu wielkiego papieża.

Witajcie przeto w Panu, bo dobry i miłosierny nieskończenie jest Bóg. On pokornych wywyższa i im łaskę daje, a pysznych poniża i odrzuca na wieki. Szukajcie przede wszystkim Królestwa Niebieskiego dóbr duchowych, które trwają na wieki, bo co nie trwa na wieki nie jest dobrem prawdziwym. Tym sposobem zapełnicie Niebo, a na tej ziemi znajdziecie szczęście, jakiego świat nie może dać.

Polacy! – Bóg żąda od was nie walki, jaką staczali najlepsi przodkowie wasi na polach bitew w chwilach stanowych, ale wojowania cichego, pokornego, znojnego na każdy dzień, szczególnie przeciw nieprzyjaciołom waszych dusz. Żąda od was walki w duchu świętych Jego. On chce od was, abyście każdy na swoim stanowisku wiedli przede wszystkim – na każdy dzień – bój bezkrwawy. Tylko pod tym warunkiem dostaniecie się do Nieba, a w dodatku zajmiecie już na tej ziemi świetne stanowisko pomiędzy narodami. Pokój wam”.

4. Przepowiednia Ks. Cieślaka z 1889r.

Ks. Cieślak umarł przy budowie mostu na Wiśle. Znalezione przy nim stary brewiarz. W okładce brewiarza złożony był pożółkły papier na nim pismo z datą) 2. 08. 1889r.

„Gdy spełni się wola Boga Najwyższego, ujawnię swoje nazwisko i gotów jestem pod uroczystą przysięgą stwierdzić prawdę słów Bożych. A oto słowa Anioła, który pokazał na gwiazdy i rzekł) „Patrz jak Bóg losy ułożył człowiecze, Ojczyzny Twojej Bóg wyznaczył dzieje, o którąś modlił się i płakał. Dziś w żałobie czarnej i okrytą nocą, lecz... patrz, jak dla Niej lepsze jutro dniaje, niedługo jeszcze będzie pod przemocą, bo od tej chwili znów minie ćwierć wiecze. Świat się pożoga zarumieni, i rzeki krwią poleją. A z tych łun i pożarów Polska wyjdzie wolna. Mąż ją powiedzie, co Bogu posłuszny, pomazaniec Boży na straż ziem tych serce swe położy. Lecz nie trać nadziei i módl się w pokorze. Nie zgłębi Boga myślenie człowiecze. Wilk (Niemiec) z krwawą paszczą wiecznie głodną, co się pod znakiem zawsze Krzyża chowa. Krzyż splugawiony znów weźmie za godło, pocznę narody pożerać dokoła. Krwawe swe ślepia ku wschodowi zwróci, zastęp pancerny na kształt chmury płaszcza całą potęgę na kraj wasz wyrzuci. A drugi niedźwiedź zdraziecki, co młotem kościoły rozwalął, co prawo Boże w błoto zdeptał, nóż wam wsadzi w plecy. Lecz próżno będziecie dobywać oręża bo teraz jeszcze dobro nie zwycięża, on zginie własnym jadem zachłyśnięty. Wszechmocny Pan Bóg kartę dziejów

zmieni.

W stolicy Świętej tajne dokumenty ze 113 papież wyjmie szafy. W Rzymie się pocznie odrodzenie świata. Bóg wstrząśnie ziemią, powalą się domy. Gdy mijać będzie strasznie sroga zima, od Boga dany będzie znak wiadomy. Od gór i stepów idzie zbawienie. Wilk z krwawą paszczą zewsząd osaczony, choć grozi wszystkim dookoła ściśnięty, próżno się miotać będzie jak szalony, w bitwie nad rzeką w pień będzie wycięty.

Wicher w południe powieje na państwo, krwawy najeźdźca przerwie swe tyraństwa. Niedźwiedź, co dotąd zżerał swoje dzieci, krwią zaleje się własną. ... i upadnie niby olbrzym przez karła z północy, co drugi cios straszny otrzyma z południa, a smok ze Wschodu dobije olbrzyma.

Pokój Boży stanie się w Warszawie. Polska się granicami ku morzu rostrzela, potężna w trójprzymierza, w bogactwie i sławie! Dla tych co cierpią, przyjdzie dzień wesela, a tych co zwątpili, dzień sądu i kary”.

„Tak rzekł Anioł i uleciał w gwiazdy, a jam się ocknął na swoim kłęczniku i jeszcze głos posłyszał co mówił z daleka) „Niech się Twój Naród burzy nie ulęknie, gdy będzie ufał Bogu, to w gromach nie zginie. Zanim nadejdą dni lata gorące, rozdepcze w proch swych wrogów, wyjdzie w sławie”.

5. Przepowiednia Mickiewiczowska 1893r.

Przepowiednia „mickiewiczowska” (wypowiedziana przez ducha poety) nie jest przepowiednią. Powstała ona w czasie seansu w r. 1893 we dworze Władysława Wielogłowskiego w Tęgorozu. Protokół z tego seansu był sporządzony na miejscu i przechowywany w bibliotece Ossolińskich we Lwowie, wielu widziało oryginał. Pierwszą publikację tekstu widział piszący niniejsze w r. 1912 w lwowskiej „Gazecie Narodowej”, potem często ogłaszano ją w rozmaitych pismach i rozmaitych czasach. Jest bardzo popularną, lecz trudną do skomentowania.

W dwa lat dziesiątki nastaną te pory,
gdy z nieba ogień wytryśnie,
spełnią się wtedy pieśni Wernyhory,
świat cały krwią się zachłyśnie...

Polska powstanie ze świata pożogi,
dwa orły padną rozbite,
lecz długo jeszcze los jej złowrogi,
marzenia ciągle nie zbyte.

Gdy lat trzydzieści we łzach i rozterce
trwać będą cierpienia ludu,
na koniec przyjdzie jedno wielkie serce
i samo dokona cudu.

Gdy czarny orzeł krzyża znak splugawi,
skrzydła rozłoży złowieszcze,
dwa padną kraje których nikt nie zbawi,
siła przed prawem jest jeszcze.

W ciężkich zmaganiach z butą Teutona,
świat znowu krwią się zrumieni,
gdy Północ Wschodem będzie zagrożona,
w poczwórną jedność się zmieni.

Lew na zachodzie, nikczemnie zdradzony
przez swego wyzwolenca,
złonczon z kogutem dla lewka obrony,
na tron wprowadzi młodzieńca.

Lecz czarny orzeł wejdzie na rozstaje,
gdy oczy na wschód obróci,
krzyżackie swoje szerząc obyczaje,
ze złamanym skrzydłem powróci.

Złamana siła mścicieli świata
tym razem będzie na wieki)
rękę wyciągnie brat do swego brata,
wróg w kraj odjedzie daleki.

U wschodu słońca, młot będzie złamany,

pożarem step jest objęty,
gdy orzeł z młotem zajmie cudze łany,
nad rzeką w pień jest wycięty.
 Krzyż splugawiony razem z młotem padnie,
 zaborcom nic nie zostanie
 mazurska ziemia znów Polsce przypadnie,
 A w Gdańsku nasz port powstanie...

Bitna Białoruś, bujne zaporoże
pod polskie dążą sztandary,
sięga nasz Orzeł aż po Czarne Morze,
wracając na szlak swój stary...
 Witebsk, Odessa, Kijów i Czerkasy,
 to Europy bastiony,
 a barbarzyńca aż po wieczne czasy
 do Azji ujdzie strwożony.

Warszawa środkiem ustali się świata,
lecz Polski trzy są stolice,
dalekie błota porzuci Azjata,
a smok odnowi swe lice.
 Niedźwiedź upadnie po drugiej wyprawie,
 Dunaj w przepychu znów tonie,
 a kiedy pokój nastąpi w Warszawie,
 trzech króli napoi w nim konie.

Trzy rzeki świata dadzą trzy korony
Pomazańcowi z Krakowa,
cztery na krańcach sojusznice strony
przysięgi złożą mu słowa.
 Węgier z Polakiem gdy połączą dłonie,
 trzy kraje razem z Rumunią,
 przy majestacie polskiego tronu
 wieczną połączą się unią.

A krymski Tatar, gdy dojdzie do rzeki,
choć wiary swojej nie zmienia,
Polski potężnej uprosi opieki,
i wierny będzie tej ziemi.
 Powstanie Polska od morza do morza,
 czekajcie na to pół wieku,
 chronić nas będzie stale łaska Boża,
 więc, cierp i módl się człowieku...

6. Wizje Podlasianki

Dwie możliwości rozwoju świata. Odległe i bliskie sprawy Polski.

Ojciec Józef Prus, długoletni Prowincjał zakonu Karmelitów Bosych w Polsce, miał kontakt z „Podlasianką”, która starała się o przyjęcie jej do SS.Karmelitanek Bosych. Niechęć do widzeń i żywych kontaktów z nadprzyrodzonością jest tak wielka, że żaden z klasztorów karmelitańskich w Polsce nie chciał przyjąć kandydatki mającej wizję. Niniejsze sprawozdanie jest zwięzłym skrótem całości zawartej w dwóch tomach maszynopisu. Ojciec Józef już nie żyje, a tych parę uwag podaje na podstawie relacji Brata Wawrzyńca. Sprawozdanie choć krótkie, rzuca dużo światła na przeszłość i przyszłość Polski.

„Sprawy z widzeń dotyczące przyszłości”

Na polecenie kierownika duchowego składam to sprawozdanie z widzeń, udzielonych mi przez Boga.

Łaskami mistycznymi byłam obdarowana od dzieciństwa, lecz nikt o tym nie wiedział poza konfesjonałem, aż do chwili złożenia na piśmie relacji o widzeniach nakazanych mi przez mojego przewodnika. Nie mogę zaprzeczyć faktom, które miały miejsce w moim życiu, ani uważać ich za urojenia. Mając tak dużo dowodów przekonujących o ich real-

ności.

Kiedy w roku 1926, szarpały mną największe niepokoje, czy nie jestem ofiarą chorobliwych lub szatańskich złudzeń, wtedy Najświętsza Panna Maria, miłosierna pocieszycielka strapionych, sama raczyła się objawić i udzielić mi zapewnienia, że niezwykle rzeczy, których doznaję, pochodzą z działania Bożego, zapowiedziała, że papież Pius XII – ogłosi dogmat o Jej chwalebnym wniebowzięciu.

W maju 1926r. w żaden sposób nie przyszłoby mi na myśl, że taki fakt zaistnieje. Uroczyste proklamowanie tego dogmatu przez papieża Piusa XII, odbyło się 1 listopada 1950r. Fakt ten był dla mnie rękojmnią, że rzeczywiście Matka Boża w swojej dobroci dała mi zapewnienie, że podobało się Bogu Najwyższemu udzielić mi łask nadzwyczajnych.

Moment ten jest ważny. Uderzyła godzina wielkiej duchowej mobilizacji, jedna z tych godzin, których nie wolno przepaść ani zmarnować.

Ingerencja nadprzyrodzonego czynnika jest w takich momentach zawsze większa niż kiedykolwiek. Duch Boży tchnie, kędy chce.

Nie jestem godna charyzmatów, które zostały mnie udzielone. Pan Zastępów powiedział do mnie, w czasie widzenia pierwszego Trójcy Przenajświętszej) – „Nie badaj, dlaczego cię wyróżniłem. Czynię to, bo mi się tak podoba”. Choć dziwna wydaje mi się myśl, że mam Bogu służyć za posła w tak doniosłych dla ludzkości sprawach, z pokorą powierzam treść udzielonych mi objawień orzeczeniu Kościoła.

Podobało się Panu Jezusowi objawić mi, że jestem ostatnią z szeregów posłanek jego Najśw.Serca% kończy się bowiem czas miłosierdzia, a zbliża godziny Sądu.

W czasie wojny w 1944r. dane mi było widzieć Najśw. Serce Jezusa – uwieńczone cierniami z krzyżem. Serce Zbawiciela, cierpiące i czekające na skrucę grzeszników, gorejące płomieniem znieważonej miłości, Serce Króla i Sędziego.

Jesienią 1948 roku – Pan Jezus powiedział mi te słowa) – „Jeszcze tylko raz odezwę się do ludzi głosem mego miłosierdzia. Potem będę mówił przez ogień i pioruny.

Podaj to ludziom do wiadomości”.

Cóż stanie się z Ziemią zanieczyszczoną ogromem grzechów apostazji dzisiejszych czasów, jeżeli nie zdołamy przebłagać Serca naszego Zbawiciela? Ludzkość ma dwie alternatywy) pokutę albo katastrofę.

Bardzo trudno jest w tych krótkich streszczeniach wyrazić i opisać treść udzielonych mi widzeń i objawień, wielkie światło ducha, udzielone mi przez obrazy czy słowa lub przez ogólne idee. Z trudem daję się język ducha przetłumaczyć na ubogie ludzkie słowa.

Spróbuję więc oddać zasadniczą treść licznych i w różnym czasie udzielonych mi widzeń w układzie rzeczowym, ubolewając nad swoją nieudolnością wobec tak trudnego zadania.

a. Bliskość końca świata

Wizje, które odnoszą się do końca świata miałam w latach) 1926, 1932 i 1950. Różnie mi się przedstawiały,raz były to wizje obrazowe, innym razem formalne słowa, które się z nim łączyły, lub występowały oddzielnie, wizje najwyższego typu intelektualnego, udzielające bardzo jasnego, przekonywującego poznania przez własne rozumowi bezpośrednio wielkie idee syntetyczne, bez słów i obrazów, bez następstwa pojęć, ponad ludzkie i pozaczasowe. One to, chociaż dają najwięcej wiedzy o duszy, która je otrzymuje, najtrudniejsze są do przekazania innym.

Koniec dziejów ludzkości jest bliski. Wiosną w 1932r. gdy pochyłona nad książką Apokalipsy, myślałam z żalem, że jestem za głupia, by zrozumieć wielkie prawdy w niej zawarte, ukazał mi się Anioł jasny, jako młodzieniec w białych szatach ze złotą opaską na długich włosach i tak rzekł do mnie) – „Wiele z tego co tu napisane, spełni się w twoich czasach. Wzniesz oczy.” Kiedy podniosłam wzrok (nie mogłam uczynić innego ruchu, gdyż ekstaza mnie unieruchomiła), ujrzałam na obłoku na niebie wielką białą księgę, zamkniętą na pieczęcie. Naraz wionął wiatr, zerwał pieczęcie i począł odwracać karty księgi, odniosłam wrażenie, że odwrócił ich wiele, może kilkaset, przez chwilę wiatr przestał wiać i ujrzałam kartę zapisaną literami gorejącymi blaskiem. Anioł rzekł) – „ Ta karta odpowiada obecnym czasom”.

Wiatr powiał znowu, odwróciło się kilka kartek, może pięć i księga zamknęła się.

– „Czy mam rozumieć, że tak blisko jest koniec tego świata? Zapytałam zrozumiawszy symbolikę widzenia.

– „Tak” – odpowiedział Anioł i wyjaśnił mi, że ilość stron nie oznacza jednak konkretnej liczby lat, po prostu wyraża stosunek czasu, jaki jeszcze pozostał do końca świata, a tego który już upłynął.

– „Ludzkość wkracza w ostatnią (trzecią) fazę swego rozwoju”.

Pierwsza faza działania Ducha Św. - do narodzenia Chrystusa, 4.000lat. Druga faza kończy się około roku 2000-nego. Koniec trzeciej będzie do około r.3000. Siedem tysiącleci przedstawia wielki kosmiczny tydzień ludzkości. (przyp. tłumacza)

To mówiąc, zaczął wyjaśniać, co w książce Apokalipsy odnosi się do naszych czasów.

A oto słowa Anioła)

– „Bestia siedmiogłowa oznacza państwo totalitarne. Totalitaryzm, to idea supremacji państwa, zbiorowego Molocha, który przywłaszczył sobie prawa boskie. Idea jest jedna, lecz formy jej są różne, co wyraża jedność bestii w wielkości głów. Niegdyś takim państwem totalitarnym był Rzym cesarów. Obecnie łbami bestii, rzucającymi bluźnierstwa i zwracaniem rogów przeciw Bogu są) faszyzm, hitleryzm, komunizm a nieco łagodniejszy polski etatyzm za dyktatury Piłsudskiego. Najgroźniejszy łeb ma znak czerwonej gwiazdy, komunizm. Rosję sowiecką nazwał Anioł „królestwem Antychrysta”. Bestia prześladowuje wszystkich, którzy nie chcą jej służyć i nie biorą znaku jej na czoło i na ramię.

Wszystkie totalitarne systemy stosując terror zmuszają do posłuszeństwa żądając podporządkowania ich programom i zasadom”. Następnie Anioł pokazał mi skutki panowania bestii totalitaryzmu) straszne widma trzech jeźdźców Apokalipsy. Przemknęły mi nad głową rude pęciny czerwonego kasztana wojny, a bokiem przeleciały nad Warszawą czarne kopyta konia głodu i mordy. Ujrzałam, że ani głód ani mór nie będą się szczególnie srożyć w Warszawie, ale taran wojny zdruzgocze ją okrutnie.

Usłyszałam słowa) – „Czy nie chciałabyś spętać tego konia?”

Zrozumiałam ten rozkaz jako polecenie, aby modlitwą i pokutą wyprosić złagodzenie okrucieństwa wojny, która zagrażała ludzkości.

Dom, w którym miałam to widzenie, a także gmach ministerstwa wojny, znajdujący się na wprost okna, przez które widziałam księgę na niebie, już nie istnieją. Tak jak w widzeniu stratawały je kopyta ryżego rumaka wojny, w rzeczywistości zburzyły je działania wojenne.

We wcześniejszych widzeniach w 1926r. było mi zapowiedziane, że termin katastrofy, która ma zniszczyć ziemię może być wcześniejszy lub późniejszy, w zależności jak ludzkość zareaguje na zesłane kary czy się poprawi i opamięta.

W roku 1928 Pan nasz te słowa powiedział do mnie, – „Ludzkość stoi na krawędzi przepaści, gdyż równowaga między dobrem a złem została naruszona.

Jeżeli nie znajdę dusz dobrej woli, które zechcą ze mną cierpieć, zmuszony będę zniszczyć świat”.

b. Dwie możliwości rozwoju świata

W roku 1928 zostały mi ukazane dwie możliwości końca świata w wielkich wizjach intelektualnych)

a. świat może utonąć bardzo szybko w straszliwej III wojnie światowej i powszechnej rewolucji, jeżeli okropności II wojny światowej, którą ze zgrozą oglądałam we wstrząsających obrazach, nie poruszą ludzkich sumień i nie skłonią do pokuty.

b. jeśli przyjdzie skrucha, a ludzkość podniesie się po doznanych klęskach, nastąpi odrodzenie duchowe, w ślad za nim okres, szczęśliwości, pokoju i rozkwitu. Wtedy świat potrwa dłużej, aczkolwiek w stosunku do jego dotychczasowego istnienia nie tak długo.

Ta druga możliwość jest po myśli Bożej, lecz Bóg nie chce narzucać swojej woli ludziom. Wolna wola ludzi, upierająca się przy złym, czyni pierwszą możliwość realną. Bóg chce dać się przebłagać, lecz nie może zabraknąć tych, co błagać będą.

Powyższe wizje dały mi jasno do zrozumienia, że nie ma fatalistycznego zdeteminowania – ludzkość jest powołana do współdziałania w realizacji planów Bożych.

Dlatego moralna postawa ludzkości wpłynie na czas i okoliczności końca świata.

c. Prześladowanie Kościoła

W roku 1926 łącznie z wizjami końca świata i poprzedzającym go działaniem Antychrysta, miałam widzenie strasznego prześladowania Kościoła. Otrzymałam ogólne poznanie bez żadnych szczegółowych obrazów, że będzie ono niezwykle srogie – większe niż było za czasów rzymskich cesarów.

Wiernym będzie bardzo trudno wytrwać. Dla uproszenia łaski wytrwania ludzie winni zwrócić się do Matki Bożej.

Hasłem pierwszych męczenników było) „pro Christi” – hasłem ostatnich będzie wezwanie „pro Christi per Mariam”.

Kościół w tym czasie wyda wielkich świętych, którzy będą orszakiem Chrystusa Króla, jako Króla i Sędziego. Będą przewyższać doskonałością dotychczasowych świętych, posiadając coś z blasku i wielkości, która udzielona jest apostołom. Bliskość Chrystusa obdarzy szczególną chwałą ostatnich ludzi.

Przytoczę tu treść udzielonego mi objawienia swoimi słowami. Wizja ta bowiem była bez obrazów i słów – która dawała czysto intelektualne poznanie. Ogólne światło miało w sobie wszystkie potrzebne szczegóły. Treść pierwszego dopełniało potem drugie, analogiczne. Zaznaczam, że nie znałam wtedy książki napisanej przez św. Ludwika de Montfort – „O doskonałym nabożeństwie do Najśw. Maryi Panny” oraz hasła „per Maryjam”, było to dla mnie zupełną nowością. Poznałam je wewnętrznym, duchowo bez słyszenia i obrazów, a jednak miało taką właśnie łacińską formę.

W tym czasie na wiosnę 1926 roku, ukazał mi się św. Piotr. Widzenie było poza ekstazą. Mogłam poruszać się swobodnie i mówić z księciem Apostołów. Powiedział mi te słowa)

– „W Polsce nieprzyjaciele Boga dojdą do władzy. To, że Polska wytrwa w katolicyzmie będzie zasługą waszych biskupów, którzy staną na wysokości zadania”.

Powiedział także, że papież Pius XI nie na próżno ostrzegał Polaków przed masonami.

Polecił mi, abym modliła się za masonów polskich i ofiarowała Bogu w ich intencji cierpienia ciężkiej choroby, którą mi zapowiedział.

Choroba istotnie miała miejsce połączona z bardziej duchowymi niż fizycznymi cierpieniami. W czasie cierpienia uprosiłam Pana Jezusa o nawrócenie pewnego masona z Ministerstwa Oświaty, Ludomira Czerwińskiego.

Nawrócenie to nastąpiło w okolicznościach jakie mi dane było wiedzieć, a których nie mogłam sobie na kilka lat naprzód wyobrazić. Nazwisko Czerwińskiego też poznałam z objawienia, wcześniej niż został ministrem, a równocześnie dane mi było do wiadomości, że obejmie On to stanowisko po powrocie za Piłsudskiego i że rozwinie działalność wrogą Kościołowi w Polsce. Nawrócenie Czerwińskiego, było dowodem dla mnie prawdziwości udzielonych mi łask mistycznych.

W latach 1926 i 1932 miałam przerażające widzenie zagrażającej Kościołowi ponownej schizmy od wewnątrz.

Ujrzałam jakby cień murów Avionu, oznaczające wygnanie prawowitego papieża z Rzymu i czarne widmo antypapieża. Nie wiem czy to był obraz straszliwej przyszłości, czy możliwości, które mogą odwrócić modlitwy. Podczas tych widzeń miałam mocne przeświadczenie, że wrogowie Boga będą usiłowali wywołać w Polsce oderwanie się od Rzymu by utworzyć schizmatyczny kościół narodowy, wobec trudności doprowadzenia Polaków do bezbożności.

Po śmierci Piusa XI, podczas konklawe, kiedy modliłam się o jednomyślny wybór nowego papieża, otrzymałam objawienie, że ten papież będzie miał szczególnie trudny pontyfikat i że schizma zagrozi Kościołowi właśnie za jego pontyfikatu. W roku 1950 Pan Jezus dał mi poznać, że dopuści do prześladowania Kościoła, ponieważ ma powody do niezadowolenia z kapłanów i zakonów. Dwa razy usłyszałam wewnętrznie te same słowa, pełne gniewu) –

„Biada wam faryzeusze w sutannach i habitach”.

Kiedy modliłam się prosząc o powstrzymanie prześladowania, a raz drugi w czasie dziękczynienia po Komunii, zrozumiałam dzięki wewnętrznemu światłu, że Jezus wytyka zakonnikom przede wszystkim formalistykę w przestrzeganiu reguły z niezrozumieniem jej ducha, oraz brak miłosierdzia w stosunku do bliźnich.

Ujrzałam, że tak jak w narodzie żydowskim, gdy Jezus żył na ziemi, tak i w świecie współczesnym mnóstwo jest sadyceuszów i zdemoralizowania u duchownych wiele zamaskowanego faryzeizmu. W umyśle uświadomiłam sobie konieczność prześladowania, które było potrzebne dla oczyszczenia Kościoła w jego duchowej formie. Świat potrzebuje pokuty. Nie mniej potrzebują jej duchowni i zakony, które są zwietrzałą solą ziemi.

To samo o nadejściu prześladowania powiedziała Teresa z Avilla, gdy objawiła mi się przed dniem swego święta w 1488r. Powiedziała te słowa. – „Sprawiedliwość Boża podniesie rękę przeciw zakonom”.

d. Ataki szatana

Do akcji siedmiogłowej bestii totalitaryzmu włączają się ataki szatana przeciw Bogu i Kościołowi Chrystusowemu.

W roku 1932 podczas Mszy św. przed ołtarzem św. Michała Archanioła w kościele Zbawiciela w Warszawie – ujrzałam wodza anielskich zastępów w ten sposób, że wizerunek jego na obrazie zajaśniał nagle światłem nadprzyrodzonym, twarz ożywiła się jednocześnie usłyszyłam głos, który uprzedził mnie o wielkim szturmie, jaki szatan zamierza przypuścić na ziemię.

Ataki przeprowadzał sam książę ciemności. Św. Michał Archanioł wezwał mnie bym wzięła udział w walce, gdy pytałam go w jaki to ma się odbyć sposób i że jestem za słaba, aby wzięść udział w walce, rzekł mi) – „Nic trudnego. Uczynisz to, czego ja nie mogę. Możesz cierpieć. Oddaj mi swoje cierpienia do walki ze złem, a ja ci w zamian dam moją siłę”.

W tym samym roku w lecie miałam kilka wizji zwolnionego z otchłani Lucyfera. Czy szatan jest już wolny od więzów, którymi był skępowany w działaniu od chwili zwycięstwa Pana Jezusa na krzyżu – aż do czasu, gdy przed końcem świata ma być na krótko rozwiązany, czy też kłamał, nie wiem.

Za pierwszym razem ukazał mi się w najgroźniejszej postaci. Zdawało się, jakoby jego cień okrywał całą ziemię. Przechwalał się swoim zwycięstwem, władzą i wpływami w dziedzinie polityki, kultury i sztuki. Twierdził, że zwycięży, gdyż ma wszystko w swym ręku.

Polsce groził zagładą od hitlerowskich Niemiec i komunistycznej Rosji, a Kościołowi w Polsce prześladowaniem.

– „Jeszcze się doczekasz, – mówił z nienawiścią – że spłoną kościoły w Polsce, tak jak spłonęły kościoły w Hiszpanii”.

Z widzenia tego, które nastąpiło po udzieleniu mi poprzednio przejmującego widzenia Męki Pańskiej, mogłam wnioskować, jak wielką nienawiścią pała szatan do Boga i wszystkiego co Bóg stworzył, nawet do własnego bytu, który by zniszczył chętnie wraz ze wszystkim co istnieje, gdyby mógł. Powrót do nicości – niebytu – oto niezniszczalne marze-

nie szatana ponieważ chciałby tym zarazić ludzi.

Obie wizje ujawniły mi jednocześnie i siłę szatana, jako przeciwnika ludzi i jego słabość wobec wszechmocy Bożej, której się lęka i przed którą musi się korzyć.

W święto narodzenia Panny Maryji, 8 września 1950r. otrzymałam od naszej Królowej obietnicę pomocy wojsk niebieskich dla obrony Polski przeciw ciemnym mocom, które będą zmuszone ją opuścić i powrócą do otchłani.

W depresji i złości demony będą mściły się okrutnie nad złymi ludźmi, którzy służyli im za narzędzia, gdyż nie mają mocy ludzi sprawiedliwych.

Wojska niebieskie uwolnią ziemię od nieprzyjaciół Boga, porywając ludzi złych do ciemności.

Światło, które otrzymałam z tego objawienia, pozwoliło mi zrozumieć sprawę, dla mnie ciemne w proroczym błogosławionym Anny Marii Tajgi.

W sierpniu 1953r. miałam wspaniałą i wstrząsającą wizję Chrystusa Króla na bojowym rydwanie, na czele niezliczonych hufców anielskich, które stanowiły jakby gwarancję, uzbrojoną w ogniste miecze.

Zastępy cherubinów – jako Aniołów Sprawiedliwości Bożej przed rydwanem zwycięskiego Króla nieba i ziemi przed nim cofała się w tył ku odchłani potworna siedmiogłowa bestia. Na rozkaz Chrystusa Pana, Anioł sprawiedliwości podszedł z wyciągniętym ku niej ognistym mieczem, siedem głów opadło na obie strony, jak zwiędłe liście na zwiotczałych łodygach, spod nich wyjrzała ósma głowa właściwego przeciwnika, ukrytego poza wszelkimi formami totalitaryzmu – płaski łeb węża w otchłani. Oczy jego rażone światłem z nieba, były oślepione i zmrużone, groźna paszcza oniemiała.

e. Konieczność pokuty, i znaczenie modlitwy ekspiacyjnej

Święty Piotr, który ukazał mi się w maju 1926r., gdy go zapytałam w jaki sposób można najskuteczniej zwalczyć zło na świecie powiedział mi, że znajdę odpowiedź w encyklice, którą wyda papież. Wygłosił przy tym piękną pochwałę dla Piusa XI – „Czasy obecne mają więcej wspólnego z epoką krucjaty, niż sądzisz, a Pius XI, więcej z Innocentym niż myślisz. To prawdziwie godny mój następca”.

Następnie powiedział mi, że papież wyda szereg ważnych encyklik, które unormują wiele rzeczy pierwszorzędного znaczenia. Jedna z tych encyklik da mi upragnioną odpowiedź.

Poza tym powiedział mi św. Piotr, że dzisiaj nie czas na zwoływanie zbrojnych krucjat, gdyż miecz, który zwycięży komunizm – będzie mieczem ducha.

Gdy mówiłam z księciem Apostołów, nie widziałam jego osoby, lecz miałam zupełną pewność z kim mówię. Pod koniec widziałam wzrokowo zupełnie wyrażnie piękną starczą rękę, która trzymała rulon opatrzone pieczęcią papieską. Kiedy spojrzałam na zwój, który rozwinął się, ukazując mi pergamin pokryty znanym, smukłym pismem gotyckim kancelarii papieskiej. Zdążyłam przeczytać tylko dwa wyrazy, zanim ręka z pismem zniknęła. Oto one)

„Miserandissimus Redemptor”.

Był to tytuł encykliki, którą wydano w Rzymie parę lat później, z której treścią zapoznałam się ze zrozumiałym zainteresowaniem. Zawierała naukę o znaczeniu modlitwy ekspiacyjnej, (modlitwy pokutnej) jako potężnej broni przeciwko złu panującemu na ziemi. Ta encyklika stała się dla mnie przekonującym dowodem udzielonego mi przez św. Piotra objawienia. Wyobrażenia moja, choćby najbardziej podniecona, nie mogła mi podsunąć zapowiedzi wydania tej encykliki z taką wiernością. Ani szatan łudzac mnie, nie mógł mi dawać do ręki broni przeciw sobie.

Na wiosnę 1932 roku miałam piękną wizję wyobrażeniową, ukazując symboliczny obraz globu ziemi, wznoszonego ku górze rękoma małych dzieci w białych szatkach jak do Komunii Św. Symbolizowało to, że krucjata modlitwy dzieci będzie skuteczną i uratuje świat od zguby. Papież słusznie polecił sprawę pokoju modlitwom dzieci.

W widzeniach dotyczących czasów ostatecznych i końca świata, dano mi poznać jak wielki wpływ na losy ziemi mieć będzie ludzka skrucha i pokuta, jak straszny byłby jej koniec, gdyby pokuty zabrakło.

W roku 1948 prorok Eliasza polecił mi pisać w imieniu Boga, gdy otrzymałam natchnienie.

Na skutek rozkazu pod wpływem nagłego natchnienia w 1951r. napisałam „Księgę ostrzeżenia”, która jest wezwaniem do pokuty z powodu nadchodzącej kary. Jest to przestroga, której lekceważyć nie można) los i byt ziemi nie zależy od czynników zewnętrznych – uzbrojonych narodów, a czynników wewnętrznych – są to modlitwy i pokuta w zjednoczeniu z męką Pana Jezusa.

Tę książkę poddaję pod sąd i rozstrzygnięcie Kościoła. Zebrany w niej materiał, czerpany jest z wielu udzielonych mi wizji. Pisałam jednym tchem a słowa same układały mi się pod piórem w jakiś archaiczny, niemal biblijny styl.

Gdyby nie wewnętrzny nakaz, nigdy bym się nie odważyła w ten sposób pisać. Nagliły mnie wciąż żywe słowa Proroka Eliasza, który mi powiedział) – „Nie wahaj się, kiedy, ogarnie cię natchnienie pisać tak, jak prorocy Starego Zakonu) Słuchaj Izraelu, bo to bowiem mówi tobie Pan”. I nakłaniał mnie, abym miała odwagę pisać w Imieniu Boga, używać pierwszej Osoby.

Z takim nakazem zetknęłam się po raz pierwszy w życiu. Pan Jezus Chrystus kazał mi raz pisać słowa pociechy dla

dusz, które przechodzą ciemną noc mistyczną, takimi słowami i w formie, jak On sam mówił do dusz.

Podyktował mi pierwsze zdanie, a następnie gdy wahałam się, czy mam tak pisać dalej rzekł)

– „Czy mam ci dyktować słowo po słowie?”

Z tego szczęśliwego natchnienia jest dzieło, „Droga przez ciemności”.

Czasu katastrof zagrażającej Ziemi nie objawiono mi dokładnie. Z wcześniejszych wizji wiem tylko tyle, że nastąpi ono wtedy, gdy ludzkość nie będzie pokutowała po przeżyciu ostrzegawczego alarmu II wojny światowej.

Pod jaką postacią przyjdzie kara Boża? Wydaje mi się, że będzie to kataklizm ognia i straszliwych wyładowań atmosferycznych.

Słyszałam dziwne słowa, że, – „Zbliża się nowy potop, ale nie deszczu, a ognia i piorunów”. Łączy się to z innymi słowami Pana Jezusa) – „Potem, będę już mówił tylko przez ogień i pioruny”.

f. Miłosierdzie Boże

W roku 1926 przed wizjami końca świata, Pan dał mi ujrzeć w intelektualnym widzeniu ogrom grzechów ludzkich, a następnie grozę wojny, jako ich konsekwencję i karę. Niepodobna wyrazić słowami okropność grzechu, widzianego od wewnątrz w całej jego ohydzie.

Żadna kara doczesna nie może tej okropności wyrównać.

Na widok takiego rozlewu nieprawości, takiej orgii zła i grzechu, jaką przedstawia współczesny świat, nie mogłam się powstrzymać od okrzyku oburzenia i zgrozy) – „Ojcze niebieski, sprawiedliwego sądu i kary”.

– „Tak, powiedział mi Pan – prosisz mnie, bym ludzkość ukarał...? A przecież miałas mnie prosić o miłosierdzie”. Zawstydzona swoim wybuchem, tłumaczyłam się) „Ależ to jest więcej niż można znieść?”

– „Tak sądzisz? “ – powiedział mi Pan – „a więc ci powiem, że marne masz pojęcie o moim Miłosierdziu. Wiedz, że mimo wszystko, raz jeszcze okaż” światu moje miłosierdzie”.

Ogarnął mnie bezgraniczny podziw dla dobroci i cierpliwości Boga. Gdyż ludzkość wydała mi się dojrzałą do ostatecznej zagłady.

Zrozumiałam jednak – że będzie to przebaczenie ostateczne, jeśli po tym zmiłowaniu ludzkość będzie stawiała opór w swojej złości, spadnie na nią zasłużona kara.

Następnie w różnej formie ukazywały się obrazy, mającej nadejść wojny (1939-1945) Widziałam nie tylko to, co nastąpiło lecz i to, co by mogło nastąpić, gdyby Bóg ukarał ludzi nie według miłosierdzia, a według sprawiedliwości.

Same konsekwencje ludzkich grzechów, rozpętana nienawiść doprowadziłyby ziemię i ludzkość do takiego spustoszenia i wyniszczenia, że to co się stało rzeczywiście jest teraz bardzo łagodne, choć wspomnienia tego cośmy przeszli w II wojnie światowej przejmują nas zgrozą.

Bóg pozwolił mi doznać tylu groźnych klęsk, ile winno wystarczyć, by doprowadzić ludzkość do opamiętania.

Na początku Adwentu w 1950r., kiedy trwało wielkie napięcie w sytuacji międzynarodowej i konflikt koreański groził rozpętanem nowej wojny światowej, Pan Jezus powiedział do mnie te słowa – „Ziemia znajduje się w obliczu swego końca. Przewaga zła sprawia, że ludzkość zasługuje na zagładę i to bezzwłocznie”.

Wtedy polecił mi Pan Jezus modlitwy przez 40 dni i nocy do Ojca Niebieskiego jako Stwórcy świata i dawcy Żywota, o miłosierdzie dla grzesznej ludzkości.

Powtarzałam modlitwy przebłagalne w ciągu 40 dni i nocy z całą gorliwością jak tylko potrafiłam. Następnie rozpoczęłam modlitwy przez 40 dni do Pana Jezusa, jako Zbawiciela ludzkości. Podczas postu tegoż roku Pan nasz powiedział mi)

– „Daruję ci topór, którym miałem wyciąć suche drzewa. Daruję ci zamiast tego życie”. Zrozumiałam te słowa jako amnestię dla ludzkości i odsunięcie terminu, zagłady ludzkości.

W zestawieniu z wizjami o podwójnej możliwości końca świata wygląda, że ludzkość ma przed sobą okres podźwignięcia się i odrodzenia się duchowego. To odrodzenie ma być wynikiem modlitwy i pokuty.

g. Losy narodów

W roku 1932 miałam objawione jasno w wizji intelektualnej, że traktat wersalski będzie traktowany jako świstek papieru, ponieważ jego twórcy pominęli Boga i Jego prawa, usuwając z nagłówka traktatu święcone tradycją słowa) „W Imię Boga Wszechmocnego”.

Ludzie woleli sobie zaufać niż Bogu, ale środek tak czysto ludzki jak Liga Narodów, nie wystarczy, żeby, zapobiec nowej wojnie.

Wojny ustaną wtedy, gdy Chrystus, Król Narodów i Król Pokoju, zostanie uznany przez Narody, a prawa Jego będą szanowane we wszystkich dziedzinach życia politycznego i gospodarczego.

W tym roku ujrzałam wiele szczegółów dotyczących wojny światowej 1939 - 1945). Spełnienie tych proroctw dało jeszcze jedną gwarancję, iż nie uroiłam sobie tych rzeczy. Ponieważ teraz, post factum, znak ten ma wartość tylko dla

mnie, dodaje mi więcej śmiałości, by podać do wiadomości te widzenia.

Mieszczą się w nich obrazy oblężenia Warszawy z 1939r., groza obozów koncentracyjnych, okupacji, zburzenie Warszawy i ostateczna klęska Niemiec.

Tak samo w 1932r. usłyszałam nieoczekiwanie wśród zwykłych zajęć dnia, prorocze słowa) – „Jeszcze tylko dwie wojny oczekują świat.

Niemcy sprowokują II wojnę światową, która zakończy się ich klęską”.

– „Następnie rozbudzone ludy Azji powstaną przeciw europejskim narodom”.

Nie pamiętam ściśle wyrażenia, może było przeciwko rasie białej? Będzie to walka tytanów. Azja przeciw Europie, po czym nastąpi pokój.

W tymże roku było mi objawione, że powstaną tak zwane „Stany Zjednoczone Europy”.

Miałam wizję wielkiego międzynarodowego kongresu Stanów Europy.

Stolicą tych Stanów ma być Warszawa, która zdystansuje podczas debat, kandydujący również do tej roli Paryż. Stolicą Stanu Polski ma być wtedy Częstochowa.

Innym razem usłyszałam te słowa tajemnicze)

– „W przyszłości będą trzy wielkie centra świata) Paryż, Tokio i Warszawa”.

Św. Ludwik, król Francji, ukazał mi się w tymże roku 1932 i tak powiedział)

– „Ze względu na królową Jadwigę, którą nazwał najpiękniejszym kwiatem rodu, lilii Andegawenów – obiecuję, że Francja nie opuści Polski w jej pojedynku z Niemcami”.

Polecił, bym ofiarowała część modlitw pokutnych, jako zadośćuczynienie za nieodpokutowane przez Francuzów zbrodnie, profanacje, bluźnierstwa, jakich dopuścili się podczas rewolucji. Dodał, że za nieodpokutowane winy spadnie na ten naród kara w postaci klęski i hańby.

Potem ujrzałam symboliczny obraz, który przedstawiał Francję w postaci mieszczanina z Calais w zgrzebnej koszuli ze sznurem na szyi.

Władzy Anglii na morzu zagrozi wschodząca potęga Japonii. Miałam widzenie japońskich okrętów wojennych, które płynęły przez Pacyfik, a gdy zapytałam przeciwko komu płyną te okręty Pan mi odpowiedział)

– „Najpierw Szanghaj, potem Pekin, a następnie złoty Lew brytyjski zadrży o swoją władzę nad światem. Nowa Królowa mórz płynie naprzeciw starej”.

Wnioskuje z tego co mi objawiono, że kraje katolickie czeka odrodzenie. Wyrażnie to było powiedziane o Italii.

W maju 1925r. Matka Boża, w czasie pamiętnego dla mnie widzenia, kiedy zapowiedziała mi ogłoszenie dogmatu o Jej Wniebowzięciu, tak powiedziała)

– „Włosi są na drodze do religijnego odrodzenia”.

W roku 1932, kiedy modliłam się za Hiszpanię, Pan Jezus powiedział mi)

– „To jest kraj, który moje serce umiłowało, przez nabożeństwo do mojego serca. Wysoko się podniesie”.

Niemcy poniosą zasłużoną karę. W kilku widzeniach w 1932r. ujrzałam apostazję Niemiec, dojście Hitlera do władzy i zdradliwą napaść na Polskę i ostateczną klęskę Niemiec.

Usłyszałam surowe słowa wypowiedziane przez Pana Jezusa pod adresem Germanów. Syn Boży, który jest Królem narodów tak do mnie powiedział)

– „Nie lękaj się potęgi dzisiejszych Niemiec. Oni już powiedzieli swoje ostatnie słowo w dziejach. Słowem tym jest „nienawiść”.

Gniew Boży jest nad pychą Teutonów. Za długo są hańbą chrześcijaństwa, zhańbili krzyż na białych płaszczach zakonnych, obecnie złamali krzyż na znaku pogańskiej swastyki. Bliżsi są im dzisiaj Wotan i ciemne duchy Walhalli, aniżeli Bóg. Niedługo wyprą się swego istnienia, którego są niegodni. Wolę, iż by mieli nim dłużej osłaniać swe zbrodnie”. I jeszcze dodał)

– „Polski miecz skruszy swastykę nowoczesnych Teutonów tak, jak zniszczył płaszcze krzyżackie z czarnym krzyżem”.

Innym razem usłyszałam te słowa Boże)

– „Powtórzyłem w waszych dziejach Częstochowę i Grunwald powtórzę. Lecz nie ta sama ręka, co wtedy podźwignie miecz zwycięski”.

W trzech kolejnych obrazach ujrzałam najpierw pożar Reichstagu, usłyszałam słowa) – „Całe Niemcy spłoną od tego pożaru”.

Następnie scena powitania Hitlera, gdy doszedł do władzy, a wreszcie całkowite zburzenie Berlina.

W trzeciej wizji miałam wrażenie, jakbym znajdowała się w powietrzu nad Berlinem z eskadrą bombowców.

Usłyszałam kilka wielkich detonacji w dole, po czym zaległa śmiertelna cisza. Wyczuwałam tam w dole ruinę i

puszkę. Zatrwożona zapytałam) – „Co jest w dole pod nami? – Tam był Berlin. „Odpowiedział głos Boży”. Nie jestem w stanie wypowiedzieć, z jaką mocą było powiedziane „był”, przekreślało ono, niweczyło istnienie. Tylko Bóg, może tak powiedzieć o czymś, że było słowem, które jednocześnie sprawia, że już nie będzie.

Wstrząśnięta odważyłam się spytać) „Co teraz tu będzie?” Usłyszałam słowa potężne jak wyrok) – „To, co było przed wiekami – puszcza.”

Jednocześnie usłyszałam szum wiekowych drzew prastarych borów słowiańskich, a w tym szumie echo) „Branibor...Branibor...”

Stała mi w oczach krwawa krzywda Słowian tak okrutnie wymordowanych. Głos ich zdawał się wołać z głębi wieków o pomstę do nieba”.

Zapytałam znowu) – „Więc już nie powstanie?”

– „Już nie” – odpowiedziano mi.

– „To miasto pychy i zbrodni, prawdziwe miasto zbójce, zbudowane na ziemi zrabowanej Słowianom, straciło prawo do istnienia. Spotka je los Niniwy”.

Rosja Sowiecka też nie utrzyma się przy potędze. W tym samym roku Pan Jezus powiedział mi wyraźnie)

– „Postawiłem ludy żółte, na straży bezpieczeństwa Europy. Ku Wschodowi zwróci się oblicze Rosji. Kiedy hegemonia jej zacznie zbytnio zagrażać Europie, spadnie na nią miecz z Zachodu. Pomimo klęski dozna jeszcze Rosja Miłosierdzia Bożego”.

Innym razem powiedział Anioł)

– „Miłosierdzie Boże jest nad Rosją, ale nad Niemcami zawisł miecz Gniewu Bożego”.

Komunizm upadnie, spełniwszy swoje zadanie. Rosja nawróci się i przyjmie katolicyzm, odnośnie tego miałam wizję. Dużo i żarliwie modliłam się za Rosję. Zlecił mi ten obowiązek arcyb. Jan Cieplak, który objawił mi się w roku 1926. niedługo po śmierci.

Powiedział mi te słowa)

– „Idź w głąb czerwonej Rosji, polska biała dziewczyno. Módl się za Rosję. Pan Bóg chętnie wysłuchuje modlitwy Polaków za Rosjan. Są to modlitwy dawnych ciemnych. Ty zaś jako, że jesteś Podlasianką a więc najbliższa rodaczka Unitów, masz szczególnie szansę, że będziesz wysłuchaną. Jesteś dziedziczką ich krwi i zasług, a męczeństwo Unitów ma wielką wartość przed Bogiem”.

Zapowiedział mi też arcybp. Cieplak, że niebawem odbędzie się proces beatyfikacyjny Męczenników podlaskich.

W roku 1932 Pan Jezus nakazał mi modlić się za Rosję. Kiedy gorąco modliłam się za Polskę, Pan ukazał mi okryte całunem śniegu przestrzenie Rosji i powiedział)

– „Oto twoja Ojczyzna, - Polska ma wielu patronów, którzy orędują za nią w niebie... Rosja nie ma patronów. Módl się za Rosję”.

Przypominał mi Pan, że mam, dług wdzięczności względem Rosjan) rosyjski marynarz, w czasie burzy na Morzu Czarnym uratował mi życie.

W roku 1931 kiedy Pan Jezus raczył ze mną mówić i obiecał spełnić każdą prośbę, wspomniawszy na arcyb. Cieplaka, prosiłam o zmiłowanie się nad narodem rosyjskim i nawrócenie go. Pan Jezus mi wtedy powiedział)

– „Prosisz o rzecz bardzo wielką, jednak ci jej nie odmówię”.

Pragnęłam, aby to nastąpiło jak najprędzej, więc zapytałam)

– „Czy narody Europy nie mogłyby wyzwolić Rosji z komunizmu?”

Pan mi powiedział)

– „Bolszewizm nie może upaść pod wpływem zewnętrznego ciosu. Musi wpierw zbankrutować i przyznać się do tego bankructwa. Czy uważasz, że dopuściłbym do tego, aby stała się rzecz tak okropna, gdyby to nie było konieczne?

Ta krwawa lekcja jest konieczna. W przeciwnym razie idea Marksa wisiłaby jak groźna chmura nad ludzkością, aż do zakończenia świata. Przykład Rosji skomunizowanej będzie odstraszać na społeczeństwa, otworzy ludziom oczy!”

Podczas innego widzenia Pan dał mi do zrozumienia, że komunizm był potrzebny jako mściciel nadużyć kapitalizmu. Jest on konsekwencją grzechów i błędów chciwców i bogaczy, którzy ponoszą odpowiedzialność za bunt wyzyskiwanych. Bowiem rozpacz wydała skrzywdzonego robotnika na łup bezbożnej demagogii.

Pan Jezus powiedział mi o potężnym Stalinie)

– „Wolę tego trybuna zemsty ludu od tych wszystkich bankierów i kupców, których bogiem jest pieniądz. Oni ponoszą odpowiedzialność za to ci się stało.

Stalin był naprawdę przekonany, że to co czyni jest słuszne. Zwalczał mnie, jak uczciwy przeciwnik.

Złoty cielec zasłużył na to by runąć pod młotem komunizmu”.

Kiedy w 1932r. modliłam się za Rosję, ubolewając nad sprofanowaniem cerkwi przez rewolucję bolszewicką. Pan Jezus rzekł do mnie)

– „Dlaczego płaczesz nad cerkwią ruską? Przecież to tylko pięknie malowany grobowiec. Krew Unitów ją podmyła, a młot bolszewizmu rozkruszy. Rosja będzie polem zaorany pod zasiew katolicyzmu.

– Polacy będą mieli piękną sposobność do chrześcijańskiej zemsty.

Waszym zadaniem będzie, by Rosji dostarczyć gorliwych misjonarzy. Jeśli spełnicie ten obowiązek, to osiągniecie wpływy aż po Ural. To, co sprawia największy ból sercu mojemu, to spalone kościoły w Hiszpanii”.

Innego dnia w tymże roku modliłam się o Unię, sądząc że tą drogą cerkiew wróci do łączności z Kościołem. Pan Jezus powiedział mi te słowa)

– „Nie mów mi nic o Unii. Nie chcę o niej słyszeć. Dostatecznie popłynęła krew z jej powodu.

Rosji nie potrzeba Unii, lecz rzymskiego Kościoła. :acińskie krzyże zabłysną w przyszłości na Kremlu, na miejscu zburzonej cerkwi Chrystusa Spasa, stanie kościół Zbawiciela.

h. Misja Polski

Polska - jest wezwana do wielkiej misji. I dlatego powinna stać się wzorem dla innych narodów.

W nadchodzącej epoce dominująca rola przypadnie Słowianom.

Pan powiedział do mnie:

– „Nie do Germanów, lecz do Słowian należy przyszłość Europy. Będzie ona taka, jakimi wy będziecie”.

Przez wewnętrzne światło zostało mi ukazane, że Słowianie odpowiedzą wiernie zadaniu i imieniu, które noszą – staną się Ludem Słowa Wcielonego. Realizując w życiu społecznym i politycznym idee chrześcijańskie pełniej niż to uczyniły narody, którym dane było wcześniej dojść do znaczenia, w dziejach ludzkości.

Spośród Słowian, Polsce jest dana rola przewodniczki Narodów. Jej przypadnie rola nawrócenia Rosji.

W tym samym roku 1932, w którym doznałam tyle łaski, ujrzałam w widzeniu wyobrażeniowym wielką, plastyczną mapę, ukazaną z lotu ptaka. Zarysy Morza Bałtyckiego i Czarnego, charakterystyczną linię Wisły i łuk Karpat przywiodły mi na myśl Polskę, lecz konfiguracja ich granic i rozciągłość jej obszaru była tak różna od wówczas istniejącego państwa, że niedowierzając oczom zapytałam zdumiona) „Cóż to za kraj ogromny?” Usłyszałam słowa Pana) - „To Polska”.

Gdy ze zdziwienia nie mogłam ochłoniąć usłyszałam: – „Kiedyś będzie taka. Mam wielkie zamiary względem was – Polaków. Oby tylko wasze grzechy tych zamiarów nie udaremniły”.

Zastanowiła mnie od razu ta warunkowość. Zupełnie tak , jak przy zapowiedzi końca świata. Ludzkość jest wezwana do współpracy z :aską Bożą przy realizacji planów Bożych. Jest to przywilej i zarazem obowiązek, wypływający z tytułu ich wolności, którą Bogu podoba się szanować.

Mam nadzieję, że odpowiemy naszemu powołaniu!

Podczas wielkiej procesji w Boże Ciało, z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej i rządu modliłam się w kościele Karmelitów przy jednym z czterech ołtarzy w intencji Ojczyzny. Pan Jezus przemówił do mnie z Hostii św.)

– Pokuta dziejowa już się kończy.

W roku 1932 Pan Jezus dał mi do zrozumienia przy wizjach nadchodzącej wojny i okupacji, że okrucieństwa hitlerowskie miały stanowić ostatnią spłatę ciężkiego rachunku Polski wobec Sprawiedliwości Bożej za grzech sekularyzacji Prus, których dziejów pisarstwo polskie nie doceniało, ani naród nie odżałował.

Wydanie całego kraju pod wpływem luteranizmu było bardzo ciężkim grzechem zarówno króla Zygmunta Starego, który kierował się względami rodzinnymi, jak i panów szlachty polskiej, która winna była przeciw temu oponować.

Jako skutek tego grzechu wyrosła potęga Hohenzolernów. Luterkańskie Prusy stały się kłatwą Niemiec i całej Europy. Słuszne było, że od Prusaków ucierpieł najbardziej Polacy. Król pruski był inicjatorem rozbioru Polski, a Prusacy najgorszymi z zaborców.

Dopiero po upadku państwa pruskiego, Polska odzyskała potęgę, wprawdzie jednak doznać miała uciemiężenia ze strony hitleryzmu, w którym duch pruski znalazł najpełniejszy wyraz. Trzeba, aby naród polski uświadomił sobie winę przodków i przestał uważać „hołd pruski” za chlubny moment w owych dziejach.

Miałam przejmującą wizję duszy króla Zygmunta Starego, cierpiącego w czyśćcu za to, że zgodził się, by Prusy Wschodnie odpadły od Kościoła. Pokuta jego ma trwać do ostatecznego upadku państwa pruskiego. Jako znak szczególny co do czasu, dane mi było zrozumieć, że państwo pruskie upadnie, gdy przestanie bić dzwon Zygmunta, spizowy symbol fałszywej chwały grzesznego króla.

Widziałam też oczyma umysłu, że szybkie wygaśnięcie rodu Jagiellonów było karą za stawianie wyżej względów dynastii ponad Kościół Chrystusowy i zbawienie dusz.

Gdy Polska przez cierpienie dopełni swej pokuty wtedy powróci do dawnej potęgi.

Widziałam, że Polska miała wiele wycierpieć od Niemców. Wobec tego ogromu krzywd nie do naprawienia, prosiłam

Pana Jezusa o zabezpieczenie jej przyszłości% o jedyną najlepszą strategicznie i najślusniejszą granicę na Odrze i Nysie, prosiłam by na znak przebaczenia naszych grzechów wróciły do nas dawno zagrabione ziemie śląskie.

W czasie modlitwy czułam, że będę wysłuchana.

Jeśli Niemcy nabyli jakieś prawa do tych ziem, gdzie gospodarowali tak długo, wkładając w nie swój trud, to ich zbrodnicze czyny całkowicie te prawa przekreślają. Za ogrom krzywd doznanych przez Polaków należy im się przynajmniej restytucja ziemi, skoro milionom pomordowanych życia nie wskrzeszą, ani gwałtów i okrucieństw nie naprawią.

Obecnie mamy tę granicę. Mogę to słusznie uważać za uproszony znak przebaczenia dla naszego narodu.

W roku 1926, objawiła się nasza królowa Jadwiga, obiecując nam odzyskanie wybrzeża Morza Bałtyckiego, oto jej słowa:

– „Nie tylko Gdańsk i Królewiec wasz będzie. Jako królowa dałam wam w wianie unię z Litwą. Jako święta przyniosę wam panowanie nad Bałtykiem”.

Następnie miałam dziwne widzenie na jawie, podobne do obrazów widzianych we śnie.

Ujrzałam scenę wbijania słupów granicznych przez Chrobrego. Król zwracając się do mnie powiedział:

– „Pamiętajcie, że w nurty Sali wbiłem słupy graniczne, wyszczerbiłem swój miecz o złotą bramę Kijowa. Nie na wschód lecz na Zachód ma być zwrócone oblicze Polski”.

Zrozumiałam, że Potęga Słowian będzie rozrastała się, a siła Germanów skurczy się i osłabnie. Myślę, że wielki ten Król tymi słowami nie zachęcał do zaborczości.

Potwierdziły one tylko okres potęgi zaborczej Germanów i powrót Słowian na ich dawne ziemie, prawem sprawiedliwości dziejowej.

Polacy mają odpokutować jeszcze drugą winę – nie dotrzymanie ślubów Jana Kazimierza i wyrównanie krzywdy społecznej, która była przyczyną niepowodzeń naszych powstań, a które nie miały oparcia w narodzie. To spowodowało ostry kurs obecnej reformy rolnej.

Wewnętrzne światło Boże dało mi poznać tę prawdę bez pomocy słów i obrazów, lecz z dużą wyrazistością.

Trzecią winą narodu polskiego jest niewdzięczność względem naszej Królowej z Jasnej Góry i naszych świętych rodaków, których kult zaniedbujemy.

Podczas zanoszenia próśb o szczególne łaski dla Polski, tak do mnie powiedziała nasza Pani)

– „Wy Polacy, nie umiecie być wdzięczni. Gdyby Lourdes znajdowało się w Polsce, byłoby tak samo nieznane światu, jak jest Częstochowa”.

Z bólem i wstydem widziałam, jak mało uczynili moi rodacy, aby odwdziżyć się Niebieskiej Królowej i Orędowniczce. Przepraszałam Ją jak umiałam najserdeczniej, za tę niewdzięczność.

W parę lat później przemówiła do mnie królowa Jadwiga. Ona również wytykała Polakom niewdzięczność.

Wspomniała o swym poświęceniu dla Polski, o wyrzeczeniu się osobistego szczęścia dla Narodu Polskiego.

Tak powiedziała:

– „I cóż mi Polacy w zamian za to dali? Grób mój zapomniany przez lat 400”.

Dodała, że proces beatyfikacyjny będzie wznowiony i doprowadzony do pomyślnego końca. Obiecała, że jako święta przyniesie nam panowanie nad Bałtykiem:

– „Wartość mojej zasługi jest nieprzemijająca przed Panem. Litwa do was powróci”.

Czyniła nam również wymówki o zaniedbanie w stosunku do ks. Piotra Skargi, którego nazwała narodowym Prorokiem.

Drugi raz objawiła mi się Matka Boża, Królowa Polski w 1932 roku, z naciskiem wymawiała nam naszą niewdzięczność)

– „Póki ja cierpieć będę, o Polacy?” Cytując werset z psalmu powiedziała)

– „Nie jestem waszą Panią i Królową! Gdzie jest tedy cześć moja? Już tylko przez dwanaście lat będę z wami, a jeśli się nie poprawicie, opuszczę was i pozostawię własnemu losowi”.

Pełna bólu i wstydu za naszych rodaków, strapiona o los Ojczyzny, przepraszałam naszą Panią i Królową słusznie obrażoną, błagałam, aby raczyła zlitować się nad nami i raz jeszcze przebaczyła nam, pozwalając złożyć ponownie śluby Kazimierzowe, byśmy tym razem dotrzymali je.

Prosiłam też, by w pierw uczyniła to młodzież akademicka, którą zaledwie parę lat temu opuściłam, a która była mi zawsze bliska, później by tego dokonał cały naród polski. Prosiłam również Matkę Bożą, aby doprowadziła nas do oddania się pod panowanie Najśw. Serca Jezusa.

Dwanaście lat wyznaczonych na pokutę upłynęło w roku naszej klęski upamiętnionej zburzeniem Warszawy w roku 1945 i Manifestem Lubelskim.

Nie opuściła nas Nasza Pani całkowicie skoro ruch ku poprawie, o którą tak się modliłam rozpoczął się. W roku 1945 młodzież akademicka złożyła swe śluby Królowej Nieba i Ziemi, a w roku 1946 uczynił to cały naród na Jasnej Górze.

Pamiętne święto Chrystusa Króla w 1951r. w Bazylice Najśw. Serca Jezusa na Pradze. Prymas Polski kard. Wyszyński, w asyście biskupów, całego duchowieństwa i zgromadzonych nieprzejrzanym rzesz społeczeństwa, oddał kraj nasz Boskiemu Sercu naszego Zbawiciela.

Czyż nie mamy obowiązku dotrzymać tego cośmy ślubowali? Jaką straszną rzeczą byłoby nie dotrzymanie ślubów po raz drugi. Nadzieja wyzwolenia. W roku 1932 byłam przygnębiona perspektywą objawionych mi strasznych wojen, które groziły światu i Polsce.

Pan objawił mi przez tajemnicze słowa wypowiedziane przez niewidzialnego Anioła, że wrogowie Boga wymordują się wzajemnie w tych strasznych rewolucjach i wojnach, ziemię zaś posiadają wierni Bogu.

Polska mimo klęsk doznanych, będzie wśród zwycięzców.

W czasie okupacji, gdy miałam możliwość czytać księgi proroków Starego Testamentu, znalazłam bardzo podobne proroctwa u Izajasza i Ezechiela – o wzajemnym wytypowaniu się wrogów Boga i że ci, którzy zostali wpięrczowani i uciemiężeni, zawładną ostatecznie łupami swych ciemiężców.

Wizja odbudowanej Warszawy. Została mi ukazana w 1926r., wcześniej niż obraz ruin. Widziałam z lotu ptaka Plac Zbawiciela i jego okolice. Ulice zabudowane pięknymi domami, wykładanymi płytami z jasnego piaskowca, zupełnie nie podobnych do tych, jakie tam wówczas stały.

Ulica Marszałkowska poszerzona na całej długości od Placu Zbawiciela do Ogrodu Saskiego, otwierała świetną perspektywę na ogromny pomnik Chrystusa Króla, wzniesionego na wysokim cokole na środku placu, panującego nad całym miastem z sercem - bez korony cierniowej. Z tej wyżyny zdawał się błogosławić Polsce i całemu światu.

i. Nawrócenie Żydów

Kilka razy miałam widzenia, w których pojawiali się prorocy) Eliasza, Mojżesz i Abraham w towarzystwie Izaaka, Jakuba i Józefa.

Wizje te napełniały mnie wielką miłością i współczuciem do narodu żydowskiego, pragnęłam jego nawrócenia.

Eliasz ujrzałam w 1926 roku w tym samym czasie, kiedy miewałam wizje końca świata, tak wyraźnie, jakbym zmysłowymi oczami oglądała człowieka z ciała i krwi.

Był wysoki, barczysty, starzec ascetycznie wychudzony. Twarz śniada, spalona wichrami pustyni, rysy wydatne, potężne czoło podwyższone łysiną, okolone białymi włosami, broda długa i biała. Ubrany w szaty z jasno niebieskiej wełny, z szerokimi rękawami i ciemny wełniany płaszcz przerzucony przez ramię. Prorok nic nie mówił. Miałam w umyśle jasną świadomość bliskości dokonania czasów i odczułam zewnętrzny nakaz modlenia się o nawrócenie Żydów.

W roku 1932 widziałam parę razy obrazy z życia wybranego narodu. Widziałam Mojżesza klęczącego przed gorejącym krzakiem na wierzchołku góry Horeb.

Jednego razu w wielkim zdumieniu ujrzałam Joela zabijającą wodza Sisarę wroga swego narodu. Ukazano mi wewnętrzny motyw jej czynu. Joela, powodowana litością i poczuciem prawa godności, nie wydała Sisary, który szukał u niej schronienia, po klęsce zadanej przez Izraelitów, którzy w jej namiocie poszukiwali zbiegłego wodza pokonanej armii.

Po ich odejściu ujrzałam w proroczym widzeniu, że wódz jeśli ocaleje, zbierze rozproszone wojska i zada klęskę nie spodziewającym się już napaści Izraelitom.

Poruszenie śpiącego Sisary zdradzało, że lada chwila się obudzi, a wtedy zdąży uciec. Joela uczuła się winna zdrady względem własnego narodu. Przeraziła ją myśl o niebezpieczeństwie, które groziło jej rodakom. Aby ich ratować, w nagłym porywie wyrwała kołek z namiotu i zabiła wroga, zanim się obudził.

Nie znałam wówczas historii Joeli. Widzenie to napełniło mnie zdumieniem. Dopiero w kilka lat po tym, w czasie okupacji, gdy czytałam księgi Starego Testamentu, natrafiłam na opis tego momentu dziejów Izraela.

Obrazy dziejów Izraela pobudzały mnie do modlitwy za Żydów. Nie sądzę, aby moja wyobraźnia mogła mi wskazać wewnętrzne przeżycia, stan sumienia i prorocze natchnienie kobiety, o której istnieniu nawet nie wiedziałam.

Kiedy płonęło getto warszawskie, patrząc przez okno na klatkę schodową domu, gdzie wówczas mieszkałam, pełną goryczy i litości modliłam się za ginących w płomieniach żydów.

Zostało mi objawione przez wewnętrzne, czysto intelektualne jasne światło, że giną oni z powodu nienawiści, jaką żywią do chrześcijan. Gdyby Żydzi nie zginęli z rąk hitlerowskich, staliby się przyczyną wymordowania Polaków, gdy Polska zostanie opanowana przez komunistów.

Nienawiść, jaką pałali ku Polakom, którzy ich przysparzali, wygnańców bez ojczyzny, spowodowała, że Bóg w sprawiedliwości swojej, dopuścił, że sami padli ofiarą nienawiści Germanów.

Gdy ujrzałam to jasno, nie mogłam prosić dla nich o ocalenie, lecz tylko o skrucę i nawrócenie ginących.

Prosiłam też gorąco Pana Jezusa, aby te serca chore od nienawiści, serca wygnańców bez ojczyzny, mogły powrócić do miłości przez miłość do odzyskanej ojczyzny.

W powrocie do Palestyny widziałam znak Miłosierdzia Bożego dla Żydów, dlatego też z wielką radością przyjąłam wiadomość o powstaniu Izraela i że Żydzi pracujący na roli, zmieniają się wybitnie na korzyść.

Po raz drugi zjawił się Prorok Eliaszy ze św. Teresą z Avilla i ze św. Janem od Kżyża, na kilka dni przed 15-tym października 1948r.. Postać jego była niewidzialna, lecz słyszałam jego głos.

Abraham, któremu złożyłam należny hołd włożył na moją głowę ręce i udzielił błogosławieństwa. Jednocześnie światło Boże dało mi poznać, że czas nawrócenia Żydów jest bliski. Jednak żaden termin nie był mi podany.

Od tego widzenia miłość moja do Żydów i pragnienie ich nawrócenia wzrosły.

Trudno mi wyrazić głębsze rzeczy w tym krótkim streszczeniu. Spróbowałam ująć niektóre z udzielonych mi światła w formę wiersza. Pan Jezus tak mi powiedział kiedyś) – że chce dać Polsce przeze mnie to, czegom zawsze pragnęła, prawdziwą poezję wieszczą.

Czasem poezja pozwala wypowiedzieć rzeczy trudne, głębiej i jaśniej, niż proza.

Dla przykładu załączam)

„Dzwon Zygmunta”

Widziałas w nim zawsze tylko chwałę Polski,
Tylko moc i zorze złote szczęśliwego wieku,
Którego wody są podobne mleku,
I takie słodkie, niby miodu morze.

Rzucał on tobie stulecia całe
Takiej potęgi pieśnią, takim grzmotem,
Żeś przed tym spłzu potężnym łoskotem
Gotowa była klęknąć i bić czołem...

A przecież... przecież właśnie w tym spłzu
Wina królewska była wraz z imieniem ryty.
Ta wino, co krwią potem miała być obmyta,
I zapłacono drogo klęską i niewolą.

Ta wino, która naród rozpięła na krzyżu,
Taki ciężar jak grobowe głązy,
Taka okropność jakby kości pole...
Choć dzwon tak czysto dźwięczał,
Jakby nie miał skazy.

W czasie gdy byłaś, strojna w jasne tęcze,
I powłoki świetność,
Topór tej winy przeciął łańcuch złoty
I Jagiellonów skazał na bezdzietność,
A ciebie na stulecia wieków zgryzoty.

W mrokach nocy, która duszę zbołała,
Tak spowiła jak czarne całuny,
Ujrzałam miejsce kary,
Gdzie spłacają dusze sprawiedliwości daninę.
Zanim uderzą w harfy szczęścia struny,
Wśród krwawych ogni stał tam Zygmunt Stary.

Od tylu wieków stał i czekał chwili,
Aż zamilknie pieśń jego kłamliwej sławy,
Aż państwo pruskie w mocy się przesili,
Czekał bez modlitw, ludzkich i pomocy,
Czeka... przez czasu oddalenie sine,

Widział szkarłatny swej rodowej pychy,
Co dynastyczna forytując sprawę
Zwolila, aby Prus książąt wziął nieprawę,
By za ugięte krzyża kolano
Lutrowi ziemię Kościoła oddano.

Król katolicki na Boga niepomny
 Zamiast ukarać zakon wiarołomny,
 I nad Bałtykiem polskie orły białe postawić,
 Jak straż prawu Bożemu służebne.
 Wolał Neposa kreować na księcia...
 A katolickiej Polski Senatorska Rada
 Od onej zbrodni króla nie odwiodła.
 Tam więc gdzie mocy polskiej miał być szaniec
 Na Polskę klęskę pruski usadowił się zaprzaniec.
 Z pruskiej przyszło zginąć matni narodowi
 Gdyż praw Bożych zdrada,
 Ta go wydała w moc zdradliwego gada,
 Tyle dokonał Bogu król niewierny,
 Że się branderburskie Hohenzollerny,
 Jak po szczęblach, po pruskiej wzniosły dzierżawie
 Nie Kraków – Królewcowi zapanował wtedy,
 Lecz Berlin władzę otrzymał w Warszawie...
 Zamiast białych – czarnych orłów godła
 Skrzydły kruczymi wionęły nad krajem.
 Zamiast purpury dostał włosiennicę zgrzebną,
 A zamiast domu – twardych dróg rozstaje...
 Z miłości swej zgrzeszył król nieprawy,
 Za to szczep Jagiełłowy został bez dziecięcia
 A syn Zygmunta na tronie ostatni
 I ostatni potęgi złoty dzień w ojczyźnie...
 Zaś Polacy wpatrzeni w te sycone miody,
 W te rozdzwonione od lutni godziny,
 Pamięć pruskiego hołdu, czczą jak sławy gody,
 Śmieje się Stańczyk na Matejki płótnie,
 Gdy krzyżak klęka na krakowskim rynku.
 Gdy mistrz odgadł, że naród myli się okrutnie,
 Znał klęski w groźnym idące ordynku,
 Z wizji świetności zrobił wyrzut, który rani,
 Głośniej niż Stańczyk, szatan śmiał się w otchłani.
 Wśród ogni czyśćca król znękany...
 Czeką aż naród pojmie, aż sercem skruszy
 Czeką, aż chwałę kłamaną grać dzwon przestanie
 Wtedy padną już na zawsze Prusy.
 Wtedy potęga Polski zmartwychwstanie,
 Ponad Królewcem wioną znaki nowe
 Polskie sztandary białopurpurowe,
 A najgrzeszniejszy między Jagiellony
 Znajdzie nareszcie pokój dla swej duszy...
 Uderzcie w czyste srebrne Piastów dzwony
 Bałtyk szumem, Odra fal odpowie śpiewem,
 Już nie jesteście pod Bożym Gniewem
 Kończy się czas pokuty wyznaczony.
 Uderzcie w srebrne dzwony w te, które wam grały,
 Przed lat tysiącem nad Gopłem i Wartą,
 Uderzcie w srebrne dzwony na nowe dni chwały.
 Hymn dla nas zagra pieśni zmartwychwstanie.
 Popłyną czyste i podobne tony,
 Na znak, że starą hańbę z czoła Polski starto,

W godzinę świtania, gdy tysiąc lat upływa,
Tysiąc lat chrześcijaństwa% niech umilknie dzwon winy
Dzwon śmierci i pychy, zły dzwon Zygmuntowy,
We krwi wybielona, jak śnieg, jak lilii kielichy,
Polsko, wśród granic wskrzeszonego Państwa,
Bij w dzwony srebrne.
Niech popłynie pieśń żywa,
Odżyją stare zapomniane cnoty,
Zaszumi kłosem złocona niniwa,
Powróci znowu dla ciebie wiek złoty.

7. Siostra Faustyna Kowalska

W objawieniach s. Faustyny, dość dużo miejsca zajmuje Polska. Wprawdzie jej misja odnosi się do całego świata, lecz Polska jest szczególnie umiłowaną przez Boga częścią świata. Bóg Ojciec przez Matkę Najświętszą dał wiele dobrodziejstwa naszej Ojczyźnie, lecz ona niestety nie jest dostatecznie wdzięczna. Dzieci jej dopuszczają się bardzo ciężkich grzechów, za które czeka je surowa kara. Nie będzie to jednak całkowite unicestwienie, lecz raczej oczyszczenie. Polska ma wielkie zadanie do spełnienia, zwłaszcza w czasach ostatecznych, gdyż z niej wyjdzie iskra, która przygotowuje świat na powtórne przyjście Pana Jezusa.

W dzieje Polski wpisało się Miłosierdzie Boże. Siostra Faustyna wśród swoich opisów, widzi wielką księgę pisaną krwią tych wszystkich, którzy za ziemskiego życia uwielbiali Boże Miłosierdzie. Księga jest złożona przed Stolicą Baranka i przed tronem Świętych, którzy się wstawiali za Polską.

W lipcu 1937r. s. Faustyna pisze) Często się modłę za Polskę, ale widzę wielkie zagniewanie, rzucam się z ufnością w przepaść Miłosierdzia i w nim zanurzam całą Polskę. Siostra Faustyna powiada, że gdyby Bóg zesłał na Polskę największe kary, to jeszcze byłoby w tym Jego wielkie Miłosierdzie. Za takie bowiem występki, jakie popełniają w naszym kraju, Bóg mógłby nas skazać na wieczną zagładę. Ale dzięki duszom wybranym Polska ocaleje.

Odrodzenie przyjdzie przez kapłanów.

Któregoś dnia s. Faustyna ujrzała Matkę Najświętszą w wielkiej jasności. Biała jej suknia przepasana była złotym pasem, drobne złote gwiazdki były poumieszczane na całej szacie, rękawy wyłożone złotem. Miała na sobie cudny płaszcz szafirowy, a na głowie śliczny welon, włosy pięknie rozpuszczone na głowie, korona złota, która w zakończeniu posiada krzyżyki. Na lewej ręce trzymała dziecię Jezus. Siostra Faustyna wyznaje, że jeszcze nigdy nie widziała Matki Bożej w tak pięknej postaci. Wtem Matka Boża spojrzała na nią łaskawie i powiedziała) „Jestem Matką Bożą kapłańską.” Zaraz potem Matka Boża postawiła Jezusa na ziemi, a prawą rękę podniosła w górę pokazując niebo i rzekła) „Boże błogosław Polsce, błogosław kapłanom” I znowu zwracając się do s. Faustyny powiedziała) „Powiedz to, coś widziała, kapłanom”. Siostra Faustyna wyznaje, że nie rozumie w pełni tego widzenia. Przyszłość okaże, co ono ma oznaczać. (DzV,s153).

Z tym samym obrazem idzie w parze wspaniała zapowiedź przyszłości dla Polski „Gdy się modliłam za Polskę, usłyszałam te słowa) Polskę szczególnie umiłowałam, a jeżeli posłuszna będzie Mojej Woli i Woli Mego Syna, wywyższę ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotowuje świat na ostateczne przyjście Pana...

8. Wizja Przyszłości - przepowiednia z 9 sierpnia 1939r. w Polsce

Ta przepowiednia – wizja spełni się, straszny moment zbliża się. Na całym świecie wszyscy powinni wiedzieć o tej przepowiedni. O miejscowości i osobie, która przeżyła tę wizję, świat nie ma wiedzieć, gdyż nie jest to ważne ani potrzebne.

Ludzkość ciężko obraża Majestat Boga Ojca. Żadne pokolenie ziemi od początku świata nie posunęło się w zuchwalstwie, pysze, opętaniu i zaślepieniu tak daleko, jak obecnie. Dlatego Bóg mimo, że jest nieskończenie miłosierny, nie może znieść takiej zniewagi doznanej od dzisiejszej ludzkości. Srogo rozgniewa się na cały ród ludzki. Odwróci swoje oblicze od ziemi, na jakiś czas pozostawi ją własnym losom. Na ziemi rozpętają się tak dzikie i bestialskie instynkty, takie potworne wymysły podsuwać będą szatani, że czasami zdawać by się mogło, że to oni sami wykonują te procedury. Ludzie gorsi będą od szatanów, gdyż będą pozbawieni wszelkiej bojaźni Bożej i wiary w Boga.

Na ziemi rozpętają się wszelkie piekielne moce do najwyższego stopnia. Spadać będą na ludzkość wszelkie kary i nieszczęścia tak straszne i różnorodne, o jakich się nikomu nie śniło.

Ale to nie opamięta ludzkości, przeciwnie. Coraz większe zaślepienie, ciężka katarakta duchowa zapanuje na całym świecie. Kary i nieszczęścia nie pomogą. Wielu ludzi odwróci się od Boga. Nawet osoby religijne, zaczną tracić wiarę i ufność. Wiele ludzi uwierzy, że światem rządzi moc szatańska, a nie Boska. Wielu wyrwie zupełnie wiarę z duszy.

Wreszcie zaślepienie, zuchwalstwo, obraza Boga dojdzie do punktu kulminacyjnego. Taki ucisk, niepokój, niespotykana ciemnota duchowa zgębią ludzkość tak, że zgębionym zabraknie tchu.

OD ZAGIADY ZUPEŁNEJ BRONIĆ BĘDZIE LUDZKOŚĆ WSTAWIENICTWO NIEPOKALANEJ MATKI BOŻEJ, NAJŚWIĘTSZEJ MARYJI.

Jej nieustanne prośby za biedną, nieszczęśliwą ludzkością będą wstrzymywały rękę zagniewanego Boga.

Wreszcie wysłucha Bóg Niepokalanej Królowej nieba i ziemi, zlituje się nad zaślepioną nieszczęśliwą ludzkością. Zwiąże rozpętaną moc szatana na ziemi. Nastąpi to w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Panienki 15 sierpnia, roku wyraźnie nie podaje. Ma to być w roku, w którym Święto Matki Bożej przypadnie w niedzielę. W ten dzień od godziny 10⁰⁰ do 12⁰⁰ w południe będzie szaleć na całej kuli ziemskiej straszna burza przez dwie godziny.

Burza będzie równocześnie na każdym miejscu. Tak będzie pełna grozy i w skutkach straszna, że równać się będzie biblijnemu potopowi.. Ma to być straszny deszcz ognisty, połączony z piorunami i trzęsieniami ziemi. Bóg doświadczy ludzkość tą straszną burzą, aby jej przypomnieć, że On rządzi światem i że w jednej sekundzie może zniszczyć całą kulę ziemską, z ludźmi, ze wszystkimi wynalazkami i pomysłami. Ludzkość zobaczy sama jak jest bezbronną wobec Wszechmocy Bożej. W czasie tej burzy, widoczna będzie moc, potęga i władza Stwórcy do tego stopnia, że każda istota ludzka będzie do głębi wstrząśnięta. Pan Bóg wstrząśnie sumieniami wszystkich ludzi, na całym globie w jednej sekundzie, choćby te sumienia były kamienne i najohydniej splugawione. Wszyscy poznają potęgę i moc Boga Ojca. Tak paniczny strach ogarnie ludzi podczas burzy, że będą się miotali jak opętani, jak szaleni. Wielu ze strachu mowę straci chwilowo a wielu do końca życia, To kara za obrażanie Majestatu Bożego, obrażania Imienia Jego bluźnierstwami oszczerstwami itp.

Wielu ludzi zginie w tej burzy. Będzie się to działo w niedzielę, ponieważ ludzkość obraża Boga także i w niedzielę, kiedy się odprawia Mszę Św.

Podczas tej burzy ulegnie zniszczeniu wiele budowli. Wielkie połacie ziemi po tej burzy porosną lasem - na zgłiszczach miast, gdzie było wyuzdanie i grzech porosną puszcze. W czasie tej burzy na całym globie ziemskim równocześnie będzie się odbywała straszna walka duchów niebieskich z duchami piekielnymi, walka hufców niebieskich ze św. Michałem Archaniołem na czele, z hufcami szatanów pod wodzą Lucyfera. W samo południe burza momentalnie uciśnie, równocześnie na całej kuli ziemskiej. Na jeden moment zapanuje cisza tak wielka i głęboka, że każda istota żyjąca powstrzyma oddech. Zapanuje na moment niby martwota, jak gdyby wszystko zamarło. W tym momencie zwiąże Pan Bóg moc szatańską nad światem na zawsze i strąci Lucyfera z pułkami szatańskimi do przepaści piekielnej na zawsze. Równocześnie poumiera na ziemi wielu ludzi.

O godzinie 12, bezpośrednio po tym momencie ciszy, zadzwonią dzwony na całej kuli ziemskiej na „Anioł Pański” cała ludzkość padnie wówczas na kolana z pokorą, skrucą i wdzięcznością, jakiej nie widziano nigdy, odmówi modlitwę „Anioł Pański” wtórując hufcom anielskim, które wielbią Matkę Niepokalaną, zawsze na odgłos dzwonów na ziemi, tą modlitwą. Po odmówieniu „Anioł Pański” w niebie i przez ludzi pozostałych po burzy na ziemi Bóg Ojciec okaże ludziom jakiś widomy znak łaski Bożej i o tym fakcie, który się stanie w jakiejś polskiej miejscowości, radio doniesie na cały świat.

Wschodnia część Polski ma ulec zniszczeniu i wielu ludzi ma tam zginąć. O tym wszystkim ma słyszeć cały świat, aby zagniewany Majestat Boży przebłagać. W czasie burzy wiele osób się nawróci, pod wpływem silnego wstrząsu sumienia. Pan Jezus nie chce śmierci grzesznika, ale aby się nawrócił i żył dla chwały Bożej.

Bóg Ojciec nieskończenie dobry i miłosierny litując się nad zaślepioną ludzkością w czasie bezgranicznego morza zła, jakie rozpęta się w niesłychany sposób przed burzą, będzie czuwał i szczególną opieką otoczy cały zastęp ludzi mających wiarę i pokładających głęboką ufność w moc i potęgę Boga. Ci ludzie, przy pomocy Boga i pod szczególną opieką Matki Najświętszej tak zahartują się w czasie cierpień i prób wszystkich, oczyszczą się z wad i ułomności, postąpią w różnych cnotach chrześcijańskich, że będzie to zastęp ludzi – aniołów na ziemi, w przeciwieństwie do ludzi wcielonych szatanów, przy pomocy których Lucyfer będzie usiłował urządzić piekło na ziemi.

Przy pomocy tych ludzi szczególnie umiłowanych i wybranych przez Boga, ludzkość pozostała po kataklizmach, nawróci się, wydzwignie z przepaści zgnilizny moralnej i całym sercem przeprosi Boga. Po kataklizmach wiele osób zostanie niemymi i głuchymi do końca życia. Głuchota i niemość będą karami za winy. Trzecią najdotkliwszą karą, jaką Bóg ukarze pozostałą ludzkość, to brak potomstwa.

Ludzkość prawie zupełnie przestanie się rozradzać, to będzie kara za wielką rozpustę, za rozmyślne mordowanie i tępienie w wyrafinowany sposób potomstwa przez ludzkość XX wieku.

Całym sercem wszyscy jednak powinni się zwrócić do Najświętszej Matki o pomoc i opiekę. Różaniec i medalik Niepokalanej Pani to tarcza, to broń przed mocami piekielnymi. Żaden czciciel Niepokalanej nie zginie na pewno. Cześć

i nabożeństwo do matki Najświętszej powinno być jak najszybciej rozpowszechnione, gdyż przez Nią nawrócą się wszyscy, wszak Ona jest Wspomożeniem Wiernych. Żadna istota na ziemi nie powinna nosić imienia Immaculata — Niepokalana, bo to imię należy się tylko Najświętszej Maryji Pannie, Niepokalanie Poczętej. W żadnym zakonie nie powinno dawać się zakonnikom tego imienia przy obłuczynach, bo wielka to zniewaga dla Matki Bożej. Nie ma na świecie istoty godnej tego imienia, wszyscy są pokalani grzechem pierworodnym, prócz Najświętszej Panienki.

Z zastępu ludzi wybranych, którzy spełnią rolę podobną do Apostołów, jeden będzie Polakiem, Polska po bardzo ciężkich przejściach spełni swoje zadanie przedmurza chrześcijaństwa Matki Świętych, przeznaczone jej przed wiekami przez Stwórcę. Przedmurzem Chrześcijaństwa i matką świętych będzie do końca świata. Sztandaru Królowej nieba nie opuści, dlatego będzie uratowana.

To objawienie na piśmie ma być – w tym celu, aby jak najwięcej ludzi dowiedziało się, aby wszyscy przepraszała za pośrednictwem Matki Najświętszej, aby wszyscy błagali Stwórcę o przebaczenie. Im więcej ludzi się nawróci, tam mniej ich zginie. Im więcej ludzkość będzie przepraszała obrażony Majestat Boga, tym łagodniejsze będą kataklizmy i skutki nie będą tak okrutne.

9. Objawienie Ojca Pio. (15 styczeń 1957r.)

Od roku 1918 noszę krwawiące znaki na rękach, nogach i bliznę w boku. Mieszkam w klasztorze Kapucynów, gdzie czczona jest Panna Łaskawa. Zbawiciel nasz Jezus Chrystus oznajmił mi wieść następującą)

„Godzina mego przyjścia (sądu dla trzeciej części ludzkości) jest bliska. Przy tym przyjściu będzie miłosierdzie, a jednocześnie twarda i straszna kara. Moi Aniołowie powołani do tego zadania będą uzbrojeni w miecze. Uwaga ich będzie zwrócona przeciw tym, którzy nie wierzą i bluźnią przeciwko objawieniu Bożemu. Z chmur powstaną orkany ognistych strumieni, padających na całą ziemię. Niepogody, burze, pioruny, powodzie, trzęsienia ziemi, będą jedne po drugich następować w różnych krajach.

Nieustannie będzie padać deszcz ognisty. Rozpocznie się to w bardzo zimną noc. Grzmoty i trzęsienia ziemi będą trwać trzy dni i trzy noce, będzie to dowodem, że przede wszystkim jest Bóg. Ci, którzy we mnie pokładają nadzieję i wierzą moim słowom, niech się nie boją, bo ja ich nie opuszczę. Szczególnie tych, którzy niniejsze ostrzeżenie podadzą innym dla ich dobra, żeby się ludzie nawrócili i przestali źle czynić.

Kto jest w stanie łaski i szuka opieki Matki mojej, temu nie stanie się nic. Abyście się na to przygotowali, podaję wam znaki)

Noc będzie bardzo zimna, wiatr będzie huczał, a po pewnym czasie powstaną grzmoty. Wtedy zamknijcie drzwi i okna, nie rozmawiając z nikim poza domem.

Uklękajcie pod krzyżem, żałując za swoje grzechy, proście Matkę Moją o Jej opiekę. Podczas gdy ziemia trząść się zaczynać będzie, nie wyglądajcie na zewnątrz, bo gniew Ojca mego jest godny szacunku. Kto rady tej nie usłucha, ten zginie w oka mgnieniu, bo serce widoku nie wytrzyma. Kto cierpi nieustraszenie, nie zginie. Jest on męczennikiem, wejdzie do Królestwa Mego. W trzecią noc ustanie ogień i trzęsienie ziemi, a w dniu następnym świecić będzie słońce.

W postaciach ludzkich zstąpią Aniołowie na ziemię, przynosząc z sobą ducha pokoju. Niezmierna wdzięczność uratowanej ludzkości wzniesie się do nieba w gorącej, dziękczynnej modlitwie. Kara jaka spadnie, nie może być porównana z żadną inną, jaką Bóg dopuścił na stworzenia od początku świata. Jedna trzecia ludzkości zginie.

Powaga czasu skłania mnie do zwrócenia uwagi wszystkim, że to wielkie niebezpieczeństwo grozi ludzkości, jeżeli się ona nie zmieni. Nikt nie wie dnia i godziny, kiedy przyjdzie kara. Ojciec Mój wie, kiedy to nastąpi.

Pamiętajcie o tym surowym napomnieniu, które wam daję. Nie bójcie się, ale tego nie lekceważcie, bo niebezpieczeństwo grozi całej ludzkości. Wobec krótkiego czasu należy go gorliwie wykorzystać, nie poddawać się złu, ani nie ustępować. Waszym zadaniem i obowiązkiem jest wskazać na nadchodzące niebezpieczeństwo, ponieważ nie będzie usprawiedliwienia, że nie wiedzieliście. Niebo bowiem długo czeka i ostrzega, a ludzie się tym nie przejmują. Gdy będzie za późno, wyłoni się duży głaz z białej mgły poprzez noc – noc bez wypowiedzenia wojny. Od Budapesztu do Norymbergii i od Drezna do Berlina obie te kolonie będą zajęte wojskiem, trzecia linia od Zagłębia Ruhry po Królewiec.

Potem przylecą z południa czarne i szare ptaki z taką mocą, że zmienią Niebo i ziemię. Główna kwatera – Kiersberg koło Bonn. Pierwsza bomba spadnie do kościoła w Bawarskim Lesie. Wszystko zostanie zniszczone i nikt nie może tych stron przekroczyć. Dużo materiału niszczycielskiego spadnie na ziemię. Oto tam jadą czołgi przez chaty i domy, w tych pojazdach siedzą ludzie, ale ich ciała zwisają, bo już nie żyją, lecz leżą dookoła z twarzami czarnymi. Wskutek powodzi zginą wsie i miasta. Południowa Anglia z północnym brzegiem zniknie, Szkocja zostanie. Na zachodzie ziemia zniknie, a powstaną nowe lądy.

Zginie Nowy York i Marsylia. Paryż będzie zniszczony w 2/3 części. Reisten, Augsburg, Wiedeń zostaną oszczędzone. Augsburg i kraje na południe od Dunaju nie odczują skutków wojny. Kto spojrzy w kierunku zniszczeń, zginie, bo serce jego nie wytrzyma tego strasznego widoku. W jedną noc zginie więcej ludzi aniżeli w dwóch wojnach światowych.

Potem wiara będzie silna.

W parę lat po tych okropnościach przyjdą złote czasy. Trwajmy w stanie łaski bez grzechu ciężkiego, bo jesteśmy w ręku Boga.

10. Objawienia w Oławie (listopad 1985rok.)

Maryja płacze i mówi przez będącą w ekstazie dziewczynę, do pielgrzymów na działce w Oławie w dniu 1 listopada 1985roku.

„Zwracam się do Was w tej Wielkiej i Świętej sprawie. Już wkrótce otrzymacie zgodę na budowanie tu kaplicy.

Wymodliłyście! Ona przez dwa miesiące walczyła z samym strasznym księciem ciemności. Córkę Moją – zwyciężyłaś, wczoraj zabraliśmy go z Ciebie. Przed chwilą zostałaś całkowicie oczyszczona, a oto ekstaza o której Ci mówiłam. Wkrótce zabierzemy Katarzynę (Szymon), masz zastąpić jej miejsce. Potwierdzam Ci, że od tej chwili Twoje przekazy pochodzą z Nieba. Błogosławiona jesteś, boś uwierzyła, że Ja cię z Synem nie zostawię. Zaprawdę powiadam Tobie, w Tobie jednej zostaną skupione łaski wszystkich Moich Świętych. Nie dochodź nigdy córko miła, dziewczeczko droga, dlaczego właśnie Ty, taka mała, taka mętna, Mój Syn wybrał sobie Ciebie jeszcze nim się narodziłaś. Dni które miałaś, były przygotowaniem. Od tej chwili będę przemawiać przez nią w każdym objawieniu. Już wkrótce zaczną tu stawiać klasztor. Obejmą go Pocieszyciele z Getsemanii. Ona w tym zakonie nie będzie, inną przeznaczyłam jej drogę. Powiedziałam Ci, że objawię Ci dziś moją wolę. Ojciec Kolbe wzywa Cię do Oświęcimia. Musisz tam pojechać, dzieci Moje – jest książka Ojca Kolbe, która musi zostać objawiona światu. Kilka dni temu zostałaś napełniona Duchem Świętym, otrzymałaś wszystkie jego owoce i siedem Jego darów, zapieczętowałam ci dzisiaj – widziałaś Ducha Świętego... Jest tu także i mój Syn, dzieci Moje. Ona Go widziała, widziała także i Mnie. Nie broń się przed tym co ci przeznaczyłam, to nie jest żadne upokorzenie. Ty jeszcze nie wiesz do czego Cię powołałam!... Zbliżają się dni ciemności, o których Wam już tyle razy mówiłam. Wszystkie dzieci, które Mój Syn wybrał sobie otrzymają dary Ducha Świętego i Jego owoce. Tylko Ona otrzymuje ich dwanaście – otrzymuje łaskę przemawiania wszystkimi językami Świata... - jesteś nam z Synem potrzebna... Córko, czy ty wiesz – że dwa tysiące lat czekałam na tę chwilę i oto moje serce w niej zwycięża. Zabrałam Ci matkę, bo musiałaś to wszystko wycierpieć. Jesteście świadkami wielkiej łaski, która staje się wam z Nieba. Odezwę się przez Nią w dniu mego święta w grudniu mniej więcej o tej samej porze.

(Matka Boża zwraca się do Pana Domańskiego)) „Synu – dobrze pełnisz moją wolę, jestem z Ciebie zadowolona% krzyż który dźwigałeś na sobie, będzie Ci już zdjęty. Ja także upodobałam Cię sobie i wielkimi skarbami łask Cię napełniłam.

– „Synu - uwolniłeś ją wczoraj od złego demona, obiecałem Ci wczoraj przez nią, że otrzymasz łaskę uzdrawiania, Ja – Niepokalana – daję Ci ją teraz. Dzieci Moje – bliska jest chwila końca tego świata, jeszcze raz was proszę, wróćcie do mnie i do Mego Syna. Wy nie wiecie co to znaczy potępienie. Lepiej Wam konąć tu przez całą wieczność, niż być tam z duszami. Są rozrywane na kawałki i za chwilę złożone z powrotem, płoną żywym ogniem, pękają i za chwilę znów są złożone.

Synu – chcę abyś się nią zajął. Wezwałam cię także do niej, już dawno cię sobie z moim Synem wybrałam.

Bądźcie spokojni, dni ciemności nie uczynią wam nic złego, jeśli będziecie czysti na duszy i ciele.

Już wkrótce wielki ogień z nieba spadnie i ziemia ogniem zapłonie, to widzenie, które miałaś dziewczeczko tuż przed ekstazą, mówiło zaprawdę o wojnie. Zbliża się wojna, mój Syn nie wstrzyma już dłużej swego gniewu. Czy wy wiecie, że całe piekło wyszło przeciwko wam, ale i całe niebo jest tutaj z wami. Pomóżcie mi dzieci – macie wolną wolę, Ja sama, chociaż Jestem Matką Boga waszego nie mogę nic uczynić, pomóżcie mi !!! Dlaczego każecie mi tak cierpieć? Już nie siedem, ale miliony mieczy utkwilo w moim sercu, jak długo każecie mi tak cierpieć? Czy wyście byli pod krzyżem, tam na Golgocie? Czy wy wiecie ile Syn Mój dla was wycierpiał? - Nie wiecie! ... A Ja byłam do końca, patrzyłam jak konał – konał, w takich mękach o jakich wy nawet nie myślicie. Zlitujcie się nad Nim, On jest miłosierny, a sobie miłosierdzia nie może okazać, bo dał wam wolną wolę. Spala się w ogniu miłości w Najświętszym Sakramencie. Słyszysz kroki, jak przechodzą, woła wróćcie – a wy idźcie!, – dokąd idźcie?!

Dzieci Moje, zlitujcie się nade Mną i nad Moim Synem.

Czy wy wiecie, że Pan Bóg Ojciec płacze już nad tym światem. Przecież Syn mój oddał wam wszystko z siebie – wszystko – czego jeszcze od nas chcecie? ...

Żądam – ażeby te taśmy zostały przegrane i ażeby rozeszły się po waszym Kraju! Daję wam przez tę dziewczeczkę, którą sobie wybrałam, ostatnie ostrzeżenie! Biada tym, którzy do nas nie powrócą, potem będzie za późno.

Jam Matka Boska Zwycięska, taką właśnie tu dzisiaj przysłałam, obiecałam ci to moja córeczko.

Dzieci moje – miłe są mi wasze „Jerycha”) Cieszę się, że się modlicie. Mój Syn czeka i Ja czekam na modlitwy. Odmawiajcie różańce,- odmawiajcie różańce!. Chcę także, ażebyście odmawiali te „EGZORCYZMY,” które są odmawiane na działce. Ona – widziała, co się wtedy dzieje... Szatani wyskakiwali z was i uciekali. – Czy wy wiecie, ile jest

w was ciemnych duchów? tak, – przeżywanie opętanie, chociaż o tym nie wiecie.

Daję wam wielkiego kapłana, którego czynię dzisiaj egzorcystą w niebie, to ojciec, który klęczy tuż przed altanką. Obdarzam Go specjalnymi łaskami... Synu – gdybyś wczoraj wrócił, zginąłbyś na drodze. Już nic ci nie grozi! Idźcie i głoscie w waszym Kraju, że moje serce zwyciężyło tu w Oławie. Wybrałam sobie to miejsce, wiecie ile? – dwa tysiące lat temu. Tak – dziesięć tysięcy dusz przegrało tę walkę przed tą dziewczeczką, ta ostatnia, przed nią widziała mnie już – i wyrzekła się mnie. Ona wie dlaczego!

Cieszę się, że zwyciężyłaś. Jeśli będziecie pełnić moją wolę i wolę mego Syna, nie zginiecie, obiecuję Wam to.

Strasza zbliża się chwila, szatan będzie wyrwał z was dusze żywcem i unosił do piekła. Będziecie wtedy to wszystko widzieć. Straszny jęk, uderzy w niebo z ziemi, ale będzie za późno na powrót.

Sto czterdzieści cztery pokoleń Izraela zostało przeznaczonych jako dobry plon. Reszta idzie ku zagładzie.

Macie sami wybrać, gdzie chcecie iść. A teraz Wam błogosławię w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen. Pokój z wami dzieci moje.

Będę przemawiała w dniu Mego Święta w grudniu. To wszystko.

(Następne objawienie z grudnia 1985r.)

Matka Boża płacze łzami radości i mówi: Ja, Niepokalana w dniu mego Święta 8-grudnia 1985r. przez to dziecko objawiam wam Zwycięstwo mego Niepokalanego Serca w tym Kraju. Dwa tysiące lat czekałam na tę chwilę – wygrałam!, wygrałam! Polska jest moja!

Przyszłam tu dzisiaj, aby objawić wam moją wolę względem waszej Ojczyzny!!!

BÓG OJCIEC WYBRA: SOBIE POLSKĘ NA NOWY IZRAEL !!

Ma wyjść lista, która wyjdzie i podpali cały świat dla mnie. Trzy tygodnie walczyłam z szatanem, trzy tygodnie i jest moja. Nigdy żadna dusza nie była tak moja jak Ona! Błogosławiona jesteś, boś dla mnie została. Wiem, co cię czeka. Od dnia kiedy powiedziałam ci tak – będziesz prześladowana. Gdy wyjdziecie z tego miejsca, rozpoczną się prześladowania. Masoneria uczyni wszystko, by cię zniszczyć!... Ale ze mną nikt jeszcze nie wygrał!. Po dwóch tysiącach lat w tym dziecku – piekłu mówię „NIE” !

Błogosławiona jesteś Polsko, Umiłowana,...

... Ja Niepokalana – żądam, ażeby w waszym kraju zniesiono ustawę o przerywaniu ciąży, żądam żeby to uczyniono! Jeżeli tego nie uczynicie wasz Kraj zostanie zburzony, zdaje sobie sprawę z tego co mówię i na co narażam działki mego sługę Domańskiego i to dziecko. Ale nie może być inaczej. Jeżeli ta ustawa nie zostanie zniesiona – Wasz Kraj zostanie zburzony. Dwa tysiące lat i mam przegrać? Pomóżcie mi, dzieci, pomóżcie mi wygrać!

Dziś jest moje święto, a ja przyszłam i płaczę, bo tyle dzieci jest potępianych. Wy nie wiecie, że całe piekło jest w Oławie. Wiem, że szuka jej milicja i że przez rok czasu będzie ciężko prześladowana. Ale Ja Niepokalana, nie po to sobie ciebie wybrałam, żebyś miała przegrać lub zginąć. Obiecuję wam, że zwyciężymy razem. Dzieci moje – nie pozwólcie, by profanowano Mego Syna w Kościołach, by podawano Komunię na stojąco i na ręce, bo tak też jest już w waszym Kraju. Pomóżcie mi...

(dalszy ciąg nagrań na kasecie, - mówi Jezus Chrystus)

...Ja – Jezus Chrystus – Witajcie! Odchodząc od Ojca powiedziałem! Idźcie i głoscie Ewangelię na cały świat. Ja jestem z Wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Dziś – tu – którym moja Matka zadała pytanie?... Mają odpowiedzieć, dziś wy wszyscy, którzy tutaj jesteście, a jest was tutaj kilka tysięcy, macie swojemu Bogu powiedzieć tak lub nie. Jeżeli chcecie ze mną zostać, macie wrócić do swoich domów i mówić, że istnieję! że to nieprawda, że mnie nie ma. Ja tam na krzyżu nie skończyłem się. Ja żyję! – Ja – Jezus Chrystus żyję w was, w waszych sercach, dlatego tak mało mnie kochacie?

Czego jeszcze chcecie, ja dam wam. Gdybym miał dwa serca, a nie jedno dałbym się przekłuć raz jeszcze.

Gdybym miał jeszcze jedno życie poszedłbym jeszcze raz na krzyż! Czy to mało? Kto z was pójdzie za mnie na krzyż? A przecież, przyjdzie taki czas, że krzyżami pokryje się świat! Żyjecie w czasach ostatecznych, w czasach Ducha Świętego. To dziecko otrzymało wszystkie owoce i dary Ducha Świętego. Ona jedna tylko jest największą stolicą Boga po mojej Matce. Nigdy – żaden człowiek prócz mojej Matki nie dostąpił tak wielkiej łaski zjednoczenia ze mną, ze swoim Bogiem jak Ona.

Czwartego grudnia zakończyło się przygotowanie do tej ekstazy dzisiaj. ...Jest poza trzecim stopniem doskonałości duchowej. Będę na was czekał! Każda kropla krwi z moich ran, z mego krzyża może zakwitnąć w waszych sercach kwiatem zbawienia. Macie wybrać sami! Dziś tu, w tym miejscu wołam do was jeszcze raz, tak jak z krzyża.

Pójdźcie do mnie wszyscy nieszczęśliwi, prześladowani, bici, wszyscy chorzy. – Ja na was czekam. Nie bójcie się. Czekają was prześladowania, ale czyż Ja nie jestem waszym Bogiem, który za was umarł...

Bóg Ojciec jest w tym dziecku! 25-go listopada w miejscu gdzie była i gdzie wróciła dopiero wczoraj, otrzymała stygmaty moich ran. Ma wszystkie pięć i cierniową koronę. Te rany bolą ją dotkliwie. Tak jak wczoraj w nocy. Nie są widoczne, okażą się dopiero wtedy, kiedy umrze Katarzyna. Moja Matka powiedziała wam pierwszego listopada, że wkrótce umrze Katarzyna, nie powiedziała jednak, że umrze 25-go, ale że 25-go będzie stygmatyzacja. Tak się stanie. Obiecałem też Mojej Matce, że potwierdzę Anioła czasów ostatecznych, Anioła walki Apporona. Ten Anioł istnieje, jest siódmego chóru Cherubinów. To On przyszedł, aby dać jej stygmaty moich ran. Błogosławię waszemu Krajowi. Błogosławię waszym pokoleniom, umiłowana, – umiłowana ziemio moja, dałem wam papieża, dałem wam wielkich biskupów, kardynałów - dam wam wielkich księży egzorcystów, nie wzywam was do walki z rządem, nie każę wam burzyć gmachów, proszę was tylko, żebyście szanowali wiarę, żebyście nie pozwolili, aby profanowano krzyży, Najświętszy Sakrament i Mnie.

Pierwszego stycznia będzie kolejne objawienie, w tym dniu będę miał specjalne orędzie. Nie bójcie się, Matka Boska Zwycięska te łaski zdziała, wybrała sobie to miejsce, dwa tysiące lat temu. Mogła wziąć każde inne.

Chciała Oławę. Pytacie się i dziwicie, dlaczego właśnie Domański, dlaczego taki nędzny człowiek jest tak bardzo wybrany i dlaczego to dziecko, jesteście tu i myślicie – dlaczego On? Przecież ja się też modłę, przecież ja też chodzę do kościoła! Przecież ja nie jestem żonaty, ja się Bogu całkowicie poświęciłem! Ja Bogu poświęciłem rodzinę i poszedłem do klasztoru, zakonu, jestem księdzem, a On? On ma żonę, dzieci, dlaczego On? Oczerniają cię synu, mówią że jesteś nienormalny, śmieją się z Ciebie, dałem Ci swój krzyż, ale Ty wiesz, że krzyż to nie klęska. Ja tam na krzyżu nie przegrałem, choć tak myślano – zobacz, tyle wieków minęło i ja jestem tu znowu, Ona mnie widzi, jestem Ja – Pan Wszechświata, Bóg Wasz, jestem!

- Kobieto — jestem z Ciebie zadowolony. Postawiłem przy Tobie tego człowieka, żebyś mu pomagała, podoba mi się twoja pokora, twoja cichość, podoba mi się że jesteś, tak – jak nakazałem przez Pismo Święte, że mąż i żona to jedno ciało i jedna dusza. Cieszę się, czekają was wielkie prześladowania, szczególnie was czworo, ciebie ją i jeszcze dwóch, którzy teraz mówią tak!... Jest tu pośród was jeden człowiek, dobry człowiek, który bardzo cierpi.

Pierwszego stycznia objawię wam go, dam wam nowego kapłana, egzorcystę. Ten człowiek miał wielkie trudności, żeby tu przyjechać, ale przybył. Synu – błogosławię cię za twoją odwagę i dziękuję ci, że jesteś, będziesz też musiał odpowiedzieć, że nie posłuchałeś i przyszedłeś.

Przyjdzie czas kiedy będzie tu Ojciec Św. Ja – Jezus Chrystus – obiecuję wam, że tak będzie. Tu w tym miejscu, stanie taka kaplica jakiej, świat nie widział, cztery klasztory, drukarnie, sanktuarium Św. Józefa, Ojca Kolbe, będzie także dom pielgrzyma, nie bójcie się. Przyjdą takie prześladowania, że będzie się Wam wydawało, że to koniec świata – że Niebo przegrało Oławę. Daję więc Wam teraz ostrzeżenie, pamiętajcie, kiedy konałem uciekli ode mnie wszyscy, została tylko Ona i św. Jan, wszyscy zamilkli i myśleli, że już nigdy, nigdy nie zmartwychwstanę, Oława jest Moja. Tu zbuduję sobie nową Jerozolimę, Oława będzie podnóżkiem. ... To dziecko wie już wiele o końcu świata. Nie objawi wam teraz tego. Ma czas. Wie – jak wyglądać będzie trzecia wojna światowa - posłuchajcie.. Czy wiecie – że Oława to NOWA FATIMA ?, tak – tam nie przyjęto orędzia Mojej Matki, nie przyjęto. I BYŁA DRUGA WOJNA ŚWIATOWA. Moja Matka obiecała, że jeżeli posłuchacie – choć masoneria uczyni wszystko, ażeby was zniszczyć – nie będzie trzeciej wojny światowej.

Wygramy!. A czy wiecie, kiedy ma być ? Jesienią 1986 roku. Powtarzam – 86-go roku.

Dzieci – to straszna wojna!. Widzieliście Nagasaki, Hiroszszimę – widzieliście co się działo. A czy wiecie co jest teraz? Przyszliście tu z dziećmi – popatrzcie na nie! Skóra będzie odpadać płatami, wypływać będą oczy, będziecie to widzieć. Czy pozwolicie na to, aby wasze dzieci tak konały? Żywe szkielety będą chodzić ulicami, czy po to umierałem za was, czy po to umierałem tam, na krzyżu i dałem wam Matkę, która przyszła tu dzisiaj, żebyście powiedzieli tak. Tyłu jest młodych, zdrowych ludzi w waszym Kraju, co się z nimi stanie? Nie pozwólcie im zginąć! Proszę was Ja Jezus Chrystus, wasz Bóg proszę...

Dałem wam wolną wolę i jestem bezsilny! Mógłbym, – mógłbym powstać w gniewie i zburzyć cały świat – ale nie chcę. Dzieci !!! ...

Zaczyna się **NAJWIĘKSZA WALKA W DZIEJACH ŚWIATA — WALKA O DUSZE LUDZKIE.**

Pobudowaliście szpitale, szkoły, życie, pracujecie, a potem na to wszystko spadną te straszne bomby. Czy wiecie, że ziemia nie wytrzyma tej wojny – nie wytrzyma! Chcę – Ja Jezus Chrystus, aby tutaj nie przegrywano taśm, zabraniam tutaj tego czynić. Chcę, aby tutaj były modlitwy, dzieci moje. Chcę także, ażeby do końca grudnia trwały „Jerycha”, obiecuję wam pogodę. Chcę, żeby były „Jerycha” za Ojca Świętego bo będzie zamach.

W dniu zamachu w waszym Kraju krwawymi łzami będzie płakać róża duchowna. Jeżeli będziecie się modlić... ona widziała jak wyglądać będzie zamach,... widziała jak Ojciec Św. stał na placu, słyszała, jak strzelono do niego i jak upadł

i nie żył. A później nagle zobaczyła jak wstał i nie drasnęła go nawet kula. Wy – zdecydujecie jak będzie, pierwsze czy drugie widzenie. Jeśli do końca grudnia potrwają „Jerycha” – Ojciec Św. ocaleje i będzie jeszcze żył.

Dzieci moje – kiedy zabiorę wam tego Papieża – będzie następny Polak. A kiedy umrze tamten będzie kolejny Polak. Ona zna już wszystkich, którzy będą.

Błogosławię ci moje dziecko! Ja nie zapominam tych, którzy się mnie nie wyrzekną i tych z głosem walki. Zdaję sobie sprawę, co cię czeka, że koniec normalnego życia tu w Oławie. Widziałas kim zostaniesz, wiedziałas, kiedy tu przyjdiesz...? miałaś całą noc i całe rano na wybranie.

Przyszłaś !– mogłaś nie przyjść. Nie byłabyś potępiona! Miałabyś normalny dom, normalne życie. Przyszłaś! – Córeczko, za taką duszę mogę umierać całą wieczność.

Popatrz ile tysięcy ludzi przyszło, ażeby uwierzyć, że istnieję, że Ja Jezus Chrystus jestem nie obrazem, nie Kościołem ale Bogiem. Przyszli, by uwierzyć, że jestem i poniosą mnie na cały kraj. Nim będzie następne objawienie, będzie wiedzieć już cała Europa, że jestem, dziękuję Ci moje dziecko że pozwoliłaś bym był w Twoim Kraju.

Mówisz, że nic sobie nie zawdzięczasz. Czyżbyś zapomniała, że dałem Ci wolną wolę. Gdybyś powiedziała mi „nie” – nie pomogłyby dary Ducha Świętego i Jego owoce, nic by nie pomogło. Daję wam w tym dziecku wielką pomoc. Ona wam pomoże wrócić do mnie i do Mojej Matki. W tej chwili w waszym Kraju tysiące ludzi odbiera sobie życie, tysiące ludzi pije i tysiące matek w tej chwili morduje swoje dzieci. Co stałoby się gdyby Święta Anna odebrała życie Maryji. Powiedzcie !!!

Dzieci – pomóżcie, by w waszym Kraju zniesiono tę ustawę. Pytacie jak? Wróćcie i tam gdzie mieszkacie organizujcie „Jerycha”. „Jerycha” to są modlitwy, które trwają dzień i noc – różańce. Różańce to energia. Daję wam nie oręż do ręki ale różańce. Jak nakazałem w Piśmie Świętym, ażeby oddawać co cesarskie cesarzowi, a co boskie Bogu, nie namawiam was do buntu, chcę modlitwy... Dajcie mi MODLITWY !!!

Nie pozwólcie by mordowano tych, za których umarłem tam, na krzyżu, by mordowano te dzieci niewinne, nie mogę na to patrzeć, nie mogę patrzeć, że tyle dzieci wpada do ścieku, one mnie nigdy już nie ujrzą. Są tutaj takie matki, które zamordowały i są takie, które przyszły by uwierzyć, że nie trzeba tak robić. Dziękuję, że jesteście. Idźcie i powiedźcie, że to zbrodnia, największa zbrodnia, jaką człowiek może wyrządzić człowiekowi...

...Za chwilę będzie jeszcze mówić Ojciec Pio, Ojciec Kolbe, i św. Józef, ale przedtem podziękuje wam żeście przyszli – Moja Matka.

... Dzieci Moje, dziękuję Wam że jesteście. Ja Niepokalana – jestem szczęśliwa. To jest najpiękniejsze święto w całym moim życiu. Jesteście tu chorzy, kalecy, załamani, zmęczeni życiem, pracą – jesteście. Ja was wszystkich do serca przyciskam, wierzę że mnie Polsko nie zawiediesz.

W dniu pierwszego stycznia, kiedy będę mówić – kiedy będę do Was mówić, Polska będzie opasana różańcami.

... Czy wiecie – jak wygląda świat Ona to widzi! Na całym świecie założona jest ohydna, plugawa siatka, to szatani. Widzi wasze dusze, widzi wasze serca, od dziś będzie wiedzieć, co myśli każdy człowiek, który się do niej zbliży. Dziś tu, w tym miejscu kończy się dla niej normalne życie. Dzisiaj podczas mszy św. mój Syn nałożył na nią krzyż. Ona to widziała. Musi odejść od rodziny od znajomych, od przyjaciół, musi odejść. Ilu z was tak odejdzie dla mnie. Powiecie – „powołanie”. Łatwiej jest być w zakonie, zamknąć się w klasztorze i żyć, niż być pośród takiej nienawiści jaka ją czeka. Szatan ma jedną broń, ażeby się zemścić – to straszne ! Sami zdecydujecie, jak będzie.

Przyjdzie czas jeszcze tu na tym świecie, kiedy pojmiecie, ile wygraliście wybierając Mnie i mego Syna. Tak, to prawda, że można Bogu służyć wszędzie. Ale czasem także i Bóg przemówi.

(...Dalej na taśmie, Matka Boska zwraca się do pielgrzymów prywatnie)

... Chcecie wiedzieć na jakiej zasadzie odbywa się ta ekstaza? Wygląda to tak, że dusza jej wychodzi z niej. To, że Ona się porusza, to nie Ona się porusza – to Ja nią poruszam. Ona jest głęboko we mnie zatopiona.

Błogosławię Ci Polsko Ojczyzno moja miła. jesteś, Moją Ojczyzną, Moją Ojczyzną! W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen ...

Przyjeżdżajcie po uzdrowienia. Obiecałam kiedyś, że wszyscy, którzy tu przyjeżdżają będą uzdrowieni – to, że nie jesteście uzdrowieni od razu, nie znaczy, że nie będziecie. Dzieci – Bóg czasem daje cierpienia nie za grzechy. Pytacie – dlaczego moje dziecko jest takie chore? Tu, w wózku w niebieskiej kurteczce siedzi opuszczony, chory chłopczyk, jest ciężko chory, bardzo płacze nad nim matka. Płacze, że nie będzie uzdrowiony. Będzie!... Matko zaufaj, twój syn będzie chodził, będzie sam jadł, będzie żył, będzie chodził do szkoły. Ofiaruj jego cierpienie za Oławę. Kiedy zbierze się taka ilość jaką trzeba... będzie uzdrowiony. (dalej znów Matka Boska zwraca się do Pielgrzymów.)

Mówi Święty Józef — ... Ja, św. Józef — Witajcie !!!

W dniu święta Bogarodzicy Dziewicy przyszedłem Wam podziękować za Oławę. Przyszedłem ci podziękować moje dziecko, że jesteś i wam, których wybrała sobie moja Matka, wy wiecie na jakiej zasadzie. Dziękuję wam, że jesteście.

Moja Matka chciała odpowiedzi, dostała je, cieszy się z tych odpowiedzi, nie bójcie się prześladowań, wszystko będzie dobrze.

A teraz zwracam się do człowieka, który zdradził...

Jest ci przykro, że nie dopuszczono jej do niej. Jest ci przykro, że musisz być tam dalej ... Synu, nie martw się, przecież trzeba zapłacić, odpokutować. Nikt nie wie prawie o kogo chodzi i tak jest dobrze. Walcz – Panu są miłe twoje wysiłki, ale walcz do końca. On uczyni wszystko, ażebyś przegrał, ale wiedz, że Bóg więcej może niż „on”. Chcę żeby tu powstało moje sanktuarium, największe na świecie sanktuarium. Jestem jak wiecie, patronem czasów ostatecznych, a takie są teraz. Chcę – ażeby wasz Kraj został poświęcony mnie, św. Józefowi. I żeby został poświęcony aniołowi walki, Apporonowi. Walka toczyć się ma w duszach, a nie z orężem w dłoni. Wiem, że te kasety dojdą do Ojca Świętego. Ale on musi najpierw mieć dowody – damy mu dowody. Nim odejdzie, zdąży jeszcze poświęcić to miejsce. Nie bójcie się, on będzie żył jeszcze. Ale nim odejdzie uczyni to.

... Ja, Ojciec Kolbe – patron tego miejsca, cieszę się, że powstanie tu klasztor. Mój klasztor, na który tyle czekałem. Ja nie skończyłem się w Oświęcimiu, ale w tym dziecku się powtarzam. Dzieci Moje – walki z piekłem nie wygrywa się jedną bitwą. Ją wygrywa się codziennie od nowa. I pamiętajcie, że ucieczka jest, tylko formą obrony. A walka, to połowa zwycięstwa. Po czterdziestu kilku latach nie skończyłem się w Oświęcimiu, ale znów się powtarzam w tym dziecku. Cieszę się, że tak jest i będzie.

Pozdrawiam Was) moja Ojczyzna i moi Rodacy. Cieszę się, że jesteście i żeście przyszedli tu z całej Polski.

Niewyspani, zmęczeni, wy którzy byście już kilka dni wcześniej, czuwaliście, modliliście się. Odmawiajcie różańce!. Nie pozwólcie by hasło „Homo homini lupus est” stało się credem dla Waszego życia. Zauważcie waszych braci. Nawet nie wiecie w ilu blokach mieszkają kalecy, którzy latami nie mogą zejść na ulicę, pomóżcie im. Nie bójcie się, zadzwonicie pomóżcie. Odszukajcie ich. Tam w niebie tak bardzo si” za to płaci...

Ja Ojciec Pio – chciałem was prosić, ażebyście si” modlili o wyniesienie mnie na ołtarze. Obiecuj” wam, że jeżeli to uczynicie to – Kraj wasz otrzyma ode mnie wielką łask”. Dowiedzie si” o tym, przez to dziecko w dniu, kiedy zostan” objawiony światu. Ciesz” si”, że tu jestem, są tu wszyscy świ”ci i Ona wszystkich ich widzi, są apostołowie. Jeszcze raz Ja – Ojciec Pio potwierdzam, że wszystkie przekazy, które płyną tu pochodzą z nieba. Dziękuj” wam za mszę św.. Tak mało dajecie mszy św. w intencji dusz opuszczonych, a one tak bardzo cierpią. Módlcie się za nie więcej, ofiarujcie za nie trudy swego dnia codziennego.

Nawet nie wiecie, że czyściec jest nie gdzieś daleko. On jest między wami. Kiedy umierają wasi krewni - siedzicie i płaczecie, a Ona widzi w tym czasie dusze, jak unoszą się nad nimi i zbierają łzy, one bardzo cierpią, ale modlitwy ich tylko idą do Jezusa. Módlcie się za nich, a nie płaczcie. Wiem, że boli – bo matka - bo brat – bo siostra, módlcie się za nich) pytacie dlaczego umarła? Przecież mogła żyć, przecież miała dopiero dwanaście lat. Dzieci – Bóg wie najlepiej, kiedy kto ma odejść. Gdyby żyła mogłaby nie być zbawiona. Czy chcecie dzieci, aby wasza matka, brat, siostra, córka była potępiona? Macie najlepszą matkę na świecie, Matkę Boską i módlcie się do Niej.

Teraz Ja – Ojciec Pio – na koniec wam błogosławię.

(Czytelnicy zainteresowani kasetami Objawień w Oławie - proszę pisać na adres redakcji)

11. Władysław Biernacki - Jonasz nazych czasów

Wśród wielu przekazicieli i wizjonerów naszych czasów, wielką wiarą i poważaniem cieszą się przepowiednie Władysława Biernackiego, które jak dotychczas się sprawdzają, oto kilka z nich: Dnia 3 stycznia 1990 roku.

Wstałem przed godziną piątą. Przygotowywałem się do autobusu. Ukazał mi się Pan Jezus i mówi do mnie)

Władysławie, przekaz całemu Polskiemu Narodowi i rządowi polskiemu, dlaczego Ja dopuściłem do rozbioru Polski w 1939 roku. Otóż temu zawinił Józef Piłsudski, że z orła polskiego godła, zdjął trzy krzyże, symbole Mojego zwycięstwa nad diabłem i jego aniołami, a na skrzydłach umieścił dwie pięcioramienne gwiazdy, symbole szatana.

Do tej zdrady skłonili Piłsudskiego Żydzi i on im uległ. Dlatego ja dopuściłem na niego chorobę – raka, który go przedwcześnie stoczył – i zabrałem go do wieczności, a następcę jego, szedł tą samą drogą. Miał on żyć jeszcze 15 lat, ale przez to, że on zranił Moje Serce życie Ja mu skróciłem.

Przekaz to dla całego społeczeństwa, że dzień ma się ku schyłkowi, a klęska nad światem wisi wielka. Niech w Moim umiłowanym kraju Polsce, na pierwszym miejscu będzie Krzyż Mój Święty: na godle w szkołach, w sądach, w urzędach, w wojsku, policji i w bankach. Wtedy dopiero Ja będę błogosławił waszemu krajowi i dam wielki dobrobyt. Przecudne urodzaje i zbiory obfite. Wszystkie wasze ziemie powrócą do prawomocnego gospodarza, do Polski.

Dam moc odnalezienia wielkich bogactw i zasobów mineralnych dla waszego kraju. Na każdym kroku, ażeby naśladowali symbol Mojej Męki i Mojego Zwycięstwa nad piekłem. Niech nie profanują Moich Krzyży. Musi być krzyż prawdziwy, a nie ze zgiętymi do dołu ramionami. Chcę Ja pomóc polskiemu narodowi. Tylko niech ten naród mi zaufa i twardo dotrzyma wiary Kościołowi Świętemu – nie zmodernizowanemu, lecz starej tradycji. Bo przez Polskę wybuchła

2-ga wojna światowa i przez Polskę wybuchnąć może 3-cia. Bądźcie posłuszni pierwszemu wilkowi, to on was nie rozszarpie – temu, któremu ulegliście. Obronię was, jeśli spełnicie Moje żądanie.

Przekaż Mojemu plemieniu, z którego Ja pochodzę, niech się nawrócą do Mojego Krzyża, bo ponownie dopuszczę Ja na nich wielką klęskę. Wyślij to pismo do rządu Izraela.

Kazał mi Pan Jezus wyciąć łodygę z wazonu z pączkami i mówi do mnie) Patrz na tę łodygę. Jeżeli Domański jest dobrym sługą, to te pączki w twoich palcach się rozwiną; a jeżeli złym, to uschną. Trzymałem ja tą łodygę około 10 minut. Łodyga poczerniała i uschła. Pan Jezus mówi) Widzisz, co ci przedtem mówiłem 11 września w Otwocku, to samo widzisz i teraz. Rzuć to w piec i spal. Tak też zrobiłem.

Powinieneś się spotkać z Tadeuszem M. i masz mu pomóc w jego zdrowiu, jego droga jest krótka.

Władysławie, bądź silnej wiary i nie załamuj się, a My jesteśmy z tobą wszędzie. Pobudzaj wszystkich do wiary i pokuty: bo jest już bardzo mało czasu, a oczyszczenie świata ze zła już się zbliża, bo Polsce zagraża ponowny rozbiór. Bądźcie czujni, budujcie miłość do bliźniego i przebaczajcie jedni drugim. Nie rozsiewajcie zła, żeby nie owocowało.

I Pan Jezus zniknął, nawet nie zauważyłem, w jaki sposób zniknął mi, mój ukochany Chrystus.

Jeżeli Polska w swoim godle nie umieści 3 Krzyży, to nigdy nie zazna spokoju. Potęga Polski jest w Świętym Krzyżu.

Przekaz z kwietnia 1990 roku: Drodzy Bracia i siostry całego świata. Zwracam się do Was z nakazu Istot Bożych, które do mnie przychodzą i proszą o nawrócenie ludzkości do Chrystusa, do Boga Ojca. Bo Syn i Ojciec to jest jedno. Przedstawiam Wam, wizję zagłady Niemiec, jak niżej opisując. Która jest już nieodwracalna, bo naród niemiecki w dalszym ciągu idzie tą samą drogą, którą szli ich ojcowie, a ich kapłani i biskupi ściągają na całą ludzkość klęskę zagłady. Słowa proroków muszą się spełnić tak powiedział Archanioł Michał, bo nie ma nawrócenia Niemiec w 55% od roku 1986-go. Oferta, którą podał sam Jezus Chrystus, została im przekazana. Otóż nie bądźcie pyszni, bo nie znacie swojego jutra, czy się obudzicie. Ta kara jest nieodwracalna.

Dnia 14 kwietnia rano miałem przedstawioną wizję tragedii Niemiec, było to całkowite spustoszenie tej części Europy. Przedstawił mi ją Św. Michał Archanioł. Strach było spojrzeć na tragedię tej zagłady. Wizja trwała 45 min. A żeby to wszystko dokładnie opisać, potrzeba by dużo czasu. Spustoszenie czyniły cyklony, tornada, trzęsienia ziemi. Wybuchy były tak okropne, że strach było spojrzeć. Woda gorąca do 90 stopni, ludzie w niej tonący, prawie ugotowani. Taką wizję miałem pokazaną dwa razy, grzmoty, błyskawice, porażenia ludzi prądem przez wyładowania atmosferyczne, to była pokazana kara dla Niemców, by się opamiętali, a żeby się nawrócili do Chrystusa i Maryji, bo w dalszym stopniu idą oni złą drogą, nie nawróciło się ich 55% według mojej zapowiedzi 1986 i 87 roku. Naród ten nie przeprosił Boga za swe łotrostwa, że wymordowali tylu ludzi w obozach, więzieniach, krematoriach. Ży tych męczenników i poprzednie łotrostwa, które czynili ich pradziadowie, spadną teraz na ich pokolenie, za krzywdę wyrządzoną innym narodom, szczególnie narodowi polskiemu podczas zaborów. Tragedia Niemiec pociągnie za sobą inne kraje jak) Anglia, Francja, część nad morzami) Holandia, Belgia i Dania. Do tej tragedii będą dołączone trzy dni ciemności, na oczyszczenie tego świata z brudu, grzechu i rozpusty. Ludzie nie słuchają wołania Bożego, nie patrzą na zapowiedziane im znaki, że są to już dnie przedkońcowe, że zbliża się już oczyszczenie świata. Ludzie myślą w dalszym ciągu o dobrobycie i nie słuchają zapowiedzi sług Bożych i proroków, którzy nawołują do opamiętania. Nie nawracają się, nie mają czasu na modlitwę na rozmowę z Bogiem, a na rozpustę mają dużo czasu, bo grzech ciągnie ich na drogę zatracenia, do piekła, a słudzy piekła dają dużo czasu na szatańską rozpustę. Dzień ma się już ku zmrokowi. Zaczną sprawdzać się zapowiedziane słowa Apokalipsy. To nie będzie jeszcze koniec świata, a będzie tylko jego oczyszczenie, gdzie może zginąć 3(4) ludzi.

Będą ludy, że zostanie ich tylko mała garstka, że w cieniu dęba zjedzą obiad. Najwięcej zginie z tych wyznań, które nie uznają Chrystusa, nie uznają Krzyża Św., symbolu zwycięstwa nad piekłem, diabłem i jego aniołami, buntownikami zła. Jak kiedyś Judasz pragnął Chrystusa sprzedać i wydać, tak teraz wyznawcy Buddy i Mahometa i Żydzi pragną zniszczyć wiarę chrześcijańską, prawdziwie Bożą, odkupioną przez Krew Baranka, Jezusa Chrystusa.

Ci otumanieni w błędzie ich Kapłani napuszczają swoich wyznawców, błędnie przeciwko chrześcijanom, ludziom oddanym Chrystusowi i Panu Bogu. Oni też są wyznawcami boga Allacha, ale i oni nie poznali prawdy odkupienia świata przez Syna Bożego, przez Jego Mękę i śmierć na Krzyżu. Bo to zakłamanie plemię żydowskie, przez fałsz swój i swoich kapłanów, wydało fałszywe świadectwo i kłamstwo, że Apostołowie Chrystusa z grobu wykradli.

Drodzy bracia i siostry, wyznań nie chrześcijańskich, widzicie jaki diabeł jest sprytny, żeby zamaskować przed ludźmi swoją zbrodnię, otumania was wszystkich, zaślepia wam oczy, że wy nie możecie tej prawdy spostrzec, że Chrystus prawdziwie zmartwychwstał, ukazał się po zmartwychwstaniu ludziom i Apostołom, czyniąc jeszcze różne cuda, które nie są jeszcze uwidocznione. Który i teraz czyni wielkie cuda przez swoich proroków, którym dał wielką moc, tu- na ziemi, w Krzyżu Świętym oddając w posłuszeństwo Niebo i Ziemię i Błyskawice.. Oto poznacie fałszywych proroków po ich owocach, bo złe drzewo nigdy nie wyda dobrego owocu, nigdy, chyba tylko, wydać może dobry i nawet inny owoc na słowa Bogu oddanych Proroków, jak to miało miejsce w USA u siostry Nelle Dzierożyński, Fleming Rd 706 Woodstock

IL. 60098. Pod tym adresem, każdy może się przekonać, że słowa Bogu oddanych Proroków Bóg potwierdza cudem. Przeistacza drzewo śliwy, które rodziło przez 10 lat śliwki – na brzoskwini z bardzo dużymi owocami. To jest znak prawdy Bożej, o prawdziwości sług Bożych, bo diabeł takiego cudu nie ma mocy uczynić, o to się modliłem podczas mojego krótkiego pobytu w USA.– „Ojcze, daj znak w tym miejscu, bo ja nie jestem w stanie narazie tu spełniać swojej posługi apostołskiej”. Wracam do Polski po 95 dniach mojej pielgrzymki, przyjadę za parę lat, niech ludzie poznają słowa prawdy Bożej. Istoty Boże, prawie co dnia do mnie przychodzą, ukazują się i proszą mówiąc) proś i błagaj ten świat o nawrócenie się do Syna Bożego Jezusa Chrystusa, do Maryji, prosząc – Módlcie się, módlcie się i jeszcze raz się módlcie, bo my chcemy was uratować. Zanoście wy błagania do Boga Ojca, żebyśmy przed tron Boga nie zaszli z pustymi rękami. Żebyśmy te wasze prośby i błagania zanieśli przed Majestat Bożego Tronu prosząc Ojca naszego – Ojcze oddal klęskę tego świata, zobacz jak ten naród, Ciebie, Ojcze Nasz Niebieski prosi i błaga o litość i przebaczenie ich grzechów. Przebacz im i odpuść im. Przedłuż istnienie tej ludzkości. Ukróć władzę mocom piekła, ażeby one nie pożerały tylu dusz. Niebo teraz się nasila, posyłając co dnia swoich wysłanników, których znałem i nie znałem. Wszyscy proszą, Władysławie nie śpij!, bo my już mamy mało czasu, a krzyż czarny widzę prawie co drugi dzień, przekaz to dla Świata. Otóż nie patrzmy na dobra ziemskie, na bogactwa ziemi, pieniądze, bo to wszystko nie da nam paszportu do Nieba. Patrzmy na swoją duszę, ona jest wieczna i nieśmiertelna, żyjemy dla niej w czystości w Świętości, przyjmując chrzest św., przez który to Chrystus prowadzi naszą Duszę do Zbawienia wiecznego. Módlmy się my gorliwie do Boga Ojca, do Jezusa Chrystusa. Prośmy i błagajmy pośredniczkę łask Matuchnę Chrystusa Maryję, a uratujemy ten świat. Księża i biskupi niech nie służą dwóm panom, a lepiej jednemu. Brak u nich wiary, pokory, stabilności.

Wielu z nich ulega pokusom zła, patrząc na materializm, idąc drogą zatracenia. Chrystus biedny nie raz płacze nad losem biskupów i kapłanów, mówiąc – Moi Synowie, których Ja powołałem, a większość z nich popada drapieżnemu wilkowi w paszczę. Jak was widzę tak, o was teraz i piszę. Sami się nie modlą i ludzi do modlitwy nie nawołują, nie zachęcają nie upominają, posługę Mszy Św. odprawiają byle jak, ranią przebite włócznią Serce Jezusa Chrystusa, a szatan śmieje się z Chrystusa mówiąc – oto Twój Synowie!.

Patrz kto ma z nich więcej korzyści Ty, czy ja. Jeszcze w żadnym roku Boże istoty tak często i tyle razy nie przychodziły do mnie, co w tym roku, i nawet ganią moją działalność mówiąc) że jest za słaba. Więcej apostołuj, wszędzie i na każdym kroku, gdzie tylko jesteś. Wypełniaj nasze posłannictwo – z polecenia Bożego, czyni wszystko w imieniu Chrystusa, tak jak On ciebie nauczył. Nie patrz na to, że na ciebie zły duch będzie nasyłał złych ludzi, nawet księży i biskupów, bo to tak musi być. Prawidłowy Sługa Boży ma przechodzić takie same cierpienia i zniewagi jakie przechodził Jezus Chrystus i Apostołowie i takie polecenia Bożych Sług, którzy do Ciebie przychodzą z poleceniem Bożym, wypełniaj i przekazuj całemu światu.

Niech wreszcie narody świata oprzytomnieją i niech się nawracają ze złej drogi, na drogę zbawienia wiecznego Duszy Nieśmiertelnej. Niech wreszcie Światło Ducha Świętego rozjaśni kapłanów wszystkich wyznań niechrześcijańskich, bo czas wyroku Sprawiedliwości Bożej jest już bliski.

Bardzo ja proszę cały świat, wszystkich ludzi, żyjących na kuli ziemskiej, różnych ras i narodowości o modlitwę za mnie, gdy będę przychodził światu z pomocą w odpieraniu kataklizmów światowych. Bo tę misję powierzył mi Jezus Chrystus do spełnienia, a ja pragnę realizować tak, jak nauczył mnie Mój Odkupiciel i Maryja. Wybawiając mnie cały czas od tyłu wyroków śmierci w czasie wojny i po wojnie w czasie mojego apostołstwa, szatan mnie atakuje ze wszystkich stron, co dnia toczę z nim zaciętą walkę przeganiając go modlitwą i Krzyżem Świętym, czyniąc to swoją dłoń, bo co Boże, to raczej wolę zginąć niż zhańbić. To on jest mącicielem ludzkich umysłów, to on wciska wam materializm, pychę i niedowiarstwo, to on zastawia na dusze ludzkie sidła szatańskiej mocy, żeby przez grzechy ludzki świat zrujnować, zniszczyć a później będzie się z was śmiał, że on was nie chce przyjąć, idźcie sobie do Chrystusa do Nieba. Narodzie Polski wybrany, Ciebie Pan Bóg chce postawić na podium narodów Świata, a ciebie z tego podium spychają twoi słudzy, biskupi i kapłani, płatni agenci masonerii żydowskiej, która za wszelką cenę pragnie zniszczyć prawdziwy Boży Kościół Katolicki, ale piekielne moce go nie przemogą. Stoimy już nad przepaścią, zbliża się już oczyszczenie świata. Strach to będzie wielki, jak miliony ludzi będą umierać ze strachu. Wtedy oprzytomnieją biskupi i kapłani, zrozumieją co czynili przeciw przykazaniom Chrystusa i zobaczą, że czeka ich za to piekło. Wtedy już Pan Jezus nie będzie miał nad nimi litości, powie – idźcie precz, przekłęci w ogień wieczny, Ja was teraz nie znam.

Polski naród gubi pycha, i materializm, a to jest wielki grzech. Gdy Polak wybije się na wysokie stanowisko, to już biednego nie zna, czy to biskup czy władca kraju, ale w tym dużo się mylą, bo w postaci żebraka przychodzą do nich Chrystus i Maryja, i to prawie do każdego z nich, lecz oni ich przez swoje zarozumialstwo nie przyjmują, a z maluczkiego mogą mieć więcej korzyści niż z bankierów, bo maluczki może wskazać im inną drogę do zdobycia finansów niż bankierzy, bo u naszego Stwórcy wszystko jest możliwe. On posyła dziada i żebraka, a tyś drogi bracie i siostrzo na stanowisku, nie wiesz kogoś nie przyjął.

Jezus w postaci żebraka do mnie przyszedł i mile został przyjęty i ugoszczony. Istoty Boże mówią módlcie się, Władysławie nie śpij. Proś Ojca naszego jeszcze więcej, a My ciebie będziemy wspierać. My chcemy wam dopomóc, czyńcie pokutę, nawracajcie się, zbaczajcie ze złej drogi bo już mało czasu pozostało, a ludzie w ogóle nie myślą o tragedii. W ogóle się nie modlą, nie oczyszczają swoich dusz przez spowiedź i Komunię Świętą, nie chodzą w ogóle do Kościoła. Istoty Boże bardzo skarżą się na ten zgorznięty świat i rozpaczają nad tymi narodami, które nie wierzą w Zbawiciela.

To co teraz zostanie zesłane na Świat, będzie drugą Sodomą i Gomorą, zginie dużo lądów Ameryki Południowej i Północnej i Azji. Woda pochłonie dużą część Australii, a pomiędzy Południową Ameryką i Australią, wyłoni się nowy kontynent świata, na którym żyć będzie mogło ponad miliard ludzi.

Zginie też dużo wysp Japonii. Przestanie istnieć imperium Rosji, zostanie im tylko siedem republik. Dojdzie w Rosji do wielkiej tragedii, zniszczenia narodów. Prośmy i błagajmy Boga Ojca o litość nad nami, po to się napomina ludzi i przestrzega, gdyż kataklizmy te są już nieodwołalne, a od nas zależy w jakiej mierze zostaną na świat zesłane!

Oto ten znak, † któremu sprzeciwiać się będą opętani kapłani i biskupi. On pogromi moce piekła. Minęło już 18 lat mojego apostołstwa, Pan Bóg wszędzie potwierdza to cudami. Wszędzie gdzie tylko byłem, poza granicami naszego kraju, miałem wszystkich widzeń ponad pięćset, a ze złymi duchami, które mnie atakują, jeszcze więcej.

Przekonacie się wszyscy wkrótce, że Słowa Zapowiedzi Bóg wkrótce zrealizuje. Dlatego ja proszę wszystkich. Módlcie się wszyscy, kto tylko żyje, żeby to się nie stało. Módlcie się i proście Pana o przebaczenie, bo ja sam nie jestem w stanie Wam wszystkim tej łaski u Boga uprosić. Amen.

X ANIOŁOWIE I ICH FUNKCJE

„Błogosławcie Panu, Aniołowie Jego, potężni siłą, pełniący słowo Jego. Błogosławcie Panu, wszystkie wojska Jego, pełniący wolę Jego” (Ps 103,20-21)

Bez liku mamy dziś ludzi, którzy nie wierzą wcale w Aniołów ani w pomoc, jaką wyświadczają oni ludziom.

Uważają bowiem, że są to poglądy średniowieczne, które nie przystoją człowiekowi współczesnemu. Pismo Święte jednakże, owa księga Prawdy, wzmiankuje o Aniołach aż w 250 miejscach. O ile tedy Pismo Święte aż tak często mówi o tych istotach, więc i my nie powinniśmy wątpić o tym. Gdy porównamy pierwsze zdanie biblii: „Na początku stworzył Bóg Niebo i Ziemię” z wypowiedzi patriarcha Joba (39,7) wynika, że Aniołowie istnieli już przed założeniem świata. Nie mogąc z braku miejsca przytoczyć wszystkich wersetów biblijnych, gdzie jest mowa o Aniołach, musimy ograniczyć się do najważniejszych z nich.

Podkreślić jeszcze należy, że za przeświadczenie o istnieniu Aniołów znajduje swój wyraz w wielu pieśniach i utworach poetów i pisarzy oraz malowidłach artystów malarzy.

1. Charakter Aniołów

Biblia powiada o Aniołach, że są oni mocarzami, sługami Boga i posłami Króla Jezusa Chrystusa. Toteż ukazanie się ich jest odbłaskiem chwały i majestatu Bożego.

Nic zatem dziwnego, że wywołuje ono zawsze u ludzi przerażenie. Dlatego poselstwo, jakie zwiastują oni ludziom, zaczyna się zazwyczaj od słów „Nie bójcie się.” Tak było przy zjawieniu się ich u kapłana Zachariasza, pasterzy na polach betlejemskich, Maryii Panny, oraz przy spotkaniu się z Maryją Magdaleną w poranek Wielkanocy.

Dalej dowiadujemy się o nich, że są oni duchami światłości. A Pan Jezus nazywa ich Aniołami Świętymi. Aniołowie nie są wszechobecni, jak Chrystus Pan, mogą za to ukazywać się wszędzie, gdyż będąc duchami, nie podlegają jak ludzie, ograniczeniom czasu i przestrzeni. Wiele światła na to zagadnienie rzuca księga proroka Daniela.

I tak na przykład czytamy tam m.in., że Archanioł Gabriel powiedział do Daniela: „Zostałem wysłany teraz, ażeby cię powiadomić, iż z chwilą, gdy zacząłeś się modlić, otrzymałem polecenie i przyszedłem, ażeby ci je oznajmić, boś wielce przyjemny” (8,22) Mimo niezmierzonej wprost odległości Nieba od Ziemi, zjawił się Anioł u Daniela w tejże samej chwili, jak otrzymał od Boga polecenie, ażeby go o nim powiadomić.

Astronomowie obliczają wprawdzie odległość ciał niebieskich od Ziemi, oraz czas, który potrzebuje promień światła, ażeby przebiec z jednej planety na drugą. Nikt jednakże nie potrafi obliczyć, ile czasu potrzebuje Anioł, ażeby przybyć z Nieba do nas. Jakaż to więc pociecha dla wierzącego chrześcijanina, który wie, że Aniołowie Boży mogą znaleźć się natychmiast na miejscu, gdy potrzebujemy ich pomocy, jako napisane) „Z Aniołów czyni On wichry, a ze sług Swoich ognia płomienie” (Hebr.1,7)

2. Aniołowie są istotami, stworzonymi przez Boga

Tylko Pan Bóg Sam może powiedzieć o Sobie, że istnieje od wieczności. Aniołowie nie posiadają ciała materialnego, jak my, nie podlegają zatem ograniczeniom czasu i przestrzeni. Aczkolwiek nie są oni wszechobecni, jak Bóg, stoją jednakże zawsze do jego dyspozycji, ażeby móc służyć Mu na każdym miejscu niezmiernego wszechświata.

Aniołowie są istotami bezgrzesznymi, świętymi, ażeby móc służyć po trzykroć świętemu Bogu. Wojska Anielskie stworzone zostały zbiorowo hufcami, niektórzy z Aniołów natomiast, jak na przykład Archanioł Michał, księżę Gabriel i inni indywidualnie tzn. każdy z nich z osobna.

Ilość Aniołów jest niezliczona. I nie wszyscy są sobie równi. Tworzą oni dobrze zorganizowane hierarchiczne państwo niebieskie. Istnieją zatem wśród nich różne rangi i stopnie wśród dziesięciu chórów jakie znamy.

1. Aniołowie Stróże

2. Archaniołowie

3. Księstwa

4. Moce

5. Potęgi

6. Panowania

7. Trony

8. Cherubini

9. Serafini

Potem następuje 10-ty chór, potężni Aniołowie w liczbie 72 zwanych Geniuszami. W tej hierarchii jeszcze występują tak dobrzy Aniołowie jak i źli demoni (przeciwgeniusze) którzy wraz z Lucyferem sprzeniewierzyli się Bogu.

Po tych chórach istnieją duchy czterech żywiołów, które mają ograniczoną działalność i nastawienie.

Dalszą hierarchią niebieską, gdzie już nie ma zła jest)

24 Starców,

Cztery Święte Zwierzęta tj. (Byk, Człowiek, Lew, Orzeł)

Baranek

Tron Boga Ojca, czyli Trójcy Przenajświętszej.

Wspólnie z Aniołami odbywa Bóg narady w ważnych sprawach świata. I tak znajdujemy u Daniela 4,17 uchwałę z takiego posiedzenia w sprawie pozbawienia tronu króla babilońskiego Nabuchodonozora, następującej treści: „To orzeczenie opiera się na uchwale Stróżów Niebieskich i na rozkazie Aniołów świętych, ażeby poznali ludzie, że Bóg posiada władzę nad królestwami ludzkimi i może je dać, komu chce”.

U proroka Micheasza, znów znajdujemy sprawozdanie z innego posiedzenia tejże Rady, na którym zapadła uchwała o upadku króla izraelskiego Achaba.

3. Gdzie mieszkają Aniołowie

W Niebie oczywiście. Istnieją atoli rozmaite Nieba i światy.

My żyjemy w świecie materii, wyżej jest świat astralny, oraz świat duchowy. W każdym z nich istnieją różne nieba, których liczba nie jest nam znana. Św. Paweł Apostoł na przykład był zachwycony aż do trzeciego nieba. Te niewidzialne nieba dzielą się jeszcze na kręgi i są siedzibą Aniołów oraz Duchów jasnych, tj. ludzi którzy zostali zbawieni, świętych kanonizowanych. Im bardziej człowiek przysłużył się Bogu na ziemi, tym wyższe nieba i kręgi w nich zajmuje.

4. Jakie są kręgi w Niebie

Według opisu Fuli Horak polskiej mistyczki, która pod kierunkiem Duchów Jasnych ukończyła Niebieski Uniwersytet, tak opisuje w swojej książce „Świętych Obcowanie”.

...Nieprzejrzana jest ilość i jakość tych Jasnych Kręgów. Im wyżej, tym w nich jaśniej, piękniej, tym więcej wiedzieć w nich można o Bogu. Jak dźwięk zdążający konsekwentnie po innych tonach do swego najwyższego punktu w gamie, tak wiele dusz będzie musiało piąć się po świetlistych stopniach doskonałości i zawsze z jednakową tęsknotą, poprzez wyższe Kręgi – osławiając się w nich stopniowo z coraz pełniejszym poznaniem Boga – dążąc do tego punktu, w którym poznanie i nasycenie ich będzie zupełne.

I tak na zasadzie absolutnej sprawiedliwości, którą rozumie, uznaje i wielbi, dojdzie wreszcie każda zbawiona dusza do zgodnego z planem Bożym stopnia szczęśliwości wiecznej.

Krąg Radości – jest z kolei pierwszym Kręgiem nieba. po całym szeregu Kręgów Jasnych, które my nazywamy rajem. W kręgu tym przebywają dusze umarłych dzieci i dusze tych dorosłych, których dzieciństwo w stosunku do Boga zostało mimo lat ufnie i proste i całkowite.

Po nim następują: Kręgi Wolności, Światłości, Dobroci i wiele wiele innych... Wszystkie te Kręgi Nieba są przybytkami Świętych i Aniołów. Ale nie tylko tych Świętych, którzy byli kanonizowani. Całe zastępy cichych i Bogu – za życia

już – oddanych dusz, o których świętości świat niczego nie wie, w tych właśnie Kręgach Nieba podziwiają i wielbią Wszechmoc i Świętość Boga.

W Kręgu Mądrości Bożej będą ci Święci, którzy wszystkie siły, umysł i wszystką wiedzę, spożytkowali na ziemi dla spraw Bożych.

W Kręgu Darów Ducha Św. będą tacy, którzy modlitwą, tęsknotą i wyrzeczeniami zdobyli dla duszy pełne działanie darów Ducha Pocieszyciela, osiągając za życia maksimum rozwoju duchowego.

Najwyższy z dostępnych duszy ludzkiej Kręgów – to Krąg Miłości, czyli Krąg Dziewiczy. Tu trwać będą Święci, którzy ukochali ponad wszystko miłość Bożą w Najświętszym Sercu Jezusa. Którzy wyrzekli się życia i nigdy miłości ziemskiej nie tknęli.

Ostatni, szczytowy Krąg Nieba – to Krąg Tronowy Trójcy Przenajświętszej.

Świętość i bezpośrednia Jej potęga napełnia niewysłowionym szczęściem całe Niebo, Jasności, gorejące trzema, ściśle ze sobą złączonymi ogniskami, działa z nieopisaną siłą miłości. Blask tej miłości – czyli światła mocy – przelewa się z koncentrycznego Ogniska na najbliższe Kręgi Duchów najjaśniejszych. Im dalej od Centrum, tym działanie światła staje się słabsze, gdyż dalsze Kręgi nie zniosłyby tak potężnego nasilenia świętości.

Bóg – Światłość Przedwieczna, jest więc wszędzie równocześnie, wszystko nasycą, wszystko przenika, wszystko opromienia i wszystko wypełnia Swą Najświętszą Obecnością.

5. Jakie jest Niebo?

Gdyby to chcieć po „naszemu” wyrazić, trzeba by powiedzieć przede wszystkim, że Niebo jest tęczowe.

Wszystko tam bowiem przetłumaczone jest na kolory...

Świat zmysłowy zna zaledwie znikomą cząstkę istniejących we wszechświecie barw – tę, którą nasze śmiertelne oczy mogą rozpoznać. Wzrok duszy wyłapuje nieskończoną, nieobjętą ich ilość. Nasze ziemskie barwy w porównaniu z tamtymi, są szare i brudne. Nie możemy stworzyć sobie nawet pojęcia o ich skali i bogactwie.

Świętość nie jest ani mdła ani szara, tylko radosna i tęczowa! Tak samo jak każdy pułk nosi na mundurach swoje barwy, tak tam po odcieniu danego koloru, poznaje się jakość, charakter, stopień i rodzaj świętości. Każda właściwość, cnota, zasługa – znajduje swój odpowiednik w przebogatej skali niebiańskich barw...

Aniołowie oraz Dusze Świętych, przenikając się nawzajem, poznają się po kolorach. Tak jak widzimy, że mieszając farbę żółtą z niebieską otrzymujemy kolor zielony, tak tam, po jakości aury otaczającej danego Świętego, poznają Duchy, jakie zalety złożyły się na jego świętość. Zestawienie i przewaga danych barw tworzą indywidualne, charakterystyczne światło każdego z Nich.

I dlatego Niebo jest tęczowe.

Mdła, nieporadna wyobraźnia ludzka, nie mogąc na to znaleźć innego określenia, mówi, że szczęściem wiecznym jest śpiew, głoszący chwałę Bożą i ustawiczne patrzenie w Oblicze Boga.

Niebo — to nie bezruch i beczynność! „Patrzenie w Oblicze Boga” to niemożność czynienia czegokolwiek inaczej, niż wedle Jego woli. Gdyby to chcieć znowu do czegoś zrozumiałego nam porównać, można by powiedzieć, że stan zbawionej duszy, to posłuszne i celowe i twórcze krążenie jej świadomości w rytm uderzeń i Wszechmocy Bożego Serca.

Wsluchiwanie się, rozumienie i podziw dla doskonałej harmonii i ładu planów Bożych, pełne zadowolenie i zachwyt dla Jego praw – oto Niebo!

... Prócz wszechmocnej Opatrzności Bożej i najśłodsze i przemożnego Orędownictwa Najświętszej Marii Panny, która jest Królową Aniołów, korzystać mogą ludzie z opieki całej hierarchii Aniołów, które – dla większej chwały Bożej – są zawsze gotowe pomagać ludziom, oraz duszom ludzkim tak na ziemi jak i w Niebie.

Kościół Triumfujący – to niemająca granic sfera blasku, szczęścia i mocy, biorąca swój początek z Trójcy Przenajświętszej, a kończąca się na najuboższej, najmniej uposażonej, na najniższym skraju Kręgu Poznania. Z tego bezmiaru wydzieliła Wola Boża pewne moce, pewne Kręgi, pewne kategorie Duchów, dla bezpośredniego działania na ziemi.

I tak przede wszystkim korzysta człowiek z opieki Aniołów Stróżów, Patronów, opiekunów i całego zastępu Duchów Jasnych.

Duchy Jasne, to dusze ludzi zbawionych, które „pracują” wspólnie z Aniołami, Świętymi dla chwały i miłości Bożej. Wyszukują sobie one na ziemi ludzi, odpowiadających ich możliwościom i pragną im pomagać dla radości służenia Bogu. Chcąc w ten sposób wykorzystać i zużytkować wszystkie możliwości, które im stopień ich świętości, jasności i mocy, przyznaje.

(... więcej informacji z materii Aniołów oraz życia pozagrobowego znajdzie czytelnik w książkach) Fula Horak – „Świętych Obcowanie”. G.Ritchie – „Powrót z jutra”. W.T. Stead – „Listy z zaświata”)

6. Zadania Aniołów Stróżów.

Biblia informuje nas o zadaniach, jakie mają Aniołowie do spełnienia. Otóż teren ich działalności rozciąga się na

Niebo i Ziemię. Powołani zostali oni do życia dla chwały Bożej, jak to czytamy w Psalmie 148,2) „Chwalcie Go wszyscy Aniołowie Jego”. Na każdy przejaw chwały Bożej reagują Aniołowie spontanicznie uwielbieniem Go. Tak było na przykład przy stworzeniu świata, którego to wielkiego wydarzenia byli oni świadkami.

I tak jak opieka Anioła Stróża nad człowiekiem ogranicza się do chronienia go przed tym, co z dopustu Bożego mogłoby go spotkać. W tych wypadkach Anioł Stróż ma prawo interwencji u Opatrzności Bożej i może niejedno wstawieniem swym od człowieka oddalić. Stać się to może jednak wtedy tylko, gdy dobra wola człowieka słucha wewnętrznych podszeptów i ostrzeżeń swego Anioła Stróża, choćby podświadomie.

Ponieważ Anioł Stróż jest stale przy człowieku, na wielki ból, smutek i udrękę naraża go człowiek – grzesząc. Jako istota miłująca Boga miłością świadomą i pełną – nie znosi on atmosfery grzechu. Z woli Boga jednak łączność jego z duszą nie przerywa się nawet w upadku człowieka, w przeciwieństwie do łączności z Bogiem i Świętymi, którą świadomy wybór zła – przecina. Anioł Stróż kocha duszę człowieka jak bliźniaczą siostrę i pragnie jednak najszybszego jej zbawienia, od czego zresztą jest ściśle uzależniona pełnia doznawanej przez niego samego, szczęśliwości.

Takie też zadania mają Archaniołowie, którzy są opiekunami, towarzystw, zreszeń, grup etnicznych, odpowiedzialni są za prowadzenie tych grup do Jedności Chrystusowej. Takie też zadania mają Aniołowie z chóru Księżstw którzy odpowiedzialni są za całe Państwa. Wyższe chóry Anielskie rządzą natomiast całymi planetami, galaktykami gdzie także istnieją inne cywilizacje stworzone przez Wszechmoc Boga, a których Chrystus jest Odkupicielem.

7. Aniołowie służyli również i Panu Jezusowi

Podczas walki Zbawiciela z szatanem, znajdowali się w pobliżu Aniołowie i gdy szatan odstąpił, przystąpili, ażeby Mu służyć. Czekają oni na rozkazy Boże) „Bo Aniołom swoim polecił, ażeby cię strzegli na wszystkich drogach twoich” . W najrozmaitszy sposób oznajmiał Aniołowie prorokom i ludziom zamiary Boże. I tak czytamy o zjawieniu się Aniołów w Sodomie i Gomorze przed ich spaleniem. Wojska niebieskie otaczają górę, na której przebywał oblężony przez nieprzyjaciół Prorok Eliseusz. Nad Jerozolimą unosił się Anioł z wyciągniętym mieczem. Na powyższych przykładach widzimy, że Aniołowie wykonują rozkazy Boże, oznajmiające zarówno łaskę, jak i sąd Boży. Pan Bóg posyła Aniołów Swoich, jako duchów służebnych na posługę tych, którzy zbawienie odziedziczyć mają. Czyż nie powinno to wzbudzić w nas uczucia uwielbienia dla Boga? Są one pomocnikami Bożymi. Zadaniem ich jest ochrona i to nie tylko małych dzieci (Mt18,10), ale również i osób dorosłych (Dz12,15) Kto wtedy wierzy w Boga żywego, ten może liczyć na pomoc Bożą przez Anioły.

Przypomina się nam w tej chwili Prorok Daniel w lwiej jamie, który doznał cudownego ocalenia, gdyż Anieli zamknęli lwom paszczę. Poza ochroną przed niezliczonymi niebezpieczeństwami zadaniem Aniołów jest oddawanie ludziom różnych usług. I tak na przykład został Prorok Elias, śpiący pod krzakiem jałowca, zaopatrzony w chleb i wodę. Św. Józef był ostrzeżony podczas snu, przez Anioła o grożącym dzieciątku niebezpieczeństwie. Anioł pokrzepił Zbawiciela w ogrodzie Getsemane. Anioł ukazał się w poranek Wielkanocny niewiastom u grobu zmarłych Zbawiciela. Aniołowie pouczają w dzień Wniebowstąpienia Chrystusa, Jego uczniów o tym, że przyjdzie On powtórnie tak, jak Go widzieli Jego uczniowie odchodzącego do Nieba. Anioł uwalnia Św. Piotra z więzienia. Anioł wskazuje Filipowi drogę do ministra etiopskiego. Św. Pawła informuje Anioł o dalszych losach statku, którym jechał do Rzymu. Aniołowie zanoszą dusze zmarłych wierzących do Boga (Łk 16,22)

Jeżeli tedy Aniołowie są tak usłużnymi istotami Bożymi, to chwalmy za to Boga i wystrzegajmy się zasmucać tych świętych istot swoimi grzechami, gdy bowiem opuszczają nas, to możemy liczyć na towarzystwo złych duchów.

Aniołowie są również na usługi Zbawiciela. Cóż za potężne świadectwo składa Archanioł Gabriel przed Maryją Panną! Gdyby odpowiadało to planom i woli Bożej, mógłby Zbawiciel skorzystać z pomocy 12 legionów wojsk niebieskich, które by Go wybawiły z rąk Jego morderców. Z zapartym oddechem przyglądali się Aniołowie temu, co się działo w Getsemane i na Golgocie. Toteż jakże wielka radość musiała zapanować wśród nich, gdy w poranek Wielkanocny wzbudził Bóg z martwych księcia żywota i zabrał Go następnie z powrotem do Siebie do Nieba. Jakże wielka jest również radość wśród Aniołów nad każdym grzesznikiem, który się nawróci do Boga.

8. Zasadnicza różnica między ludźmi zbawionymi, a Aniołami

Niejednokrotnie daje się słyszeć, o ludziach zmarłych, że zostali Aniołami. Pogląd taki jest błędny. Ludzie nigdy nie mogą zostać Aniołami. Człowiek, jest stworzony na obraz i podobieństwo samego Boga, i jest powołany przez Zbawiciela (bądźcie doskonali jak Bóg Ojciec doskonałym jest) na drodze życia duszy, która jest nieśmiertelną, do doskonałości Samego Boga Ojca. (Patrz- „Tajemnica Szczęścia zapewniająca otrzymanie pierwszego stopnia Doskonałości Duchowej”)

Aniołowie są duchami bez ciała ziemskiego. Ciało zaś jakie otrzymają, odrodzeni chrześcijanie podczas swego zmartwychwstania, będzie całkiem duchowym, podobnym do ciała Pana Jezusa i jako takie nie będzie już więcej podlegało ograniczeniom czasu i przestrzeni. Aniołowie pozostaną urzędnikami Bożymi, wyposażonymi w wielkie zdolności

i siły, potrzebne do sprawowania ich funkcji.

Mimo to jednak, postanowił Zbawiciel, że nie Aniołów przyjmie do Swojej społeczności, a ludzi. I tak czytamy u Hebrajczyków 2) „Albowiem nie Aniołów, przygarnia do Siebie, ale nasienie Abrahamowe przyjmuje. Dlatego musiał się we wszystkim upodobnić do braci, aby stać się miłosiernym Najwyższym kapłanem przed Bogiem dla prześladowania grzechów ludzkich. Toteż nie Aniołom poddał świat przyszedł, ale Synowi Swemu i Jego wyznawcom.

Dlatego też nie wstydzi się On nazywać ich braćmi Swymi”. Aniołowie przeto pozostaną duchami służebnymi, odrodzeni chrześcijanie natomiast przyjęci jako Synowie Boży. Różnica więc między Aniołami i ludźmi jest mniej więcej taka, jak między ministrami, a księciem i następcą tronu. Księżę taki, nie może zostać ministrem, a minister następcą tronu. O ile zaś jesteśmy dziećmi Bożymi to i współdziedzicami Chrystus

9. Zadania przypadające Aniołom w czasach ostatecznych

Z księgi Proroka Daniela dowiadujemy się, że Aniołowie wywierają ogromny wpływ na rozwój wydarzeń międzynarodowych. „Księga królestwa perskiego”- oznajmia Archanioł Gabriel Danielowi - „sprzeciwiał mi się przez 21 dni, aż oto Michał, z poprzedniejszych książąt (anielskich) przyszedł z pomocą”. Naturalnie, że szatan rozwija bardzo ożywioną działalność, bądź to jak lew ryczy, bądź pełzający wąż, aby również uzyskać wpływ na rozwój wydarzeń i pokrzyżować plany Boże. Zadaniem więc Aniołów jest przeciwdziałać mu. Z biegiem rozwoju wypadków został on przez Archanioła Michała wyrzucony z Nieba, potem zamknięty w przepaści i wreszcie gdy wypełni się czas jego, wrzucony będzie do jeziora ognia, gorejącego siarką.

Siedmiu Aniołów oznajmi przez głos swych tręb plan Boży. Siedmiu Aniołów zostało upoważnionych do wylania siedmiu czasz gniewu Bożego, zawierających siedem ostatnich plag. Są to sądy Boże nad ludzkością, daleko upadłą od Boga, ażeby skłonić ją do opamiętania się. Ale ludzie nie czynią pokuty. Zniwo wybranych Bożych poleczone zostało żeńcom tj. Aniołom) „I pośle Syn Człowieczy Aniołów Swoich i zgromadzą wybranych Jego z 4 stron świata”. Kryterium dla tych Aniołów będzie przynależność danej osoby do Chrystusa. „Kto tedy nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest Jego” (Rz 8,9), i tego pozostawiają oni. Dlatego też napomina św. Jan Apostoł) „A teraz, syneczku trwajcie w Nim, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i nie byli przez Niego zawstydzeni w dniu przyjścia Jego”.

Gdy zaś zostaną zgromadzeni przed tronem Bożym wszyscy ludzie zbawieni, wówczas ogarnie Aniołów ogromny entuzjazm) „I usłyszałem jakby głos rzeszy wielkiej i głos wielu wód, i jakby huk wielu gromów) Aleluja!

Pan Bóg Wszechmogący– objął panowanie!

XI

DEMONY I ICH SZKODLIWA DZIAŁALNOŚĆ

„Albowiem prowadzimy walkę nie z ciałem i krwią, ale przeciwko zwierzchnościom, przeciwko mocarzom ciemności, przeciwko złym duchom w przestworzach niebieskich. Przeto przyobleczcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stawiać opór w dzień zły i wykonawszy wszystko ostać się” (Ef 6,12-13)

Historia ludzkości pisana jest — krwią i łzami. I wystarczy uprzytomnić sobie te wszystkie barbarzyństwa, jakie popełniono na przestrzeni dziejów ludzkich, aż po ordynarne ludobójstwo w najrozmaitszej postaci i formie na przestrzeni dziejów. I któż był sprawcą tych wszystkich potworności? Człowiek oczywiście. Ale czy tylko on sam?

Przytoczony na wstępie cytat, jak i wiele innych jeszcze miejsc Pisma Świętego, pouczają nas o tym, że właściwym sprawcą tych wszystkich bezeceństw był ktoś inny, a mianowicie działające na zapleczu niewidzialne przez nas demony.

1. Pochodzenie demonów

Demony były pierwotnie duchami niebieskimi, które chętnie służyły Bogu. Otrzymały one od Niego najrozmaitsze uzdolnienia i wysoki stopień szczęśliwości. Jednakże po upadku diabelskiego Lucyfera dali mu się namówić i również odpadli od Boga. Są to Aniołowie, o których, czytamy u Judy 6, że „nie zachowali pierwotnego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoje”. Za to zostali odrzuceni od oblicza Bożego. I odtąd ma Królestwo Boże przeciwnika w księstwie ciemności z szatanem na czele.

2. Ilość demonów

Ilość ich jest olbrzymia i stanowi prawdopodobnie trzecią część wszystkich Aniołów (Ap 12,4) I tak czytamy w Ewangelii) „I pytał go (Jezus)) Jakim jest imię twoje? I rzekł Mu) Imię moje jest „legion”, bo jest nas wielu” (Mr 5,9)

A zatem jeden jedyny człowiek był opętany przez legion złych duchów.

3. Państwo ciemności

Podobnie do Aniołów mają też i demony swoją hierarchię, a więc przede wszystkim szatan, jako głowa tego państwa. Następnie słyszymy o jego ministrach) „Appolionie czyli królu przepaści, o władzach, zwierzchnościach i mocarzach

ciemności, i wreszcie o demonach ludzkich. Oprócz hierarchii wśród złych duchów istnieją również różne stopnie ich złości. I tak np. wspomina Pan Jezus o rodzaju duchów, które można wygnać jedynie przez post, modlitwę (egzorcyzmy) (Łk 11,24-26)

Wszystkie złe duchy tworzą wspólne państwo ciemności w przestworzach niebieskich) „Których to występków i grzechów dopuszczacie się według zwyczajów tego świata i według woli księcia, mającego władzę w powietrzu, tj. ducha działającego w synach niedowiarstwa” (Ef 2,2)

Państwo szatana jest jednolite i dlatego tak niebezpieczne. Zbawiciel jednakże zwyciężył go przez Swą śmierć na krzyżu) „Skoro jednak dzieci w ciele i krwi uczestniczą, podobnie i On stał się ich uczestnikiem, ażeby przez śmierć zniszczyć władcę śmierci, tj. diabła” (Hebr 2,14)

4. Sąd tymczasowy nad demonami

Sąd ten polegał na pozbawieniu ich ciała niebieskiego, podobnie jak ludzie tracą swe ciało ziemskie w godzinie swej śmierci, oraz wyrzuceniu ich z Nieba do przestworzy niebieskich.(Świat astralny) Stawszy się duchami bezcielesnymi, starają się odtąd demony wszystkimi siłami o to, ażeby zmaterializować się, to znaczy ucieleśnić się w jakimś człowieku czy choćby nawet zwierzęciu) „A po tym kęsie wszedł w Judasza szatan. I rzekł mi Jezus) Czyń prędzej, co masz czynić” (Jan 13,27)

....„A gdy przybył na drugi brzeg krainy Gerazeńczyków, wybiegli Mu naprzeciw dwaj opętani, którzy wychodzili z grobów, tak straszni, że nikt nie mógł przejść ową drogą. I oto zaczęli krzyczeć) Co Ci do nas, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem męczyć nas. A było niedaleko nich stado wieprzów. I rzekł im) Idźcie! Oni zaś, wypadłszy, weszli w one wieprze. A oto całe stado z wielkim pędem wpadło w morze z pochyłości i zginęło w wodach” (Mt 8,28-32)

„A gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając odpocznienia i nie znajduje go. Wtedy powiada) wróć się do domu swego, skąd wyszedłem i przyszedłszy, znajduje go pustym, umieszczonym i przyozdobionym. Wtedy idzie i bierze z sobą siedem innych duchów, gorszych od siebie i wszedłszy, mieszkają tam i stają się późniejsze rzeczy człowieka owego gorsze niżli pierwsze. Tak też się stanie i z tym plemieniem przewrotnym” (Mt12,43-45) „A wychodziły diabły z wielu, wołając) Ty jesteś Synem Bożym. Ale On, gromiąc ich, nie pozwalał im mówić, że wiedzieli iż jest Chrystusem” (Łk 4,41) „I pewne niewiasty, które był uleczył od duchów złych i niemocy, jak Maria, zwaną Magdaleną, z której wyszło siedmiu diabłów” (Łuk 8,2) „A oto człowiek z tłumu zawołał) Mistrzu! błagam Cię, wejrzyj na syna mego, bo duch porwywa go i nagle krzyczy i rzuca nim i targa z pianą, aż z trudem odchodzi, wyczerpując go. Tedy Jezus rzekł) Przywiedź tu Syna swego. A gdy nadchodził, targał nim diabeł i rzucił na ziemię. Ale Jezus zgromił ducha nieczystego, uzdrowił chłopca i oddał go ojcu jego” (Łk 9,39-42)

Według Ef 6,12 jest niebo atmosferyczne (astral) siedzibą szatana i jego demonów, skąd przedsiębiorą oni wyprawy na ziemię przeciwko ludziom, w celu wcielania się w nich. U Św. :ukasza 8,31 na przykład czytamy) „I prosiły demony Jezusa, aby nie rozkazywał im iść do otchłani. Z tego i wielu jeszcze innych miejsc Nowego Testamentu wynika, że demony przebywają jeszcze w różnych miejscach otchłani. Przypuszczać należy, że chodzi tu o demony, które wcielały się w ludzi albo zwierzęta i musiały następnie wskutek modlitw przyczynnych lub śmierci tych osób czy zwierząt opuścić ich i za karę wtrącone zostały do więzienia w otchłani, gdzie związane wiekuistymi pętami trzymane są w ciemności do wielkiego dnia sądu. (Judy 6)

5. Walka demonów z Bogiem

Od chwili swego zbuntowania się przeciwko Bogu, prowadzi Lucyfer zaciętą walkę z Chrystusem Panem, naturalnie na płaszczyźnie duchowej. Ponieważ od chwili zwycięstwa Zbawiciela nad nim na Golgocie, nie może on Go już więcej atakować, więc wszystkie swe ataki kieruje teraz na chrześcijan. Zaledwie pojawił się na widowni Pan Jezus i rozpoczął Swą Zbawicielską działalność, wysłało zaraz piekło mnóstwo swych duchów, ażeby tylko działalność Jego sparaliżować.

Z Apokalipsy 12,7 wynika, że szatan czuje się na siłach, ażeby podjąć nawet otwartą walkę z księciem anielskim Michałem i jego Aniołami) „I zaczęła się wielka bitwa na Niebie) Michał i Aniołowie jego walczyli ze smokiem, a walczył również smok i aniołowie jego”

6. Czym tłumaczy się pobłażliwość Boga wobec szatana?

Jedynie tą samą ogromną cierpliwością, jaką ma Bóg w stosunku do nas, ludzi. I tak na przykład, gdy postanowił Bóg zniszczyć Amorytów w ziemi Chanejskiej, dał im jeszcze 400 lat czasu do opamiętania się, gdyż jeszcze nie dojrzała nieprawość ich (1 Mojż.15,16) „Dopuszczcie obojgu rosnąć aż do żniwa, a w czasie żniwa powiem żęńcom) zbierzcie pierwój kłkol i zwiążcie go w snopki na spalenie, a pszenic” zgromadźcie do gumna Mego” (Mt13,30)

Pan Bóg mógłby oczywiście zniszczyć szatana i jego demonów, ale nigdy wówczas nie mógłby objawić tak Swej chwały, jak przez udzielenie szatanowi i jego demonom całkowitej wolności ich zbuntowanej woli. Pozatym tak w żydach jak i w zbuntowanych aniołach tkwi pierwiastek Boga (Iskra Boża) i Bóg traktuje jednych jak i drugich jako Synów

Marnotrawnych, którzy powrócą do domu Ojca.

7. Walka demonów z człowiekiem

Nie mogąc już atakować Pana Jezusa, podejmują demony walkę z człowiekiem: jest faktem, że wszyscy nieodrodzeni duchowo ludzie znajdują się pod ich wpływem) „Wy z ojca diabła pochodzicie i pragnienie ojca waszego wypełniać chcecie. On jest mordercą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo nie masz w nim prawdy, gdy wypowiada kłamstwo, powiada od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (Jan 8,44) „Kto dopuszcza się grzechu, z diabła jest, bo diabeł od początku grzeszy. Na to się zjawi Syn Boży, ażeby zniweczyć dzieła diabelskie” (1.Jan 3,8-9)

Każdy człowiek z natury swojej należy do diabła w mniejszym lub większym stopniu, albowiem diabeł działa w synach niedowiarstwa. I od ducha tego nie uwolnimy się własnymi wysiłkami, a jedynie przez świadome oddanie się Chrystusowi Panu.

8. Opętanie

Na podstawie licznych przykładów, podanych nam w Piśmie Św., widzimy że istnieje możliwość opętania człowieka przez demony. Wystarczy wymienić choćby takiego Judasza. Miał on skłonność do skąpstwa. Szatan wykorzystał tę jego słabość i podsunął mu myśl zdradzenia swego mistrza za parę srebrników. Gdy zaś następnie wszedł w niego szatan, był już Judasz zdolny do wszystkiego. A gdy potem ogarnęła go rozpacz, popełnił samobójstwo.

Opętanie bywa też niejednokrotnie przyczyną najrozmaitszych chorób.

Dzisiaj prawdopodobnie większość z nas zaśmiałaby się na myśl egzorcyzmowania głuchoniemego czy epileptyka. Jednakże Chrystus robił to. U wielu ludzi przyczyną chorób, szczególnie psychicznych jest podłoże duchowe.

To oczywiście nie oznacza, że większość wypadków głuchoty czy epilepsji jest spowodowana obecnością szatana, lecz tylko że wiele wypadków tego typu, jak również innych zaburzeń fizjologicznych czy umysłowych jest dziełem szatana. Nasz Zbawiciel leczył schorzenia oraz przynosił ulgę uciśnionym przez wypędzenie diabła, ślady choroby znikwały z chwilą wymówienia przez Chrystusa słów wypędzenia. W niektórych wypadkach Chrystus zmuszał diabła do złożenia oświadczenia kim oni byli.

Należy jednak przyjąć, że nawet szatan uczy się z doświadczenia i stał się bardziej sprytny w ukrywaniu swojej obecności i swoich machinacji. Niewątpliwie jest on ukrytym sprawcą wielu kłótni, wielu powrotów do nawyków i wad, odmawiania modlitw bez skupienia, podsuwaniu wielu złych wszelkiego rodzaju myśli.

Opętanie jest zupełnie inne od obsesji, polega na tym, że diabeł wchodzi w człowieka i mieszka w nim, używając jego ciała jako instrumentu dla swoich diabelskich celów i działa poprzez członki ciała opętanego. W wypadku opętania jawnego, ofiara nie ma żadnej woli w czynnościach, które wykonuje i nie jest świadoma swego stanu. Opętanie nie ujawnia, że ofiara jest wielkim grzesznikiem, albo że weszła w prywatne układy z diabłem

Istnieją tedy dwa główne rodzaje opętania) zauważalne (dostrzegalne) i niezauważalne (niedostrzegalne). Pierwsze przejawia się w sposób widoczny (naoczność) Drugie ma miejsce wtedy, kiedy się nie przejawia w sposób widoczny (niejawność). Ten drugi rodzaj opętania jest opętanem ukrytym. Jest ono poniekąd gorsze od pierwszego, bo w zasadzie człowiek nie zdaje sobie z tego sprawy i nie ma człowieka na naszej ziemi, który by nie był w mniejszym lub większym stopniu opętany. Nałóg palenia papierosów, picia alkoholu, narkotyki, zboczenia seksualne itp., to właśnie wpływ demonów którzy namawiają, podsuwają myśli do stosowania środków, które odwracają człowieka od Boga i niszczenia swego ciała, które stworzone jest przez Boga jako doskonałe.

Kiedy wszyscy narzekamy na przykry i niski stan moralny naszego narodu, otwarcie przyznajemy panowanie grzechu, bardzo niechętnie uświadomiamy sobie jego przyczynę. Doskonale widzimy zły owoc lecz oślepliśmy, by dostrzec drzewo, na którym zły owoc dojrzewa. Czy nie jest zastanawiające, że tak często nie potrafimy uznać, że diabeł jest inspiratorem zła? Ta ślepota oznacza zwycięstwo dla wroga zbawienia. Wiele dusz prowadziłoby życie święte, gdyby rozpoznali, że diabeł jest przyczyną i źródłem grzechu: a grzesznicy nie byłiby tak dumni ze swoich wad, gdyby wiedzieli, że idą za szatanem.

Kto uwolni się od tego, uwierzy w Chrystusa, stanie się uczestnikiem Boskiej natury i podobny do swego Zbawiciela) „Przez którego (Jezusa) otrzymaliśmy największe i najcenniejsze obietnice, abyśmy stali się częścią Bożej natury, wystrzegając się nawet skazy pożądlivosti, która jest na świecie” (Piotr 1,4). „Najmilsi! teraz jesteśmy dziećmi Bożymi, a jeszcze nie okazało się, czym będziemy. Wiemy, że gdy się Chrystus ukaże, będziemy podobni do Niego, bo ujrzymy Go, jako jest” (Jan 3,2)

9. Demony zwodzą do grzechu

Pismo Święte przytacza cały szereg zastraszających przykładów. I tak np. czytamy o bogobojnym Noem, że upił się, co pociągnęło za sobą nie zbyt budujące skutki.(Mojż. 9,21-26) Patriarcha Jakub zawarł nieszczęśliwe dwużeństwo z Rachelą i Lilią (1 Mojż. 29) Król Dawid popełnił cudzołóstwo i morderstwo (2Sam.11,2-27), a król Salomon stał się brzydkim bałwochwalcą (1 Król.11,1-8) Św. Piotr zaś zaparł się trzykrotnie swego Mistrza (Mt 26,74), a Judasz zdradził

ił Go za 30 srebrników (Mt 26,15)

Ta akcja sił zwodniczych wzmacnia się stale, tak iż dziś doszło do tego, że ludzie grzeszą zupełnie jawnie i nie uważają nawet, że czynią coś złego.

Ale jak wynika z proroctwa Daniela, starają się demony uzyskać swój wpływ nie tylko na jednostki, lecz i na całe narody, ich władze i rządy. Wynikiem tego bywają prześladowania chrześcijan (Ap 2,10), zamieszki i wojny, ogólna demoralizacja i chaos z ostatecznym celem — demoralizacji mas.

10. Sąd nad demonami

Upadłe Anioły zostały wyłączone ze społeczności Bożej, mogą jednakże w miarę potrzeby zjawiać się ze swego państwa przed Bogiem.

„I stało się pewnego dnia, gdy przyszli Synowie Boży, aby stanęli przed Panem, że przyszedł i szatan między nich (Job 1,6) „I rzekł Micheasz)Widziałem pana, siedzącego na Stolicy Swojej i wszystko wojsko niebieskie, stojące po prawicy i po lewicy Jego. I rzekł Pan) Kto zwiedzie Achaba, ażeby szedł i padł w Ramod Galaad? A gdy mówił jeden tak, a drugi inaczej, tedy wystąpił duch i stanął przed Panem, mówiąc) ja zwiódę. A Pan mu rzekł) I przez cóż? Odpowiedział) Wejdę i będę duchem kłamliwym w ustach wszystkich proroków jego. I rzekł Pan) zwiedzisz i pewno przemożesz. Idźże, a uczyni tak” (Król 22,19-22)

Od chwili wystąpienia Pana Jezusa, wiedzą demony, że nadeszła dla nich godzina sądu. Dlatego drżą przed Nim) „A był w Synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego i zawołał głosem wielkim) Ach, cóż Ci do nas, Jezusie Nazareński? Przyszedłeś wytracić nas. Znam Cię, ktoś jest, święty Boży (Łk 4,33-34) „Obaj opętani zaczęli krzyczeć) Cóż Ci do nas Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem męczyć nas” (Mt 8,29)

Jednakże ta wiedza nie przywodzi ich do opamiętania się. Św. Jakub powiada, „Ty wierzysz że jest Bóg, dobrze czynisz. I diabli w to wierzą i drżą przed Nim” (Jak.2,12)

Bez liku mamy ludzi, którzy podobnie jak demony, wierzą że jest Bóg, ale ta ich wiara nie ma żadnego wpływu na ich życie. Toteż przyjdzie Pańskie będzie ich sądem.

„A dnia onego nawiedzi Pan wojsko niebieskie na wysokości i także królów ziemskich na ziemi. I będą zgromadzeni, jak bywają zgromadzeni więźniowie do ciemnicy i zamknięci w więzieniu”. (Iz 24,21-22) „A diabeł który ich zwiódł, wrzucon został do jeziora ognia i siarki, gdzie jest bestia i fałszywy prorok, którzy cierpieć będą dniami i nocą na wieki wieków” (Ap 20,10) Ludzie tacy pójdą według słów Pana Jezusa w ogień wieczny, który zgotowany jest diabłu i aniołom jego.

11. Gdzie idą dusze zwodzone przez demonów po śmierci?

Bezpośrednio po śmierci staje dusza przed sądem Najwyższej Sprawiedliwości. Skończyło się bowiem niewyczerpane dotąd, Boże miłosierdzie. Kto przekroczy granicę życia, staje wobec Jego miłości, dobroci i sprawiedliwości i osądza się sam, na czyściec lub potępienie.

12. Czyściec

Na ogół zbyt pobieżnie, lekkomyślnie i beztrako traktuje się sprawę Czyśca. Ludzie uważają, że ów czyściec pełen rozżarzonych rusztów, kotłów ze smołą i płomieni, to wymysł dobry dla dzieci i dewotek.

I mają słuszość! Czyściec jest zupełnie inny – straszniejszy od wszystkiego, co się da o nim powiedzieć, bez względu na to, czy powie się ruszt, smoła i płomień – czy też duchowa udręka za Bogiem tęskniacej duszy.

Niemniej czyściec jest. I to tak samo naprawdę – a raczej prawdziwiej – niż to wszystko, co tu, na ziemi, daje się zmysłami rozpoznać. Jakże więc straszną niespodzianką, jakim zaskoczeniem będzie dla każdego niedowierzającego człowieka to wszystko, co duszę jego musi już spotkać po śmierci!. Ludzie tak niechętnie zastanawiają się nad tym. A przecież tylko do chwili śmierci można świadomość tę odsuwać. Bezmyślność nie uratuje człowieka przed niczym. Strusie chowanie głowy w piasek jest tu najbezsensowniejszą stratą czasu, który by można spożytkować na skuteczne zapobiegnięcie przyszłym mękom. Po coż by inaczej zdradził Bóg ludziom tajemnicę istnienia czyśca? Gdyby nawet te tak bardzo ogólnikowe powiadomienie o nim, jakie mamy, były człowiekowi dla dobra jego duszy zbyteczne – nie byłby ich Bóg światu udzielał! Skoro ich raz udzielił – zuchwalstwem i głupotą byłoby niekorzystanie z tej łaski.

13. Jakie są cierpienia w czyścu?

Nieprzeliczona, nieobjęta wprost myślą jest różnorodność tych męk, gdyż każda wina ma swój odpowiednik w cierpieniu.

Najstraszniejszą męką duszy jest tęsknota za Bogiem, którą odczuwa stale, z wyjątkiem okresu który spędza w niektórych Kręgach czyśca, gdzie niemożność zwracania się do Niego myślą – jest jej najokrutniejszą męką właśnie. Czyściec składa się z nieprzeliczonych, a najrozmaitszych Kręgów. Niektóre, jak np. Krąg Głodu, Lęku, Grozy, Utrapien – znamy tylko z nazwy. O innych tak podaje Fula Horak, która, opisała rzeczy te w książce „Świętych Obcowanie”.

a. Krąg błędzeń

Pierwszym i najstraszniejszym Kręgiem czyśćca – jest Krąg Błędzeń. Jest to okres, kiedy dusza krąży blisko ziemi, a nie ma z nią już żadnej styczności.

Nie pamięta tego, co było, nie wie nic, co z nią będzie, zna tylko jakąś upiorną, męczącą terażniejszość. Nie widzi też wcale kresu swej obecnej męki. Niczego nie rozumie. Nie wie co się z nią dzieje – i za co – i gdzie – i na jak długo ...

Napotyka się czasem na całe gromady wrogich jej, błędzących dusz, z którymi nie może się porozumieć, których się boi, a których nie umie wyminąć. Nie zna ulgi, ani spoczynku. Bezelowy, nieustanny ruch, ciągłe szukanie nie wiadomo czego i myśl, że to co jest – a raczej to czego nie ma – może już tak trwać na zawsze.

Jedyne, co dla niej istnieje, to ta – w kompletnej pustce umęczona, wylękniona, błędząca świadomość własnej osobowości, nie czująca ani czasu, ani przestrzeni, ani celu, ani sensu. Ciągłe szukanie jakiegoś właściwego sobie miejsca i ciągła niemożność znalezienia go.

W Kręgu tym znajdują się jeszcze niektórzy z niepotępionych oprawców Chrystusa.

b. Krąg ciemności

Dusza w Kręgu Ciemności w dalszym ciągu nie wie jeszcze niczego o Bogu. Nie wie także, co ją czeka w przyszłości. Z przeraźliwą za to drobiazgowością musi ustawicznie rozpamiętywać własne winy, grzechy, błędy, omyłki, zaniedbania i rozumie to tylko, jak marnym i nędznym był zysk, w porównaniu ze stratą. Dręczy ją ustawiczna pamięć chwil, w których popełniła zło i poczucie własnej bezsilności, bo niczego już odrobić, ani cofnąć nie może. Obezwładnia ją żal do samej siebie, rozpacz na widok straty i kary. Bezsilna, pełna goryczy i żalu rozpacz, świadomość opuszczenia, wstręt do własnych uczynków – oto niegasnący żar, który ją trawi.

c. Krąg bałwochwalców

Wszyscy, którzy kiedykolwiek wykroczyli przeciw pierwszemu przykazaniu, którzy na pierwszym miejscu stawiali ludzi, naukę, ambicję, siebie, czy przedmioty – ci mają teraz pełną świadomość istnienia Jedyne Boga i tęsknią za Nim rozpaczliwą, beznadziejną tęsknotą.

W którąkolwiek jednak stronę spojrzą, widzą przed sobą swoje dawne bożki. Pragnęliby teraz czcić i wieblić prawdziwego Boga, a mają ciągle w pamięci dawne, niedorzeczne hołdy. Chcą błagać Boga o pomoc, a muszą zwracać się o nią do tamtych, mimo że znają i rozumieją już cały bezsens takiej prośby. Chcą widzieć światło, które gdzieś przeczuwają nad sobą – to wszystko jednak, czemu dawniej oddawali cześć należną Bogu – niby jakiś złowrogi obłok, zasłania im i zaćmiewa jasność. Każda też myśl o popełnionej za życia omyłce, o dobrowolnym przesunięciu wartości, pogłębia ich smutek i cierpienie.

d. Krąg współwinnych

W Kręgu tym spotkają się wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób pomagali sobie w grzechu. Choć przebywanie w swym pobliżu sprawia im dotkliwe cierpienia – nie mogą ukryć się przed sobą i ustawicznie mają się przed oczyma.

Najwięcej tu takich, których łączyła grzeszna miłość. Czują się winni i pokrzywdzeni wzajemnie. Mają do siebie żal – i czują równocześnie wyrzuty sumienia. Radziby o sobie zapomnieć – a rozstać się nie mogą. O jakże nędzne, plugawe i ohydne wydaje im się to, co ich łączyło!

Jakże dobrze wiedzą już teraz swoje prawdziwe wartości i jak pojąć nie mogą własnego zaślepienia! Jakże chętnie zrzuciliby dziś – na tę tak bliską i drogą za życia osobę – całą odpowiedzialność! Z jakąż zaciekłością przypisywaliby sobie wzajemnie owe wspólnie pełnione winy! Pamiętają wszystko, każdą chwilę – każde brudne drgnienie serca ... Pali ich żal i wstyd – wstyd, którego za życia nie znali!

e. Krąg widzenia następstw

Niewypowiedziane bolesny to Krąg! Przez rozdartą jakby zasłonę widzi dusza ziemię i najdalsze konsekwencje swoich złych uczynków i błędów. Widzi nieraz pracę całego swego życia w gruzach i wie już, że stało się to dlatego, bo węgielnym jej kamieniem był grzech i występki.

Widzi, jak każde odchylenie od praw Bożych mści się na dzieciach, wnukach i prawnukach. Widzi, jaki plon wydaje rozsiewany przez nią za życia zły przykład, ile dusz i serc zachwaciło nasienie głoszonych przez nią fałszywych zasad, pojęć i nauk, jakie głosiła.

I cierpieć będzie w tym Kręgu nie tylko za siebie, ale za wszystkie grzechy, których się stała powodem – cierpieć tym właśnie, że rozumiejąc już zło – oglądać będzie musiała najdalsze i najróżnorodniejsze następstwa swych win na ziemi.

f. Krąg samotności

Męczą się tu ci wszyscy, którzy za życia bezmyślnie szukali ruchu, gwaru i zabawy i którzy dlatego nigdy nie mieli

czasu zastanowić się nad wartością duszy) którzy trwonili drogo –cenny krótki okres życia ziemskiego na sprawy puste, błahe, bezwartościowe, a tym samym złe i grzeszne.

W absolutnej samotności, rozmyślają teraz nad żalosną pustką straconych w ten sposób godzin i lat. Chcieliby przywołać kogoś – podzielić się z kimś swoją udręką – czuć czyjaś obecność przy sobie ... Ze wszech stron otacza ich jednak tylko bezmierna, bezdenna, beznadziejna pustka i samotność.

Są jakby w pustym domu, bez okien i bez drzwi i nie mają pewności, czy wydostaną się zeń kiedyś.

g. Krąg gwarnej udręki

W przeciwieństwie do Kręgu Samotności znajdują się tu dusze tych, którzy za życia unikali, czy gardzili ludźmi i nic im z siebie nie dali. Ci, którzy ze szkodą własną i cudzą, szukali samotności, wsłuchując się jedynie we własne przeżycia i odczucia. Ci, którzy np. unikali nabożeństw dla zbyt wielkiego ścisku. Ci, którzy mogąc się podzielić z bliźnimi darami własnego umysłu, cofali się w milczenie, skąpi i zachłanni na samych siebie. Ci, którzy z wygody, lenistwa i niechęci służenia bliźnim w jakikolwiek sposób, zasklepiali się w ciasnym kole własnych myśli i spraw. Ci, którzy ponad wszystko cenili sobie spokój, nie chcąc zrozumieć obowiązku społecznej miłości bliźniego.

Są to więc dusze ludzi, którzy raczej biernie, niż czynnie grzeszyli, ludzi, którzy pozornie nie robili nic złego, a jednak, z wyniosłej, wzgardliwej, egoistycznej i skąpej zachłanności, dla samych siebie – nie uczynili również tyle dobra, ile go mogli uczynić.

Teraz dusze ich trwają w ciągłym niepokoju i ruchu. Nigdzie cichego kąta – nigdzie samotności! Tłumy, gromady, roje dusz, stęsknionych za ciszą, którą sobie wzajemnie odbierają. Wszędzie patrzące oczy – wszędzie czyjaś obecność – wszędzie obca uwaga.

Ruch – gwar – zamęt – ruch – i gwar – nieustająca, nie znająca wypoczynku udręka i znużenie ...

h. Krąg pragnienia

Dusze tych, którzy żyli w grzechu nieczystym, którzy gasili pragnienia ciała w użyciu, zboczeniach i rozpucie – z pełną świadomością ohydy własnych czynów, rozmyślać tu muszą o dobrowolnym zamknięciu sobie drogi do źródła Wody Żywej ... Pali je straszliwe, nieugaszone pragnienie czystości ... Czują się brudne, skalane, niechłujne i męczy je dławiący wstręt do samych siebie. Pragnęłyby się obmyć, oczyścić, wypłukać z tego brudu – a wszystko wokół jest suche, gorące i wrogie.

Ludzie ci, pili za życia z brudnych źródeł, muszą się więc długo oczyszczać cierpieniem, nim będą mogli napić się z czystego.

i. Krąg urojenia

W tym Kręgu trwają dusze ludzi, którzy żyli zachciankami, mrzonkami, którzy ciągle szukali nowych wrażeń, nowych przeżyć, którzy wyszukiwali sobie pozy, nieszczęścia, pławili się w nich, żyjąc tym, co sobie wymyślili, a czym – jak im się zdawało – było im najbardziej &do twarzy&.

Będą tu dusze ludzi, którzy nie chcieli poznać ani tknąć najprostszych, potocznych obowiązków życia realnego, stwarzając sobie jakieś sztuczne, opaczne im, ani nikomu pożytku nie przynoszące. Teraz dusze ich będą musiały dalej przeżywać swoje płonne rojenia – błąkać się wśród bezowocnych poszukiwań istotnych wartości i sensu – płatać się w bałamutnej i beztreściwej, a ocenionej już nalezycie gmatwaninie własnych sztuczności.

k. Krąg zwodniczej nadziei

Dusze ludzi, którzy w życiu nie dotrzymywali słowa ni obietnic, którzy budzili próżną nadzieję u innych, którzy mieli mnóstwo dobrych postanowień, możliwości i porywów – a nigdy z niedbalstwa nie doprowadzali ich do końca – którzy odkładali poprawę na później, tak samo, jak dobrą prawdziwą modlitwę – męczą się w tym Kręgu nadzieją rychłego wyzwolenia. Będzie im się ciągle zdawało, że dochodzą już do kresu swej udręki, że lada chwila otworzy się przed nimi pełnia szczęśliwości, że tylko rękę wyciągnąć – parę kroków zrobić – i nagle – poczują się na samym dnie zwątpienia i rozpacz.

Będzie się to powtarzało ciągle na nowo. Zawsze ta sama nadzieja i zawsze ten sam zawód ... Wytężone pięcie się jakby po szklanej, prostopadłej ścianie i bezsilne usuwanie się na sam dół ... Nie będą umiały zaprzestać tej męczarni. Niezliczoną ilość razy zaczną ją od początku i niezliczoną ilość razy spotka je rozczarowanie.

Powtarzać się to będzie aż do zmazania ostatniej – choćby najdrobniejszej – winy z tego zakresu.

l. Krąg właściwej pokuty

Jest to Krąg najrozleglejszy, jeśli to można tak określić. Krąg, przez który przejść będą musiały wszystkie dusze, mające coś do odpokutowania.

Tak, jak w innych Kręgach, dusza cierpiała nad własną szkodą, opóźnieniem własnego szczęścia, męczyła się własnym bólem i przy pomocy pojęć, które jej samej sprawiać mogły udrękę, stopień po stopniu zyskiwała oczys-

zčenje . Tu – w Kręgu Pokuty Właściwej, cierpiąc za wszystko raz jeszcze, pamięta już to jedynie, że obrażała Stwórcę! Świadomość własnej szkody znika w tym Kręgu bez śladu. Zostaje tylko pełne, doskonałe zrozumienie zaniedbanych obowiązków wobec Boga.

Dusza widzi tu dokładnie i boleśnie przeżywa pamięcią dzień po dniu, chwilę po chwili, myśl po myśli, raz jeszcze całe swoje życie. Ani jedno grzeszne drgnienie serca nie będzie jej oszczędzone – o ile nie zostało już odpokutowane świadomym cierpieniem na ziemi.

Dusza widzi teraz jasno każdy moment, w którym mogła była zawrócić ze złej drogi, odróżnia światła, którymi Bóg wskazywał całą marność jej postępów. Rozumie, że wolną wolą wybierała rzeczy obrażające Boga i Bogu dalekie – mogąc za cenę drobnego nieraz wysiłku i pomyślenia zrobić to, co by się było obróciło na Bożą chwałę.

Dusza widzi teraz jasno to, w co człowiek za życia ośmiela się czasem wątpić, a mianowicie, że każdy otrzymał od Stwórcy dostateczną ilość światła i siły, aby Go nigdy nie obrazić.

I tak z nieubłaganą konsekwencją i wyrazistością przesuwają się przed oczyma duszy obrazy własnego jej życia, podczas gdy niczym nie przytłumionym rozumieniem, pojmując już świętość, piękność, słodycz, moc, doskonałość i sprawiedliwość Bożą. – którą obrażała. Oczyszczona w poprzednich kręgach ze wszystkiego, co osobiste, przetopiona niejako cierpieniem, wysługiwana męką ze wszystkich naleciałości ziemskich – trwa oto myślą przed Stwórcą swoim i Panem, bolejąc najstraszliwiej nad obrazą Jego Przedwiecznej Doskonałości im subtelniejsza, im bardziej uniżona, im bliższym mógł być jej stosunek do Boga, im jej łatwiejsze mogło być pojmowanie Jego Spraw – tym większy ból i rozpacz. O męce wstydu i żalu, jaką tu dusza przechodzi, nic nie może dać pojęcia! Gdyby mogła skonać – umarłaby w tym Kręgu! Gdyby mogła oszaleć – tu by oszalała! I dopiero, kiedy ostatnia wina, ostatnie uchybienia, ostatnia najszybsza myśl, tym najdoskonalszym w swych pobudkach żalem przepalona – dusza przechodzi do ostatniego Kręgu czyszczenia – do sfery obojętnej.

m. Krąg obojętny

Jakąż ulgą, jakim szczęściem, jaką niepojętą łaską wydaje się duszy, kiedy wreszcie – po przejściu wszystkich właściwych jej pokucie Kręgów – dostanie się tutaj!

To daje najlepsze pojęcie o stopniu jej poprzednich cierpień, że łaską wydaje się jej to, że nic nie czuje. Wita ten Krąg, jak płynący ostatkiem sił rozbitek – wita zbawczą wyspę.

Jest to Krąg, w którym nie cierpi, tylko czeka. I choć się nie wie, jak długo trwać będzie to czekanie, nie cierpi się z tego powodu.

Jedne dusze zostają tu tak długo, póki – jeśli to można tak określić – nie odpoczną po przebytych mękach i nie nabiorą sił do wstąpienia w pierwszy Krąg Nieba. Dusze innych ludzi, odbywszy już całą karę, czekają tu jeszcze bez cierpień, aż ktoś naprawi na ziemi to, co oni w życiu zniszczyli, czy zaniedbali.

I tak np. będą tu księża, którzy odprawiali Mszę Św. nieporządnie bez wiary i z roztargnieniem. Ci, czekają, aż ją ktoś na ziemi odprawi pobożnie, za dusze takich właśnie, niedbałych kapłanów.

Są tu tacy, co za życia dorobili się majątku na łzach i krzywdzie ludzkiej. Póki ktoś za nich nie naprawi żalu – albo gdyby to było niemożliwe – w intencji winowajcy nie spełni miłosiernego uczynku równej wagi, co wyrządzona ongiś krzywda. Dusze owych ludzi przejdą w Krąg następny wtedy dopiero, gdy na ziemi wygasną wszelkie następstwa ich błędów.

Dusze literatów, piszących dzieła przeciw prawom Bożym, czekać tu będą póki ktoś na ziemi nie przejmie ich natchnienia i nie spożytkuje go na chwałę Bożą. Takie eksperymentalne działanie pokutującej duszy jednak, może nastąpić na wyraźny dopust Boży i to jedynie z Kręgu Obojętnego.

Czasem takie czekające dusze wprowadzić może wyżej – gorąca, pełna wyrzeczeń i uczynków, modlitwa ludzi żyjących, którzy z pełną świadomością, dla tej, a nie innej duszy, przeznaczają swoje ofiary.

W Kręgu tym trwają jeszcze takie dusze, którym dzięki wstawiennictwu Najświętszej Marii Panny, prośbom swego Patrona, lub modlitwom i uczynom ludzi żywych – skrócił Bóg mękę poprzednich Kręgów. Tym jakoś kary została niejako zmniejszona z krótszej i boleśniejszej – na dłuższą i łagodniejszą, w której trwać będą, aż do zupełnego swojego dojrzenia i oczyszczenia, umożliwiającego im przejście w pierwszy Krąg Nieba, czyli w Krąg Poznania.

Dusza która dostała tej amnestii i przeszła wcześniej ze sroższego Kręgu w Obojętny – widzi i wie dokładnie wszystko, co miała jeszcze odcierpieć i o co jej – bez żadnej własnej zasługi – zostało skreślone. I jakkolwiek mąk tych już nie przeżywa, samo zdanie sobie sprawy z tego, co ją czekało i od czego ją ocalono – zmusza ją do wdzięczności dla tych, którzy pomogli jej modlitwą do wcześniejszego wydobywania się.

Są ludzie którzy wierzą, że jeżeli tylko ktoś odbył dobrą spowiedź, zaraz po śmierci wchodzi do Królestwa Niebieskiego. Mylą się jednak.

Czyścić jest &miejsce& nie tylko oczyszczania, ale i dojrzewania dla tych, którzy za życia przez zaniedbania, czy

lekceważenia wewnętrznych światła, nie rozwinęli się duchowo. Tacy muszą w czyszczeniu zacząć swój dalszy rozwój i cierpieć tak długo, póki cierpieniem nie wypracują sobie zdolności ogarnięcia – a więc przeżywania – szczytowego punktu szczęśliwości, od wieków wyznaczonego im przez Boga. Nie chcieli dojrzywać za życia, muszą więc wieki i wieki nieraz trwać w trwającej męce – dojrzywać dopiero po śmierci.

Z tego też powodu ludzie dobrzy, ofiarni, etyczni działacze, szlachetni ideowcy itp., jeśli motywem ich działania nie była przede wszystkim miłość Boga – mimo licznych nawet i wielkich, ale z innych pobudek wypływających uczynków – najpierw będą musieli w czyszczeniu nauczyć się kochać Boga – a potem dane im będzie Go oglądać.

Podstawą rozrachunku po tamtej stronie nie będzie tylko, co człowiek zrobił złego lub dobrego, ale i to także, czy spełnił wszystko dobre, które miał spełnić za życia.

Wszystko więc, co brakować będzie do maksimum Bożych wymagań – wedle możliwości duszy – i wszystko co przekraczać będzie maksimum Bożej wyrozumiałości – wedle ułomności ciała – musi dusza w czyszczeniu odrobić lub nadrobić męką..

Bardzo niewiele dusz uniknie czyszczenia, choć uniknąć by go mogła każda, gdyby ludzie dość jasno chcieli zdać sobie sprawę, że każdy, nawet najmniejszy grzech musi być tu, czy tam świadomie odpokutowany.

Z dobrą wolą za życia przyjęte moralne czy fizyczne cierpienie, pokornie i ufne poddanie się woli Boga jest najznośniejszą formą pokuty za wszystkie uchybienia Jego prawom i najłatwiejszym sposobem zdobycia szczęścia po śmierci.

Cierpienie w intencji pokuty, za życia przyjęte, jest dowodem naszej dobrej woli za to samo, Bóg w łaskawości swojej, żąda za ten sam grzech lżejszej i krótszej pokuty, niżby żądał w czyszczeniu.

Porównać by to można z decymalną wagą. Kto chce za życia winy odpokutować, może kłaść po tej stronie małe nawet ciężarki, a one po tamtej, przeważają centnary! Tak samo mała nawet zasługa na ziemi, ma “tam” dziesięciokrotną wartość. Na tej samej decymalnej wadze jednak, waży Bóg i winy ludzkie. Za każdy “tu” nieodpokutowany grzech trzeba będzie “tam” położyć na szali o wiele cięższą karę, aby się waga zrównała. Bo kto odłoży pokutę do przymusowych cierpień w czyszczeniu, z żadnych ulg Bożych miłosierdzia nie skorzysta.

Jakże cudownie wielką jest moc świadomego przyjętego i Bogu ofiarowywanego cierpienia! I jakże dobrze rozumieją to po śmierci ci wszyscy, którzy nawet w zbawczej męce Boga – Człowieka i w męczeństwie Jego naśladowców, widzą jedynie obłąd mistyczny!

Zdaniem innych, podniesienie cierpienia do godności zasługi, jest tylko genialnym wymysłem szlachetnego przewrotowca z Nazaretu, który powodowany litością, dla osłodzenia czegoś, czego i tak uniknąć nie mógł, wmówił w ciemne umysły biedaków złudną wiarę wiecznej nagrody za cierpliwe znoszoną mękę doczesną. Obietnicę czegoś, co spełnić się miało dopiero po śmierci, można było bezkarnie – ich zdaniem – rzucić światu... U kogóż jej potem dochodzić?

Jakże się zdziwią, jakże przerażą ci, którzy tak myślą, stanąwszy oko w oko ze sprawiedliwością Tego, kto poszanowania dla Swoich obietnic zawsze dochodzić potrafi!

Dusze czyścicowe nie mogą dla siebie zrobić nic więcej, prócz tego że cierpią. Cierpienie jest ich jedyną modlitwą, pracą, wreszcie sposobem, dzięki któremu zbliżać się mogą do celu.

Wiele natomiast mogą dla nich zrobić ludzie.

Bóg, w łaskawości Swojej, dozwolił, by Kościół Wojujący mógł wspierać bolesną bezsilność Kościoła Cierpiącego. Każda Msza Św., każda myśl, modlitwa, wyrzeczenie czy ofiara w ich intencji poniesiona – ma dla dusz czyścicowych ogromne wprost znaczenie.

Czymś bowiem równie nieodzownym, jak pożywienie dla ciała, jest dla pokutującej duszy modlitwa.

Cierpiący w czyszczeniu są jak żebracy... Czekają, aby im ktoś rzucił jałmużnę... Czasem wieki całe czekać muszą i gdyby nie nieustanna za wszystkie dusze w czyszczeniu ofiarowywana modlitwa Kościoła, wielu z tych nieszczęśliwych czekałoby daremnie. Świat szybko zapomina o tych, co odeszli, a oni, odarci ze wszystkich ludzkich naleciałości, z całej fałszywej godności czy dumy – w jakże niewysłownym bolesnym opuszczeniu czekają wsparcia!

Najbiedniejszy ubogi, najskromniejszy nędzarz – jest królem wobec cierpiącej duszy. Cierpieniem, chorobą, kalectwem, głodem czy opuszczeniem można się jeszcze zasługiwać Bogu, można cierpliwie wszystko znosząc, zaskarbić sobie Jego łaski i zmazywać winy. Dusza czyścicowa jest zdana już tylko na jałmużnę miłości i pamięci bliźnich, jałmużnę, o którą w dodatku sama upomnieć się nie może.

Duszom, z niektórych kręgów czyścicowych, wolno czasem z dopustu Bożego śnić się lub zjawiać ludziom.

Jest to jedyna forma, w której prosić mogą o pomoc. Ludzie zazwyczaj jednak sny lekceważą, a owych nieszczęśliwych zjaw lekają się przeważnie, że rzadko przyjdzie komu na myśl pomodlić się za nią, dać na Mszę Św. lub ofiarować na jej intencję cierpienie lub dobry uczynek. Nie myślą, że znak z tamtego świata przyjść może tylko za wolą i zezwoleniem Bożym, i że nie wolno go lekceważyć.

Modlitwa za zmarłych leży niejako w obopólnym interesie tych, za których się modlą i tych, którzy się modlą.

Dusze pokutujące są tak bardzo nieszczęśliwe, że jeżeli im kto do wydobycia się nie pomoże, umieją być wdzięczne i nigdy już przysługi tej nie zapomną człowiekowi. Pierwszą ich też czynnością w Kręgu Poznania będzie przekazanie duchom w Pierwszym Kręgu Jedności prośby o opiekę nad swoim dobroczyńcą. Wyższe Duchy podają ją w Krąg następny – i tak jak wiatr po strunach – prośba ta przebiegnie dreszczem po wszystkich Kręgach Nieba, aż po sam tron Najwyższego.

Dusze zbawione, jako duchy jasne, mogą być człowiekowi w różnych sprawach duchowych, a nawet materialnych, bardzo wydatnie pomocne.

Nic tak nie ciąży czyścicowej duszy, jak żal, czy nienawiść tych, którzy zostali na ziemi. W przeciwieństwie do obopólnej korzyści, jaką jest ofiarowywana za zmarłych modlitwa – nienawiść taka, przynosi obopólną szkodę.

Nikt bowiem, kto żywił w sercu nienawiść umotywowaną doznaną ongiś krzywdą – przed odcierpieniem takich samych mąk, jakich duszy winowajcy żalem swym przysporzył – nie zobaczy Stwórcy.

Przebaczenie umarłym z miłości Boga i bliźniego, przynosi ogromną ulgę cierpiącej duszy, a równocześnie zapewnia żyjącym łaski Boże. Należy więc wszystko przebaczyć za życia, aby nam wszystko zostało przebaczone.

Najmiłosierniejszą, najczulszą, najmożniejszą Orędowniczką dusz w czyścicu cierpiących – jest Najświętsza Maria Panna.

Litość Jej chyli się nad tym straszliwym kotłowiskiem niewysłownych mąk, a najlepsze Jej serce – choć korzy się przed sprawiedliwością Boga – współczuje tym nieszczęśliwym i wstawia się za nimi nieustannie. Toteż dzięki wyjątkowym przywilejom ma Ona moc i prawo w każde większe Swoje Święto wyzwolić kilka dusz z ostatniego Kręgu czyścica lub uprosić dla srożej cierpiących przejście w łagodniejszy Krąg.

Jaki jest ten cudowny dzień w roku, kiedy męki całego czyścica zostają na jedną dobę zawieszone. To Dzień Zaduszny.

We wszystkich nieprzeliczonych Kręgach, na wszystkich poziomach i piętrach, niby w bezdennej czeluści gigantycznej kopalni mąk – nastaje świąteczny spokój i cisza...

Dusze odpoczywają... Nie cierpią...

Jak dopływ świeżego powietrza, chłodzi je wytężona zbiorowa modlitwa wojującego Kościoła. Jakaż to ulga ! Cóż za miłosierne wytchnienie ! Cały chrześcijański świat, w jednym wielkim porywie współczucia, tęsknoty i miłości, prosi Niebo o łaskę światłości wiekuistej dla zmarłych.

Nawet ci ludzie, którzy zazwyczaj o zmarłych nie pamiętają, przychodzą w tym dniu na cmentarz, zmówić choć jeden pacierz, zaświecić choć jedno światełko.

Jeśli jednak ktoś nie może być w tym dniu na cmentarzu, może równie dobrze wspierać zmarłych modlitwą i myśłą z daleka od ich grobu. Najważniejsza jest intencja ofiary. Obecność na grobie nie jest nieodzowna. Szczera modlitwa zawsze daną duszę odnajdzie i ulży jej w cierpieniu.

Bardzo jednak ważnym jest zachowanie się na cmentarzu. Wchodząc tam, wchodzi się w dom umarłych, gdzie obowiązują ich prawa.

Dusze cierpią, kiedy bezmyślnością i gwarem zakłóca się powagę tego miejsca. Boli je to i obraża.

W dniu Zadusznym wzmagą się na świecie obecność i działanie Duchów. Gdyby ludzie umieli wsłuchiwać się w ten drugi, nadprzyrodzony świat astralny, czy duchowy niejedno by wtedy wyczuli.

Każda ofiara, moralna, fizyczna, czy materialna ma zawsze, ale w szczególności w Dzień Zaduszny, ogromną, realną wartość dla dusz czyścicowych. Można za nie ofiarowywać każdy drobiazg. Już choćby sam trud chodu na cmentarz, niesienie wianka, ścisk w tramwaju, autobusie, zziębnięcie, przemoknięcie – wszystko! Trzeba tylko świadomie to ofiarowywać. Intencja nadaje ważności i znaczenia każdemu wysiłkowi. Tak samo, jak miłosierna intencja uświęca, bezmyślnie nieraz mechaniczne odklepanie pacierza przez dziada, któremu się daje jałmużnę z prośbą o modlitwy za zmarłego. Ofiara światła też ma swoje ogromne znaczenie. Człowiek w intencji ulżenia duszom, daje Bogu to fizyczne światełko – bo tylko takie dać może i prosi Go w zamian o światłość wiekuistą dla zmarłych. Bóg tę ofiarę przyjmuje i wymienia fizyczne światło na światło duchowe, które rozjaśnia duszom dręczącą ciemność. Jest bowiem jakiś tajemniczy związek między takim żywym, intencją uświęconym płomyczkiem, a ciemnością świata zagrobowego.

Można za dusze w czyścicu cierpiące brać na siebie ból fizyczny. Znam wypadek, gdzie kilka osób ofiarowało się cierpieć w Dzień Zaduszny w intencji ulżenia duszom zmarłych. Choć wszystkie były poprzednio zupełnie zdrowe, w chwili, kiedy to postanowiły, zasłały równocześnie. Ból głowy zębów, krzyża, łamanie w stawach, skurcze... Punktualnie o godz 12⁰⁰ w nocy wszystkie te dolegliwości równocześnie ustąpiły.

Wiem od moich świętych Opiekunów, że za takie choćby lekkie i krótkie cierpienia, wzięte na siebie przez żywych w intencji niesienia pomocy duszom cierpiącym, Bóg zmniejsza nieraz zmarłym długotrwałe i srogie męki.

Wiem też od Nich, że gdy takie pragnienie za jakąś specjalną winę zmarłego przebłagać Boga, należy ofiarowywać przezwyćżenia, przeciwne tej winie. Wina np. za skąpca – jałmużnę, za bezbożnika – modlitwę szczerą i gorącą, za oszercę – milczenie itd.

Najwięcej łask uprosić mogą duszom w czyśćcu cierpiącym dzieci.

Męczeństwo z miłości Boga świadomie poniesione przekreśla od razu wszystkie czyścowe kary.

14. Piekło

Tak samo jak, Niebo i Czyściec – Piekło dzieli się na najrozmaitsze nieprzeliczone kręgi. Im krąg niższy, tym męka w nim straszniejsza...

Potępiona dusza wie o całej wielkości, mocy i piękności Boga i ma równocześnie świadomość, że Go nigdy nie będzie oglądać.

Wie, że cierpienie jej jest wieczne i że nic męki tej nie ukoi i nie złagodzi...

Pali ją nieustający ogień pragnienia i tęsknoty za szczęściem, które nigdy nie będzie jej udziałem. Ogień ten pożera i trawi potępioną duszę – ale jej nigdy nie strawi i nie zniszczy.

Jakieś straszliwe nieubłagane Nigdy, czai się ze wszystkich stron.

Potępiona dusza ma pełne zrozumienie własnowolnie poniesionej straty i pełne zrozumienie sprawiedliwości kary, która ją spotkała.

Nie może kochać Boga choć wie o jego mocy i doskonałości.

Nie może czuć ani skruchy, ani żalu. Uczucia te sprawiłyby jej ulgę, stwarzałyby wrażenie, że czemuś przecież spłaca Bogu dług, zaciągnięty wobec Jego Miłości.

Jedynie uczucia negatywne są jej dostępne. Rozpacz, ból, bezsilność, opuszczenie – a przede wszystkim nieustanna, męcząca, nie znająca granic nienawiści do siebie i wszystkiego.

Kto świadomie za życia odrzucił Boga, ten zostanie po śmierci przez Niego odrzucony!. Dusza jego pójdzie w „ciemności zewnętrzne”, gdzie będzie „płacz i zgrzytanie zębów”. Stamtąd nie ma już wybawienia ani powrotu.

Męka, o której żadne słowa nie mogą dać pojęcia, przytomna, świadoma, beznadziejna, nienawistna i wieczna męka – oto stan, z którego żadna potępiona dusza nigdy już się nie wydobydzie.

I to jest piekło!

Niewybaczalnym byłoby nie przedstawić czytelnikowi „Wizji Nieba i Piekła” którą przeżył jugosłowiański ateista.

15. Wizje Nieba i piekła

Moje duchowe odrodzenie, autor Dushan Yovanowich Krugujewac Jugosławia 1983 rok.

W lipcu 1976 roku, kiedy miałem 48 lat, miałem duchową wizję, która zmieniła zupełnie moje życie. W tym odniesieniu chcę opisać wydarzenie, które mnie odrodziło.

Jestem inwalidą, spędzam więc często kilka tygodni w ośrodku fizycznej terapii. W 1976r. pod koniec czerwca znajdowałem się w Katarusku w hotelu „Zica”. Po dziesięciu dniach terapii powróciłem do domu, aby wziąć udział w uroczystości pogrzebowej jednego z moich krewnych.

Dzień później około godz 10 rano, 11 lipca jechałem z Krugujewac do Mataruska z powrotem na zabiegi terapeutyczne. Znalazłem się w korku ulicznym, lecz po jakimś czasie za mostem na rzece Ibar, skręciłem na trasę do Mataruska. Około 50m za mostem znajdował się przystanek autobusowy. Wśród 20 pasażerów oczekujących na autobus był mnich (zakonnik) i zakonnica, którzy na próżno usiłowali zatrzymać jadące samochody, nikt bowiem nie chciał się zatrzymać. Pomyślałem, że ich podwiozę, przecież zakonnicy są tak samo ludźmi jak i inni. Nie mogłem znieść tej dyskryminacji. Tak więc zatrzymałem się, proponując podwiezienie. Przywitani mnie mówiąc: „Boże wspomagaj nas”. „Pomóż nam” – Odpowiedziałem tak samo, chociaż nigdy tego dawniej nie robiłem, ponieważ byłem niewierzący. Mnich był średniego wzrostu z siwą kręconą brodą. Miał czarną sukmanę, a na jego piersi na jednym łańcuszku wisiał świecący krzyżyk oraz medalion i mała ikona na drugim. Na ikonie była kobieca twarz i dziecko, jak gdyby Matka Boska z Jezusem.

Zakonnica ubrana była w czarną długą suknię. Na głowie miała wysoki kapelusz podobny do tego który nosił mnich. Miała też krótką sięgającą ramion woalkę. Była średniego wzrostu, bardzo ładna, z pięknymi dużymi oczyma.

Podobnie jak zakonnik mnich, miała świecący krzyż i medalion na piersiach. Byłem mocno zaskoczony kiedy w pewnym momencie zapytała mnie – jednocześnie odpowiadając) „Wracasz z Krugujewac, gdzie uczestniczyłeś w pogrzebie” Krótko odpowiedziałem, po czym Mnich powiedział: „Jedziesz do uzdrowiska ale nie bierzesz terapeutę – kąpieli?” Odpowiedziałem mu, że istotnie, ponieważ woda jest bardzo gorąca i obawiam się, że później mógłbym się przeziębć i czuć się jeszcze gorzej niż teraz. Jak tylko zakonnik przestał rozmawiać ze mną zakonnica zapytała:

„Urodziłeś się w Zakutać” i kontynuując mówiła” – „Dushan, każdy w twojej rodzinie żyje i czuje się dobrze, twój ojciec Dymitrij, twoja matka Darinka, siostra Dusanka i twój brat Darojub. Oni wszyscy wierzą w Boga, czczą Krasno Slava, ale są trochę niekonsekwentni. W złości przeklinają Boga. Twój brat Milovan jest bardzo wykształconym

człowiekiem, wysoko wykwalifikowanym specjalistą, ale jednocześnie ogromnym ateistą. Kiedy Ona skończyła zakonnik powiedział:

„I ty Dushan wierzysz, że Bóg stworzył świat, nie jesteś poplecznikiem naukowej teorii, że człowiek pochodzi od małpy ale nie modlisz się do Boga. Masz dobre serce i jesteś uczciwy. Miałeś już okazję, aby się wzbogacić ale nie zrobiłeś tego, bo nie chciałeś być nieuczciwym. Jesteś dobry dla starych i biednych. Właśnie przez swoją dobroć zatrzymałeś się i odpowiedziałeś na nasze pozdrowienie) „Boże pomóż nam”, zapraszając do samochodu. Dobrze że tak zrobiłeś, inni którzy przejechali, odwracali się od nas i pluli na nas”.

Wkrótce mijaliśmy miejsce wypadku i kiedy właśnie miałem nieco przyspieszyć, ciężarówka z materiałami budowlanymi wyjechała przed nami z bocznej drogi, tak że musiałem nadal jechać wolno i ostrożnie. Często sprawdzałem ruch za nami zerkając w lusterko. Kiedy raz spojrzełem zobaczyłem nieoczekiwany widok: twarze zakonnicy i mnicha promieniowały, a nad ich głowami świeciły aureole z oślepiającą intensywnością. Wstrząsnęło mną z wrażenia i wtedy zdałem sobie sprawę że to nie były zwykłe istoty ludzkie. Nie będę opowiadał o dalszych reprimandach, ponieważ dotyczą one życia ściśle prywatnego.

Później wyznałem im wszystko, prosząc o przebaczenie. I to wszystko bardzo mnie zaniepokoiło, tak że zacząłem prowadzić wóz jeszcze ostrożniej. Zakonnik i zakonica opowiedzieli mi mój życiorys od najwcześniejszego dzieciństwa. Wspomnieli o moich prywatnych planach, które porzuciłem z różnych powodów. Chwalili moje dobre uczynki i ganili mnie miękim głosem za moje nieprzystojne czasy życia.

Chciałem schować się pod ziemię ze strachu i wstydu, bądź zrobić cokolwiek aby zakończyć tę torturę, ale nie było wyboru. Musiałem znosić i słuchać wszystko. Opiszę jednak dokładniej jedną ważną „reprimendę, której udzieliła mi zakonica, ponieważ jest ona pouczająca dla innych)

„Dushanę – powiedziała zakonnica – „dlaczego nie chciałeś rozmawiać ze swoim ojcem, kiedy twoja rodzina uczestniczyła w przyjęciu urodzinowym w domu kuzyna Desać” Odpowiedziałem) „Mój ojciec zaniedbywał mnie w porównaniu z innymi dziećmi. Nie miał właściwego stosunku do nas i chciałem zranić go i wprowadzić w zakłopotanie odmawiając rozmowy z nim przy innych”.

Zakonnica powiedziała, – „kim ty jesteś, abyś osądzał innych”. Pan jest tym który będzie osądzać. Do niego należy decydować, o tym co jest sprawiedliwe, a co nie!

Obiecał nagrodę dla tych, którzy będą posłuszni – długie i szczęśliwe życie na ziemi. Zrobiłeś dobrze, że żałowałeś swego postępowania w stosunku do ojca, prosząc go następnego dnia o przebaczenie. Ojciec płakał ze szczęścia i powiedział) „wybaczam ci mój synu”.

Zakonnica opowiedziała wszystko dokładnie tak jak było. Ta „lekcja” wprowadziła mnie w zakłopotanie i oniemienie.

Kiedy przyjechaliśmy w pobliże zakonu Zica, mnich zwrócił się do mnie) „Dushan, przez trzy miesiące nie wolno ci mówić niczego o tym, co zdarzyło się dzisiaj. Potem możesz opowiadać wszystkim, nie tylko rodzinie i znajomym. Kiedy przyjechaliśmy w pobliże zakonu Zica, spojrzełem znów do lusterka zobaczyłem i tym razem aureole nad ich głowami. Czułem, że muszę uciec od tych dwojga jak najszybciej. Na parkingu w pobliżu zakonu, gdzie było wielu turystów i zwiedzających – wysiadłem czym prędzej z samochodu, chciałem otworzyć drzwi zakonnicy i mnichowi, ale w samochodzie nie było nikogo. Patrzyłem na zamknięty wciąż samochód, nie wierząc własnym oczom.

Niewiara i strach wstrząsnęły moim ciałem. Obawiałem się, że tracę zmysły, tak więc zacząłem gryźć ręce, ciągnąć się za włosy i uderzać po twarzy. Zgromadzeni wokół turyści patrzyli na mnie z przerażeniem, pytając czy nie potrzebuje pomocy. Powiedziałem tylko – proszę pozostawić mnie samego. Kiedy po chwili spojrzełem na zegarek, było po 11-tej. Pamiętam każde słowo moich „pasażerów od momentu, kiedy znaleźli się w moim samochodzie, aż do chwili ich nieoczekiwanego zniknięcia.

Pomyślałem o ich przestrodze, zastanawiając się, co jeszcze wydarzy się w tym dniu. Może umrę? Wciąż byłem zdumiony i nie umiałem wytłumaczyć sobie żadnego z tych zdarzeń... Kiedy dojechałem do Materuska, byłem wycieńczony i zmieszany. Kilka minut przed południem byłem już w pokoju, analizując każdy moment wydarzenia sprzed południa. Leżałem na łóżku w ubraniu i nagle poczułem ból w klatce piersiowej. Poczułem jak ogarnia mnie uczucie zmęczenia, po czym wpadłem w głęboki sen. To, co się stało później było bardziej żywe i realne od jakiegokolwiek rzeczywistości. Drzwi do pokoju były otwarte. Cały pokój wypełniony był światłem, gdy do pokoju wszedł Anioł. Był bardzo przystojny, miał długie włosy ściągnięte w kucyk z tyłu głowy. Był ubrany w świecącą tunikę, na której miał jeszcze jedną bez rękawów. Anioł powiedział – „Dushan wstań, idziemy na spacer” – posłuszny wstałem.

Kiedy wychodziliśmy, Anioł powiedział, że szczęśliwie się stało, podwożąc mnicha i zakonnicę, że odpowiedziałem na ich pozdrowienie „Boże pomagaj nam”. Czy wiesz kim Oni byli? ... To był Św. Piotr Apostoł i Św. Paraskewa (26 czerwiec – twoja święta patronka). Przypomniłem sobie, że mój ojciec czcił św. Paraskewę i natychmiast stało się jasne, kim byli moi „pasażerowie”. Anioł wyprowadził mnie z pokoju, przeszliśmy wzdłuż lewego skrzydła sanatorium. Kiedy

tak szliśmy milcząc, w pewnej chwili Anioł powiedział) „Dushan, ty pracujesz z ludźmi i masz wielu przyjaciół. Powiedziałeś, że wszystko co człowiek może robić to jeść, pić, ubierać się i bawić. Kiedy umiera, potrzebuje 2m miejsca w ziemi, trochę gliny – to wszystko.

Powinieneś wiedzieć Dushan, że śmierć nie jest końcem życia. Jest bramą, stacją, przystankiem, przez który każda istota musi przejść ! Bóg stworzył człowieka z ziemi i dał mu duszę i tak to istoty stały się materialnymi i żyjącymi duszami”.

Anioł skończył mówić, kiedy weszliśmy na szczyt wzgórza w chmurę. Kiedy chmura uniosła się, Anioł kontynuował) „Dushan, ponieważ masz dobre serce, które kocha sprawiedliwość i uczciwość, Pan postanowił zlitować się nad tobą i pokazać ci drogę ratunku – wybawienia” Po tych słowach chmura zatrzymała się i Anioł powiedział) „Spójrz na ziemię!” Zobaczyłem całą Ziemię, kraje miasta rzeki, morza i oceany, zwierzęta i ludzi. Rozpознаwałem ich twarze bardzo dobrze. Później odwróciłem się do Anioła i zobaczyłem za nim trzy rzędy Aniołów z trąbkami. Byli promieniujący i piękni. Mój przewodnik powiedział później) „Dushan, spójrz na dół na ziemię, zobaczysz jak zmarli powstają, kiedy zabrzmią trąbki Archaniołów i Jezus Chrystus przyjdzie na ziemię, aby sądzić żywych i umarłych. W tym momencie otworzyły się groby i umarli zaczęli wychodzić z nich. Byłem zaskoczony, ale jeszcze bardziej zdziwiłem się, kiedy zobaczyłem mężczyzn, kobiety i dzieci wychodzących z rzek, mórz, ognia, paszcz (szczęk zwierząt i innych miejsc w których stracili swe życie). Stałem oniemiały, ale Anioł wkrótce wytłumaczył mi) „Dushan, dlaczego jesteś zdziwiony? Na dźwięk trąb powrócili do życia, które utracili na ziemi... w obecności Boga wszystko jest możliwe i nic nie jest umarłe, wszystko jest żywe”.

Byłem również zdziwiony, gdy zobaczyłem na czołach kawałki papieru zapisanego całkiem lub częściowo. Anioł wytłumaczył mi) „Teksty opisują czyny popełniane za życia i z nimi to pojawiają się wszyscy na sąd przed Panem Jezusem Chrystusem”. Dodał również, że zapisane są nawet myśli i nic nie pozostaje utajone. Wśród zmartwychwstałych zobaczyłem moich krewnych, przyjaciół znajomych, z którymi zetknąłem się w życiu. Byłem bardzo zadowolony, że ich zobaczyłem, tak jak oni byli szczęśliwi z powodu mojej obecności.

Wyciągali do mnie ramiona mówiąc coś, czego ja nie słyszałem. Domyślałem się po moich znajomych i krewnych, iż są zgrupowani w rodziny.

Po tych słowach ruszyliśmy dalej stojąc na chmurze nieco wyżej. Później zobaczyłem dużo ludzi, wyglądających jak promieniujące cienie, poruszających się wokół nas, we wszystkich kierunkach. :atwo rozpoznawałem ich ramiona, nogi, twarze. Anioł czytając w moich myślach wytłumaczył mi, że nie są to ludzie lecz dusze ludzkie. Bóg jest światłem (światłością) i po stworzeniu człowieka z ziemi, tchnął w niego ducha. Istoty te stały się żyjącymi duszami, dlatego dusze te promieniują. Kiedy dusza opuszcza ciało zachowuje ona wzrok, słuch, pamięć, uczucia i kilka innych cech, które posiadała będąc w ciele.

„Powiedział mi również, że dusza jest obecna w każdej części organizmu i jest jego siłą poruszającą.

Później wytłumaczył mi również, że kiedy dusza opuszcza ciało, przeżywa powtórnie swoje ziemskie życie, a w następnych czterdziestu dniach, wszystko co dusza zrobiła, powiedziała lub pomyślała jest przeglądnięte i po 40 -stu dniach idzie dusza na sąd, by być osądzoną i wysłaną w miejsce, na które zasłużyła.

Zakończyliśmy wkrótce naszą obserwację zmartwychwstania zmarłych i rozmowę na temat ludzkich dusz.

Chmura zabrała nas wyżej. Podróżowaliśmy przez kosmos, czego opisać się nie da. Skomplikowany i przerażający jest widok kosmosu, wzbudzał we mnie potworny ogrom i strach. Uczucia tego strachu praktycznie zniknęły, kiedy przyjechaliśmy na piękną łąkę otoczoną ogromnym płotem, przypominającym ścianę bez widocznego początku i końca. W płocie była brama w kształcie krzyża. Po prawej stronie bramy stał Anioł Stróż. Całe ogrodzenie i brama były szczególnie pięknie ozdobione i świecąco-fosforyzujące. W tym miejscu, które nie wiem jak nazwać było wiele dusz, które widziałem podróżując przez kosmos.

Niektóre błyszczały bardziej niż inne. Wokół nich było wielu Aniołów, ale również wielu demonów o potwornych, monstrualnych kształtach.

Demony próbowały przeszkodzić duszom, w dostaniu się przez bramę, kiedy te otrzymywały pozwolenie przejścia od Anioła Stróża. Nie rozumiałem tej sceny i pytałem sam siebie, dlaczego niektóre dusze są w grupach, dlaczego to, dlaczego tamto. Jak zwykle bez zadania przeze mnie pytań, mój Anioł odczytując moje myśli, śpieszył z odpowiedzią) „Dushan, nie mógłbyś znieść – ścierpieć gdybyś wszystko wiedział”. Później przeprowadził mnie przez bramę. Droga prowadząca z pierwszej bramy do następnej była prosta jak strzała i bardzo wąska. Wzdłuż całej jej długości po prawej i lewej stronie znajdowała się stroma, bezdenne przepaść! Pomiędzy bramami powierzchnia była jednakowa, ale droga stawała się coraz węższa. Przy ostatniej bramie miała szerokość ludzkiej stopy. Po krótkiej podróży, przyjechaliśmy do bramy jaśniejszej i piękniejszej niż poprzednia. Tutaj również widziałem dusze z ich Aniołami Stróżami, demony i jeszcze jednego Anioła Stróża. Demony z jeszcze większą zapalczywością nie chciały dopuszczać dusz, które otrzymały

pozwolenie do przejścia przez bramę w kształcie krzyża. Przeszliśmy przez wszystkie bramy różniące się nieco od siebie. Każda z nich była piękniejsza od poprzedniej i Aniołowie stojący przy niej byli różnie ubrani. Przy ostatniej bramie stał wyjątkowo piękny młody mężczyzna, bardzo przypominający mojego Anioła. W lewej ręce trzymał książkę, a w prawej zaś miecz. Uśmiechnął się do nas i skinął, abyśmy przeszli tą wyjątkowo wąską ścieżką. Zaraz za bramą znaleźliśmy się w bardzo intensywniej wyjątkowej światłości. Wcześniej jasność była tak jasna, świecąca jak słoneczny dzień.

Różnica była pomiędzy tymi światłościami taka, jak między najśłoneczniejszym dniem i najciemniejszą nocą na ziemi. Zdziwiony rozglądałem się za słońcem, ale mój Anioł powiedział mi że nie znajdujemy się już w systemie słonecznym, który pozostał daleko za nami. Byliśmy w firmamencie naszego Pana, który jest oświetlony przez wieczną jasność Boskiej Twarzy. Strach, który czułem wcześniej minął i czułem nieopisaną radość. Z wierzchołka sklepienia niebieskiego zobaczyłem poniżej piękny widok niekończącego się miasta. Po niebie rozproszone były kościoły, domy, parki i wiele innych boskich piękności.

Wszystko świeciło i skrzyło się niezwykłą jasnością. Moją uwagę przyciągnęły dwie ogromne rzeki – jedna żółta, a druga biała, które wolno płynęły przez miasto. Mój Anioł wiedział o moim zaciekawieniu i szybko wyjaśnił, że były to rzeki mlekiem i miodem płynące.

Zauważyłem wiele małych zatoczek, jakby małych odnózek odchodzących od rzek i podlewających rosnące rośliny. Głęboko wzruszony tym widokiem poczułem lekkie drganie duszy, które wypełniło mnie taką wibracją, że mimowolnie wyciągnąłem ramiona w tym kierunku.

Pragnienie dotknięcia, objęcia tego wszystkiego było ogromne, ale Anioł przeszkodził mi w tym i wkrótce znaleźliśmy się w tym cudnym miejscu. Ogromne było moje zdziwienie i radość. Wszystko dookoła nas rośło z niewyobrażalnym wigorem. Raj był czymś, czego nigdy wcześniej nie widziałem, ani czego nie potrafiłbym sobie nawet wyobrazić. Ziemia była jak szkło, czysta jak kryształ i te małe zatoczki płynące poniżej powierzchni jak rzeki znikające w ziemi.

W różnych odległościach znajdowały się domy różnego kształtu i różnej wielkości. Każdy z tych domów był bardzo bogato zdobiony, że ich ornamenty wyglądały jak najwspanialsze klejnoty. Dachy domów były szczególnie uderzające i przypominały mi nieco dachy rosyjskich cerkwi z kopułami.

Ta wspaniała architektura wyglądała jeszcze piękniej w oślepiająco jasnym świetle, które odbijało się od wierzchołków domów. Te boskie pałace były otoczone parkami pełnymi kwitnących drzew i kwiatów. Unosił się nieopisanie przyjemny zapach, roznoszony przez lekki wietrzyk. Byłem zdumiony, zachwycony widząc kolory wydające upajającą woń. Widziałem również wiele różnych drzew owocowych „udekorowanych” owocami, jak gdyby najpiękniejszymi naszyjnikami.

Owoce były wszystkie niezmiernie duże a sok, który z nich wypływał był bardzo obfity. Anioł powiedział, że drzewa rodzą owoce 12 razy do roku. Widziałem również wiele winnic wzdłuż brzegów rzek i czasem koło domów. Jasne zielone liście i czerwone winogrona dawały wrażenie pogodnej, uprawnej ziemi. Wśród tego wszystkiego, o niewyobrażalnym, wysnionym uroku były też ptaki, które mogłem oglądać i których mógłbym słuchać w nieskończoność!

W raju widziałem wielu ludzi w różnym wieku. Starcy wyglądali przyjemnie i zdumiewająco. Jedynymi oznakami wskazującymi na podeszły wiek były siwe włosy i broda, ich twarze były twarzami młodych ludzi. Jeszcze bardziej zdumiały mnie małe dzieci wyglądające jak aniołki. Dzieci i dorośli różnili się ubiorem. Ubrania dzieci świeciły, były kolorowe i krótkie w przeciwieństwie do ubrań dorosłych.

Były dopasowane i współgrały jakby z zasługami osoby. Wokół głów dzieci były aureole – mniejsze od aureoli świętych i Aniołów. Pan nagrodził ich czystością i niewinnością pozwalając cieszyć się życiem w Raju.

Było też bardzo dużo Aniołów o twarzach niewyobrażalnie pięknych. Ich twarze były jaśniejsze niż słońce, a ich ubiór odbijał światło jak jasność. Młodzi i starzy, Aniołowie siedzieli razem i śpiewali razem chwałę Boga.

Kiedy przechodziliśmy przez Raj ogarnął mnie strach. W pewnym momencie doszliśmy do miejsca, które przewyższało pięknnością wszystkie miejsca, które widziałem dotychczas. Przed nami, po prawej stronie stał rząd pewnie tych najwyższej rangi, po lewej stało wiele osób wybranych przez Boga. W obydwu rzędach można było wyodrębnić grupy w zależności od rangi. Ich piękności nie dało by się opisać w słowach. Stojąc przed tym zgromadzeniem Anioł zwrócił się w prawą stronę mówiąc) „To są Święci, a to są pustelnicy”. Po czym znów zwrócił się w prawą stronę i kontynuował) „To są Cherubini męczennicy, którzy oddali swe życie za Jezusa i w taki sposób zasłużyli sobie na chwałę Niebios”. Po prawej stronie stali Apostołowie. W pewnym momencie z grupy Apostołów wysunął się Apostoł Piotr, a za nim, z lewej strony, św. Paraksewa „pasażerowie”, których podwiozłem do Zica. Oni stali teraz przede mną w pełnej glorii i światłości. Mieli korony, a ich wierzchnie ubranie skrzyło się oślepiającą intensywnością światła. Na ich prawych ramionach i wzdłuż piersi widniała ozdobna szarfa jako znak wyróżniający. Byli w pełni ozdobieni splendorem Raju. Z osłupienia i olśnienia wyrwał mnie w pewnej chwili św. Piotr Apostoł mówiąc) „Począwszy od dzisiaj musisz przestać być niewierzącym. Musisz przeżegnać się w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

„W swych modlitwach zwracaj się do Świętych Apostołów, Aniołów, Archaniołów, Cherubinów, Serafinów i przede wszystkim do Matki Bożej, Matki Jezusa Chrystusa, Maryji, ponieważ jej Chwała jest największa w Niebie. Ona szybko pomaga wszystkim, którzy w wierze i przez modlitwy wzywają Jej pomocy.

Slava – Święta Paraskawa, która modli się za wszystkich, którzy ją czczą. Wszystko co widzisz dzisiaj, Dushan – wszystko co Archanioł Gabriel jeszcze ci pokaże jest błogosławieństwem dla Ciebie, twojej rodziny i wszystkich, którzy wierzą. Samo błogosławieństwo nie będzie wystarczające, jeżeli nie będziesz podążał za Chrystusem.

Dushan, możesz się uratować, jeżeli przez resztę życia będziesz się modlił i zachowywał Przykazania”.

Powaga św. Apostoła wywarła na mnie ogromne wrażenie. Stałem oniemiały dopóki Archanioł Gabriel nie zaczął kontynuować) „To są prorocy Boga, a to są Męczennicy” – przedstawił mnie Im, na co oni mile się uśmiechali, czyniąc po kolei skinienie głową. Później Anioł zabrał mnie dalej do Raju, przy okazji muszę zaznaczyć, że widziałem wszystko bardzo dokładnie, nawet na odległe dystanse. Pan dał mi tę właściwość. Następnie zobaczyłem bardzo dużo kościołów ze szczerego złota wykładanych drogocennymi kamieniami. Drzwi kościołów były szeroko otwarte i rozlegał się z nich śpiew Aniołów, Archaniołów i Świętych. Nie pamiętam jak długo chodziliśmy a właściwie pływalismy po Raju, gdy nagle stanęliśmy, a oczom naszym ukazało się wzgórze. Tam zobaczyłem Ukrzyżowanego Pana, a nad Jego Krzyżem była duża Gołębica, z szeroko rozłożonymi w powietrzu skrzydłami. Krzyż emanował oślepiającym światłem we wszystkich kierunkach. Obok stali Aniołowie z wieloma skrzydłami. Archaniołowie, Apostołowie, Prorocy i Święci sławiąc Chwałę Ukrzyżowanego Pana.

Piekło

Chmurka czekała na nas, kiedy Anioł zabrał mnie z Raju skierowując się w kierunku zachodnim. Miałem wrażenie, że nie „jechaliśmy” długo, kiedy chmura zaczęła nagle zniżać się z zawrotną szybkością do wąwozu. Gdzieś w tej otchłani weszliśmy w ciemność. Po kilku krokach ciemność stała się czarniejsza od czegokolwiek, co kiedykolwiek widziałem. Z otchłani tej ciemności wydobywał się okropny smród, który dusił nas.

Zawładnęły mną strach i przerażenie, szybko więc przybliżyłem się do Anioła, jakby oczekując opieki. Daleko przed nami ukazało się nieskończone morze ognia. Wkrótce przybyliśmy w to miejsce i zatrzymaliśmy się na wysokim murze otaczającym wieczny ogień i rozpacz. Widok, który roztaczał się przed naszymi oczami, nagle sparaliżował mnie. Miałem zamknięte oczy i jedyną oznaką życia był zimny dreszcz, który wstrząsał mną co chwila. Kiedy znów otworzyłem oczy, zobaczyłem coś w rodzaju krateru wulkanu, skąd wydostawał się ogromny smród, gorąca ciecz i strasznie duszący płomień. „To morze nie jest jednakowej głębokości” – powiedział Anioł, „Tutaj, gdzie płomień sięga 50m wysokości, morze jest najgłębsze”. W tym nieopisanym okropnym widoku zobaczyłem niezliczoną ilość przerażających zwierząt stworzonych do czynienia tortur. Ogromne węże, z jedną bądź kilkoma kręcącymi się głowami podnosiły się zabierając grzeszników do głębin morskich, chwytając ich w żelazny uścisk. Widziałem też inne, jeszcze bardziej przerażające zwierzęta. Z ich krwistych paszcz wystawały nogi, ramiona i inne części ludzkiego ciała. Pośród nich jak w gnieździe szerszenia, glisty i skorpiony, i inne przerażające, odrażające stwory poruszane niszczącą energią i wściekłością rzucały się dziko na grzeszne dusze. Wrzaski i przeraźliwe piski i płacze ludzkie rozlegały się wokoło. W tym płonącym morzu, dusze były w beznadziejności i rozpaczały, jak ryba na mieliźnie. Z różnych stron atakowane były przez zwierzęta, które gryzły je i rozrywały. Rozszarpane ciała wciąż integrowały się (składały się) w ludzkie kształty. Bardzo bałem się, ale Anioł powiedział abym się nie bał – „Jesteśmy teraz w piekle”. Te węże i inne plagi stworzył Bóg i ani ogień ani woda nie mogą ich zranić. Jak widzisz gryzą i wysysają krew grzeszników. Każdy będzie smażył się w tym ogniu na wieczność.

Widok był tak przerażający że kilkakrotnie zamykałem oczy. Kiedy już w pewnej chwili nie mogłem znieść tego strasznego widoku odwróciłem głowę w stronę ciemności, ale zobaczyłem tylko okropne monstra z płomienistymi oczami i szeroko otwartymi szczękami. Rycząc latały wokół nas z zadziwiającą szybkością, a ich piekielny ryk grzmiał jak grzmot. Anioł wyczuł, że znajdowałem się na skraju wytrzymałości, więc powiedział - „Nie obawiaj się niczego. Te demony rozdrażnione są przez naszą obecność, ale nie podejść bliżej”. Kontynuował dalej mówiąc) „Zobaczyłeś Dushan jak śmiertelnicy, którzy nie wierzą w Boga są torturowani. Tak samo będą potraktowani ci, którzy Boga odrzucają, którzy modląc się czczą fałszywego Boga, oraz ci, którzy widzą Boga w książeczkach oszczędnościowych, domach willach, kartażach, biżuterii, nienormalnym życiu itp. Będą też wiecznie torturowani ci, którzy wierzą w Boga, ale wstydzą się do Niego przyznać publicznie, ci którzy nie szanują rodziców, krewnych, a ci którzy wybierają grzeszne życie, odrzucając uczciwe, będą rzućeni do ognia) kłamcy, oszuści, cudzołożnicy, chciwcy, ci którzy sztydzą z innych, źli złośliwcy... Jeżeli nie chcesz, aby cię spotkał taki los odrzuć grzeszne życie, wypowiadaj się kiedy powrócisz na ziemię”.

Wszyscy wskrzeszeni ludzie których widziałem wcześniej byli teraz zgrupowani. W pierwszej grupie po prawej byli ludzie z jasnymi uśmiechniętymi twarzami. Po lewej stronie była grupa znacznie większa tych ludzi, z bardzo smutnymi, złymi twarzami. Anioł wytłumaczył mi, że pierwsza grupa, to ludzie którzy prowadzili porządne życie.

Druga grupa w środku to naiwni grzesznicy, za których należy się modlić i czynić w ich imieniu dobre uczynki, aby

ich grzechy były przebaczone. Ci daleko, na lewo, to zatwardziali grzesznicy, którzy wrzuceni zostaną do ognia wiecznego! Wyglądali strasznie, ich ciała pokryte były ranami, węże i glisty jadły ich zniekształcone części ciała.

Ich opuchnięte języki wisiały na zewnątrz ust i nie mogli ich schować. Każdy z grzeszników miał jakiś znak wskazujący na wykonywany zawód, np. piekarze trzymali chleb, kryminaliści, mordercy okrwawione noże, rewolwery itp. Było wielu wyzyskiwaczy, tych którzy utrzymywali bliższe kontakty pozamałżeńskie, popełniali kaziroddstwo itp.

Cudzołożnicy oraz ci, którzy pozostawali w stosunkach pozamałżeńskich mieli powiększone organy płciowe, wiszące aż do ziemi, całe w ropy otoczone glistami i węzami. To były najstraszliwsze sceny. Wśród największych grzeszników widziałem też wielu duchownych, księży, biskupów, mnichów, zakonnic.

Anioł powiedział „Nie bądź zdumiony Dushan, oni dobrowolnie zdecydowali się służyć Bogu i podążać za Chrystusem, dając dobry przykład innym. Przysięgali, a później żyli inaczej przyznając się do tego, niż inni ludzie widząc ich złe postępowanie porzucili religię. Pamiętaj Dushan, że oderwanie kogoś od religii jest równe najgorszemu morderstwu. Ci duchowni, którzy przyczyniali się do porzucenia wiary przez innych, są sądzeni podwójnie. A ci, za sprawą których, inni zaczęli wierzyć, otrzymają przebaczenie grzechów. Tak więc widzisz Dushan jak wyglądają grzesznicy i sprawiedliwi. Tak więc właśnie stawia się na Sądzie Ostatecznym, gdzie będą sądzeni za swoje uczynki”. Wśród grzeszników i sprawiedliwych rozpoznałem moich krewnych i przyjaciół, ale Anioł wkrótce ostrzegł mnie, abym nikomu nie mówił dokładnie kogo widziałem, opisując ogólnie wygląd dusz. Po tych słowach Archaniołowie zagrali na trąbkach i widok zniknął. Anioł wytłumaczył mi, iż w Dniu Ostatecznym, żyjący połączą się ze zmarwychwstałymi i będą wyglądali tak jak oni. Na ich ciałach będą mieli wypisane złe i dobre uczynki.

Kiedy zostaliśmy sami na chmurze, Anioł powiedział) „Dushan jesteś uczciwym człowiekiem, masz współczujące i dobre serce, które nie pozwala ci czynić złe innym.

Nienawidzisz kłamstwa, złodziei i hipokrytów. Wierzyłeś w Boga, ale bardzo powierzchownie i modliłeś się tylko w dzieciństwie. Masz wiele grzechów i złych nawyków.

Lubisz cudzołóstwo. Chciałbyś mieć każdą kobietę. Kłamałeś, jeśli chciałeś oszukiwać kobiety, zwłaszcza swoją żonę, której nawet przysięgałeś, chcąc przekonać o swojej wierności. Widziałeś co dzieje się z cudzołożnikami, jakim poddawani są torturom i jak straszliwie zmienia się ich ciało. Widziałeś też co dzieje się z fałszywymi wróżbitami. Szanuj bardzo każdą kobietę tak, jakby to była twoja siostra lub matka i każdego mężczyznę jakby to był twój ojciec. Musisz przestać kłąć. Módl się i proś Boga o przebaczenie.

Kochaj ludzi i nienawidź ich tylko złe uczynki. Przebaczaj innym, jeśli chcesz by twoje grzechy były wybaczone. Twoja prawość i dobroć zrównoważają twoje grzechy. Musisz się wypowiadać i przyjąć Komunię Świętą, w jednym z kościołów ortodoksyjnych Jezusa Chrystusa i wtedy Bóg wybaczy ci grzechy. Od dzisiaj nie grzesz więcej i żegnaj się w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Módl się do Wszystkich Świętych, a przede wszystkim do Najświętszej Błogosławionej Dziewicy, Matki Chrystusa. Ona pomaga wszystkim, którzy zwracają się do niej z czcią, prosząc o pomoc. Pamiętaj również Dushan) każdy grzesznik, który szczerze żałuje, prosi Boga o przebaczenie, zwraca się do Nas, w Niebie połączy się z nami w tym momencie.

Będziemy modlić się z nim do Boga, Chrystusa i Ducha Świętego, aby jego grzechy były wybaczone. W niebie będzie panować ogromna radość. Musisz Dushan zmienić swoje postępowanie, szanować przykazania aż do śmierci. Przez trzy miesiące nie wolno ci mówić nikomu co wydarzyło się dzisiaj. Pamiętaj również to) kiedy się modlisz do Boga bądź spokojny i mów pokornie, kiedy pościsz nie bądź smutny i przygnębiony, ale wesoły i pogodny. Nikt nie musi znać twoich zobowiązań. Bądź towarzyski wesoły, umiarkowany we wszystkim, a twoja siła woli niech ci pomaga utrzymywać kontrolę nad sobą. Tym którzy płaczą, współczuj, płacz razem z nimi i staraj się pocieszyć ich.

Przestrzegaj praw i wypełniaj obowiązki wobec twojej Ojczyzny. Módl się do Boga i niech On będzie dla ciebie najważniejszy. Jeżeli będziesz potrzebował duchowej pociechy i rady, zwróć się do Kościoła. Po naszym spotkaniu musisz iść natychmiast do klasztoru Zica. Zobaczysz tam miejsce, gdzie sprzedawane są książki, świece, ikony. Kup I, II, III, i IV książkę z półki obok drzwi, a po powrocie z kuracji postaraj się o pozycję Vuka Stefanovica Karadzica.

To Biblia – Nowy Testament, staraj się go czytać i nie zniechęcaj się, jeżeli czegoś nie będziesz rozumiał. Czytaj tę książkę regularnie”. Po tych słowach Święty Anioł pobłogosławił mnie znakiem Krzyża świętego i zniknął.

Po tej wizji obudziłem się bardzo zmęczony i spocony. Nie mogłem się poruszyć. Na zegarku była godzina 18-ta. Byłem wciąż pod wrażeniem wizji, przepełniała mnie radość i strach na zmianę. Podziękowałem Bogu, że pozwolił mi to wszystko zobaczyć. Od tego momentu zmieniłem swoje życie stosując się ściśle do rad Anioła. Modlę się do Pana, aby wszyscy, którzy zetknęli się z moim duchowym nawróceniem, uwierzyli w Niego. Mam nadzieję, że ukarze się im (tak jak mnie) właściwą drogę zbawienia dusz.

Miejsce i Błogosławieństwo i pokój od Naszego Pana Jezusa Chrystusa!

16. Wierzący chrześcijanie, a demony

Każdy człowiek, choć tego nie czuje, jest stale pod działaniem świata nadprzyrodzonego, a więc: Świętych obcowania, albo duchów Jasnych, lub bardzo Jasnych, albo Duchów marnych, bardzo marnych, złych, wreszcie szatanów – zależnie od tego w którym kierunku jego wola się skłania.

Anioł jest delikatnym, subtelnym, demon brutalny i nachalny, jakże często człowiek przesyłane ziarna myśli nie przeanalizuje skąd, od kogo one pochodzą a rozwija je, realizuje – co oznacza jedno - służy diabłu!

Demon czyli szatan, jest dawnym Aniołem i jako taki posiada najwyższe możliwości – w odwróconym od Boga kierunku. Miłości przeciwstawia nienawiść, dobru – zło, pokorze – pychę, ufności – rozpacz, nadziei – ostateczne zwątpienie.

Przytoczone wyżej cytaty z objawień i Pisma Św. poczyły nas o tym, jak straszną potęgą są demony i jak wielkie niebezpieczeństwo grozi każdemu człowiekowi z ich strony. Pan Jezus odniósł nad nimi zwycięstwo. Chcąc tedy uporać się z nimi, musimy przyjąć Go jako swego Zbawiciela i przyoblec się według rady Św. Pawła w zupełną zbroję Bożą, abyśmy mogli stawiać opór w dzień zły i wypełniwszy wszystko, ostać się (Efez 6,13)

XI FAŁSZYWY PROROK

„I ujrzałem inną bestię, wychodzącą z ziemi, a miała dwa rogi podobne do rogów Baranka i mówiła jak smok. I używała wszelakiej władzy bestii pierwszej w jej obecności i nakłoniła ziemię z mieszkańcami jej do oddawania czci bestii pierwszej, której rana śmiertelna uleczona została.

I czyniła dziwy wielkie tak, że sprowadziła nawet ogień z nieba na ziemię w obecności ludzi. I zwiódła mieszkańców ziemi przez znaki, które dozwolono jej czynić w obecności bestii mającej ranę od miecza, a żyjącej. A dozwolono jej, aby ożywiła posąg bestii, tak aby ten przemówił i aby sprawiła że wszyscy, którzy nie złożą czci posagowi bestii, zabici będą. I sprawi, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy, będą mieli znamię na prawej ręce, albo też na czołach. Aby nikt nie mógł kupować, albo sprzedawać jeno ten, który ma znamię, albo imię bestii, albo też liczbę imienia jej. Tu jest mądrość. Kto ma rozum, niech zliczy liczbę bestii. Bo jest to liczba człowieka, a liczba jego sześćset sześćdziesiąt sześć “ (Ap 13,11-18)

Działalność Antychrysta w ostatnich czasach działania zła, popierać będzie fałszywy prorok. „I powstanie wielu fałszywych proroków, i zwiódą wielu” (Mt 24,11) „Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby o ile można, zwieść i wybranych” (Mt 24,24)

1. Pochodzenie fałszywego proroka

W Apokalipsie 13,11 mówi Apostoł Jan o bestii, występującej z Ziemi) „I ujrzałem inną bestię, występującą z ziemi, a miała 2 rogi podobne do rogów Baranka i mówiła jak smok”. Co oznacza tu słowo Ziemiać Z najrozmaitszych przypuszczeń wydaje się najprawdopodobniejsze, że jest to wzburzone morze ludzkie.

Apostoł Jan widzi go z 2-ma rogami, podobnymi do rogów Baranka, ale mówiącego jak smok. Czyż nie przypomina to nam słów Pana Jezusa) „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz zaś są wilkami drapieżnymi. Po ich owocach poznacie ich. Czyż zbierają winogrona z cierni albo z ostu figi” (Mt 7,15-16)

Fałszywy prorok podobny jest zewnątrz do Baranka, wewnątrz atoli do smoka. Apokalipsa przedstawia nam Pana Jezusa, jako Baranka) „I mówi głosem donośnym) Godzien jest Baranek, który jest zabity, winien otrzymać moc i bóstwo, mądrość i siłę, cześć i chwałę i błogosławieństwo” (5,12)

2. Diabeł jako smok

„I zrzucony został ów smok wielki, wąż znany od dawna, ten którego zwą diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat: i zrzucony został na ziemię i aniołowie jego razem z nim zruceni” (Ap 12,9)

Fałszywy prorok jest posłem diabła, (przekąźnikiem jego intencji) w masce posła Chrystusa. Mając na sobie pokost chrześcijański jest fałszywy prorok niebezpieczniejszy niż największy ateista.

Apostoł Paweł tak charakteryzuje fałszywych apostołów) „Bo tego rodzaju fałszywi apostołowie – to pracownicy zdradliwi, co przedziegają się w Apostołów Chrystusa.

I nic dziwnego tedy, jeśli jego słudzy przybierają postać sprawiedliwości. Ale koniec ich będzie według uczynków ich” (2Kor 11,13-15) Swą zwodniczą mową będzie się starał fałszywy prorok odwrócić ludzi od prawdziwego Chrystusa do fałszywego, Antychrysta. Jezus powiedział do niewierzących Żydów) „Ojcem waszym jest diabeł i chcecie postępować według pożądliwości ojca swego. On był mężobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo w nim nie ma

prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi ze swego, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (Jan 8,44)

Według słów papieża Pawła VI wypowiedzianych

15 listopada 1972r.

„Wobec rzeczywistego istnienia diabła” powiedział Papież „zło jest nie tylko brakiem dobra ale także prawdziwą siłą”. „Diabeł jest żyjącą istotą duchową, która jest zdeprawowana i deprawuje innych. Jest to straszna rzeczywistość – tajemnicza i przerażająca”. Mówiąc o wpływie i aktywnej roli szatana we współczesnym świecie uważa to za fakt, a nie przenośnię. „Ludzie którzy nie chcą wierzyć w istnienie tej strasznej prawdy, stoją w sprzeczności z przekazem biblijnym i nauką Kościoła. Jest on kusicielem, który nie ma w sobie równego. Wiemy, że ta ukryta i niepokój czyniąca istota rzeczywiście istnieje i że z niezwykłym sprytem stale pracuje. Jest on ukrytym nieprzyjacielem, który sieje błędy i nieszczęścia w historii ludzkości.

Studium diabła i jego wpływu na ludzi, grupy ludzkie i całe społeczeństwa i wypadki zachodzące byłoby bardzo ważnym dziełem w doktrynie katolickiej. To zagadnienie powinno być przebadane dokładniej a jednak obecnie nie przykłada się do niego dostatecznej wagi”.

Podobnie do Trójcy Boskiej ma też diabeł swoją trójcę) szatan, jako przeciwieństwo Boga Ojca, – Lucyfer. Syna Bożego – antychryst i wreszcie fałszywy prorok, jako trzecia osoba tej trójcy. Apostoł Jan tak pisze) „I widziałem wychodzące z paszczy smoka i z paszczy bestii i z ust fałszywego proroka trzy duchy nieczyste, podobne do żabę (Ap 16,13)

Możemy zatem powiedzieć, że fałszywemu prorokowi przypadnie podobna rola, jaką odegrał w życiu Jezusa Duch Święty.

Gdy Pan Jezus po Swym chrzcie w Jordanie rozpoczynał Swą zbawicielską działalność, zstąpił do niego Duch Św. który towarzyszył Mu wiernie aż do końca Jego życia ziemskiego. „A gdy Jezus został ochrzczony, wnet wystąpił z wody i otworzyły się niebiosy, i ujrzał Ducha Bożego, który zstąpił w postaci gołębia i spoczął na Nim” (Mt 3,16)

Przypatrzmy się analogii obu tych osób) Ducha Świętego i fałszywego proroka

Gdy Antychryst będzie zamierzał rozpocząć swą działalność, przyłączy się doń wielu fałszywych proroków, ażeby pomagać mu w rozwinięciu jego działalności. Duch Święty jest Duchem Bożym, z ust fałszywych proroków, słowo będzie wychodziło skażone duchem nieczystym.

Duch Święty jest Duchem Prawdy, który wprowadzi wiernych we wszelką prawdę) „Lecz gdy przyjdzie On, Duch prawdy, wprowadzi wiernych we wszystką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz mówić będzie i to co ma przyjść, wam oznajmię (Jan16,13)

Przez swą zwodniczą działalność przyczynią się fałszywi prorocy w wydatny sposób do rozszerzania i wzmocnienia władzy Antychrysta) „I bestia (fałszywy prorok) wzywała wszelkiej władzy bestii pierwszej (Antychrysta) w jej obecności i nakłoniła Ziemię z mieszkańcami jej do oddawania czci bestii pierwszej, której rana śmiertelna uleczona została” (Ap13,12)

Duch święty uczy wiernych oddawania czci Bogu. Pan Jezus powiedział do niewiasty samarytańskiej) „Ale nadchodzi godzina i teraz jest, kiedy prawdziwi czciciele będą oddawali Ojcu cześć w duchu i w prawdzie, bo i Ojciec takich szuka, którzy by Mu cześć tak oddawali. Bóg jest Duchem a ci, którzy Mu cześć oddają, winni Mu ja oddawać w duchu i w prawdzie” (Jan 4, 23-24)

Fałszywy prorok uczy ludzi bałwochwalstwa, nakłaniając ich, ażeby oddawali cześć ludziom a nie barankowi, który życie swoje oddał na odkupienie nie tylko ludzkości ale i świata) „I bestia (fałszywy prorok) zwiódła mieszkańców ziemi, aby wystawili posąg bestii pierwszej, mającej ranę od miecza, a żyjącej. A pozwolono jej, aby ożywiła posąg bestii pierwszej, której rana śmiertelna uleczona została, tak aby posąg bestii przemówił i aby sprawiła żeby wszyscy, którzy nie złożą czci posągowi bestii, zabici będą” (Ap13, 4-16) Żyjąc dziś w czasach radia i telewizji, nie trudno nam sobie wyobrazić jak taka przepowiednia może się ziścić.

Pan Jezus do wykazania Swojej boskości, czynił znaki i cuda przez Ducha Świętego) jeśli Ja wyganiam demony Duchem Bożym, tedy nadeszło do was Królestwo Boże” (Mt12,28)

Fałszywy Prorok czynić będzie wielkie znaki i cuda, by wykazać wielką moc Antychrysta, Apostoł Jan pisze) „I bestia druga (fałszywy prorok) czyniła dziwy wielkie, tak że sprowadziła nawet ogień z Nieba na Ziemię w obecności ludzi. I zwiódła mieszkańców Ziemi przez znaki które pozwolono jej czynić w obecności bestii” (Ap 13,13-14a)

Z objawienia w Fatimie Pan Jezus do Małego Kamyka.

„Ci którzy kochają Moją Matkę znają Mnie i Ja ich znam, bo są Mymi owcami. Wchodźcie teraz w ostateczne stadium walki między dobrem a złem. Wkrótce przyzwolimy, by Z:Y, Maitreja objął rządy nad światem i wzięt ze sobą tych, którzy mają znak Bestii. Baczcie na ten znak, który będzie wyciśnięty na rękę i na czoło. Ten znak 666 jest zwany „The Bar” Znajdziecie ten znak na produktach żywnościowych (na opakowaniu produktów). Bądźcie czujni, módlcie się do Ducha Świętego, On was oświeci odnośnie tych nadchodzących dni”.

Duch Święty sprawił w Zielone Świątki, że na uczniów zstąpił ogień z Nieba) „I ukazały się im rozdzielone języki na kształt ognia, który spoczął na każdym z nich z osobna” (Dz 2, 3). Fałszywy prorok też zatem sprowadzi ogień z Nieba na oczach mieszkańców Ziemi.

Duch Święty ożywia, pośrednicząc w otrzymaniu życia wiecznego) „Duch to jest, który ożywia. Ciało nic nie pomaga. Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem” (Jan 6,63)

Fałszywy prorok uśmierca. Z jego to przyczyny każdy, kto nie odda czci posągowi bestii, zabity będzie.

Duch Św. zapieczętowanie ludzi, którzy uwierzyli w Jezusa Chrystusa, jako swego osobliwego Zbawiciela, pieczęcią Bożą. Apostoł Paweł powiada) „W nim też i wy, gdy usłyszycie Słowo Prawdy (Ewangelię zbawienia waszego), uwierzemy Weń naznaczeni byliście pieczęcią obiecanego Ducha Świętego” (Efez1,13). Kto natomiast nie jest oznaczony, tą pieczęcią, ten nie jest własnością Chrystusa.

„Wy jednak nie w ciele jesteście, ale w duchu, jeśli tylko Duch Boży przebywa w was. A jeśli kto Ducha Chrystusowego nie ma, ten nie należy do Niego” (Rzym 8,9)

Fałszywy prorok wyciska na czcicielach Antychrysta znamię diabła. „A dozwolono jej aby ożywiła posąg bestii, tak aby posąg bestii przemówił i aby sprawiła, że wszyscy którzy nie złożą czci posągowi bestii zabici będą. I sprawi że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy, będą mieli znamię na prawej ręce albo też na czołach. Aby nikt nie mógł kupować albo sprzedawać, jeno ten kto ma znamię, albo imię bestii, albo też liczbę jej imienia” (Ap13,15-17)

Duch Święty stwarza jedność wśród wierzących w Jezusa Chrystusa. Apostoł Paweł powiada) „Gdyż w jednym Duchu wszyscy ochrzczeni byliśmy w jedno ciało to czy żydzi, czy poganie, wolni czy niewolnicy i wszyscy jednym Duchem napełnieni byliście” (Kor 12,13) Dlatego też napomina on) „Starajcie się zachować jedność ducha, złączeni węzłem pokoju” (Efez 4,3)

Fałszywy prorok też spowoduje jedność, ale będzie to jedność sztuczna, zewnętrzna, bez wzajemnej miłości, spowodowana łątrwością i wyuzdaniem, chołubieniem zła w życiu.

4. Działalność fałszywego proroka

Fałszywym prorokiem będą wszyscy, którzy odciągać będą ludzkość pod płaszczykiem dobra, od prawdziwej wiary w Syna Bożego, od dogmatów Kościoła które ustanowił On jako Bóg, Odkupiciel dla którego wszystko jest stworzone.

Liczbą szatana jest 666 i ta numerologia nie jest przypadkową. Tak jak ludzkość z przekroczeniem roku dwutysięcznego wchodzi w trzecią fazę działania Ducha Świętego na Świat.

Pierwszą fazą jest okres 4000 pne. w którym to czasie przepowiadany był Mesjasz – druga faza kończy się około roku dwutysięcznego i ludzkość wkracza w trzecią i ostatnią fazę działania Ducha Świętego tzw „Królestwo Boże”.

Szatan ma też swoje trzy fazy działania. Pierwsze 666 lat po narodzeniu Chrystusa, kiedy to odciąga od prawdziwej wiary, od prawdziwego Kościoła ludność azjatycką przez uznanie fałszywych objawień dla proroka Muhammada. W drugiej fazie, poprzez swoją krecią robotę doprowadza do schizmy w Kościele Katolickim, co powoduje odłączenie się od Rzymu Kościoła Ortodoksyjnego, Prawosławia, dzieje się to w trzynastym wieku, a więc przy końcu działania lat drugiej fazy szatana. W trzeciej swojej fazie, tworzy sekty, luteranów, kalwinów, ewangelików, świadków Jehowa itp. które poprzez swoją wywrotową działalność zmieniają kanony Mszy Św. i interpretują Pismo Św tak, jak to dla nich jest wygodne. Dziwne w tym wszystkim, że sekciarze, przekazując te przekręcone nauki dla przykładu o „Fałszywym proroku” wskazują na ministra propagandy Antychrysta, odwracając uwagę ludzi od swojej fałszywej działalności. Widzą zdźbło w oku innych, a w swoim nie zauważają belki.

Już nasi dziadowie przepowiadali że czasy Antychrysta będą czasami, że szatan wejdzie na ambonę i ogonem będzie na mszę dzwonił. Znaczy to, że kanon odprawiania Mszy Św. zostanie przeistoczony, a ofiara Mszy Św., jako energia modlitwy może być przesyłana przez satanistów, (którzy mogą być przekąźnikami tych energii) jako ofiara, dla świata zła.

Duch antychrześcijański, wyłonił się nie ze świata, lecz spośród zeświecczonego chrześcijaństwa.

Mnożąc trzy fazy lat szatańskich cyfr 666, nie trudno obliczyć do jakich lat będzie trwała działalność zła, w naszym świecie.

Jakże niewiele pozostało czasu do nawrócenia tak wielu wywrotowców.

„Czy Syn człowieczy znajdzie wiarę na Ziemi, gdy przyjdzie?” pyta Pan Jezus (:uk 18,8)

5. Tragiczny koniec fałszywego proroka

Po odłączeniu zła z naszego świata, o czym Bóg Ojciec informuje nas w „Słowa Pana i Zapowiedź Działania Bożego,” zostanie Antychryst wraz z fałszywym prorokiem pojmany i obaj wrzuceni do jeziora ognia i siarki) „I pojmana została bestia, a z nią fałszywy prorok, czyniący przez nią cuda, za pomocą których zwiódł tych, którzy przyjęli znamię bestii i oddawali cześć posągowi jej. Obaj wrzuceni zostali do jeziora gorejącego siarką” (Ap 19,20)

Czy nie mamy dziś w sferach chrześcijańskich ludzi, których życie jest zaparciem się Ewangelii? Coraz więcej też ukazują się najrozmaitszych fałszywych proroków. Oby nam Bóg otworzył szerzej oczy, byśmy mogli dojrzeć ich kreację robotę, oby raczył udzielić nam mądrości do ich rozpoznania. Taką prawdziwą mądrością jest Słowo Boże.

Nazywa ono Pana Jezusa mądrością Bożą. Kto tedy czyta nieprzekręcone Pismo Święte i przyjmuje je do serca swego, ten uchroni się przed fałszywymi błędnymi naukami.

(...nieprzekręcone – gdyż w Lucyferycznym planie zniszczenia Kościoła pkt.15 mówi, ażeby tak długo przedrukowywać Biblię aż będzie podobna do protestanckiej.

Właśnie w Piśmie świętym, kodowany jest uszczerbek Matki Bożej w walce z szatanem. Dla przykładu)

Biblia Tysiąclecia (Ks Rodz.3,1-15)

„Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej) ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę”

Brytyjskie Towarzystwo Biblijne w W-wie. Wyd.VII 1981r. powyższy fragment brzmi) „I ustanowię nieprzyjaźń między tobą a kobietą, między twoim potomstwem a jej potomstwem: ono zdepcze Ci głowę a ty ukąsisz je w piętę”

Wydawnictwo Ojców Franciszkanów z USA. nie dopuściło zła do przedruku tekstu w którym jest kodowany uszczerbek Maryji, i tekst ten brzmi prawidłowo. „Położę nieprzyjaźń między potomstwem twoim, a potomstwem jej% ona zetrze głowę twoją, a ty czyhać będziesz na piętę jej”

Co tłumaczy się: W rajskim ogrodzie ujrzał szatan istotę podobną do Tej, która była przedmiotem jego wściekłości. Nie dosięgnie Boga, nie dosięgnie Jej, ale nienawiść swoją wylewa na pierwszą matkę ludzkości. I nakłonił ją do sprzeciwienia się woli Bożej. Miłosierdzie Boże obiecuje Odkupiciela, a szatanowi przepowiada Bóg, że zwycięstwo jego nad matką zapowiedzianej Istoty nie zmieni Bożych planów i że jednak), „Ona zetrze głowę twoją”, mimo, że ty będziesz ustawicznie jak dotąd „czyhał na jej piętę”.

XII BABILON WIELKI

„I nadszedł jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedem czasz i odezwał się do mnie mówiąc) Pójdź a pokażę ci potępienie wielkiej wszetecznicy, która zasiada nad wielkimi wodami. Królowie ziemscy czynili z niej nieprawość w winem wszeteczeństwa upijali się mieszkańcy ziemi. I zaniósł mi w duchu na pustynię. I ujrzałem niewiastę siedzącą na purpurowej bestii, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów. A niewiasta przyodziana była w purpurę i karmazyn i przyozdobiona złotem drogimi kamieniami i perłami. Złoty puchar miała w ręce napełniony obrzydliwością i plugastwem wszeteczeństwa swego. A na czole jej napisane było imię: Tajemnica. Wielki Babilon, matka rozpusty i plugastwa ziemi. I widziałem niewiastę pijaną krwią męczenników Jezusowych. A gdym ją ujrzał, zdziwiłem się niezmiernie. I rzekł mi Anioł) Czemu się dziwujesz? Ja ci wyjaśnię tajemnicę niewiasty i bestii, która ją niesie, mając siedem głów i rogów dziesięć. Bestia, którą widziałeś była, ale nie ma jej, wyjdzie z przepaści i pójdzie na zagładę. I zadziwią się mieszkańcy ziemi, (których imiona nie są napisane w księdze żywota od powstania świata), widząc bestię, która była, a której nie ma. A tu potrzeba zmysłu obdarzonego mądrością. Siedem głów, to siedem wzgórz, na których niewiasta zasiadała i królów jest siedmiu.

Pięciu z nich upadło jeden jest, a inny jeszcze nie przyszedł, a gdy nadejdzie pozostanie przez krótki czas. A bestia która była, a której nie ma jest ósmą. Jest ona z siedmiu i idzie na zagładę. A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu królów, którzy nie posiadli jeszcze królestwa, ale otrzymają władzę królewską na jedną godzinę wraz z bestią. Ci mają jeden zamiar, a moc i władzę swoją oddadzą bestii. Będą oni walczyć z Barankiem, ale Baranek ich zwycięży, bo jest Panem nad Panami i Królem królów, a ci którzy w nim są, są wezwani, wybrani i wierni. I rzekł mi) wody które widziałeś, nad którymi zasiadła wszeteczница, to ludy, i narody i języki. A dziesięć rogów, które widziałeś u bestii, te będą mieć w nienawiści wszetecznicę i spustoszą ją i uczynią ją nagą. Ciało jej żywić się będą, a ją samą ogniem spalą. Albowiem Bóg sprawił w sercach ich, aby czynili co jemu się podoba, aby oddali królestwo swe bestii, dopóki nie spełnią się słowa Boże. A niewiasta którąś widział, to miasto wielkie, które panuje nad królami ziemi (Ap 17,1-18)

1. Co oznacza babilon w języku biblijnym?

Słowo to spotykamy w Biblii po raz pierwszy w Genesis 11. Po potopie błogosławił Bóg ludzi i ponownie polecił im, ażeby „się rozradzali i rozmnażali i napełniali Ziemię”. Gdy ludzie się rozmnożyli postanowili przeciwdziałać rozkazowi Bożemu. Powiedzieli tedy) „Nuż, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek dosięgał będzie Nieba, a uczynimy sobie imię, byśmy się snadź nie rozproszyli po całej ziemi. Tedy Pan zstąpił, aby oglądał miasto i wieżę, którą budowali synowie ludzcy. I rzekł Pan) Oto lud jeden, a język jeden tych wszystkich, a to jest początkiem dzieła ich. A

teraz nie zabroni im nikt wszystkiego, co zamysłili uczynić. Przetoż zstąpmy, a pomieszajmy język ich, aby jeden język drugiego nie rozumiał. A tak rozproszył ich po obliczu całej ziemi i przestali budować miasta onego.

Przeto nazwał imię jego Babel, iż tam pomieszzał Pan język wszystkiej ziemi i stamtąd rozproszył ich Pan po obliczu wszystkiej Ziemi (Gen 11,4-9) Słowo „Babelę oznacza „pomieszanie”. Sąd jakiego dokonał Bóg wówczas nad ludźmi z powodu budowania wieży Babel pociągnął za sobą bardzo poważne następstwa. Od owej chwili, spotkać można słowo Babel w całej Biblii, poczynając od Genesis, gdzie występuje założyciel jego Nemrod, poprzez Babilon Nabuchodonozora, aż do wszechświatowego mocarstwa cywilizowanego Antychrysta (Ap 13) Pod wodzą jego spróbują ludzie po raz ostatni przy końcu dziejów wybudować znowu wieżę Babel. Akurat w chwili, gdy Bóg będzie chciał rozprosyć ich przez swe sądy nad nimi, zorganizują się przeciw Niemu we wszystkich dziedzinach życia. A więc pod względem politycznym stworzą jedno wielkie mocarstwo cywilizowane, pod względem religijnym – jedną ujednoliconą religię bałwochwalczą, w dziedzinie socjalnej zaś władzę dyktatorską jako czynnik regulujący. Celem życia dla wielu będą wartości materialne, a nie duchowe.

Posłanie z dnia 25 kwietnia 1984r..dane Małem Kamykowi w Australii.

Moje dzieci w Australii i na całym świecie, przyszedł do was znów by dać wam rady i wskazać drogę przez te ciemne czasy nienawiści, czasy Lucyfera. Moje Niepokalane Serce zatriumfuje wkrótce, a Lucyfer i jego pomocnicy będą przepędzeni z powierzchni ziemi. Zwracam się do wszystkich dzieci świata, Ja Matka Miłości, Maryja Niepokalana, Matka Boża, Królowa Serc, pouczam wszystkie dzieci świata. Znajdujecie się teraz o ostatecznej fazie walki z Lucyferem. W czasie wykonywania rządów Antychrysta zlikwiduje obecny system pieniężny a zastosuje jedyną kartę kredytową „666” – „Tylko ten kupi lub sprzeda, kto będzie miał na czole lub na ręce ten znak „666”.

Również podaje to obszernie książka ostatnio wydana) The New Money System, P.O.Box. 4038, Montgomery, Alabama 36104, USA. W czasie rządów Antychrysta może nastąpić jedna z największych wojen – III wojna światowa. Nastąpią straszne kataklizmy, ogień z nieba wytraci resztę ludzi nie czyniących pokuty.

2. Dwie formy Kościoła w fazie końcowej dziejów świata

Kościół bywa w prorocत्वach biblijnych przedstawiony pod postacią niewiasty. Znamienne jednakże, że posługują się one przy tym 2-ma kobietami o różnorodnych charakterach. I tak prawdziwy Kościół Jezusa Chrystusa występuje w Apokalipsie 12 z miłą postacią niewiasty obleczonej w Słońce (sprawiedliwości) i mającej na głowie koronę z gwiazd dwunastu Apostołów.

Należy tu przytoczyć słowa Jezusa do faryzeuszy w Świątyni Jerozolimskiej na zapytanie faryzeuszy odnośnie prorocтва Izajasza)

Wyjątki słów Jezusa z objawień Jakuba Lorbera „Trzy dni w Świątyni Jerozolimskiej”

„Mówi Jezus! «Dziewicę», o której mówi Izajasz, stworzę dopiero ja. Jest nią nauka przyniesiona ludziom z niebios.«Dziewicę» będzie zwana, ponieważ jej jeszcze nic nie zgwałciło, dla swoich celów przez samolubne i cudzołożne kapłaństwo”.

3. Ujednolicony i ześwieczony Kościół, jako wszetecznicą.

Ujednolicony, i ześwieczony Kościół, czasów ostatecznych natomiast występuje w Objawieniu 17 pod postacią wszetecznicę, siedzącą na bestii.

Jest to zmieniony kanon Mszy Św. przez różnego rodzaju sekty i nie tylko. Można to przyrównać do słów Jezusa o zgwałceniu tej nauki przez samolubne i cudzołożne kapłaństwo, w czasie pomiędzy życiem Chrystusa na ziemi a jego ponownym przyjściem.

Objawione J. Lorberowi, mistykowi austriackiemu:

Mówi Jezus do Żydów ...Moja zapowiedziana nauka zwana będzie także przez krótki okres czasu «wdową», ponieważ będę jej zabrany w wyniku waszej nienawiści i żadnej zemsty. Stanie się to tylko za dopuszczeniem ze strony Tego, który jest we mnie i nigdzie poza mną. Mężem tej dziewczyny i wdowy będę oczywiście ja, gdyż ja ją stworzę. Czytajcie u proroka i czytajcie zapowiedzi odnoszące się do niej, a dowiecie się, kim jest ten mąż, który stworzył dziewczynę i wdowę. Ja bowiem jestem tym mężem, a przepowiednie te odnoszą się wyłącznie do tej właśnie tajemniczej dziewczyny.

4. Czy wszetecznicą Babilon symbolizuje świat religijny?

Na to pytanie daje nam Biblia następującą odpowiedź) „I nadszedł jeden z 7 Aniołów, którzy mieli 7 czas, i odezwał się do mnie, mówiąc) a pokażę ci potępienie wielkiej wszetecznicę, która zasiada nad wielkimi wodami. A niewiasta przyodziana była w purpurę i karmazyn i przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami. Złoty puchar napełniony miał obrzydliwością, plugastwem wszeteczności swego. A na czole napisane imię: „Tajemnica. Wielki Babilon, matka rozpusty i plugastw ziemi (Ap 17,1-4,5) W języku biblijnym wyraz wszetecznicą oznacza ludzi, którzy się Bogu poświę-

cili, potem jednakże odwrócili się od Niego, głosząc przeróżne dogmaty podsunięte przez zło. I tak powiedziano u proroka Izajasza) „Jakże stało się pobożne miasto nierządnicą?” (1,21) Apostoł Jakub zaś pisze „Cudzołżnicy, azaliż nie wiecie, że przyjaźń świata tego jest wrogiem Bogu?” (4,4) Wielka nierządnicą, jako uosobienie niewierności, symbolizuje zatem nie tylko zeświecczone chrześcijaństwo ale wszelkie sekty, które naukę tę poprzekręcały dla swego wygodnictwa. Miastem na siedmiu wzgórzach jest Rzym. Zeświecczone Chrześcijaństwo to wprowadzenie postanowień planu Lucyfera przez Sobór Watykański II gdzie antypapież, dubler Pawła VI zatwierdzał dyrektywy masońskie. – patrz Lucyferyczny Plan Zniszczenia Kościoła, oraz książka „Królestwo Szatana” gdzie pokazana jest szatańska robota zniszczenia Kościoła.

5. Czym jest owa nierządnicą?

Kościół Chrześcijański, naukę Chrystusa, Jego dogmaty nazwano oblubienicą Baranka, wszetecznicą więc będzie jego przeciwieństwem.

Na skutek swej niewierności Bogu i Chrystusowi stała się nierządnicą małżonką bestii. Gdy Kościół poddany jest Chrystusowi, jak żona mężowi, stała się nierządnicą wskutek swej niewierności Chrystusowi żoną bestii) „i ujrzałem niewiastę, siedzącą na purpurowej bestii (Ap 17,3)

Słowa Jezusa do J. Lorbera....„Znacznie później nastaną takie czasy, jakie opisał Daniel. Wtedy także nadużywać będą bez skrupułów tej najczystszej nauki. Tacy oczywiście nie będą mogli korzystać z moich obietnic, natomiast w całej pełni cieszyć się będzie moje liczne potomstwo zrodzone z owej «Dziewicy».

6. Kościół nazwany jest w Biblii nową Jerozolimą

W Apokalipsie 21,10 czytamy, co następuje) „Pójdź, a pokażę ci oblubienicę, małżonkę Baranka. I zaniósł mnie w duchu na górę wielką i wysoką i pokazał mi miasto wielkie, święte Jeruzalem, zstępujące z Nieba od Boga”. (Ap 21,2) „A ja Jan, ujrzałem święte miasto Jeruzalem nowe, zstępujące z Nieba od Boga, gotowe, jak oblubienica, strojna dla swego męża”. Wyjaśnienie tego znajdujemy w Objawieniach Oławskich gdzie Chrystus mówi, że w Polsce zbuduje sobie nową Jerozolimą, miastem zaś świętym będzie Oława, gdzie powstanie „Kaplica Bożego Pokoju” - jakiej świat nie widział, a więc nie zbudowana ręką ludzką, przekaz ten pokrywa się z „Wizją przyszłości” z dn. 9 .08.1939 roku a która objawia ... po odmówieniu Anioła Pańskiego w niebie i przez ludzi pozostałych po burzy na ziemi Pan Bóg okaże ludzkości jakiś wielki widomy znak :aski Bożej i o tym fakcie, który stanie w polskiej miejscowości radio doniesie na cały świat...

7. Kościół jest tajemnicą

Tajemnica ta była na razie skryta w Bogu, następnie zaś objawiona przez Pana Jezusa Jego Apostołom. Tajemnica Kościoła jest też tajemnicą Chrystusową „Czytając to” pisze Apostoł Paweł w liście swoim do Efezjan „możecie pojąć, jakie mam zrozumienie tajemnicy Chrystusowej, nieznanej ludziom dawnych pokoleń, tak jak teraz objawiną była przez Ducha Świętego Apostołom i Prorokom tej mianowicie, że i poganie są współdziedzicami, i współczłonkami w ciele i współuczestnikami obietnicy Jego w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. Tej Ewangelii służyłem się według daru łaski Bożej, danej mi przez Boga, przez skuteczną moc Jego. Mnie najmniejszemu ze wszystkich świętych została dana ta łaska, abym poganom wieścił niedościgłe bogactwa Chrystusowe i oświecał wszystkich, jak wielkim jest dziełem ta tajemnica, zakryta od wieków w Bogu, który wszystko stworzył. Dzięki niej księstwa i moce na niebiosach poznają przez Kościół wieloraką mądrość Bożą” (3,3-10)

Mowa tu zapewne o tajemnicy reinkarnacji duszy. Człowiek składa się z duszy i ciała, „Wierzę w ciała zmarłychwstanie” jest to właśnie reinkarnacja.

Dusza na swojej drodze połączenia się z Bogiem przechodzi trzy wielkie etapy reinkarnacji, w świecie roślinnym, w świecie zwierzęcym i w ciele człowieczym. Człowieczeństwo zaczyna się od momentu, kiedy istota traci instynkt a obdarzona zostaje wolną wolą.

Człowiek może być zbawiony tylko przez Chrystusa, a więc tak długo dusza będzie się odradzała w ciałach, aż narodzi się w wierze Chrystusowej i przez swoje świadome postępowanie kierowane wolną wolą albo przyjmie Chrystusa przez chrzest i wkroczy na Jego drogę doskonałości gdzie zostanie zbawiona lub go odrzuci i zostanie potępiona. Tak że proces reinkarnacji duszy trwa tylko do momentu narodzenia w katolicyzmie lub świadomego przyjęcia tej wiary poprzez chrzest w Duchu Świętym.

8. Również we wszetecznicy spoczywa tajemnica

„A gdym ją ujrzał, zdziwiłem się niezmiernie. I rzekł mi Anioł) Czemu się dziwujesz? Ja ci wyjaśnię tajemnicę niewiasty i bestii, która ją niesie, mającej głów siedem i rogów dziesięć” (Ap 17,6-7)

Czasy ostateczne, to okres dojrzewania, Gdy przy końcu nie będzie już na Ziemi prawdziwego Kościoła, prawdziwego kapłaństwa, które jest solą ziemi, wówczas grzech będzie się mógł rozwijać bez żadnych przeszkód. Wtedy ujawni się przed oczami całego świata tajemnica wszetecznicy, jej prawdziwa istota i wszystkie jej czyny. I tu należy zacytować ostrzeżenie Boga Ojca do narodów ziemi, naruszających Prawa Boże.

„...Przebraliście się w szaty nauki Mego Syna, aby ją sprofanować i zohydzić w oczach świata. Jakże często służy ona za maskę waszym przewrotnym celom. Ofiara Syna Mojego nie tylko jest bezowocna dla dusz waszych, ale codziennie i bezustannie wyszydzana zostaje poprzez bezlitosne uczynki wobec braci waszych. Staliście się chętnymi i pojętnymi uczniami nieprzyjaciela Prawdy, ojca kłamstwa, pychy i nieprawości. Zwiedzeni przez niego pędzicie ku przepaści, w którą on planuje strącić całą ludzkość. ... W rozpacz i przerażeniu śmierci poznacie komuście służyli, w kim położyliście nadzieję”.

„Ofiara Mego Syna jest bezowocną” – przez odwrócenie ołtarzy Msza św. nie wszędzie odprawiana jest na relikwiach św. męczenników, a także usunięcie Chrystusa w tabernakulum z centralnego miejsca ołtarzy, nie stwarza warunków, aby w ofierze Mszy św. hostie były konsekrowane.

9. Oblubienica Chrystusowa nie będzie się uciekała do samobrony.

Jest ona jak owce wśród wilków. Wszetecznica jest pijana krwią męczenników. Fałszywa religia zawsze była prześladowczynią wyznawców Chrystusowych. Przypominają nam się słowa Pana Jezusa powiedziane pod adresem Faryzeusza: Węże! Plemię żmijowe! Jakże będziecie mogli ująć przed sądem ognia piekielnego? Oto ja posyłam proroków i mędrców i uczonych w Piśmie, wy z nich niektórych zabijacie i krzyżujecie innych znów będziecie bić i czować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta” (Mt 23,33-34) Fałszywi prorocy zabijali prawdziwych proroków, a Faryzeusze zabili Pana Jezusa.

(Ze słów Boga Ojca) ...Syna Mojego Jedyne go posłałem, aby was odwrócił ode złego, a wyście Miłość - co zstąpiła by was obdarzyć - ukrzyżowali. I do tej pory krzyżujecie sługi Moje i wszystkich, którzy wam niosą dobro.

10. Kościół jest organizmem.

Kościół jest założony przez Ducha Świętego i przez Niego też bywa ożywiony) „Albowiem jako jedno jest ciało, a członków ma wiele i wszystkie członki ciała, chociaż ich jest wiele, przecież jednym są ciałem, tak jak i Chrystus.

A wy jesteście ciałem Chrystusowym, jedni drugich członkami” (1 Kor.12,13,27) Wielki Babilon będzie organizacją wszechświatową, znajdującą się pod wpływem bestii) „I rzekł mi) wody, które widzałeś, a nad którymi zasiadła wszetecznica, są ludy, narody i języki” (Ap 17,15)

„I składali pokłon smokowi (diabłu), który dał władzę bestii (Antychrystowi), i oddawali cześć bestii, mówiąc) Któż podobny bestii i któż z nią będzie mógł walczyć?” (Ap 13,4)

11. Charakterystyczną cechą Kościoła jest uwielbienie Baranka.

„I mówili głosem donośnym) godzien jest baranek, który był zabity, wziąć moc i bogactwo, mądrość i siłę, cześć i chwałę i błogosławieństwo. I posłyszałem jak wielkie stworzenie, które jest w Niebie i na Ziemi i pod ziemią i w morzu, i wszystko, co się w nim znajduje, jak stworzenia mówiły) siedzącemu na tronie Barankowi) błogosławieństwo i cześć chwała i potęga na wieki wieków. A cztery zwierzęta mówiły) Amen! A 24 starców padło na oblicze i złożyło pokłon żyjącemu na wieki wieków” (Ap 5,12-14)

Charakterystyczną cechą wszeteczniczy zaś jest ubóstwianie bestii. „I składali jej (bestii) pokłon wszyscy mieszkańcy ziemi, których imiona nie są zapisane od założenia świata w księdze żywota Baranka zabitego. (Ap13,8)

12. Kościół zostanie w odpowiednim czasie wyzwolony

„Oto tajemnicę wam powiadam) nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni. Nagle w oka mgnieniu” (1 Kor.15,51-52a.)

„Albowiem Sam Pan na dany znak i na głos Archanioła i na dźwięk trąby Bożej zstąpi z Nieba,a umarli w Chrystusie powstaną pierwsi. Potem i my, którzy żyjemy i zostawieni jesteśmy pospołu z nimi pochwyceni zostaniemy na obłoki, naprzeciw Chrystusa w powietrze, a tak zawsze z Panem pozostaniemy” (Tes 4,16-17)

Należy tu przytoczyć fragment objawienia Pana Jezusa dla zakonnic Siostry Portavoz z Hiszpanii należącej do rodziny zakonnej pod wezwaniem Najmniejszych Franciszkanek od Maryji Nieustającej Pomocy.

Objawienie z dnia 13 lipca 1969r.

Pan nasz objawił to, że przyjdzie znów, jak to obiecał Swoim uczniom przy Swoim wniebowstąpieniu. Rozumiem, że przyjdzie On wkrótce, i że będzie chodził pośród nas, tak samo jak chodził przez czterdzieści dni przed Swym wstąpieniem do Nieba.

...W tym czasie Jezus pokaże się widzialnie na ziemi, wszystkie Hostie pofruną do Nieba, ponieważ On będzie wówczas obecny. W tym czasie kapłani nie będą dokonywać konsekracji% jedynie Jezus będzie miał prawo to czynić.Kapłani będą wykonywali swoje obowiązki, udzielając innych sakramentów, lecz tylko Jezus będzie odprawiał Mszę Św., gdziekolwiek będzie chciał i będzie podawał Siebie w Komunii Świętej gdziekolwiek i komukolwiek będzie chciał, bo On będzie dobrze znał właściwe usposobienie i wartość przyjmujących Go.

Zrozumiałam, że będzie to miało miejsce równocześnie w różnych miejscach świata. Będzie to nieomylnym znakiem,

jako że ten akt będzie znanym bezpośrednio przy pomocy wszystkich obecnych środków porozumiewania się, takich jak prasa, radio, telewizja. W ten sposób ci, którzy oszukańczo będą powstawać, nazywając się Chrystusem, będą zde-maskowani jako kłamcy. To jest powodem, iż Jezus powiada, że ten znak będzie widziany „Od wschodu do Zachodu”: ponieważ tylko On i On jedynie ma łaskę wszechobecności tj. przebywania na raz w wielu miejscach, gdyż jest Bogiem...

13. Babilon zostanie w ciągu niespełna godziny osądzony i zniszczony

„I oto stać będą z daleka z obawy cierpień jej, mówiąc) Biada, biada o Babilonio, miasto wielkie i potężne, jakże to w jedną godzinę przyszedł sąd twój (Ap18,10)

„A 10 rogów, które widziałeś u bestii, te mieć będą w nienawiści wszetecznicy i spustoszą ją i uczynią ją nagą. Ciałem jej żywić się będą, a ją samą ogniem spalą” (Ap 17,16)

Twórcą Babilonu jest szatan. Podczas omawiania tematów o Antychryście widzieliśmy jak niebezpieczny jest on dla nas. Przy końcu czasów ostatecznych wywoła on wielkie prześladowanie chrześcijan. Wszetecznica jest uosobieniem fałszu i obłudy. Pod maską pobożności zwodzi ona ludzi na całym ziemskim globie do odstępstwa od Boga i Chrystusa. Szatan zaiste nie mógł wymyśleć lepszego i skuteczniejszego narzędzia do zwodzenia ludzi jak wprowadzić żydów do Kościoła katolickiego, których wielu podszywa się pod prawe duchowieństwo katolickie)

„Kupcy twoi byli książętami ziemi, gdyż czarami twoimi były zwiedzione wszystkie narody” (Ap 18,23b).

14. Wielki Babilon jest matką wszelkiego wszeteczeństwa.

„A na czole jej napisane było imię: Tajemnica. Wielki Babilon, matka rozpusty i plugastwa ziemi (Ap 17,5) Matka, czyli źródło wszelkiej fałszywej religijności.

Należy tu przedstawić Lucyferyczny Plan Zniszczenia Kościoła Katolickiego, który został objawiony przez egzorcystów niemieckich. Jest on jednym z głównych przyczyn Gniewu Bożego, który zapowiedziany jest przez Niebiosą.

15. Lucyferyczny Plan Zniszczenia Kościoła

Oficjalne wskazania z biura antychrysta na wprowadzenie złotego wieku, błogosławionego pokoju. (uzyskane od egzorcystów)

Powinno wejść w życie w marcu 1962r. (Po soborze watykańskim II) Wszyscy(urzędnicy mają informować o postępie wprowadzania tych ważnych dyrektyw. Papież Pawł VI łatwo je zaakceptuje.)

1. Usunąć Św. Michała, Opiekuna Kościoła Katolickiego

z wszelkich modlitw odmawianych podczas Mszy Św., jak i poza Mszą - raz na zawsze. Usunąć wszelkie jego figury, mówić że to polecenie Chrystusa.

2. Zastopować praktyki pokutowania podczas Adwentu (postu) takie jak) nie jedzenie mięsa w piątki, lub poszczenie. Zatrzymać jakikolwiek czyn samoponizania się, zamienić na akty radości, szczęścia i miłości bliźniego. Mówić, że Chrystus już wygrał, niebo jest dla nas i że ludzkie wysiłki są bezużyteczne.

3. Angażować pastorów protestanckich dla zmieniania i desekracji Mszy. Wmawiać wątpliwości, że Eucharystia jest bliższa protestanckiej wierze, iż jest to tylko chleb i symbol.

4. Usunąć całą łacinę z liturgii Mszy św. modlitw i pieśni. Wnosi ona uczucie tajemnicy i szacunku. Ukazywać to jako zakłęcia wróżbitów, ludzie wkrótce przestaną myśleć, że kapłani są wyższej inteligencji.

5. Zachęcać kobiety do zdejmowania nakryć głowy w kościele, włosy są zmysłowe. I niech żądają one prawa bycia diakonami, kapłanami. Opierać to na konstytucji Kościoła. Zacząć ruch wyzwolenia kobiet.

6. Zastopować przyjmowanie komunii na kolanach. Przykazać zakonnikom, aby nie pozwalały dzieciom trzymać złożonych rąk przed i po komunii. Mówić im, że Bóg kocha je takie jakie są i chce je widzieć całkowicie zrelaksowane.

7. Zlikwidować kościelną muzykę organową. Wprowadzić gitary, lutnie, perkusje i przytupywanie. Zapobiegnie to jakimkolwiek modlitwom osobistym lub rozmowom z Jezusem. Nie dawać Jezusowi czasu na wzywanie dzieci do religijnych powołań.

8. Profanować Hymny do Matki Boga i Św. Józefa, mówić że są zbyt bałwochwalcze, zastąpić je pieśniami protestanckimi, to wprowadzi sugestię że, Kościół katolicki uznaje iż protestantyzm jest prawdziwą religią, lub conajmniej równorzędną Kościołowi Katolickiemu.

9. Zmienić wszystkie hymny, nawet do Jezusa. One przypominają ludziom ich słodkie dzieciństwo, co w konsekwencji przypomina im o pokoju jaki przychodzi przez odmawianie sobie czegoś i pokutę do Boga. Wprowadzić nowe pieśni, aby przekonać ludzi, że poprzednie obrzędy były błędne. Zapewnić, aby mieć conajmniej jedną pieśń w każdej mszy, która nigdzie nie wymienia imienia Jezusa, lecz tylko miłość ludzi. Młodzi będą entuzjastami miłości bliźniego.

10. Usunąć wszystkie relikwie Świętych z ołtarzy, a następnie zastąpić je ołtarzami pogańskimi nie błogosławionymi, które będą używane dla składania żywych ofiar, w mszach szatańskich. Anulować prawo kościelne które mówi, że Msza w kościele może być odprawiana tylko na ołtarzu zawierającym relikwie świętych.

- 11.** Zatrzymać praktykę odmawiania Mszy przed Eucharystią Świętą w tabernakulum. Nie dopuszczać żadnych tabernakulów na stołach używanych do mszy. Ołtarz powinien wyglądać jak stół w jadalni, zrobić go przenośnym, w celu zasugerowania, że nie jest Święty, lecz może spełniać podwójne zadania do wszystkiego, jak np. stół konferencyjny, lub do gry w karty, za nim postawić co najmniej jedno krzesło, niech ksiądz na nim siada po Komunii, dla zaznaczenia jego odpoczynku po jedzeniu. Nigdy nie pozwalać księżom klęczeć podczas mszy, jak również ludziom podczas podawania Komunii.
- 12.** Usunąć Świętych z kalendarza Kościelnego, paru za jednym przedrukiem. Zabronić kapłanom mówienia o Świętych, chyba że są wymienieni w Ewangelii. Mówić, że w kościele mogą przebywać protestanci którym mogłoby to się niepodobać.
- 13.** Podczas przedstawiania Ewangelii, opuścić wyraz "Święty" w Ewangelii wg. św. Jana. Po prostu mówić Ewangelia wg. Jana. To będzie powodować, że ludzie nie powinni ich więcej czcić, przepisywać biblię tak długo aż będzie identyczna z protestancką.
- 14.** Usunąć i zniszczyć wszystkie osobiste książeczki do modlitwy, zakończy to odmawianie litanii do Serca Jezusa. Błogosławionej Matki, Św. Józefa oraz przygotowania do Komunii. To również skutecznie zmniejszy dziękczynienia po Komunii do pozorowanych.
- 15.** Usunąć wszystkie figury i obrazy Aniołów. Po co mieć wokoło figury naszych wrogów ? Nazywać to legendą lub historią złych czasów.
- 16.** Wyeliminować Zakon Mniejszy Egzorcystów, wyrzucających diabła. Pracować szczególnie mocno nad tym. Ugruntować myśl, że nie ma rzeczywistego diabła. Mówić, że jest to ewangeliczny sposób, ukazywania zła i że nie może być dobrego opowiadania bez czarnego charakteru. Następnie przestaną wierzyć także w piekło i nie będą obawiać się tam iść.
- 17.** Nauczać, że Jezus był tylko człowiekiem, który miał braci i siostry i nienawidził istniejących instytucji. Mówić, że lubił przebywać w towarzystwie prostytutek, szczególnie Marii Magdaleny. Opowiadać, że nie przebywał w Kościołach i Synagogach.
- 18.** Pamiętać, że możesz spowodować aby zakonnica porzuciła zakon, przez odwołanie się do ich próżności, wdzięku, urody. Spowodujecie zrzucenie habitu, który automatycznie doprowadzi do odrzucenia ich różańców. Pokazywać światu, że są różnice zapatrywać w ich zakonie a powołania wyschną.
- 19.** Spalić wszystkie katechizmy. Powiedzieć nauczycielom religii, aby uczyli miłości ludzi, zamiast miłości Boga. Mówić, że jest dojrzałością kochać otwarcie, uczynić seks powszechnym wyrazem miłości na lekcjach religii. Uczynić kult ciała nową religią.
- 20.** Zamknąć wszystkie szkoły katolickie, przez zredukowanie liczby powołań zakonnych. Mówić, że zakonnice są niedopłaconymi pracownikami społecznymi i że Kościół bogaci się na nich.
- 21.** Zniszczyć Papieża przez zniszczenie jego Imperium Uniwersytetów. Oddzielić Uniwersytety od Papieża przez głoszenie, że rząd (państwo) z przyjemnością przeznaczy na nie fundusze. Zmienić nazwy religijnych instytucji na świeckie nazwy, jak n.p. Immaculate Conception School na Compton High School. Nazywać je Ekumeniczne (czyli wielowyznaniowe)
- 22.** Atakować władzę papieża, przez nałożenie ograniczenia wieku w tej służbie. Granicę wieku stopniowo obniżać. Mówić, że to z troski aby nie był przepracowany.
- 23.** Bądźcie śmiali, osłabiajcie Papieża przez ustanowienie synodu biskupów. Papież będzie wówczas figurantem, tak jak Anglia rządzona jest przez Izbę Lordów i Parlament. Kościół będzie otrzymywał rozkazy od nich. Następnie osłabić władzę biskupią przez ustanowienie odpowiednika synodu na poziomie księży. Mówić, że księża w końcu otrzymują uznanie na jakie zasługują. Następnie osłabić władzę księży poprzez utworzenie grup świeckich księży dla kierowania księżmi. Będzie wówczas wspaniale rozwijać się nienawiść, że nawet kardynałowie opuszczają (porzucają) Kościół. Mówić, że Kościół jest teraz demokratyczny. Chwalić nową kolegialność.
- 24.** Zmniejszyć powołania kapłańskie przez utratę do nich szacunku świeckich. Jeden skandal księdza w polityce spowoduje utratę tysięcy powołań. Chwalić wyrzuconych księży, którzy porzucili wszystko z miłości do kobiety. Nazywać ich bohaterami, honorować ześwieczonych księży, jako prawdziwych męczenników, którzy byli tak prześladowani, że nie mogli tego dłużej już wytrzymać.
- 25.** Zacząć zamykać Kościoły z powodu braku księży, (i innych ekonomicznych powodów) nazywać to oszczędzaniem i dobrą praktyką biznesową. Mówić, że Bóg słucha modlitw wszędzie, a więc kościoły to ekstrawagancja (zbytek).
- 26.** Używać Komisji Świeckich oraz księży o słabej wierze, dla potępienia i dezaprobaty jakichkolwiek nowych wizji Błogosławionej Matki, lub jakichkolwiek rzekomych cudów, szczególnie Św. Michała Archanioła. Możecie być całkowicie pewni, że żadne z nich, nigdy nie uzyska aprobaty po Soborze Watykańskim drugim. Następnie nazywać to nie-

posłuszeństwem (buntowaniem się) przeciw władzy, jeżeli ktokolwiek będzie postępować zgodnie z tymi objawieniami lub je będzie rozpowszechniał, lub nawet myślał o nich.

27. Wprowadzić prawo rozwiązywania Kurii za każdym razem, kiedy nastaje nowy papież. To z całą pewnością zapewni że Kuria posiadać będzie wielu radykałów i modernistów.

28. Wybrać Anty-papieża. Powiadać, że on przyprowadzi protestantów z powrotem do Kościoła i być może nawet urydów. Anty-papież może być wybrany przez przyznanie prawa wybierania biskupów. Będzie wówczas tak wielu nowonominowanych na Papieża, że Anty-papież wystąpi jako papież kompromisowy.

29. Weliminować spowiedź przed I-szą Komunią Św. dla klasy 2 i 3-ciej, tak że wówczas nie będzie im przeszkadzać brak spowiedzi przed Komunią kiedy przejdą do klasy 4-tej lub 5-tej lub wyższej nawet. Spowiedź wówczas zniknie.

30. Pozwolić kobietom i osobom świeckim na rozdawanie Komunii, mówić, że teraz jest wiek świeckich, zacząć podawać Komunię do ręki, jak protestanci, zamiast na język, mówiąc że Chrystus czynił to w ten sposób. Zgromadzić opłatki dla mszy szatańskich. Następnie zamienić indywidualne przyjmowanie hostii, stawiając naczynie z opłatkami, które będą zabierane podczas opuszczania Kościoła. Mówić, że będą one przynosić dary Boga w ich codziennym życiu. Zainstalować maszyny automatyczne do wydawania Komunii (wending machines), nazywając je tabernakulum.

31. Po zapanowaniu Anty-papieża rozwiązać synod biskupów, związki księży, świeckie grupy doradców. Zabronić jakiegokolwiek osobie kościelnej angażowania się w politykę bez pozwolenia. Mówić, że Bóg kocha pokorę i nienawidzi szukających chwały.

32. Dać najwyższą władzę papieżowi do wybierania swego następcy. Nakazać znak bestii na wszystkich prawdziwie kochających Boga, pod groźbą ekskomuniki.

33. Zadeklarować, że wszystkie dotychczasowe dogmaty są fałszywe, z wyjątkiem dogmatu nieomyślności. Oświadczyć, że Jezus Chrystus był rewolucjonistą, który ich nie ustanowił. Mówić, że prawdziwy Chrystus wkrótce nadejdzie.

34. Rozkazać wszystkim podległym Papieżowi walczyć w Świętej Krucjacie dla rozprzestrzeniania jednej ogólnowsiatkowej religii.

Szatan wie, gdzie całe zaginione złoto się znajduje ! Bezwzględnie zdobyć cały świat. Da to ludzkości to, za czym zawsze tęskniła “ **ZŁOTY WIEK POKOJU** “

Matka Boska wielokrotnie ostrzegała, że anty-księża zaczęli infiltrować kościół katolicki w 1938r. i doszli do liczby 30.000. Z nich 500 zlaicyzowało się. Wielu anty-księży osiągnęło swój cel kontroli kościoła jako biskupi, kardynałowie, oraz używali swych wpływów aby wybrać Papieża swego pokroju.

POŚLANIE SIOSTRY PORTAVOZ

Jak zgubnymi są postanowienia drugiego Soboru Watykańskiego mówi Jezus Chrystus do Siostry Partavoz o krytycznej sytuacji w Kościele Katolickim i zmienionym kanonie Mszy Trydenckiej.

Siostra Portawoz należy do rodziny zakonnej pod wezwaniem Najmniejszych Franciszkanek od Maryji Nieustającej Pomocy. Imię zakonne nadał jej arcybiskup Meksyku, Pascual D. Barreto, który w roku 1931 osobiście ją przebadał i stwierdził, że miała ona misję założenia nowego Zakonu Pokutnego – Legionu osób obojga płci poświęconych boskiej sprawiedliwości. Są to tzw. dusze ofiarne, które w dniu swojej profesji zakonnej składają ślub poświęcenia za grzeszników. Do zakonu tego należą również osoby świeckie - tercjarze i tercjarki.

Posłanie z dnia 24 marca, 1969r.

Byłam jeszcze śpiąca kiedy dzwon na wstawanie zaczął dzwonić. Wtedy właśnie odczułam obecność Naszego Pana, który rzekł do mnie) - „Wstań i pisz” Pan powiedział) „Teraz świat jest gorszy, aniżeli w czasach Niniwy, gdy posłałem Jonasza, ażeby oznajmił karę, na którą zasłużyło to miasto. To znaczy, że pokuta, jaką należy czynić w tym czasie, powinna być cięższa, aniżeli ta, którą mieszkańcy Niniwy odbyli jako wyrównanie za grzechy pokolenia”.

Wtedy spytałam) „Panie które grzechy najbardziej cię obrażają?”

„Siedem grzechów głównych, które popełnia się z wyrafinowaną złośliwością. One ciągle prowokują Mą sprawiedliwość, Moja córko. Ty rozumiesz Mnie bardzo dobrze, ponieważ pouczałem cię od wielu lat. Nalegaj więc. Ale powiedz to, tak jak jest) Że to Ja jestem który ich ostrzega. Biada ludziom, jeżeli nie będą czynić pokuty, jeżeli nie będą szczerze żałować za swe grzechy. Biada mym kapłanom. Moja córko, módl się i wynagradzaj, zabiegaj o to, ażeby inni także się modlili i pokutowali za swe grzechy z powodu wielkiej złości w nich zawartej, ich własnej złej woli, ich własnych braci i ich kapłanów.

Krzycz to głośno. Spiesz się Moja córko. Nie lękaj się wyśmiania ze strony kogokolwiek, ani też złej woli jakiej bądź istoty. Poślij ten przekaz każdemu. Moja córko) świeckim i duchownym% kapłanom i biskupom% przede wszystkim zaś Papieżowi.

Program życia wyraźnie podyktowany przez Boga - Naszego Pana, „Oni muszą wykonać, te rzeczy by zostało im wybaczone i mogliby uniknąć karania, które już zostało postanowione. Przede wszystkim muszą przestać grzeszyć. Nieprzyzwoity sposób ubierania się niewiast, jaki ma dziś miejsce, jest ciężkim grzechem. Jest to też poważnym grzechem niemoralności ze strony mężczyzn, iż pozwalają swym żonom, córkom i siostram ubierać się w obnażony sposób. Podobnie także, światowe osoby duchowne są dla Mnie obrzydliwością, przyprowadzając Mnie o mdłości. Powiedz im że ogień z Nieba będzie ich za to palił żywymi.

Drugą rzeczą jest to aby wstrzymali się od rozrywek nawet przyzwoitych.

Trzecią rzeczą, jest to że muszą się modlić. Winni żyć w samotności, odłączyć się i rozmyślać w samotności ze Mną.

Czwarta rzecz) muszą oczyścić swój zmysł smaku przez rzeczywiste czynienie pozytywnych aktów pokutnych, przeciw łakomstwu, które niszczy żywotność i osłabia ducha.

Piąta rzecz) muszą ofiarować Mi jakąś formę rzeczywistego i prawdziwego umartwienia, nawet chłostząc swe ciało.

Szоста rzecz) muszą odprawiać dobre spowiedzi i komunikować (przystępować do stołu Pańskiego) z rzeczywistym uszanowaniem.

Siódma rzecz) muszą poświęcić te Wielkopostne Dni całkowicie dla Boga.

Jeżeli przynajmniej te osoby, którym posłałaś to posłanie, ofiarują Mi te akty pokutne, to wówczas karanie będzie mniejsze. Ponadto, jeżeli te akty pokutne będą wykonywane we wszystkich miejscach, to karanie na które zasłużyli, będzie wstrzymane.

Przekaz z dnia 29 marca 1969 roku. (Środa popielcowa)

W czasie Mszy Św. podczas memento za umarłych, Jezus powiedział do mnie) Powiedz im, że jest dla Mnie wstrętnym, że przyjmują Świętą Komunię w postawie stojącej i bez uszanowania. Powiedz im, iż obrażają Mnie ci, którzy przyjmują Komunię Świętą cynicznie, dając zły przykład. Dotyczy to kobiet, które zbliżają się do stołu Pańskiego z odkrytymi głowami oraz nieosłoniętymi ciałami. Powiedz im że wkrótce ogień zstąpi z Nieba, jeżeli się nie poprawią: będą na żywo spaleni i będą potępieni.

Nie powinni przyjmować Komunii Świętej na stojąco ani też ostatniego błogosławieństwa, po Mszy Świętej.

W tych czasach trzeba zanosić modły za tych, którzy zmarli, o ich wieczny odpoczynek, a którzy nie mogą wejść do Nieba z powodu braku pokuty za ich grzechy. Z uwagi za owe cierpiące dusze proszę, by ofiarować za nie te modlitwy. Nie zapomnij przekazać kapłanom że mają ofiarowywać tę świętą ofiarę Mszy z pobudek nabożnych, a nie dla pieniędzy, ponieważ męczy Mnie ich chciwość i żydowskie kupiectwo.

Posłanie z dnia 2 marca 1969 roku.

Głos Jezusa) „Człowiek spędza tylko jeden dzień na Ziemi, a pomimo tego przeżywa on ten dzień w sposób godny ubolewania”.

Jeden dzień Panie – nie rozumiem.

„Tak jeden dzień, w porównaniu z wiecznością” Czemu tak jest, Jezu powiedz mi) będąc Bogiem i Stworzycielem człowieka, nie wiedziałeś tych rzeczy, kiedyś stwarzał człowieka „Wiedziałem o tym. Niemniej miałem życzenie stworzyć go. Bo jeżeli nawet jedna dusza kocha Mnie i służy Mi, to owa dusza wynagradza za te wszystkie, które są stracone”.

„Jeśli bym udzielił ci tej wiedzy teraz, pojęłabyś to, lecz nie należy ci jej dawać w tym momencie. Zostanie ci to przekazane dopiero wtedy, kiedy opuścisz ziemię, z której cię utworzyłem”.

Panie, my ludzkie istoty nie dochodzimy do rozumienia Twoich sądów. Dlatego nie możemy nic więcej uczynić, jak tylko trzymać się kurczowo Twojej Miłości. Zbaw nas wszystkich Jezu. Przecież to jest Twoim pragnieniem, jakież mnie o tym pouczył. Czy gdyby to się stało to wówczas nikt by nie był zgubiony

„Tak. Ci będą zgubieni, którzy dobrowolnie wybierają swą własną zgubę i odrzucają Mą Wolę”.

Jak te ludzkie istoty, które idą przez życie bez wskazówek, będą znać Twoją Wolę Czy nie powiedziałeś mi niedawno - „Ci ludzie wzbudzają współczucie”.

„Żadna dusza nie idzie na zatracenie bez swej własnej winy. Wierz Mi i nauczaj tego w ten sposób. W życiu każdej jednej ludzkiej istoty jest pewien moment, gdy ona ma pełną świadomość swych grzechów. Czyż nie wybierają oni grzechu, przekładając go nad Moje Prawo Dlatego jest to ich grzechem. A ich grzech nie może być wymazany z istnienia w obecności Mejej Sprawiedliwości, jeżeli oni nie będą żałowali i pokutowali i jeżeli nie przylgną do Mego Prawa, ponieważ ono jest Moim Prawem, które uczy ich poznawać Mą Wolę”.

Nasz Pan przemienił się na chwilę i rozkazał mi) „Pisz”

Podeszłam do stołu, a On podyktował mi co następuje)

„Jest Mą Wolą, by oni miłowali Boga ponad wszystkie stworzenia i ponad wszystkie rzeczy”.

„Jest Mą Wolą, by w swoich słowach, a także w swoich uczynkach byli prawdomówni i prości”

„Jest Mą Wolą, by poświęcali większą część swego czasu na modlitewną adorację swego Stworzyciela i Odkupiciela”.

„Jest Mą Wolą, by między sobą żyli w pokornym poddaniu się i posłuszeństwie swoim rodzicom i starszym”.

„Jest Mą Wolą, by miłowali wzajemnie jeden drugiego i wybaczały sobie winy, pomagając w ten sposób jeden drugiemu stawać się lepszymi: niech nie wyrządzają sobie zła, lecz niech czynią dobro”.

„Jest Mą Wolą, by każdy żył skromnie w kręgu swojej własnej rodziny, nie starając się szukać dla siebie przyjemności dla swego zadowolenia, która nie jest mu prawnie dozwolona”.

„Jest Mą Wolą, by nie kradli i nie zabierali sobie dóbr doczesnych ani rozmyślnie, ani przez wykorzystanie drugiego. Powinni posiadać je, tak jakby ich nie posiadali% widząc, iż te dobra doczesne zostały im tylko użyczone”.

„Jest Mą Wolą, by się nie obmawiano, a tym bardziej, by się nie spotwarzano lub by fałszywie przeciwko sobie nie świadczyli jeden przeciwko drugiemu% ani też dla korzyści złośliwie sobie szkodzono”.

„Jest Mą Wolą, by mężczyźni i niewiasty żyli skromnie w małżeństwie, a nie w wolnych związkach miłosnych, kradnąc sobie wzajemnie mężów i żony”.

„Jest, na koniec, Moją Wolą, żeby nie pożąдали i nie zatrzymywali niczego, co należy do kogoś drugiego i żeby nie uzyskiwano niczego przez handel pod pozorem działalności socjalnej czy też przez religijne zabiegi, mające na widoku przewrotne cele”.

„Czy pojmujesz mnie Moja córko? To jest Moją wolą. I czyś zauważyła, jak większa liczba z nich się prowadzi?”

Zrozumiałwszy co Jezus wyszczególnił mi podczas dyktowania, rzekłam do Niego) Panie, odnośnie tych punktów, które mi wyliczyłeś, czyż nie są one Dziesięcioma Przykazaniami, które dałeś Mojżeszowi?

„Tak jest w rzeczy samej”.

Czy wobec tego nie byłoby lepiej rozdać małe katechizmy, nie dodając do nich tych pouczeń?

„Moja córko, te przykazania są podstawą, z której utworzona została doktryna Mego Kościoła. Jednakże powiedz im, żeby zwrócili uwagę, Oni muszą słuchać Mego Kościoła. Powiedz memu umiłowanemu zastępcy, ażeby nie przystawał na propozycje niegodziwych dzieci, które pragną zniszczyć i zmienić Mą doktrynę w Kościele. Poślij wszystkie Me słowa do twojego biskupa i powiedz mu, aby uczynił je wiadomymi Memu umiłowanemu wikariuszowi.

Modlitwy obecne, przeszłe i przyszłe uzyskają skrócenie czasu próby. Z tej przyczyny jest rzeczą nagłą, ażeby Mój Wikariusz zrobił to, co Ja mu podsuwam do zrobienia. Te inspiracje są dokładnie tymi samymi, które ci wyliczam, Moja córko. Zadbaj o to, aby ów dzisiejszy przekaz doszedł do rąk Mego Wikariusza”.

Panie czy masz na myśli przekaz z tej chwili.

„Nie Moja córko. Dotyczy to wszystkich przekazów, któreś napisała od początku”.

Panie, czekam na zezwolenie mego biskupa.

„Bardzo dobrze. Będzie ci dane. Spiesz się zatem i rozsyłaj je wszędzie”.

Posłanie z dnia 13 lipca 1969 roku.

Pan nasz objawił to, że przyjdzie znów, jak to był obiecał Swoim uczniom przy Swoim wniebowstąpieniu. Dane mi było zrozumieć, że przyjdzie On wkrótce i że będzie chodził widzialnie pośród nas, tak samo jak chodził przez czterdzieści dni przed Swoim wniebowstąpieniem.

W tym czasie wszystkie hostie pofruną do Nieba, kapłani nie będą mogli czynić konsekracji, jedynie Jezus będzie miał prawo to czynić. Kapłani będą wykonywali swoje obowiązki, udzielając innych sakramentów% lecz tylko Jezus będzie odprawiał Mszę Świętą, gdziekolwiek będzie chciał, w różnych miejscach świata jednocześnie i będzie podawał Siebie w Komunii Świętej tym, którzy mają właściwe usposobienie i wartość poznania przyjmujących Go.

W ten sposób ci którzy oszukańczo będą powstawać, nazywając się Chrystusem, będą zdemaskowani jako kłamcy. To jest powodem, iż Jezus powiada, że ten znak będzie widziany od „wschodu do zachodu”: ponieważ tylko On i On jedynie ma łaskę wszechobecności to jest przebywania na raz w tym samym czasie w wielu miejscach, bo jest Bogiem.

Te słowa odnoszą się do drugiego przyjścia Chrystusa, bo po raz trzeci, przyjdzie jako sędzie. Musi On przyjść przed swym ostatnim przyjściem, ponieważ jeszcze powoduje Nim wielka łaskawość. Ponieważ wzbudzamy w Nim współczucie, dlatego przyjdzie On, by nam pomóc wydostać się z jarzma grzechu.

Zrozumiałam, ponieważ powróci On w Swoim uwielbionym i namacalnym ciele, będzie On przenikał do domów bez potrzeby otwierania drzwi. Sprawí On, że wiele budynków runie) domów, a nawet świątyń: które zostały wzniesione dla próżności lub nawet dla najgorszych grzechów pod pozorem, że miały służyć Jemu. Wszystkie one runą. Będzie On wołał niektóre skromne kapliczki i ubogie małe domki, zwłaszcza religijnych społeczności, od luksusowych budowli, które będą zniszczone. Tak więc objawi On, że one Mu się nie będą podobały.

Posłanie z dn. 24 maja 1970 r.

Kiedy Siostra Portavoz uczestniczyła we Mszy Św, Jezusowi spodobało się nauczyć ją formuły, jak należy słuchać

Mszy Św. w tym obecnym czasie, kiedy została ona zreformowana.

Pan powiedział) Te zniewagi wyrządzone Świętej Eucharystii, prędko ustaną, ponieważ nie można tolerować tej profanacji. Obecna Msza nie jest zgoła katolicką Mszą.

Biskup zaprosił nas do Bazyliki na mszę koncelebrowaną, która miała się odbyć, jak mówiono z okazji końca Grand Uttreya (Cursillo), jaka odbyła się w tym mieście, na którą przybyło dużo ludzi z różnych krajów i miejsce.

Skoro tylko przybyliśmy, zauważyłam niespokojny zamęt i zamieszanie wśród ludzi, całkowite bez jakiej bądź nabożności lub uszanowania i odczułam wielki smutek. Lecz kulminacyjny punkt osiągnęło to podczas Komunii Świętej. Niektórzy młodzi kapłani zaczęli rozdawać Komunię bez sutann lub komży, co więcej nawet bez rzymskich krez. Byli ubrani jak świeccy, całkowicie swobodnie, ich koszule pod szyją były porozpinane. Uformowały się szeregi przyjmujących Komunię, wielu czekających na przyjęcie tego sakramentu stało śmiejąc się i rozglądając na boki, bez jakiegokolwiek bądź uszanowania.

Poczułam się jakbym konała ze smutku. I jak tylko przyjął Hostię na mój język, Jezus zaczął do mnie przemawiać, mówiąc: „Czy widzisz tych ludzi, którzy nie mają uszanowania? Pomóż Mi naprawić rzeczy powoli, aż do chwili gdy będę znów wśród was, by pouczyć ich w prawdzie. Ci ludzie skłaniają się ku osłabieniu dyscypliny Moich przykazań i bardziej są skłonni dawać posłuch fałszywym nauczycielom, którzy prowadzą ich na ścieżki pogaństwa, gdzie część rzeczy Boskich ulega zniszczeniu. Z tego powodu jest koniecznym dla Mnie, ażebym wkrótce przyszedł, być z nimi.

Przywiodłem cię tutaj nieoczekiwanie, ażebyś była świadkiem tej sprofanowanej uroczystości, tak ażebyś mogła poznać, jak jestem znieważany na wszystkich miejscach, zamiast być czczonym i honorowanym w Najświętszym Sakramencie, przed którym wszyscy winni się uniażać, żałując za swe grzechy. Lecz oni czynią ze Mszy pogańską uroczystość”.

Po tych słowach zobaczyłam Jego Boskie Oblicze, całe pokryte plamami błota, krwi i czymś co wyglądało jak skrzepnięta krwawa żelatyna% to wszystko czyniło Jego wygląd strasznie ponurym: Jego rysy były zniekształcone. To była Jego bez wątpienia święta twarz, lecz zraniona, posiniaczona, opluta. Pan rzekł do mnie: „Na nowo jestem policzkowany, bity i plwociny padają na Moją twarz, tak jak w lochu”.

I uświadomiłam sobie, że Jezus ma Swoje oczy zamknięte, tak jak jest to przedstawione na podobiznie Świętego Oblicza na chuście Weroniki. „Uczcij Mię, a razem z tobą niech uczynią to te dusze, które otaczają cię. Ofiarujcie wszyscy waszą adorację w duchu pokuty za te wszystkie zniewagi.

„Ci ślepi ludzie nie są zupełnie winni. Winnymi są natomiast ci, co ich prowadzą) przywódcy pogańskich zwyczajów, w Mym Świętym Kościele. To oni są promotorami fałszywej religii, którą się maskuje. Jednakże jest ona ludzkim ateizmem i diabelską złością. Ci przywódcy są przyczyną wszelkich nadużyć. Z tej przyczyny jest rzeczą nad wyraz nagłą czynić akty wynagrodzenia i głosić dobre kazania. Trzeba jasnych i dobrych kazań bez zmieniania Mejej doktryny i świętych zwyczajów”.

„We Mszy Świętej trzeba wrócić do Rytuałów, które Mój Święty Duch dał Kościołowi przed wieloma wiekami, poprzez Moich prawych i sprawiedliwych Zastępców. Kiedy Moi wybrani synowie dadzą Mi te rzeczy, o które proszę, to czas Mojego widzialnego powrotu nie będzie zbyt odległy. Trzeba oznajmić, że skoro te wszystkie rzeczy będą wykonane, szybko nadejdzie godzina, że powrócę widzialnie do was, wszystkich moich dzieci, rodzaju ludzkiego. W owym czasie zachowam dla Siebie Samego Mą Świętą Eucharystyczną Ofiarę. Ze Mną będą Me dzieci, które są wierne tradycji Kościoła) nade wszystko zaś tradycjom Mszy Świętej. Tak będzie dopóki niegodziwcy nie nawrócą się, bo i oni też są częścią Mego dziedzictwa”.

„Obecnie wy wszyscy razem żyjecie, pszenica zmieszana z kąkolem. Jednakże kiedy oczyścimy pole (dusz), większość z nich nawróci się. Od tej chwili Msza Święta nie będzie nigdy profanowana. Tak będzie ponieważ zlecę wykonanie tych Świętych tajemnic jedynie tym, o których wiem, że będą wiekuiście wytrwali. Bo te święte tajemnice, muszą być bezustannie sprawowane w Mym Kościele Walczącym, aż do dnia sądu ostatecznego.

W tej chwili wielu Moich kapłanów nie wie co czyni% są oni pełni ciemności, są ślepcami. W tej chwili jest to największe zło na świecie) duchowe ciemności. Dusze są zaślepione przez błąd. Ślepotą sumienia prowadzi do wielu ciężkich i pożałowania godnych upadków, które wywołują zgorszenia% a ci, którzy gorszą, nie spostrzegają swojej winy. W tej chwili jest dużo świętokradzkich Komunii i profanowania Mszy”.

Posłanie z dn. 27 maja 1971r.

Pan Jezus powiedział) „A zatem powiadam ci) byś działała szybko i przekazała Memu umiłowanemu Wikariuszowi, mówiąc) Mój wierny zastępco Mojego Kościoła na ziemi, daj posłuch prośbom) a pragnę zatwierdzenia Mego religijnego Zakonu Pokutnego, tak szybko jak to jest możliwe, gdyż on będzie zbawieniem wszystkich ludzi. Bardzo pragnę, aby zakazać profanacji Mszy Świętej. Pewne modyfikacje są dopuszczalne jedynie we Mszy Katechumenów, a cała reszta Mszy ma być odnowieniem Mejej krwawej ofiary. Ta tajemnica miłości powinna być czczona na kolanach i z jak największą

szym uszanowaniem. Credo odmawiane przez wiernych powinno być to, które ułożyli Apostołowie. (integralne)

Jedynie Ewangelia, Credo, i Ojcie Nasz powinny być odmawiane na stojąco lecz z głębokim uszanowaniem. Natomiast podczas całej Mszy Św. wierni powinni klęczeć.

Wierni zawsze powinni przyjmować Komunię Świętą na kolanach i w głębokim milczeniu. Przyjmujący Komunię nie powinni iść do Stołu Pańskiego, jeżeli przedtem nie poszli do spowiedzi, aby być w stanie łaski, stosownie do zwyczaju, jaki jest praktykowany w Mym Kościele Katolickim. Ci wszyscy którzy przyjęli Komunię Świętą, powinni przez pewien czas pozostać na kolanach po zakończeniu Mszy. Dla wielu mam dużo do powiedzenia.

Jestem bardzo obrażany obecnie przez profanowanie Najświętszego Sakramentu Ołtarza przez to, że usunęli Moje tabernakula z centralnego miejsca na ołtarzach. Nikt nie powinien zajmować Mego miejsca, gdyż Ja tylko, a nie kto inny. Ja jedynie. Jam jest jeden z Mym Ojcem, który jest w niebiosach. Diabeł pragnie przywłaszczyć sobie Moje miejsce, lecz nie powinniście na to pozwolić. Uzbrójcie się w odwagę i ekskomunikujcie tych wszystkich krętaczy, którzy są w Mym Kościele.

„Kiedy objawię się ludziom, wybiorę Mych kapłanów. I Ja, w Mych przebitych dłoniach będę konsekrował Hostie z praśnej pszenicy i Ja będę odprawiał przed tłumem Mszę, która została określona przez Sobór Trydencki. Posłuchajcie tedy raz jeszcze) Zwróćcie uwagę na Moje słowa, jeżeli nie chcecie odrzucić Mnie na zawsze. Chcę posiąść Moje Królestwo z tymi, którzy są wierni, chociażby nawet było ich niewielu.

Szanujcie Moje Kościoły, a więcej jeszcze Ołtarze. Nie profanujcie ich. Niechaj chrześcijańskie niewiasty okażą się takimi przez swoją skromność, naśladując w tym Moją Najukochańszą Rodzicielkę, która jest dla nich wzorem. Niech szczerze pokutują. Odmawiajcie Różaniec Pokutny. Nie ma znaczenia, że biskupi go nie zatwierdzają. Ja go nakazałem.

Posłanie z dn. 7 czerwca 1971r.

Jak słuchać Mszy po Drugim Soborze Watykańskim, gdzie konsylium posoborowe z sześcioma protestantami wprowadziło drastyczne zmiany, dlatego Msza nie jest już Katolicką Mszą.

Tego dnia podczas słuchania Mszy w kościele św. Filipa Nasz Pan powiedział głosem słyszalnym fizycznie) „Chcę, abyś klęczała podczas całej Mszy, tak jak jest to nakazane w świętych regułach.

Jezus rzekł do mnie) „Zauważ, z jak wielką przebiegłością Moi wrogowie zmieniają Pisma. Nie mogli oni ścierpieć dzisiejszego Listu, dlatego zmienili go i sfałszowali”.

Jezus rzekł do mnie) Msza Święta powinna być dokładnie taka, jaką określił ją dekretami Mój wierny sługa Pius V. znana jako Msza Trydencka i że wszystko musi pozostać w niej po łacinie.(łacina jest językiem Aniołów) tymczasem zaś Novus Ordo (Nowy Porządek) Mszy nie jest Mszą Katolicką.

Jedynymi dopuszczalnymi zmianami są)

1). Wierni mogą nabożnie odpowiadać na modlitwy w pierwszej części Mszy i mogą to czynić w miejscowym języku. Lecz winni oni odmawiać Kyrie oraz Wierzę, klęcząc i żałując za swe grzechy.

2). Jest rzeczą dobrą, by Listy i Ewangelia były czytane w miejscowych językach, przy czym wierni powinni stać, a nie siedzieć. Credo powinno być odmawiane na stojąco i powinno być ono takie, jak je ułożyli Moi Apostołowie, ponieważ zawiera ono wszystkie dogmaty Apostolskiej Rzymskiej Wiary Katolickiej.

3). Uroczysta część Mszy ma być odmawiana w j. łacińskim i tylko kapłan powinien odmawiać Kanon w milczeniu. W tym samym czasie wierni powinni odprawiać na klęczkach adorację głęboko pochyleni i powinni jedynie unieść swe głowy aby kontemplować Hostię i Kielich, odmawiając przy tym modlitwy) (przy konsekracji chleba). „O Panie Nasz Boże, oddaję Ci całkowitą cześć”. (przy podniesieniu Hostii) „Mój Panie i Boże, przybądź szybko i nie zwlekaj” (przy konsekracji wina) „O Jezu, który wybaczasz wszystkie grzechy świata przez Twą Krew, czczę Ciebie głęboko” (przy podniesieniu Kielicha) „Mój Panie i Boże, przebac nam wszystko i weź nas do Nieba. Daj nam światło Twojego Ducha, abyśmy poznali nasze grzechy i łaskę, abyśmy odeszli od nich”.

4). Kapłan powinien uczynić głęboką adorację po dokonaniu konsekracji a następnie powinien również przeciągnąć nieco podniesienie (ciała i Krwi(, aby dać przykład wiernym.

5). Co do ustawienia ołtarza, Nasz Pan raczył rzec mi następujące słowa) „Jest rzeczą dobrą dla kapłana mieć ołtarz zwrócony ku ludziom, w pewnych zgromadzeniach, które nie są zbyt liczne, ani zbyt spoufalone. Winni oni otaczać Boskie i czcigodne rzeczy splendorem i wspaniałością, powinni także stosować wszystkie czcigodne zwyczaje, jakie były w użyciu w Mym Kościele, starając się uczyć ludzi brać udział w liturgicznych ceremoniach, lecz nade wszystko powinni świecić im przykładem nabożności, wiary i miłości.

6). Odnosnie Memento za zmarłych) córko, nalegaj, gdziekolwiek możesz, czyniąc to dyskretnie, żeby Moi kapłani odprawiali za darmo Msze za zmarłych, szczególnie kapłanów znajdujących się w czyśćcu, którzy są tam z powodu swej chciwości, spłacając tamże karę za swe grzechy. Msze odprawiane z miłości do bliźniego dają efektywne skracanie tych kar.

7). Nie podoba mi się, że wrócił zwyczaj dawania sobie uścisku pokoju w czasie Mszy. Jest to grzeszny zwyczaj i z tego powodu został on zniesiony.

8). Niech raz jeszcze zażądamy więcej dobrych obyczajów i skromności od kobiet, nade wszystko w kościele, specjalnie zaś podczas przystępowania do Komunii. Biada tym którzy przyzwalają na brak czci.

9). Niech odmawiają w czasie Mszy Świętej, po drugiej Ewangelii trzy razy Zdrowaś Mario oraz molitwy do św. Michała Archanioła, który zawsze jest gotowy pospieszyć wam z pomocą, o ile go wezwiecie.

10). Podczas Mszy Świętej dozwolona jest jedynie „Święta Muzyka” i niech będą przeklęci ci, którzy dopuszczają się profanacji świątyni przez świecką muzykę. Biada tym, którzy ustępują Mym wrogom. Niech drżą oczekując wiecznego sądu. Jeżeli nie będą żałować i nie naprawią zła, które wyrządzili, nie będą zbawieni.

Córko to posłanie jest dla kapłanów, którzy wkrótce będą musieli wyjść naprzeciw pracy reintegracji przywrócenia czci w Mym Kościele, oraz ku przywróceniu Mego Dzieła Pokuty. Niechaj ten przekaz zostanie doręczony Memu wikariuszowi i niech mu powiedzą żeby święta ofiara Mszy nigdy nie była profanowana.

Posłanie z dn. 14 lipca 1971r.

Pan Jezus powiedział) „Kościół Mój stanowi Hierarchia oraz wierni. To znaczy, ci którzy pozostają wierni doktrynie i zwyczajom, które zostały określone przez Moich świętych zastępców. Stanowią go ci, którzy nie dopuszczają, by byli zwodzeni przez pokusy arogancji i zarozumiałości w tym obecnym czasie apostazji. To jest jedyna droga, na której wierni mogą ze Mną wytrwać. Oni jedynie są wiernymi duszami, które zostaną postawione po Mejej prawicy w Dniu Sądu. Niechże rozmyślają o Moich słowach w Ewangelii) „Ten, kto wytrwa do końca, będzie zbawiony”.

Posłanie z dn. 5 sierpnia 1971r.

Pan Jezus powiedział) „Zanim nastanie czas żniwobrania, rozkazuję, nakazuję wam, żebyście zrobili dwie rzeczy) dopilnowali tego, aby natychmiast ustała nowomodna Msza% oraz abyście wrócili do Kanonu ustanowionego na Soborze Trydenckim przez Piusa V. Powróćcie do pierwotnych źródeł Kościoła. Przywróćcie Chrześcijaństwo i religijne zwyczaje wśród świeckich i duchownych oraz żałujcie wszyscy, którzy należycie do Hierarchii Kościoła. Wy wszyscy którzyście odstąpili, zawróćcie wasze kroki na dobrą drogę. I oczywiście musi to być zrobione natychmiast, bez zwlekania. Rozkazuję, żeby Stolica Święta zatwierdziła kanonicznie Zakon Pokutny, który Moja mała Portavoz ciągle przekłada wam, Świętej Kongregacji do Spraw Zakonników i Memu umiłowanemu Namiestnikowi Pawłowi VI, którego uciskacie i więzicie. Wy ciągle czynicie zeń męczennika”.

Posłanie z dn. 22 czerwca 1973r.

Pan nasz powiedział) „Moja Najświętsza Matka jest obecna teraz tu na ziemi, płacząc ze Mną i adorując Eucharystię za wszystkie zniewagi, które są popełniane podczas Mszy Św. i za wszystkie profanację tego największego Sakramentu Mojej Miłości”.

Posłanie z dn. 6 lutego 1974r.

Matka Boża spojrzała na mnie i powiedziała do mnie) „Moja mała córeczko... kiedy ofiara Mego Syna jest ponawiana na ołtarzach, oni profanują to, co jest święte. Spójrz na Mego Boskiego Syna... On jest Ofiarą”. Wyrzekłszy te słowa, Błogosławiona Dziewica pokazała mi symbole Bożej Sprawiedliwości – Bolejące Serce Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Potem mówiła dalej) „Z tego powodu... który się ofiarowuje, ponawiając Swoją Ofiarę Kalwarii i przez Jego zasługi, połączone z Moimi łzami...”

I tu znowu Matka Boża zapłakała bardzo ciężko. Potem mówiła) „Oto dlaczego On przebacza wam i czeka na was... Lecz... nalegaj na nich, aby żalowali”.

Posłanie z dn. 23 marca 1974r.

Pan nasz powiedział) „Piszę i gniewnym głosem, który sprawił, że zatrzęślam się, jak nigdy przedtem, rzekł straszne słowa, które usłyszałam) „Książęta Mego Kościoła zdeprawowali i deprawują ludzkość”.

„Dlaczego wierni przyzwalają na praktykowanie profanacji tego rodzaju, jak fałszywa Msza? Msza jest powtórzeniem Mojej Ofiary na Kalwarii związanej z ceremonią Ostatniej Wieczerzy, aby uwiecznić Eucharystię) Moje ofiarne Ciało. Lecz czyż nie jest to te granie, gdzie się gada i je, gdzie się tańczy i śpiewać Czemu wierni pozwalają na tego rodzaju profanację? Nawet kiedy nie ma żadnego przeistoczenia, muszą oni przyjmować Komunię z nabożnością i poszanowaniem, czynią to „Na Moją pamiątkę”.

Tu Pan nasz zrobił przerwę, a następnie ze zwiększonym oburzeniem) „Hipokryci. Czyż nie czynią się winnymi, obracając tę Boską Służbę w wielkie satanistyczne święto, które Mi uwłacza. Profanują Moją Świętość i ci wszyscy, którzy będąc kapłanami wyświęconymi, odprawiają tak bezbożnie ową grzeszną rzecz, którą mają czelność nazywać „Mszą Świętą”.

„Wierni, którzy uczestniczą w tego rodzaju zgromadzeniach, o ile sami widzą tę profanację, a w dalszym ciągu w niej

uczestniczą, grzeszą ciężko, tak samo jak robią to także źli i fałszywi kapłani”

„Czyż nie macie w domach swoich odpowiedniego miejsca, aby się modlić? Otóż, klękajcie na kolana przed wizerunkiem waszego Odkupiciela, ukrzyżowanego dla waszego zbawienia, za was wszystkich... i módlcie się modlitwami mszalnymi... jednocząc się z dobrymi kapłanami, których nie brak na świecie i którzy odprawiają Świętą Eucharystyczną Ofiarę. I przyjmijcie również duchowo Komunię z intensywnymi aktami wiary, nadziei i miłości. A Ja... będę z wami. Och. Obudźcie się z drętwy, w której jest teraz Mój Kościół. Nie pozwólcie, by odciągali was od świętokradztwa uzurpatorzy, którzy niszczą Mój Kościół.

Posłanie z dn.13 września 1974r.

Pan nasz powiedział) „W ostatnim dniu tego życia wstąpiłem na Kalwarię dźwigając krzyż. Zostałem do niego przybity i umarłem. Takimi powinni być wszyscy w naśladowaniu Mnie. A kto się łączy od krzyża, ten odłącza się ode Mnie

Więcej jeszcze) byłem przybity i jestem przybijany do Krzyża Eucharystii w ciągu dwudziestu wieków. I nadal odnawia się Moja Męka, aczkolwiek bez przelania Krwi. Lecz nie dzieje się przy tym by umysł nie cierpiał. I w tych dniach apostazji tak bardzo muszę cierpieć w bezbożnych rękach, które znieważają Eucharystię, które profanują to, co jest przedmiotem boskiej czci, a czyniąc to, profanują Moje Kościoły, Moje Ołtarze, Moje Tabernakula...

Bezprzecnie transsubstancjacja (przeistoczenie) nie ma miejsca w sfałszowanych obrządkach, lecz czasami konsekrowane Hostie bywają mieszane razem z niekonsekrowanymi. Czy jest możliwym dla was wyobrazić sobie w takich razach, co się wtedy dzieje? Znowu jestem składany w ofierze, biczowany, czyniony przedmiotem szyderstw, Moje Ciało, a razem z Nim Moja Dusza i Moja Boskość (które nie mogą być odłączone) są znów znieważane przez nikczemny motłoch, który krzyżuje Mnie pomiędzy złodziejami, ponieważ nie jestem martwy, lecz żywy w Eucharystii, jak ci powiedziałem.

A zatem rozumiesz, co dzieje się w tego rodzaju szatańskich obrządkach? Ja jestem wypierany przez niego (szatana): jestem czyniony głupcem, wyśmiany. Jestem odrzucany, krzyżowany. Z tego powodu, Moja oblubienico, uczcijcie wszyscy Krzyż, ból i smutek, jakimi by one nie były: i przyjąwszy je ofiarujcie go Boskiej Sprawiedliwości% a przez Me zasługi będzie poczytany on za pokutę i tak pocieszycie Me Serce”.

Następnie Pan rzekł do nas, Zakonnice Najmniejszych, te słowa) „Musicie doradzać kobietom, które przychodzą, żeby były posłuszne i studiowały język łaciński, żeby mogły odpowiadać podczas Mszy”.

I usłyszałam głos i On powiedział mi) „Pisz do mych córek, które przyszły dziś do Ogrodu (Verbel(. Moje kochane córki, miło Mi, że przychodzicie każdego miesiąca na te miejsce. Cemu przychodzicie? Bo tu doświadczacie czegoś, co czują wasze dusze. Czy wiecie, co to jest? Po pierwsze – to Moja Rzeczywista Eucharystyczna Obecność% po drugie – to Niebiański odgłos kroków Moich przyjsz do Mej małej Portavoz, a z nim jest również odgłos kroków Mojej Przeświętej Dziewiczej Matki, Waszej Matki i Pośredniczki przede Mną i przed Boską Trójcą. Wszystkie te dary są za darmo dawane...

Posłanie z dn.29 października 1974r.

Pan nasz powiedział; „Pisz. Teraz jestem w Tobie: ożywiam cię Mą mocą i Mą Rzeczywistą Obecnością. Teraz jesteś spokojna, sama, nikt ciebie nie niepokoi. To jest największym szczęściem na tym świecie i w Niebie.

Zauważ dobrze, maleńka, co zamierzam ci powiedzieć, tak byś mogła to przekazać dalej) powiadomienie , które ci wczoraj dostarczono, a którego nie mogłaś przeczytać z braku czasu, zawiera wiadomość o Trzecim Pastorskim Zebraniu w kościele „św Filipa od Jezusa” w archidiecezji Meksykańskiej. Jest to uroczystość zwana Tygodniem Gwadelupy, która będzie trwała od dnia 11 do 16 bm. Przeczytaj. Czy pojmujesz?

Dobrze posłuż się więc tymi samymi osobami, które przysłały ci to powiadomienie (ten liścik), aby uczynić wiadomym w Moim Imieniu i w Imieniu Wszystkich Boskich Osób Trójcy Przenajświętszej w Niebie jak i na ziemi, o jednej rzeczy, żeby nie odprawiali koncelebrowanej Mszy i żeby unikali rozdawania Komunii na stojąco, stosownie do obecnego zwyczaju.

Oznajmij im, Ja daję im rozkaz: Zakazuję tego rodzaju profanacji. Niech służba duchowa będzie zgodna z Mą Sprawiedliwością i niech nie rani Mnie. Niech Msza Święta będzie odprawiana w języku łacińskim i tak, jak to zostało określone na Soborze Trydenckim raz na zawsze, po wsze czasy”.

Posłanie z dn. 2 lutego 1975roku.

Jezus pozwolił mi ujrzeć Siebie. Był zasmucony, przepełniony smutkiem, ukoronowany Koroną Cierniową i przywiązany do słupa, tak jak było na miejscu męki i był biczowany. Bardzo mnie to zatrzwożyło. Zaczęłam płakać i szlochać. On zaś patrzył na mnie żalnymi oczami. Następnie powiedział) „Czy widzisz mnie?... Spójrz, jak wyglądam, jedna żywa rana. Teraz przedstawiam ci Siebie, tak jak wiele razy oglądałaś Mnie w twoim życiu...czy przypominasz sobie?

I rzeczywiście przypominało mi się, że bardzo wiele razy Jezus pokazywał mi się w ten sposób, przepełniony smutkiem, „Jezus Ofiara”. Ofiara za nasze grzechy.

Następnie powiedział: „Rani mnie że cię budzę, widząc, że ty także jesteś jak gdyby tłuczona utrapieniami tak na ciele jak i na duszy. Lecz... Moja oblubienico... jest to chwila naszych intymnych spotkań, jako oblubieńców przed Sprawiedliwością Mego Ojca. Jest rzeczą odpowiednią, że zjawiamy się przed Nim w tym czasie i ofiarujemy zadośćuczynienia”. Jezus wziął mnie za ramiona i umieścił na krzyżu. Następnie dodał „Musimy modlić się i pokutować, zjednoczeni, za ten grzeszny świat, który nie przestaje obrażać swego Boga, swego Odkupiciela i Nauczyciela i pełen złościwości szarga tunikę chrztu w błocie, nawet w jaskini demona”.

Tutaj Pan Jezus zrobił pauzę. Potem znów dodał: „Spójrz na Moje Tabernakula...” I pozwolił mi ujrzeć wiele ołtarzy, gdzie Tabernakula były utrzymywane bez jakiegokolwiek uszanowania, bez lampy świętej: i gdzie nikt się przed Nim nie modlił. I wtenczas powiedział mi coś innego. Rzekł On) „Zajrzyjmy do środka”. – I zobaczyłam, że tabernakula były pootwierane i że nie było w nich nic oprócz czegoś ordynarnego, a między tymi kawałkami znajdowało się nieco konsekwentnych drobin, które promieniały.

Powiedziawszy mi to, wprowadził mnie do naw tych świątyń, a były one zupełnie opuszczone. Jezus ponadto jest jeszcze Sam, zamknięty w brudnych małych pomieszczeniach, „łącznie ze złodziejami”, jak sam mi powiedział przed paroma dniami.

Następnie mówił dalej) „Chodź... chodź ze Mną tam, gdzie są Moi kapłani” I po tych słowach zaprowadził mnie do nocnych klubów, gdzie byli niektórzy podpici kapłani w cywilnych ubraniach z kobietami, jedni byli zupełnie już pijani a inni gwarzyli z szubrawcami. Jezus był przy mnie i płakał... Westchnął i rzekł) „Przebaczam wam... lecz... wy nie chcecie Mego przebaczenia”.

Następnie rzekł do mnie) „pójdźmy do domów zakonnic i zobaczmy, co one robią”. Weszliśmy do paru domów zakonnych i we wszystkich nich nie było żadnego znaku, iż ktoś je zamieszkuje: były opuszczone. Zeszliśmy do kaplic. Tam również nie było żywej duszy. Wszystkie kaplice były pogrążone w ciemności, bez lampy. Nie było tam żadnych Tabernakulów, tylko zamiast ołtarzy znajdował się stół na środku sanktuarium, wedle dzisiejszej mody, a zaś owe ołtarze były puste, jak w Wielki Piątek: były огоłocone, ponieważ, nad czym płakać trzeba, ustała Eucharystia. Nie było tam także nawet krzyża. Weszliśmy do cel zakonnych: były pootwierane i nikogo w nich nie było.

Potem rzekł do mnie „Pójdź”. I nagle pokazał mi zakonnice: niektóre były w miejscach rozrywkowych, inne w pokojach hotelowych, śpiewając z mężczyznami, przy czym niektórzy z owych mężczyzn byli kapłanami.

Następnie zaprowadził mnie do domów zakonnych męskich i do seminariów. Ta samotność i opuszczenie w kaplicach i celach... a oni weselący się... w świecie koszmaru nocnego... oddający się przyjemnościom światowym i cielesnym. Co za smutek.

„Teraz rozumiesz co dzieje się Eucharystycznej Ofierze? Mnie, który żyję w milczeniu, a nie jestem martwy, ani bez czucia...?”

Płakałam i On także, popatrując na to z głębokimi westchnieniami. Czułam że umrę. Wtedy On powiedział) „Czy pojmujesz maleńka... jak ci, których tak bardzo umiłowaliśmy, czynią Mnie cierpiącym? I dla nich jestem ciągle przybijany do krzyża, pokutując za grzechy, mając nadzieję, że ostatecznie zbawię ich dusze. Ja kocham ich, chociaż oni czują do Mnie nienawiść: ponieważ chcą żyć swobodnie, stosownie do tego, jak demon uświadamia ich, ignorując fakt, że ten kto jest wolny od jarzma posłuszeństwa Moim przykazaniom i słowom, jest podobny demonowi, który zabierze go do miejsc najgorszego jarzma) wiecznego potępienia”.

Po tych słowach, Pan znów przemówił do mnie) „Moja oblubienico... krzycz i powiedz im... dusze, które jeszcze wiedzą jak pojmować te rzeczy, tak aby pomóc Mi ocalić te stracone dusze, będące na skarpie piekła, pomóżcie Mi!

Liczne dusze, które Mnie miłują i którym droga jest cnota i czystość, są potrzebne. Niech praktykują obydwie te cnoty z miłości do ich Boga i z gorliwości dla dusz, aby mogły wyzwolić je od świata, ciała i Szatana”.

Posłanie z dn. 15 kwietnia 1976r.

Pan nasz przemówił do mnie i rzekł) „Podoba Mi się, że mówisz do Mnie tak intymnie i prywatnie. Tak matka mówi do dzieci, córki do swoich rodziców i dzieci z całą poufałością swoich serc. Możesz tego tak nauczać. A zatem, Moja oblubienico, przybyłem Sam jeden bez obwieszczenia Mnie pieniemi anielskimi, bo w tym czasie Kościół święci najbardziej smutny dzień w Moim ziemskim życiu) kiedy zbliżała się godzina opuszczenia Mych wybranych. Mych uczniów. Byli oni jak małe dzieci, lecz dlatego właśnie ukochałem ich tak bardzo i kocham ich i formują oni Moją największą koronę w Triumfującym Kościele... i Piotr... i Jan... najbardziej przypadli Mi do Serca z powodu swojej wielkiej miłości i szczerości.

„Tego dnia opuściłem Mą Matkę i powierzyłem Ją Marcie i Magdalenie. Tego dnia zdawało się, że nie jestem Bogiem, lecz raczej zwykłym człowiekiem, opuszczonym przez Mego Niebieskiego Ojca: tego dnia poznałem że Judasz Iskariota jest zdrajcą i jak relacjonuje Ewangelia w nocy w Ogrodzie Oliwnym Moja śmiertelna agonია zaczęła się ostatecznie i opuszczenie w którym byłem, było podobne do opuszczenia i rozpacz.

Muszę ci to powiedzieć, tak aby wszyscy najmniejsi bracia i zakonnice mogli nad tym medytować, tak aby każde jedno z was mogło Mi towarzyszyć w Mejej samotnej modlitwie po ostatniej wieczerzy.

„Inna rzecz, którą chcę wam zlecić: ponieważ najwyższy przełożony Najmniejszych braci postarał się o ofiary na zapłacenie za monstrancję i tabernakulum, wy wszystkie (zakonnice) macie wyznaczone zadanie, abyście zrobili rzeźbiony stół cedrowy w formie podkowy, tak jak natchnąłem was, abyście wymalowały Moją Ostatnią Wieczerzę z Moimi uczniami. Będziecie mogły wykonać go w trzech lub czterech częściach, z ławkami w tym samym stylu, bo zastaliście dokładnie natchnione do tego przeze Mnie, kiedy wykonywałyście malowidło. I kiedy ten stół i ławki będą gotowe, razem z trzecią świecą do lavabo, zachowajcie je, bo jednego dnia, który nie jest wcale zbyt odległy, przyjdę i będę znów odprawiał Eucharystyczną Ofiarę pośrodku Kościoła z dwunastoma braćmi i zakonnicami, którymi będę otoczony”.

„Czy rozumiesz, dlaczego jak i kiedy to będzie? Nie musisz tego rozumieć teraz. Raczej bądź posłuszną Moim słowom, miej tę Ostatnią Uczę na Ziemi najbardziej cześć godną dla Mnie”.

Jaki los czeka wszetecznicę ?

„Albowiem Bóg sprawił w sercach ich (królów), aby czynili, co Mu się podoba, aby oddali królestwo bestii, dopóki nie wypełnią się słowa Boże”.

Jak więc widzimy, pierwsze sądy Boże dotkną zeświecczały Kościół. Stąd więc nasuwa się zaraz pytanie, czy jestem prawdziwym, czy też tylko nominalnym chrześcijaninem, odrodzonym ku żywej nadziei, członkiem ciała Chrystusowego?

Należy tu przedstawić posłanie Jezusa przekazane mistyczce Veronice Luken w Wigilię Niedzieli Palmowej dnia 14 kwietnia 1973r.

Posłanie Weroniki Luken

Jezus powiedział) „Nie zamierzamy zniszczyć całkowicie ziemi, jak w przeszłości. Ale będziemy stopniowo oczyszczali ziemię. Cierpienie stanie się waszym naczyniem oczyszczającym. Człowiek dozwolił, aby demony kierowały jego poczynaniami. Człowiek zbeszcześcił Świątynię Ducha Świętego, poddając się woli szatana. Człowiek obraża swego Boga swoimi postępками. Człowiek wybrał, ażeby zniszczyć życie stworzone przez Ojca. Niewinne dusze są posyłane na drogę Księcia Ciemności (Szatana). Wielu młodych ludzi zostanie wziętych razem z nadchodzącą plagą, nim dojdą do używania rozumu. Ojciec zabierze ich od ich czynów. Znak Syna Człowieczego ukaże się przed Wielkim Oczyszczaniem.

Siły zła gromadzą się. Moje dziecko, ażeby zatrzymać dobrą robotę. Będziesz wszystko powierzała Ojcu. Wedle Jego wskazań. Jeśliby modły pokutne na tych świętych miejscach zostały przerwane, to wówczas oczyszczenie Ziemi nastąpi przedzej. Modlitwy – Pokuty – Ofiary.

Przyciśnijcie głodem swe ciała, uległy Demonom, którym pozwoliliście, ażeby weszły w was. Liczni z pośród waszych nauczycieli oddali się chuciom i przyjemnościom ciała. To nie ukryło się przed Ojcem. I przeto ci, którzy zostali wybrani ze świata, jako przywódcy w Domu Bożym, poniosą odpowiedzialność przed Ojcem za swoje fałszywe kierownictwo owcami.

Módlcie się, aby otrzymać łaski potrzebne do zbawienia ich dusz. Pozostawieni sobie samym, swemu własnemu kierownictwu i swemu stylowi życia, będą zgubieni dostaną się do Lucyfera”.

Matka Boża powiedziała: – ...,Dany wam będzie krzyż, Moje dzieci, nie cięższy jednak od tego, jaki moglibyście unieść. Pomyślcie o wielkich łaskach, które możecie zebrać przez swoje cierpienie. Droga do Królestwa jest drogą uślaną cierniami. Weźcie tedy na siebie swój Krzyż i podążajcie za Mym Synem do Królestwa. Wasz świat jest obecnie we władaniu Szatana. Ojciec dał mu czas, tak ażeby zostało dokonane odłączenie owiec od kozłów.

Dla tych, którzy nie mają żadnej wiedzy o księdze życia (Biblia), czytajcie wskazania dawnych proroków: Jana, – Joela, – Mateusza. Oni zostawili wam słowa prawdy i proroctwa. Oczyszćcie wasze domy z literatury pornograficznej. Przynieście Słowo Boże do waszych domów.

Większą niech będzie odpowiedzialność rodziców o zabezpieczenie dusz waszych dzieci. Jest mało dobrego przykładu po waszych domach. Światowe przyjemności i używanie pociągnęły wielu. Fałszywi Prorocy ryczą w świecie, by zniszczyć Boskość oraz wiedzę o Moim Synu. Władcy ciemności przebiegają niepokonani cały świat. Władcy ciemności weszli nawet do Domów Bożych”.

Jezus powiedział: - ... „Należy przywrócić Św. Michała do świątyni Boga. Wszyscy ludzie w Domu Bożym powinni zawrócić ze swych światowych dróg i być przykładem Żywego Chrystusa. Niechaj upadną na swe kolana i modlą się. Niech morzą głodem swoje ciała, opanowane przez demony, którym pozwolili w nie wtargnąć. Figury - statuy - muszą wrócić do Domów Bożych. Należy obecnie odseparować się od dróg świata i poddać się kierownictwu Ducha Świętego. On będzie pomagał wam szukać rzeczy Bożych

Liczne ostrzeżenia przeszły niezauważone jako takie w waszym kraju, jak i na świecie. Intelktualiści, naukowcy

waszego upadłego wieku postanowili wznieść barierę dla prawdy poprzez swe „racjonalizowanie”, bez inspiracji Boga, Waszego Ojca. Będzie dużo objawień, jakich nie oglądano od początku stworzenia.

„BÓG JEST – BÓG BYŁ – I BÓG BĘDZIE ZAWSZE”

wypisany na niebie dużymi literami

...„Moja Krew oczyści od nowa waszą ziemię. Wszyscy, którzy przyjdą do Mnie w wierze, otrzymają Kielich Mego Cierpienia”.

17. Słowa napomnienia

„I usłyszałem inny głos z nieba mówiący) Wyjdź z niej ludu Mój, abyś nie był uczestnikiem grzechów jej i plag nie cierpiał” (Ap 18,4) Bóg nie zsyła kar na ludzi, nie dawszy im uprzednio czasu na opamiętanie się. Tak tedy kazał On swego czasu Noemu zbudować arkę, ażeby dać wierzącym możliwość ratunku. Przed spaleniem Sodomy wyprowadzili Aniołowie Lota i jego rodzinę z miasta. Również zanim Bóg osądził Niniwę, posłał uprzednio do tego miasta proroka Jonasza. Od chrześcijan naszych czasów Bóg żąda, ażeby nie przyjaźnili się z jawnymi grzesznikami, jednym słowem, aby unikali zła we wszelkiej formie i to zarówno dookoła nas, jak i w nas samych. Jedynie tylko ci, którzy zachowują siebie od grzechów Babilonii, unikną sądów czasów ostatecznych. I tak jedni będą jak Enoch, przed tym wraz z innymi zbawionymi ludźmi wniebowzięci, inni natomiast cudownie uratowani podobnie, jak Noe podczas potopu. Pan Jezus prosił Boga za swoich naśladowców: „Nie proszę abyś ich wziął ze świata, lecz, abyś ich zachował ode złego”. (Jan17,15)

XIII

ARMAGEDDON CZYLI WALKA O DUSZE LUDZKIE

„I ujrzałem niebo otwarte, a oto koń biały, a siedzący sprawiedliwie zwany był Wiernym i Prawdziwym. A oczy Jego jako płomień ognia, na głowie jego koron wiele i imię ma wypisane, którego nikt nie zna, jeno On. Przyodziany był w szatę zbroszoną krwią, a imię jego zowią Słowo Boże. A wojska, które są na niebie, postępowały z nim na koniach białych, obleczone w bisior biały i jaśniejący. A z ust jego wychodzi miecz obosieczny, aby nim raził narody.

Będzie panował nad nimi berłem z żelaza i sam zdepcę prasę wina zapalczywości Gniewu Boga Wszechmogącego. A na szacie i na biodrze ma wypisane) Król Królów i Pan panujących. I ujrzałem jednego Anioła, stojącego w Słońcu i zawołał głosem donośnym, mówiąc do wszystkich ptaków, które latały przez środek nieba) Pójdźcie i gromadźcie się na wielką wieczerzę Bożą, abyście jadły ciała królów i ciała wodzów, ciała mocarzy i ciała koni i jeźdźców, ciała wszystkich wolnych i niewolników, małych i wielkich. I ujrzałem bestię i królów ziemskich wraz z wojskiem ich, zgromadzonym na bój z tym, który siedział na koniu i z wojskiem jego. I pojmaną została bestia, a z nią fałszywy prorok czyniący przed nią cuda, za pomocą których zwiódł tych, którzy przyjęli zamię bestii i oddawali cześć posagowi jej. Oboje żywcem wrzuceni zostali do jeziora ognia gorejącego siarką. A innych pozabijał miecz, wychodzący z ust siedzącego na koniu i wszystkie ptaki nasyciły się ciałami ich” (Ap 19,11-21)

Przypomnijmy sobie dwie ostatnie wojny światowe ze wszystkimi ich okropnościami i strasznymi następstwami. Były one zaś, jak wszystkie wojny w ogóle, wywołane przez szatana. Mimo, że na świecie tyle mówi się o pokoju i uchwała odpowiednie rezolucje pokojowe, zbroją się państwa w stopniu dotychczas niebywałym. Toteż kto zna biblię, wie że nie możemy oczekiwać w niedalekiej przyszłości pokoju, ale wojny i to ze wzrastającym jej okrucieństwem. Wojna duchowa już została rozpoczęta, objawia nam to Niepokalana w swoim Objawieniu w Oławie w roku 1985 słowami) ... „Rozpoczęła się największa walka w dziejach świata, walka o dusze ludzkie”.

Finałem tej walki może być III-cia wojna światowa, zapowiedziana przez Maryję w Fatimie oraz straszne kataklizmy. Jest to też potwierdzone słowami Boga Ojca w Zapowiedzi Działania Bożego z roku 1988., I oto ojciec kłamstwa, nieprzyjaciół rodzaju ludzkiego przystępuje do żniwa. Straszna jest jego kosa, okrutne obyczaje. Poruszy żywioły, a wasze armie przeciw wam się obrócą i trwoga śmiertelna opasze ziemię. Bliski jest już czas śmierci i grozy”.

1. Co oznacza Armageddon

Tak nazywano w Apokalipsie ostatnią bitwę, jaka się rozegra na Ziemi: „I widziałem z paszczy smoka i z paszczy bestii i z ust fałszywego proroka 3 duchy nieczyste, podobne do żab, albowiem są duchy czartów, czyniących dziwy i idą do królów całej Ziemi, aby ich zgromić na bój, na wielki dzień Wszechmogącego Boga. Zgromadzi ich na miejscu, które po hebrajsku nazwą Armageddon” (16,13-14) Słowo Armageddon jest słowem złożonym i oznacza górę Magido. Niektórzy zaś tłumaczą je jako „górę beznadziejskości”. Jest nazwą miasta położonego, na skraju doliny Jezreel u podnóża góry Karmel. Było ono już znane za czasów Chananejczyków, gdy Jozue zdobywał ich kraj.

Okolice jego przedstawiająca dolinę długości 35 i szerokości 33 kilometry, była słynnym w Palestynie polem bitew.

Tu krzyżują się najważniejsze drogi świata, a więc drogi lądowe z Europy do Indii, z Azji do Afryki oraz droga wodna przez kanał Sueski. Tu też spotykały się liczne armie Wschodu i Zachodu. Tu stawiali czoło swym wrogom Żydzi, Egipcjanie, Persowie, Saracenowie, rycerze wypraw krzyżowych, Turcy i inni. Za czasów prorokini Debory osiągnęli tu Izraelici walne zwycięstwo nad Chananejczykami.

W opisie biblijnym tej bitwy znajduje się również wzmianka, że walczone z nieprzyjacielem Nieba. A zatem podobnie jak to Chrystus Pan w ostatniej bitwie na Ziemi. Gdy Biblia nazywa ostatnią bitwę na Ziemi Armageddon, to ma na myśli nie miejsce lecz ostateczne odłączenie zła, tak na planie duchowym jak i materialnym. W Słowach Boga Ojca do ludzkości jest to sprecyzowane... Nadchodzi pora, którą nazywać będą „Dniami Gniewu Bożego”.

2. Za kulisami tej wielkiej walki

Szatan stara się wszystkimi siłami nie dopuścić do tego, ażeby Chrystus Pan objął władzę nad Ziemią. Wie on doskonale o tym, że Chrystus zamierza przy końcu dni ustanowić na Ziemi Królestwo Pokoju i Sprawiedliwości. Ponieważ zaś szatan uważa Ziemię i cały Świat materialny za swoją posiadłość, więc stara się wszystkimi siłami poprzez swoje niewidzialne dla nas demony, otumanić ludzkość, ażeby w życiu codziennym odwrócić uwagę na cel dążenia nieśmiertelnej duszy człowieka, a kieruje uwagę na korzyści nietrwałe materialne, krótkotrwałe przyjemności, które nie pozwalają człowiekowi zastanowić się nad sensem i istotą naszego krótkotrwałego bytowania na ziemi.

Z Apokalipsy (16,12-16) dowiadujemy się, że szatan wyśle 3 duchy nieczyste do władców państw, ażeby ich otumanić i namówić do wojny przeciw Chrystusowi: Zgromadzę, też wszystkie narody i sprowadzę je w dolinę Józefata, bo tam będą siedzieć, abym sądził wszystkie narody okoliczne” (Joel 3,12) „Bo zgromadzę wszystkie narody, które wyruszą przeciw Jeruzalemowi na wojnę a miasto zdobyte będzie i domy, i niewiasty zgwałcone będą, a gdy pójdzie część mieszkańców w niewolę, ostatek ludu nie będzie wygładzony z miasta” (Zach.14,2)

„A choć się zebrało teraz przeciw tobie wiele narodów, które mówią: Niech będzie splugawiony Syjon, a niech to widzi oko nasze: wszakże nie znają one myśli Pańskich, ani rozumieją rady Jego, iż je zgromadza jako snopy na pobożowisko” (spalenie (Mich.4-12)

3. Dlaczego ma ostatnia bitwa odbyć się Palestynie?

Nie jest to tajemnicą, że światem rządzi dolar, dolarami tymi dysponują Żydzi, a więc oni są bankierami świata. Nic więc zatem dziwnego, że wzbudzi to uczucie ogólnej zazdrości. Toteż prorok Ezechiel przepowiada: „Wtargnę do ziemi, w której są wsie: napadnę na spokojnych i bezpiecznie mieszkających, na wszystkich którzy mieszkają bez muru, a zawór i bram nie mają abym wziął łupy, a rozchwycił korzyści, abym obrócił rękę swoją na spustoszone miejsca, już znowu zaludnione i na lud zgromadzony z narodów, którzy się hodowlą i handlem zajmują, a mieszkają wpośród Ziemi. Saba i Dedan i kupcy morscy i wszyscy możnowładcy powiedzą do ciebie) Azali nie na zebrane korzyści, na rozchwycenie łupów nie zebrałeś hufców swoich, aby? wybrał srebro i złoto i zabrał dobytek i majątności, łup wielki?” (Ezech 38,1-13)

Zazdrość zjednoczy wszystkie narody przeciw Żydom. Toteż nie tylko nie zadowolą się tym, że ich wypędzą ze swych krajów, ale jeszcze powezmą piekielny plan całkowitego ich wytepienia. W ten sposób cel ich życia, złoto, majątności staną się przyczyną ich zguby.

„Stanie się dnia onego, że uczynię Jeruzalem kamieniem ciężkim wszystkim narodom% wszyscy, którzy go dźwigać będą, bardzo się pokaleczą nim, choćby się zgromadziły przeciw niemu wszystkie narody Ziemię (Zach.12,3)

4. Kto doprowadza do wielkiej bitwy?

Skoro uda się owym duchom nieczystym podburzyć wszystkich panujących na Ziemi do wojny, wkroczą milionowe armie, jakich dotychczas świat nie widział złożone ze wszystkich narodów. Szatan urzeczywistni swój plan przy pomocy bezbożnych ludzi, dzieje się to jednak z woli Boga, który chce zgromadzić na tym miejscu wszystkie narody, ażeby je zniszczyć) „Bo cię zawrócę i włożę wędzidła w pysk twój i wprowadzę cię i wszystkie wojska twoje, koni i jezdnych hufiec wielki z tarczami i przyłbicami, wszystkich, którzy władają mieczem. I napadniesz na lud Mój izraelski jak obłok, aby okrył ziemię. W ostatnie dni przywiodę cię do ziemi Mojej, aby Mnie poznały narody, gdy będę poświęcony w tobie Bogu. I zawrócę cię i wywiodę cię ze stron północnych, a sprowadzę cię w góry izraelskie” (Ezech.39,2) „Bo zgromadzę wszystkie narody przeciw Jeruzalemowi na wojnę, ale wyjdę i będę walczył przeciw onym narodom” (Zach 14, 2-3)

Tych kilka cytatów wystarczy w zupełności, ażeby przekonać nas o tym, że to sam Pan Bóg kieruje tym wydarzeniem.

5 Bohater dnia onego

„I ujrzałem Niebo otwarte...”

Już raz otworzyło się Niebo, a stało się to onej pamiętnej nocy, gdy na polach betlejemskich zwiastował Anioł radosne poselstwo) „Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiemu ludowi, gdyż dziś narodził się wam

Zbawiciel”. Wówczas przyszedł ów do Jerozolimy od Ojca, pełen łask i prawdy, aby stać się naszym Zbawicielem.

Gdy otworzy się Niebo po raz wtóry, wówczas przyjdzie Chrystus na sąd nad odpadłym od Niego światem na którym zło już dojrzało.

Chrystus zjawi się powtórnie, siedząc na białym koniu.

Biały kolor jest symbolem zwycięstwa. Dziś jeszcze zwiastowana jest Ewangelia na całym świecie wszystkim narodom i każdy może ją przyjąć. Kto zamyka przed nią i zatwardza swe serce, ten przygotowuje przyjście Chrystusa na sąd.

Siedzący na koniu zwany był wiernym i prawdziwym, jako jaskrawe przeciwieństwa księcia i „boga” tego świata, szatana, posługującego się tylko samym kłamstwem i oszustwem. W Chrystusie Panu wypełniły się wszystkie obietnice Boże.

„A oczy Jego były jako płomień ognia”.

I któż będzie mógł ostać się przed Jego spojrzeniem? O ile tedy nie uporządkowałeś swego stosunku do Niego, to uczyn to zaraz, dopóki jeszcze mamy łaski.

„Na głowie Jego było wiele koron”.

Korony te odpowiadają jego nazwisku) Król królów i Pan panujących. Żydzi splekli Mu koronę z ciernia, ale oto Bóg ukoronował Go czcią i chwałą wielką.

„I miał Imię wypisane, którego nikt nie zna”.

Chrześcijanie znają Jezusa w różnych Jego rolach, a więc jako swego Pana, pasterza, nauczyciela, lekarza, krzew winny, drogę, prawdę, żywot, drzwi itp, natomiast imienia, które będzie nosił, nie znamy. Będzie to imię sędziego. Szczęśliwy człowiek, który Go w tym charakterze nie pozna.

„A przyodziany był w szatę, zbroczoną krwią”.

Chodzi tu zapewne nie o krew, którą przelał na Golgocie dla naszego zbawienia, ale o krew Jego nieprzyjaciół, których pobił) „I zapuścił Anioł sierp swój ostry, a dokonał zbioru z winnicy ziemi i wrzucił do wielkiej kadzi gniewu Bożego. A wydeptano kadtz za miastem i wypłynęła z kadzi krew, do wędzideł końskich na 1600 stadiów” (Ap14,19,20)

„A z ust Jego wychodzi miecz obosieczny”.

Biblia porównuje niejednokrotnie Słowo Boże z ostrym mieczem. Rani ono serca i dusze ludzkie z różnym oczywiście wynikiem) jednym ku żywotowi wiecznemu, innym ku śmierci wiecznej. Państwa tego świata opierają się też na mieczu, którego bardzo często nadużywają. Mieczem Pańskim jest oddech ust Jego, Słowo Jego warg. Jest ono święte i sprawiedliwe. Słowem tym podbija On narody. Kto nie wierzy Słowu Jego i nie przyjmie jego zbawienia, ten dostanie się pod sąd.

Będzie On panował nad narodami berłem z żelaza. Jak strasznym może być Bóg w sądach, tego dał nam próbkę podczas zburzenia Jerozolimy. W wielkiej lekkomyślności wołał lud izraelski „Krew Jego na nas i na dzieci nasze” (Mt 27,25) W niespełna 40 lat po ukrzyżowaniu Pana Jezusa przybył wódz rzymski Tytus i oblegał Jerozolimę.

Zrazu czekał on jeszcze cierpliwie, aż wszyscy pielgrzymi wejdą do miasta, po czym zacieśnił pierścień dookoła niego, ażeby następnie głodem zmusić jego mieszkańców do poddania się. W mieście zaczęły odgrywać się straszne sceny. Gdy zaś dokonywano wypadów, kazał Tytus krzyżować pojmanych. Wkrótce zabrakło drzewa na krzyże. Niebawem całe miasto otoczone było lasem krzyżów. Ten sąd Boży był odpowiedzią Bożą za krzyż na Golgocie. Toteż biada ludziom, gdy się wreszcie wyczerpie cierpliwość Boża.

Na zakończenie podajemy zacytowany na wstępie fragment z Apokalipsy wzmiankę o straszej uczcie jaką zgotował Bóg ptakom niebieskim ze Swoich wrogów) „I ujrzałem bestię i królów ziemskich wraz z wojskiem ich, zgromadzonym na bój z tym, który siedział na koniu i z wojskiem jego. I pojmaną została bestia, a z nią fałszywy prorok czyniący przed nią cuda za pomocą których zwiódł tych, którzy przyjęli znanie bestii i oddawali cześć posagowi jej. Oboje żywcem wrzuceni zostali do jeziora ognia gorejącego siarką. A innych pozabijał miecz, wychodzący z ust siedzącego na koniu i wszystkie ptaki nasyciły się ciałami ich” (Ap 19,11-21)

Cóż za okropna wieczerza Boża! Przedtem ofiarowywał im Bóg inną wieczerzę: mieli spożywać chleb i wino w społeczności z Chrystusem i pokrzepić się w duchu. I oto otrzymają teraz wieczerzę sądu, ponieważ pogardzili wieczerzą łaski i miłości. W opisie biblijnym tego sądu spotykamy aż 5 razy słowo „ciało”, co ma wyrażać całą okropność owej ostatniej straszej walki. I nikt nie może przeszkodzić Bogu w wykonaniu Jego zamierzeń. Jest On tego tak pewien, że Anioł zwołuje ptaki drapieżne na wieczerzę zanim została ona postawiona. Ta okropna wieczerza jest jaskrawym przeciwieństwem radosnej i uszczęśliwiającej uczyty weselnej Baranka. Pozabijani pod Armageddon nie przyjęli kiedyś zaproszenia Pana Jezusa, aby przyszedli do Niego i oto teraz staną się samym żerem dla dzikiego ptactwa. Po panowaniu Antychrysta, zjawi się Chrystus i dokona sądu nad wszystkimi zwolennikami, którzy obrali drogę zła, przewrotności i bezprawia i potępieni będą na wieczność całą.

TYSIĄCLETNIE KRÓLESTWO POKOJU I SPRAWIEDLIWOŚCI

„I ujrzałem Anioła, zstępującego z nieba i mającego w ręku klucz przepaści z łańcuchem wielkim. I schwycił smoka, węży znanego od dawna, którym jest diabeł i szatan i związał go na tysiąc lat. I wrzucił do przepaści, zamknął i położył nad nim pieczęć, aby więcej nie zwodził narodów, dopóki nie upłynie tysiąc lat. A potem ma być uwolniony na czas niewielki. I ujrzałem trony, zasiedli na nich, a dano im prawo sądu nad duszami pościnanych, dla świadectwa Jezusowego i dla Słowa Bożego (nad tymi), którzy nie oddawali czci bestii ani posągowi jej, ani też nie otrzymali znamię jej na czołach lub rękach, a żyli i panowali z Chrystusem tysiąc lat” (Ap 20,1-4)

Po założeniu na odrestaurowanej Ziemi raju było zamiarem Bożym, ażeby utrzymać Ziemię w jej rajskiej żyzności, narzędziem zaś w wykonaniu tych zamierzeń Bożych miała być bogobojna i posłuszna Bogu ludzkość. Ale już pierwsi ludzie stali się nieposłusznymi i ściągnęli na siebie gniew Boży. Za karę zostali Adam i Ewa wypędzeni z raju, a gdy ich potomkowie zwyrodniali i rozmnożyli nieprawość, zniszczył ich Bóg przez fale potopu. Z cudownie zachowanym w arce Noego wraz z jego najbliższymi zrobił Bóg nowy początek. Ale i potomkowie Noego poszli własnymi drogami, rozwijając w sobie pierwiastek zła.

Wystarczy wspomnieć wieżę Babel. Mimo tych wszystkich zboczeń i manowców pozostała w ludziach głęboka tęsknota za pokojem i sprawiedliwością.

Toteż w różnych czasach próbowano zaprowadzić ową złotą epokę, lecz usiłowania te spełzają na niczym, ponieważ świat znajduje się pod wpływem złego ducha.

1. Kiedy przyjdzie to utęsknione Królestwo?

Założenie Tysiącletniego Królestwa Pokoju nastąpi przy końcu panowania Antychrysta. Poprzedzone zaś zostanie to wydarzenie oczyszczeniem Ziemi od zła wszystkiego. Po powitaniu Zbawiciela w obłokach Niebios, zstąpią oni wraz z Nim i towarzyszącymi Mu hufcami wojsk anielskich na Ziemię. Wówczas stanie się Ziemia, która dotychczas była terenem kłótni, waśni i rozlewu krwi, oazą pokoju.

Należy tu przytoczyć Objawienie Matki Bożej z 18 września 1988r. w Lourdes (Francja)

2. Okres dziesięciu lat

Dziś przybywacie z wszystkich miejsc Francji do podnóża tej skały, na której ukazałam się jako Niepokalanie Poczęcie, żeby wasze wielkie spotkanie modlitewne i braterskie współuczestnictwo odnowić, przez akt poświęcenia Memu Niepokalanemu Sercu.

Odtąd błogosławię Mój Ruch. Odtąd błogosławię każdego jednego z was. Odtąd błogosławię Kościół i całą ludzkość. Weszlście w Moje czasy. W tym dniu proszę was, abyście poświęcili Mi cały czas, który dzieli was do końca tego waszego wieku.

Jest to okres dziesięciu lat. Są to bardzo ważne lata. Są to decydujące lata. Proszę was, abyście spędzali je ze Mną, ponieważ wchodzicie w końcowy okres drugiego Przyjścia (Adventu), który zaprowadzi was do triumfu Mego Niepokalanego Serca w chwalebne przyjście Mego Syna Jezusa.

W tym okresie dziesięciu lat dojdzie do wypełnienia owej pełni czasu, który wskazałam wam, poczynając od La Salette na wszelkie sposoby od Mych najwcześniejszych, aż do mych najnowszych objawień.

W tym okresie dziesięciu lat dojdzie do szczytu owe oczyszczenie, w którym już od paru lat życie i dlatego cierpienia staną się większe dla wszystkich.

W tym okresie dziesięciu lat dojdzie do wypełnienia się czasu wszelkiego utrapienia, które zostało wam przepowiedziane w Piśmie Świętym, przed ponownym przyjściem Jezusa.

W tym okresie dziesięciu lat tajemnica nieprawości, przygotowania przez coraz bardziej rozszerzające się odstępstwo, stanie się jawną.

W tym okresie dziesięciu lat wszystkie tajemnice, objawione przeze Mnie niektórym Mym dzieciom, wyświecą się. A wszystkie wydarzenia, które wam przepowiedziałam będą miały miejsce.

Dlatego proszę was dziś, abyście poświęcili Mi (oddali Mi) cały ten okres czasu, tak aby on jeszcze bardziej się rozciągnął i stał się ciągłym rokiem Maryjnym. Otwórzcie Mi drzwi waszych rodzin, waszych parafii, waszych świątyń i niech niepokalane światło Mejej obecności wejdzie do nich.

Zwielokrotnijcie wasze spotkania modlitewne i życie w największym zawierzeniu i synowskim zdaniu się na Mnie, nie pozwalając sobie być schwytanymi przez próżną ciekawość, żeby dowiedzieć się, co was czeka.

Niech woda Bożej łaski obmyje was z wszelkiego grzechu i niech uczyni was pąkami na erę łaski i świętości, które w Mym Niepokalanym Sercu przygotowałam na każdy jeden dzień.

Błogosławię was wszystkich z tej najbardziej świętej mojej groty.

3. Przeszkoda pokoju, która musi być uprzednio usunięta.

Zanim jednak będzie mogła Ziemia zostać przeobrażona w teren pokoju i radości musi najpierw zostać usunięta tego przeszkoda, a mianowicie diabeł, oraz wszelki zły duch jego, oraz nastąpi oczyszczenie jej ze wszelkiego zła.

Toteż tak długo, dopóki będzie on mógł czynić, co mu się podoba, nie może być mowy o państwie pokoju. Dlatego też powiedziano w przytoczonym na wstępie fragmencie biblijnym że, „Anioł mający w ręku klucz przepaści z łańcuchem wielkim zstąpił z Nieba. I schwycił smoka, węża znanego od dawna którym jest diabeł i szatan i związał go na tysiąc lat i wrzucił go do przepaści” Stanie się to zaś z polecenia Bożego. Następnie zostaną drzwi do przepaści opatrzone pieczęcią Bożą, którą może jedynie Bóg złamać. Tym samym zaś zostanie na przeciąg tysiąca lat uwolniony Świat od jego destrukcyjnego wpływu.

4. Następstwa unieszkodliwienia szatana

Naturalnie, że następstwa tego doniosłego wydarzenia nie dadzą długo na siebie czekać. Człowiek zacznie tłumić w sobie rozwinęty pierwiastek zła, a rozwijać pierwiastek dobra do którego będzie miał większy pociąg jak obecnie do zła. Nasuwają nam się na myśl słowa Matki Bożej wypowiedziane w Fatimie - „Wszystko będzie odwrócone”. Ustaną kłótnie, waśnie, wojny pomiędzy ludźmi. Podczas oczyszczenia zmiecione będą wszelkiego rodzaju spelunki i jaskinie zepsucia i demoralizacji. I aczkolwiek nie wszyscy ludzie nawrócą się do Chrystusa, to mimo to stanie się współzycie ludzkie znacznie łatwiejsze aniżeli dotychczas było, gdyż zostanie wyeliminowany szkodliwy wpływ zła.

Ze słów Chrystusa przekazanych w „Zapowiedzi Gniewu Bożego”

...W Moim domu nie ma zmęczenia i starości. Przy Mnie staniecie się znowu młodzi, radośni, pełni nadziei. Ja jestem Królem waszych dusz, waszych serc, waszych sumień! Jestem też Panem waszych dni, jeżeli Mi na to pozwalacie. Proszę was, pozwólcie Mi zamieszkać w sobie, a dam wam Moje Królestwo już tu, na ziemi. Ze Mną pokonacie wszystkie przeszkody, zwyciężycie każde zło, przyniesiecie obfity plon, a radość wasza będzie wciąż rosła. Obiecuję wam to, bowiem Ojciec Mój nie odmówi Mi, a Ja wykupiłem was. Będziecie Moją własnością, – jeśli zechcecie, bo jestem Panem świata i jest on Mi posłuszny.

5. Błogosławieństwa Królestwa Chrystusowego.

Błogosławieństwa jego będą wprost niezliczone. I tak człowiek stłumi w sobie pierwiastek zła, rozwinię pierwiastek dobra i oddali pierwiastek śmierci. Życie ludzkie podniesie się do wieku patriarchów biblijnych. Osoby stuletnie będą uważane jeszcze za dzieci. Ustaną choroby i różne niedomagania fizyczne. Według przepowiedni Izajasza 35 przywrócony będzie wzrok niewidomym, słuch głuchym i mowa niemym.

Ale ów dobroczynny wpływ nie ograniczy się bynajmniej tylko do ludzi, ale rozciągnie się na przyrodę. Człowiek nie będzie już musiał więcej zdobywać w pocie czoła swojego chleba powszedniego, gdyż zostanie zdjęta klątwa Boża z Ziemi, gdyż materia zaklęta jest duchowością i czeka na swoje wyzwolenie!

Ziemia zmieni się znowu w rozkoszny raj. Przepowiadają to niemal wszyscy prorocy. I tak np. czytamy u Izajasza 35,1) „Weselić się będzie pustynia i miejsce leśne rozraduje się i zakwitnie jako róża”. Ileż to milionów ludzi mogłoby zamieszkać na takiej na przykład Sacharze. U Izajasza 55,13 powiedziano jest) „Zamiast ciernia rośnie jedlina, a zamiast pokrzywy, mirt% a to będzie Panu ku sławie na znak wieczny, który nie będzie wygładzony”. A psalmista świadczy) „Bo nadmiar żyta w kraju zasłumi na szczytach gór, jak Libanon będzie plon jego” (72, 16). Nie będzie tam więcej gradobicia i nieurodzaju nawet robactwo zostanie wytępione.

Następnie zbawienny wpływ tego Królestwa da się zauważyć w świecie zwierzęcym”:, „I będzie mieszkał wilk z barankiem, a lampart z koźlęciem leżeć będzie, także cielę i lwie szczenię i karmione bydło pospołu będą, a małe dziecię paść je będzie. Krowa i niedźwiedź pospołem paść się będą, a płód ich pospołu leżeć będzie, a lew jako wół plewy żreć będzie. A dziecię ssące będzie bawiło się nad dziurą żmijową: a to, które odstawione będzie, wpuści rękę do dziury bazylijskowej. Nie będą szkodzić, ani zabijać na wieczystej górze Mojej świętej: bo Ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, jak morze wodami napełnione jest” (Iz11,6-9)

Zapanuje też pokój między ludźmi i zwierzętami. Wzmiankuje o tym prorok Ozeasz) „I uczyni” dla ciebie onego dnia przymierze między zwierzem polnym i ptactwem niebieskim i płazem ziemskim, a łuk i miecz pokruszę i wojnę z Ziemi zabiorę i sprawię że bezpiecznie mieszkać będą” (Oz 2,18)

Przez proroka Ezechiela zaś powiada Pan Bóg „I uczynię z nimi przymierze pokoju, a wytrącę złego zwierza z ziemi i będą na puszczy bezpiecznie mieszkać, a w lasach sypiać będą”. (Ezech 34,25)

Dobroczynny wpływ zbawienia zaobserwować będzie można nawet wśród planet) „Światłość też księżycy będzie jako światłość słoneczna, światłość słoneczna, będzie siedmiokrotna dnia, którego zabierze Pan ludu Swego, a ranę zbicia uleczy” Ezach 30,26)

W owym Królestwie Pokoju nie będzie żadnej wojny) „On Ci (Chrystus), sądzić będzie między wieloma narodami,

a karać będzie narody mocne na długie czasy: przekują miecze na pługi, a oszczepy swoje na kosy, a nie podniesie miecza naród przeciw narodowi, ani się więcej ćwiczyć nie będzie do boju, ale każdy będzie siedział pod winną macicą swoją i pod figowym drzewem swoim, a nie będzie nikt, co by ich przestraszył, bo usta Pana Zastępów mówiły” (Mich 3- 4)

6. Władca onego Królestwa Pokoju

Władcą zaś tego cudnego Królestwa Pokoju będzie Jezus Chrystus. Pisze o tym prorok Zachariasz) „A Pan będzie królował nad wszystką Ziemią: w ten dzień będzie Pan jeden i imię Jego jedno” (14,9)

Na Swojej szacie i na biodrze Swoim ma On wypisane) „Król królów i Pan panujących” (Ap 19,16)

Pod Jego rządami ustanie wszelka niesprawiedliwość, gdyż „miłuje On prawo, (Ps 99,16) „Wyrwie biednego wołającego o pomoc i ubogiego, który nie ma pomocy. Zlituje się nad nędzarzem i biednym i wybawi ich życie od ucisku i gwałtu” (Ps 72, 12-14a) Duch Boży przeniknie wszystkie dziedziny życia prywatnego i społecznego i wszystko zostanie oddane na usługi Chrystusa Pana.

7. Droga do doskonałości Ojca Niebieskiego.

„Bądźcie doskonali jak Ojciec Niebieski doskonałym Jest”. Przed ludźmi którzy, podążą za Chrystusem otworzy się droga nie tylko do świętości, lecz do doskonałości Duchowej Boga Ojca.

„Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec) zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się to objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. Każdy zaś, kto pokłada w Nim nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty. (List św. Jana 3,1-3)

Furtką do drogi doskonałości jest odmawianie modlitw „Tajemnica Szczęścia,” które zapewniają otrzymanie pierwszego stopnia doskonałości duchowej. Po nim przychodzą następne. Na bazie energii modlitwy, będziemy czerpać wyższe energie, które pozwolą nam się wyzwolić z naszych chorób i zdobywać coraz większą doskonałość ciała, duszy i umysłu.

Należy tu uchylić rąbka tajemnicy przekazywanej przez Istoty Boskie niektórym mistykom, którym przekazywany jest specjalny układ dłoni w stosunku do czakramów ciała, że przez energię modlitwy, która jest największą energią w świecie, gdyż na bazie tej właśnie energii Bóg Ojciec stwarzał świat. Wielu teologów twierdzi, że energia cierpienia jest najwyższą energią gdyż Chrystus tą właśnie energią wybrał, aby odkupić świat, lecz niestety energia cierpienia jest tylko równoważnikiem zła, aby zachowana była równowaga świata. Energia modlitwy jest najwyższą energią ze wszystkich nam poznanych, gdy poznamy jak ją stosować. W dzisiejszej dobie czasu, sami musimy przyznać, że modlić się nie umiemy gdyż, przy odmawianiu podstawowej modlitwy „Zdrowaś Maryjo” kończąc ją prosimy, by modliła się za nas Matka Boża. Modlitwa doskonalsza będzie jeżeli będziemy włączać się z Matką Bożą w modlitwę (...modlimy się z Tobą, do Ciebie, przez Ciebie o ...) i przez Nią prosić Chrystusa i Boga Ojca o dary, łaski i większą doskonałość duszy, serca, ciała i umysłu.

Poprzez energię czerpać można) energię zdrowia, a także spotęgowaną energię zdrowia, przez czakram spleto tu słonecznego. Energia zapewnia doskonałe zdrowie.

Energję regeneracyjną organizmu, która pozwala wyleczyć się z wielu chorób i zregenerować organizm.

Energja życia, która pozwala odsunąć pierwiastek śmierci i przedłużyć życie.

Energja poszerzania umysłu, podczas której rozwijają się płaty kory mózgowej i jego pojemność. Doskonałość umysłu wzrasta. Należy tu zaznaczyć, iż w obecnej dobie czasu człowiek przeciętnie używa tylko kilkanaście procent swojej lewej półkuli mózgu. Tym sposobem czerpania energii poszerzania umysłu można dojść do jego 100%-owej pracy umysłu, a są jeszcze potęgi.

Energja doskonalenia wzroku: człowiek stosując ten chwyt udoskonala swój wzrok, zaczyna widzieć w świecie astralnym, duchowym a nawet przenikać materię, przybliżać dowolnie obraz, oko może spełniać funkcję radaru. Nie zapominajmy, że stworzeni jesteśmy na obraz i podobieństwo samego Boga Ojca. W dzisiejszej dobie, rozwoju człowieka wykorzystujemy tylko około dwudziestu procent możliwości swego ciała.

Energja łączności, przy pomocy której rozwijać zacznie się czakram trzeciego oka i człowiek uzyska łączność, nie tylko ze światem ducha lecz będzie mógł porozumiewać się z innymi cywilizacjami kontaktem myślowym.

Energji tych jest bardzo dużo: jest energia mocy, woli, zakładania osłon energetycznych, panowania nad materią itp. W procesie doskonalenia będą pomocni duchowi przewodnicy, którzy według wskazówek Chrystusa, prowadzić będą ludzkość do coraz większej doskonałości, duszy, serca, ciała i umysłu, zgodnie ze słowami Zbawiciela „Bądźcie doskonali jak Bóg Ojciec doskonałym jest”.

8. Łączność z Gwiazdą Całości.

Należy tu przytoczyć fragment pytania biblijnego Nikodema do Jezusa podczas trzy dniowej rozmowy w Świątyni Jerozolimskiej)

... Teraz wstał inny kapłan członek Najwyższej Rady (chodzi tu o Nikodema z Ewangelii) burmistrz Jerozolimy mówiąc) „Co ty wiesz o ogromnie odległych biegunach ziemi? Musisz mi coś o tym powiedzieć. Już kiedyś dowiedziałem się coś niecoś na ten temat od pewnego Greka, który dużo podróżował”.

... Jezus odpowiedział) „Znam nie tylko bieguny ziemi, ale znam bardzo dokładnie wszystkie, nawet najbardziej oddalone bieguny wszystkich niebios Boga! Ale żeby przedstawić ci choćby bardzo skrócony zarys tej wiedzy, musiałbym być twoim nauczycielem przez co najmniej tysiąc lat. To jednak jest niemożliwe. Powiem ci natomiast coś innego.

... Wszyscy ci, którzy żyć będą według mojej nauki, otrzymają mojego Ducha, który uczyni z nich najprawdziwsze dzieci Boże i wprowadzi ich we wszelką prawdę i mądrość i zaprawdę w całość nieskończoności nie będzie rzeczy, której by nie znali!”.

Chrystus miał na myśli, łączność człowieka z Gwiazdą Całości która jest Fenomenem Całego Wszechświata i jest bankiem pamięci wszechświatowej.

Ażeby obraz był jasny należy wspomnieć iż Bóg jest makrokosmosem, człowiek natomiast jest mikrokosmosem. I tak jak w jaźni ludzkiej znajdują się trzy stopnie świadomości, które tworzą zasadniczą całość. Jest to) świadomość czyli, świat otaczających nas realiów, nadświadomość czyli nasze wyższe „Ja,” nasza wyższa jaźń, z którą mamy bardzo mało w obecnym etapie rozwoju do czynienia, oraz podświadomość, czyli bank pamięci naszego całego jestestwa, naszych poprzednich wcieleń, z którą to w hipnotycznym kontakcie można bez udziału świadomości nawiązać łączność i wybie - rać informację z poprzednich naszych wcieleń. Gwiazda Całości jest jakoby bankiem pamięci, mądrości, całego Wszechświata i człowiek, na drodze łaski może taką łączność otrzymać.

Łączność z Gwiazdą Całości jest jednym z darów Ducha Świętego. I osiągnąć ją można w łączności przez krzyż energetyczny. W zasadzie punktem wyjścia do doskonałości Boga Ojca jest) wszechwiedza i dar mądrości Ducha Św. Od tego punktu mieli zaczynać nasi pierwsi rodzice lecz, świadomy grzech Ewy, oraz chęć poznania zła, okres ten opóźnił do czasu ponownego przyjścia Zbawiciela.

9. Tajemnica Krzyża Energetycznego.

„Królestwo Moje zbudowałem na fundamencie Krzyża”. Są to słowa Jezusa Chrystusa w „Zapowiedzi Działania Bożego”. Poniżej podajemy schemat Krzyża Energetycznego w którym są aktywne i pasywne siły, na podstawie, których został stworzony całokształt naszego Świata.

Ramię pionowe jako aktywne, poziome jako pasywne. To początek wielkiej Tajemnicy „Tworzenia - Rodzenia”. Poszczególne ramiona krzyża podporządkowane są: czterem Ewangelistom, czterem żywiołom i czterem świętym zwierzętom. Czteryście krzyżyków w pięciu rzędach oznacza jakgdyby czterysta rodzajów energii. W środku jest Energia „Wina” jako nadenergia Jezusa Chrystusa, która czyści zło i ma wiele innych zastosowań. Tylko kilkanaście krzyżyków odnosi się do naszego świata materialnego, reszta to światy astralne i duchowe (niebieskie).

I dla przykładu odnośnie świata materialnego) Ramię jednego z krzyżyków oznacza „ogień” drugie „wodę”. Drugi krzyżyk odnosi się do „Obrazu”. Ramię aktywne oznacza powiększanie zaś pasywne pomniejszanie. Następny krzyżyk odnosi się do „Ciała astralnego”. Ramię aktywne to jest przechodzenie a pasywne powrót. Istnieje krzyżyk dla „Promieniowania” gdzie ramię aktywne oznacza kolor pasywne kształt. Jest także krzyżyk, za pomocą którego można zamieniać „materię w energię z zastosowaniem ciśnienia”. Z głęboką wiarą tym właśnie krzyżykiem można przenosić góry. Jest także, krzyżyk który dotyczy „czasu” gdzie przez ramię aktywne dokonuje się przyspieszenia, przez pasywne cofania się w czasie. Na tej zasadzie mistyczka niemiecka Katarzyna Emmerich przenosiła ciało astralne w czasie i obserwowała mękę Chrystusa którą opisała w książce „Żywot i bolesna męka Pana naszego Jezusa Chrystusa”

Przy pomocy tego właśnie „SYMBOLU ZBAWIENIA” będziemy poruszać się naszymi ciałami astralnymi do innych cywilizacji i głosić naukę Jezusa Chrystusa na innych planetach. Na podstawie tego właśnie krzyża, my ludzie będziemy budować „Królestwo Boże tu na Ziemi” Wtedy dopiero spełnią się całkowicie słowa Boga: „Ostatni będą pierwszymi!” :łączenie poszczególnych krzyżyków z sobą daje przeogromne możliwości dla mistyków, których nauczycielem będzie Jezus Chrystus. Należy dodać tu – że cała teologia chrześcijańska oparta jest na filozofii św. Tomasza z Akwinu, lecz gdy kończy się ta wiedza, zaczyna się „Joga hinduska” jako nauka wyższa. Kiedy kończy się „Joga” zaczyna się „Kabala” wiedza przekazana królowi Salomonowi, nauka o prawach Boskich. Dopiero po Kabale jako najwyższa wiedza i nauka, jest „Krzyż Energetyczny,” którego nie można pojąć bez łaski tego, który na Nim umarł dla zbawienia nie tylko nas ludzi, lecz całego wszechświata. Przypomnijmy sobie, że drogą do poznania i stosowania Tajemnicy Krzyża jest droga po stopniach doskonałości duchowej. Aby otrzymać pierwszy stopień doskonałości duchowej, należy odmawiać nieprzerwanie przez rok czasu, codziennie „Tajemnicę Szczęścia”.

SYMBOL AKTYWNYCH I PASYWNYCH SIŁ WSZECHŚWIATA

10. Cel i zadania człowieka w Królestwie Bożym.

Bóg Ojciec jest Stwórcą Świata, Syn Jego Jezus Chrystus jest jego odkupicielem. Lecz pojęcia Świata nie można ograniczać do naszej Ziemi, z racji, że na niej urodził się Syn Boga. Ziemia stała się niezwykle uhonorowaną, wśród innych planet. Świat nasz jest potężną elipsoidą o długości ponad 12 milionów lat świetlnych. Ażeby uzmysłowić sobie jak wielką jest on potęgą, przedstawić sobie musimy iż odległość Ziemi od Słońca wynosi około 300.000 tys. kilometrów. Promień światła ze słońca na ziemię leci 8 sekund. Mnóżmy teraz przez te sekundy świetlne, nasze, minuty, godziny, dni, miesiące, lata i miliony lat, to powstaje w wyobraźni naszej potężna rola kosmiczna gdzie żyje wiele innych cywilizacji, które podległe są Bogu Ojcu a których Odkupicielem jest ten sam Jezus Chrystus, który na naszej planecie się urodził, jest naszym Bogiem Zbawicielem i Odkupicielem. My ludzie w związku z tym jesteśmy plemieniem kapłańskim, rodem królewskim i w niedalekiej przyszłości osiągać będziemy większą doskonałość duchową. Darem biolokacji przemieszczać się będziemy do innych cywilizacji, aby tam głosić naukę Jezusa Chrystusa, który jest także odkupicielem kosmoludów.

11. Świetlana przyszłość ludzi zbawionych

W Tysiącletnim Królestwie Jezusa Chrystusa czeka ludzi zbawionych świetlana przyszłość. Czytamy o tym między innymi w Apokalipsie) „I uczyniłeś nas Bogu naszemu Królami i Kapłanami i będziemy królować nad Światem” (5,10). „I żyli i panowali z Jezusem tysiąc lat” (20,4)

Otrzymają oni zatem podwójną funkcję do sprawowania) reprezentowania jako królowie Boga przed ludem i jako kapłani ludu przed Bogiem. Według wypowiedzi Pana Jezusa otrzyma każdy zbawiony na podstawie swej wierności na Ziemi odpowiedni teren do rządzenia) jeden 5, a drugi 10 miast itd. Zadaniem zaś każdego takiego rządzącego będzie prowadzenie poddanych sobie dusz poprzez Matkę Najświętszą do Zbawiciela, a od niego do Boga Ojca.

Będą to już ostatnie czasy trzeciej dekady działania Ducha Świętego na Świecie, w którym jeszcze raz będzie głoszona Ewangelia o zbawieniu.

XV ZA KULISAMI ZŁA

Do nie tak dawna jeszcze nie wierzono wcale w egzystencję diabła. Lecz ostatnia wojna z towarzyszącymi jej strasznymi zjawiskami, otworzyły wielu ludziom oczy na tę straszną rzeczywistość. Lata czterdzieste i pięćdziesiąte naszego stulecia są czasami kiedy został on uwolniony z piekła, przepowiedziała ten okres niemiecka stygmatyczka ubiegłego wieku Anna Katarzyna Emmerich) że szatani będą uwolnieni z piekła kilkadziesiąt lat przed rokiem dwutysięcznym.

1. Pochodzenie szatana

Diabeł jest takim samym tworem bożym jak wszystkie inne, a zatem nie istniał on zawsze od wieczności jak Bóg. Bóg nie stworzył go jako szatana, pełnego złości i przebiegłości lecz jako świętego Anioła. Bóg bowiem nie powołuje do życia żadnych złych istot. Obecna olbrzymia potęga szatana świadczy tylko o tym – co zresztą wiemy z Pisma św. – że Pan Bóg stworzył go, jako potężnego księcia anielskiego.

Historia diabła jest zatem starsza od historii ludzkości, gdyż stworzenie szatana jako księcia anielskiego i jego upadek dokonały się przed stworzeniem człowieka.

2. Jak doszło do jego upadku?

Pismo św. jest bardzo powściągliwe w tych sprawach. Według starodawnej tradycji chrześcijańskiej należy tłumaczyć sobie pustynność Ziemi i chaos jaki panował na niej, i o których mówią nam pierwsze wersety Pisma św., jako skutek upadku szatana i jego aniołów. Pan Bóg podzielił niegdyś świat na szereg prowincji, które powierzył różnym książętom anielskim, przy czym Ziemia wraz z systemem słonecznym przypadła Lucyferowi. Wskutek jego upadku stała się ona pustynią i pozostała nią, aż do czasu gdy Bóg Ojciec odrestaurował ją. Tym też tłumaczy się to, że Pan Jezus w Ewangelii św. Jana, po trzykroć nazywa szatana księciem tego świata. W księdze Judy 6 powiedziano zaś, że „opuścił on miejsce swego przebywania”.

3. Charakter szatana

Pismo św. charakteryzuje szatana najrozmaitszymi sposobami. Do jego upadku nazywa go ono „Jutrzenką” (Jz14,12). Na skutek swego upadku jednakże stał się on księciem ciemności (Efez 6,12). księciem tego świata, (Jan 14,30%16,11), mocarzem i władcą świata (Efez 6,12) kusicielem (Mt 4,3), oskarżycielem (Ap 12,10), zwodzicielem (Ap 12,9), nieprzyjacielem ludzi (Mt 13,39), aniołem przepaści (Ap 9,11), przeciwnikiem Chrześcijan i lwem ryczącym, który krąży, szukając kogo by pożarł (1Piotr5,8), smokiem wielkim, który zwalcza Kościół chrześcijański (Ap 12,3,7,9% Efez.6,12) Diabeł po grecku diabolos, oznacza kogoś, kto stwarza chaos. Na podstawie tych najrozmaitszych nazw, jakie mu nadano, możemy sobie wyobrazić, z jak straszną potęgą mamy do czynienia.

4. Cel szatana

Nazywając szatana księciem tego świata, daje nam tym samym Pan Jezus klucz do zrozumienia działalności, jaką rozwija szatan. Zmierza on do opanowania świata. Toteż terenem jego działalności jest cały świat ze wszystkimi jego dziedzinami, a więc polityka, gospodarka, budownictwo, moralność, nie wyłączając nawet życia prywatnego.

Przebiegłością swą zwiódł on niegdyś człowieka, dzięki czemu odzyskał swe dawne państwo i przez tysiące lat rządzi nim, podsytając dla wielu z ludzi jego zwodnicze myśli, które wprowadzają nas w coraz to większe głębie ciemności i materializmu. Wszystko to jak wiemy jest marnością, gdyż z Ducha i dla Ducha jest wszystko stworzone, niczego materialnego człowiek nie zabierze na drugi wyższy świat, oprócz swoich dobrych uczynków i te są prawdziwą walutą, którą odkładamy w Banku Bożym.

5. Świat opanowany jest przez szatana

Szatan nie tylko podburzył przeciw Bogu część Aniołów, ale zwiódł również i człowieka.

Adam otrzymał od Boga rozkaz uczynienia sobie poddanym całego świata, ale przez swój swawolny postępek uległ kusicielowi. Przez swą śmierć na krzyżu odebrał Jezus diabłu jego państwo, tak iż obecnie jest Ziemia Pańską. Mogłoby wprawdzie wydawać się, jak gdyby te zmagania światłości z ciemnością zakończyć się miały zwycięstwem szatana, gdyż miliony ludzi na kuli ziemskiej znajdują się pod jego wpływem. Ateizm i ponury zabobon są owocem jego działalności. A narody pogańskie znajdują się całkowicie pod jego wpływem. Toteż św. Pawł powiada „Co poganie ofiarują,– diabłom ofiarują, a nie Bogu, a nie chcę, abyście byli współnikami diabłów” (Kor 10,20)

Tym samym określa on religię pogańską jako dzieło diabelskie.

6. Jego taktyka

Diabeł rozwija bardzo ożywioną działalność, gdyż chciałby dostać pod swój wpływ wszystkich ludzi. Dlatego próbuje on podburzyć ludzi przeciw Bogu. Gdzie zaś tylko może, używa swojej najdoskonalszej broni, podsuwając przez swoich pomocników, duchy nieczyste, i duchy ludzkie marne, wszelkie złe myśli. Najniebezpieczniejszą zaś i najskuteczniejszą jego bronią jest przyjmowanie postaci Anioła światłości (2Kor11,14, lub też podszywać się może nawet pod Matkę Bożą, lecz w wizjach tych nie ukazuje gołych stóp. Dzieje się to zaś wówczas, gdy posługuje się on pobożną frazeologią i formami bez chrześcijańskiej treści. Podburza on też jeden naród przeciw drugiemu i szerzy nienawiść zamiast miłości braterskiej.

7. Działalność jego cechuje pośpiech.

„Wszelki pośpiech pochodzi od diabła, spokój zaś od Boga”. Niestłuchane tempo życia naszych czasów jest spowodowane przez księcia ciemności. Ciekawe, że na wszystko mają dziś ludzie czas, tylko nie dla prawdziwego Słowa Bożego, swej duszy i dla wieczności. Rozległą swoją akcję przeprowadza diabeł przy pomocy całej armii pomocników. Są nimi nie tylko duchy ciemne, lecz czarnomagowie, wróżbici, kabalarze, spirytyści, okultyści. Gdzie tacy ludzie uprawiają swe nieczne rzemiosło, tam dostają się ludzie w szpony diabelskie. Na usługach szatana stoją też ludzie, którzy szerzą niewiarę, rozpowszechniają literaturę ateistyczną, pornograficzną, prowadzącą do kultu ciała, a nie Boga.

Kto zaś służy diabłu, jest jego pachołkiem, wyposażonym w jego moc demoniczną, często nie zdając sobie sprawy ze swego opętania. To też strasne będzie kiedyś żniwo posiewu diabelskiego. Apokalipsa Św. Jana opisuje nam gminę diabelską w pełnej dojrzałości. Należą do niej niewierni, zabójcy, rozpustnicy, czarownicy, bałwochwalcy i wszyscy kłamcy. Pozostaną oni zawsze z dala od oblicza Bożego.

XVI

DRUGIE ZMARTWYCHWSTANIE I SĄD OSTATECZNY

„I ujrzałem tron wielki, jaśniejący i siedzącego na nim, przed którego obliczem zniknęły Ziemia i Niebo, a nie masz dla nich miejsca. I ujrzałem zmarłych, wielkich małych stojących przed tronem. A otworzono księgi, inną księgę otworzono, która jest księgą żywota. I osądzono umarłych na podstawie tego, co napisane było według uczynków ich. A wydało morze zmarłych, którzy w nim byli i sądzono każdego według uczynków jego. A śmierć i piekło wrzucono do jeziora ognistego. Ta jest śmierć wtóra. A kogo nie znaleziono zapisanego w księdze żywota, ten wrzucony był w jezioro ogniste” (Ap 20,11-15)

Pismo święte wzmiankuje o 2 okresach czasu. Pierwszym z nich jest czas łaski, w którym obecnie żyjemy. W okresie tym bywa z rozkazu Bożego głoszona na całym świecie Ewangelia, ażeby każdy, kto tylko chce, mógł przyjąć zbawienie, jakiego dokonał Bóg przez Syna Swego Jezusa Chrystusa. Przyjdzie kiedyś bowiem chwila, gdy nastąpi segregacja. Akcja ta zaś jest konieczną, gdyby bowiem nie przeprowadzono jej, wówczas zapanowałyby na nowej Ziemi te same stosunki, jakie mamy obecnie na naszej starej Ziemi) zazdrość, nienawiść, nieposzanowanie Boga i bliźniego, demoralizacja, rewolucje, przewroty, wojny itp, zamieniając i nową Ziemię w piekło nie do zniesienia.

Pismo święte wspomina o 4 wielkich dniach) Pierwszym takim dniem był dzień stworzenia, kiedy Bóg powiedział „Niech będzie światło”, drugim wigilia, kiedy to Anioł zwiastował grzesznej ludzkości, że „dziś się wam narodził Zbawiciel!”. Następnie trzecim – Wielki Piątek, kiedy to umierający Zbawiciel zwołał) „Wykonało się!” Wreszcie czwartym wielkim dniem będzie Dzień Sądu Ostatecznego. Większość ludzi nie zdaje sobie sprawy, z doniosłości tego wydarzenia i wszelką wzmiankę o nim przyjmuje z uśmiechem politowania lub wzruszeniem ramion. Ale dzień ten nastąpi z wszelką pewnością.

Bywają też i tacy, co mniemają, że historia ludzkości jest już sądem ostatecznym. Naturalnie, że ludzkość przeżyła już niejedną sąd Boży, ale żaden z nich nie był sądem ostatecznym nad światem. Takimi doraźnymi sądami był na przykład potop, którego fale zalały ówczesną ludzkość: ogień spadł z Nieba na Sodomę i Gomorę i spalił je doszczętnie, oblężenie i zburzenie Jerozolimy przez Rzymian w r.70. Takimi sądami bywają też najrozmaitsze rewolucje i wojny, którymi nawiedza Bóg na dzieciach nieprawości i grzechy, popełnione przez ich przodków. Jednym słowem historia ludzkości od upadku pierwszych ludzi, aż po dzień dzisiejszy jest przeplatana sądami Bożymi. Sąd ostateczny zaś będzie ich zakończeniem i to za około 1000 lat.

Dopełni się wówczas wielki kosmiczny tydzień (siedem tysiącleci) na którego początku człowiek na drodze swojej ewolucji, utracił instynkt, a otrzymał wolną wolę i przez wiele inkarnacji doskonalił swoją duszę, aż do narodzenia się w chrześcijaństwie lub przyjęcia chrześcijaństwa, gdzie została mu otworzona droga zbawienia przez Chrystusa. Gdy z niej świadomie nie skorzysta, bodaj był się był nie rodził. Doczesność bowiem jest czasem siewu, wieczność czasem żniwa.

„Bóg nie dozwoli naigrywać się z Siebie, bo co człowiek posieje, to żąć będzie. Kto bowiem sieje ciała swemu, z ciała też żąć będzie skażenie” (Gal.6,78)

1. Kto będzie stawiony przed Sądem Ostatecznym?

W Ewangelii św. Jan 5,24 zapewnił Pan Jezus) „zaprawdę powiadam wam: „Kto słucha Mego Słowa i wierzy Temu, który Mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł z śmierci do żywota”. Istnieje zatem możliwość uniknięcia tego sądu. Chcąc nam dopomóc do tego, każe Bóg zwiastować wszędzie Ewangelię o zbawieniu. Kto tedy nie tylko słucha jej, ale przyjmie ją, ten nie będzie stawiony przed sądem.

2. Sędzia i jego tron

„I ujrzałem tron wielki, jaśniejący i siedzącego na nim, przed którego obliczem zniknęły Ziemia i Niebo”(Ap 20,11)

Majestatycznym jest ów śnieżnobiały tron, będący jaskrawym kontrastem czarnego grzechu pokalanych ludzi, którzy się przed nim zjawiają. Gdy prorok Izajasz ujrzał wysoką i podniosłą stolicę Bożą, wyznał pokornie) „Biada mi, jużem zginał, przetoż zem człowiek splugawionych wargę (6,5) Gdy odczucie świętości Bożej, zrobiło tak wstrząsające wrażenie na tym świątobliwym mężu, to cóż dopiero my musielibyśmy wyznać?

„I przed obliczem siedzącego na tronie zniknęły Ziemia i Niebo” (Ap 20,11) Ziemia musi zginąć z powodu grzechu ludzkiego i splamienia się krwią ukrzyżowanego Pana Jezusa. Niebo zaś skutek grzechu odpadłych duchów w przestworzach niebieskich. Tak tedy muszą zniknąć przed wielkim jaśniejącym tronem Niebo i Ziemia, które było widowiskiem wszelkiego grzechu.

3. Kto jest Sędzią?

Czy jest nim może Bóg - Ojciec? Bynajmniej, gdyż Bóg nie będzie dwukrotnie sądził świata. Uczynił On to wszak

wówczas, gdy Syn Jego Jezus Chrystus szedł przez Getsemane na Golgotę. Przez Swą śmierć ekspiacyjną na krzyżu stał się Chrystus naszą ręką. Wziął On dobrowolnie nasz grzech na Siebie i poniósł za nas karę. Stąd też nie będzie już więcej Bóg sądził świata, ponieważ oddał już całą ludzkość Synowi. Toteż Pan Jezus oświadczył) „Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszelki sąd przekazał Synowi, aby wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca” (Jan 5,22-23)

W swojej mowie proroczej zaś powiedział On) „A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale Swojej i wszyscy Aniołowie z Nim tedy zasiądzie na tronie Swojej chwały. I będą zgromadzone przed Nim wszystkie narody” (Mt 25,31-32)

Lecz zanim jeszcze to nastąpi, spełnić się musi wola Ojca Niebieskiego, aby przed imieniem „Jezus” zgięło się wszelkie kolano, gdyż dla Niego cały ten świat został stworzony.

Wytyczne jakimi będzie kierował się sąd przy ferowaniu wyroków

„I ujrzałem zmarłych: wielkich i małych, stojących przed tronem. A otworzono księgi i inną księgę otworzono, która jest księgą żywotów. I osądzono zmarłych według tego, co napisane było według uczynków ich” (Ap 20,12)

Gdy Jezus Chrystus będzie sprawował sąd, ażeby każdego powiadomić o jego losie w wieczności, wówczas otworzone zostaną 2 księgi, które prowadził sam Bóg. W księgach tych zanotowane są nasze czyny i zaniedbania ze wszystkich poprzednich naszych wcieleń, których czasem nie odpokutowaliśmy przed następnym narodzeniem duszy w nowym ciele. Jedna z tych ksiąg jest księgą żywotów, druga natomiast księga win ludzkich. W tej ostatniej figurują nazwiska wszystkich ludzi, a przy każdym nazwisku wszystkie nasze myślokształty) zawiść, nienawiść, pogarda. Normy boskie są bardzo wysokie. I tak powiada Pismo święte, że każdy, kto się gniewa na brata swego, pójdzie pod sąd” (Mt 5,22) Gniew jest grzechem popełnionym w myślach. Apostoł Jan pisze że, każdy kto nienawidzi brata swego, zabójcą jest” (J 3,15) Tam też zanotowane są wszelkie sprośne i dwuznaczne żarty i dowcipy i będziemy musieli zdać rachunek z każdego słowa, które kiedykolwiek bądź wypowiedzieliśmy. Tam ujawnione zostaną również grzechy naszej młodości, grzechy w małżeństwie i nieuczciwości w zawodzie, jak wszystkie czyny, które powinniśmy wykonać, ale których wykonania unikaliśmy. Przeżyjemy wówczas to, co owa Samarytanka u studni Jakubowej, która wyznała o Zbawicielu że) „powiedział mi wszystko, co uczyniłam” (Jan 4,29)

4. Zapadnięcie i ogłoszenie wyroku

„Wtedy rzecze król tym po lewicy) Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, zgotowany diabłu i aniołom jego” (Mt 25,41)

Jezioro ogniste było uprzednio przeznaczone wyłącznie dla diabła i aniołów jego, gdy jednakże skazani zostaną na nie i ludzie, to stanie się to wyłącznie z ich winy, gdyż sami sobie taki los wybrali.

Teraz nareszcie przeprowadzona zostanie ścisła segregacja, podczas której oddzieleni zostaną źli od dobrych i urzeczywistniony zostanie odwieczny plan Boży. Przy opisanu stanu ludzi potępionych przez Pana Jezusa używa Pismo święte różnych wyrażeń. I tak na przykład jest mowa o drugiej śmierci to znaczy, że nie będą oni mieli żadnej styczności z Bogiem. Teraz otrzymają oni zapłatę za wszystkie swoje czyny. Znajdą się oni na miejscu wiecznej, nieustającej męki, na miejscu nieprzeniknionej ciemności, gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie.

Wyrażenia te opisują nam straszną niedolę i mękę potępieńców. „Zaiste straszną jest rzeczą dla ludzi potępionych, którzy nie przyjęli zbawienia w Jezusie Chrystusie, wpaść w ręce Boga żywego” (Hebr 10,31)

6. Co to jest wieczność?

Dusza człowieka żyjąc w ciałach na ziemi podczas trzech wielkich reinkarnacji, w świecie roślinnym zwierzęcym i ludzkim przebywa według czasu wieczności tylko jedno мгновение oka.

Wieczność można sobie wyobrazić jak pracę małego ptaszka, który przylatuje raz na tysiąc lat na najwyższe góry świata Himalaje, aby dziubnąć kawałek tej skały. Gdy góry te będą całe rozdziubane do poziomu morza, czas ten można nazwać dopiero „początkiem wieczności”.

XVII NOWE NIEBO I NOWA ZIEMIA

„I ujrzałem nowe Niebo i nową Ziemię, albowiem pierwsze Niebo i pierwsza Ziemia przeminęły, a morza już nie masz. A ja Jan ujrzałem święte miasto Jeruzalem nowe, zstępujące z Nieba od Boga, gotowe jako oblubienica strojna dla męża swego. I ujrzałem z tronu głos do mnie mówiący) Oto przybytek Boga między ludźmi i zamieszka z nimi, Oni będą ludem Jego, a sam Bóg z nimi będzie ich Bogiem. I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich, a śmierci już nie będzie, ani smutku, ani wołania, ani bólu już nie będzie, bo dawne rzeczy przeminęły. I rzekł ten, który siedział na tronie) „Oto wszystko nowym czynię. I powiedział do mnie) Napisz, bo słowa te są pewne i prawdziwe” (Ap 21,1-5)

„I ukazał mi rzekę wody żywota, jaśniejącą jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. Pośród rynku miasta i po obydwóch stronach rzeki rośło drzewo żywota, wydające każdego miesiąca owoc swój, a liście tego drzewa, służą ku uzdrowieniu narodów. I nie będzie więcej żadnego przekleństwa, ale tron Boga i Baranka w nim (t.j. w mieście) będzie, a służy Jego służyć Mu będą. I będą oglądać oblicze Jego, a imię Jego na czołach ich. I nocy więcej nie będzie, a nie trzeba im będzie światła lampy, ani światła Słońca, bo Pan Bóg oświeci ich, i będą królować na wieki wieków” (Ap 22,1-5)

Prorok Izajasz zapowiedział) „Albowiem oto Ja tworzę niebiosy nowe i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze ani wstąpią na serce” (66,17). Apostoł Jan zaś, który w jednej ze swych wizji oglądał wypełnienie się wzmiarkowanej obietnicy, woła) „I ujrzałem nowe Niebo i nową Ziemię” (Ap 21,1)

I na czym polega właściwie zasadnicza różnica między starą a nową Ziemią? Otóż na tym, że dziś Niebo odłączone jest od Ziemi. Początkowo było zamiarem Bożym, ażeby oba te Jego twory stanowiły jedną całość. Tak było niegdyś w raju. Gdy wstąpią na widownię nowe Niebo i nowa Ziemia, wówczas skończy się dotychczasowa dysharmonia. Apostoł Jan pisze, że widział w swojej wizji, jak nowe Jeruzalem, miasto Boże zstępowało z Nieba na Ziemię. Wówczas będzie oczywiście Niebo na Ziemi. Czyż można będzie w ogóle wyobrazić sobie coś wspanialszego? Już teraz możemy oglądać miniaturę raju na Ziemi, gdy w jakiejś rodzinie zamieszka Bóg. Cóż będzie za szczęśliwy stan, gdy Bóg zamieszka na całej Ziemi! „A morza już nie ma”. Dotychczas oddzielały morza i oceany jeden kontynent od drugiego. I oto teraz nie masz więcej tej przyrody. Pierwszy świat nie posiadał żadnego morza. Wyłoniło się bowiem ono dopiero po restauracji Ziemi, po jej upadku i zniszczeniu.

Morze jest symbolem narodów. Ponieważ zaś ludzkość jest tak niespokojna jak morze, dlatego też mówi się o morzu ludzkim. Na nowej Ziemi doprowadzi Chrystus wszystko do wiekuistej harmonii z Bogiem. Toteż ktoś zauważył słusznie, że ziemia zdejmie z siebie szatę codzienną i przywdzieje strój odświętny. Gdyż jak powiedział 12 letni Jezus do Żydów w Świątyni Jerozolimskiej o Ziemi, „która należy do świata materialnego) ... „Materia zaklęta jest duchowością i czeka na swoje wyzwolenie”.

Nowe Jeruzalem będzie miastem niezrównanej piękności. Ponieważ miasto to będzie najpiękniejszą rzeczą na całym świecie, nic więc przeto dziwnego, że Biblia opisuje je w najcudowniejszych barwach. Mur jego posiada 12 fundamentów, a na nich 12 imion 12 Apostołów Baranka. Fundamenty te ozdobione są najcenniejszymi kamieniami jak jaspis, szafir, szmaragd itp. Możliwie, że zapytamy) I po cóż te fundamenty? Ponieważ Baranek jest podstawą tego niezwykłego miasta. W starej Jerozolimie został Jezus ukrzyżowany, w nowej natomiast zostanie ukoronowany. Mur miasta nosi na sobie nazwiska 12 Apostołów, co oznacza, że mieszkańcy jego zbudowani są na fundamencie Apostołów. Co powiedziano swego czasu o pierwotnych chrześcijanach, że trwali w nauce Apostolskiej, w społeczności, w łamaniu chleba i w modlitwie (Dz 2,42), to tu urzeczywistni się w najdoskonalszej formie.

„Miasto to posiadać będzie 12 bram” I bramy te będą zawsze otwarte, aby naród sprawiedliwy mógł ze wszystkich stron dostać się do niego. Bramy noszą nazwiska 12 pokoleń izraelskich i znajdują się pod strażą Aniołów. To znaczy, że tu wypełnił się w rzeczywistości Stary i Nowy Testament, przymierze Zakonu z góry Synaj i przymierze łaski z góry Golgoty. Tylko ten, kto przeszedł przez ciasną bramę nawrócenia do Chrystusa, będzie mógł wejść przez szeroką bramę raju. I jedynie temu, kto znalazł za życia swego kosztowną perłę Chrystusa, otworzy się brama perłowa.

„I służyć Mu będą”. Bywają oczywiście różne rodzaje służby, zależnie od tego kto jest naszym panem. Służba u tyranów jest ciężka. Podczas odwiedzin u króla Salomona powiedziała doń królowa z Saby) ... „szczęśliwi są słudzy twoi”. Jeżeli już takie pochlebne zdanie można słyszeć o ziemskim panu, to cóż dopiero będzie to za szczęśliwość gdy kiedyś będziemy mogli służyć Panu wszystkich planet, wszystkiego na nich stworzenia, wszystkich cywilizacji świata, których jest On odkupicielem, a my jego plemieniem kapłańskim wybranym.

Na zakończenie zaś będziemy musieli postawić sobie jeszcze jedno pytanie)

I któż będzie uczestniczył w tej chwale? „Błogosławieni są ci, którzy omyli szaty swe i wybielili je w krwi Barankowej” (Ap 7,14) Szata jest w Biblii symbolem naszego życia i postępowania. Jest ono pokalane przez grzech. Dlatego też muszą szaty nasze być oczyszczone, a środkiem do tego jest jedynie krew Baranka Bożego. Krew ta zbawia, oczyszcza, zachowuje i wreszcie utoruje nam kiedyś drogę do raju. Kto doznał już takiego obmycia i wybielenia, ten powiada z tęsknotą: „Przyjdź rychło Panie Jezu”.

„A Duch i oblubienica mówią: przyjdź! I kto słyszy, niech mówi, przyjdź! A kto pragnie, niech przyjdzie, a kto chce, niech bierze za darmo wodę żywota”.

KONIEC

